

**Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego
Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów
z działalności w roku 1930**

Warszawa—1931

**Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego
Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów
z działalności w roku 1930**



Warszawa—1931

036

SPIS RZECZY.

	str.
I. Sytuacja gospodarcza w Polsce w r. 1930	3
II. Analiza ważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce w 1930 r..	7
1. Polski rynek pieniężny i kapitałowy w 1930 r.	7
2. Wpływ budżetu państwa i budżetów samorządowych na życie gospodarcze .	12
3. Obciążenie podatkowe	13
4. Praca	14
5. Warunki przewozu	15
6. Polityka celna	18
7. Organizacja przemysłu	26
8. Rynki zbytu	28
III. Działalność Centralnego Związku zmierzająca do obrony interesów życia gospodarczego.	31
A. Współpraca z Rządem i ciałami ustawodawczymi	31
B. Praca nad ochroną wytwórczości krajowej przed zbędnym przywozem i nad rozwojem wywozu	33
C. Działalność Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej . .	37
D. Praca Centralnego Związku w dziedzinie podatkowej	38
E. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie socjalnej	43
F. Obrona postulatów sfer gospodarczych w zakresie innych działów ustawodawstwa dotyczącego życia gospodarczego	58
G. Pomoc w organizowaniu życia gospodarczego.	60
H. Prace statystyczne.	64
IV. Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym	66
V. Interwencje	71
VI. Działalność informacyjna	72
VII. Prace nad dalszą konsolidacją sfer gospodarczych	75
VIII. Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku	77
IX. Wykaz osób biorących udział w pracach Centralnego Związku w 1930 r. . .	79

x 100646
568211 III

K-83/10035a

1.12 120,-



568211 III

I. Sytuacja gospodarcza w Polsce w 1930 roku.

Rok sprawozdawczy był okresem przesilenia gospodarczego, które w końcu roku 1930 oraz w początku roku 1931 wykazało największe natężenie. Coraz bardziej wzrastające uzależnienie się naszego gospodarstwa narodowego od gospodarstwa światowego wpłynęło na przebieg przesilenia w Polsce. Jedynie wobec specyficznego charakteru struktury gospodarczej Polski — pewnej równowagi rolnictwa i przemysłu — przebieg przesilenia miał w poszczególnych okresach inne natężenie niż zagranicą.

Zasadniczym czynnikiem, pod wpływem którego kształtowała się sytuacja gospodarcza w 1930 r., był spadek cen światowych, a w szczególności spadek cen artykułów rolnych oraz surowców przemysłowych, które stanowią podstawowe działy gospodarstwa narodowego Polski.

Rozwój sytuacji gospodarczej w Polsce jest zależny w dużym stopniu od położenia w rolnictwie, które w roku sprawozdawczym wydatnie się pogorszyło w porównaniu z okresem poprzednim, przede wszystkim w związku ze światową nadprodukcją zbóż.

Zbiory głównych zbóż oraz ziemioplodów w Polsce w porównaniu z latami poprzednimi przedstawiają się w liczbach następujących:

Zbiory zbóż i ziemioplodów w milj. q.

	1925	1926	1927	1928	1929	1930
Żyto	67,4	51,8	58,9	61,1	70,1	69,2
Pszenica	17,4	14,3	16,6	16,1	17,9	21,7
Jęczmień	13,0	12,1	12,7	15,3	16,6	14,7
Owies	20,9	19,4	21,4	25,0	29,5	23,6
Ziemniaki	247,3	213,8	267,6	276,6	317,5	309,0
Buraki cukrowe	36,8	37,2	26,2	49,0	49,7	47,2

Jak widzimy, zbiory pszenicy w 1930 r. wzrosły o 21%, zbiory żyta utrzymały się na poziomie roku poprzedniego, jedynie wykazały spadek zbiory jęczmienia i owsa, mające stosunkowo podrzędne znaczenie w obrocie gospodarczym kraju. Do tego należy dodać, że duże zapasy zbóż z 1929 r. przy jednoczesnym wzroście zbiorów światowych wpłynęły na dalszą obniżkę międzynarodowych cen płodów rolnych. Rozwój cen pszenicy i żyta w 1930 r. w porównaniu z latami poprzednimi przedstawia następujące zestawienie:

Ceny zbóż na giełdach w Warszawie, Berlinie i Chicago w dolarach za q.

R o k	P s z e n i c a			Ż y t o		
	War- szawa	Ber- lin	Chi- cago	War- szawa	Ber- lin	Chi- cago
przeciętnie						
1925 rocznie . .	6.15	5.83	6.11	4.62	4.72	4.46
1926 „ . .	5.19	6.36	5.74	3.52	4.58	3.82
1927 „ . .	6.10	6.29	5.11	4.91	5.93	4.20
1928 „ . .	5.90	5.58	4.86	4.78	5.70	4.48
1929 I.*) . . .	5.04	5.10	4.67	3.74	4.94	.
„ VII. . . .	5.72	6.09	5.22	2.96	4.60	.
„ X. . . .	4.30	5.44	4.68	2.76	4.13	4.04
1930 I.*) . . .	4.14	5.82	4.44	2.39	3.85	3.44
„ IV. . . .	4.72	6.80	3.79	2.04	3.94	.
„ VII. . . .	4.39	6.72	3.19	2.09	3.82	2.52
„ X. . . .	3.05	5.54	2.92	2.12	3.55	2.04
„ XII . . .	3.06	5.91	.	2.13	3.69	.

*) W ostatnim tygodniu miesiąca.

Ceny pszenicy i żyta w ciągu roku sprawozdawczego wykazywały spadek. Wprawdzie w drugiej połowie roku, nastąpiło pewne ustabilizowanie ceny żyta, co ma związek z osiągnięciem porozumienia w zakresie eksportu żyta pomiędzy Polską i Niemcami, niemniej w ubiegłym roku ceny zbóż w Polsce spadły do poziomu dotychczas nienotowanego. Ceny artykułów hodowlanych, które posiadają szczególnie doniosłe znaczenie w obrocie zagranicznym Polski, kształtowały się stosunkowo pomyślniej w porównaniu ze zbożami, jakkolwiek w końcu roku skutkiem nadmiaru zboża i pasz oraz nadprodukcji hodowli, a zwłaszcza trzody, ceny artykułów tych spadły.

Należy podnieść, że pomimo niepomyślnej konjunktury na światowych rynkach artykułów rolnych wywóz z Polski zbóż oraz produktów hodowlanych w 1930 roku utrzymał się na ogół na poziomie roku poprzedniego, przyczyniając się w ten sposób do pomyślnego kształtowania się bilansu handlowego. Nadmienimy tylko, że wywóz zboża, mąki i kasz w 1930 roku wynosił 789 tys. tonn wartości 172 milj. złotych wobec 507 tys. tonn wartości 164 milj. złotych wywiezionych w 1929 roku; wywóz mięsa w 1930 roku wzrósł bardzo wydatnie: 44 tys. tonn wartości 110 mil. złotych wobec 29 tys. tonn wartości 88 milj. złotych. Pewien spadek wykazał wywóz nabiału (w 1930 roku 55 tys. tonn wartości 135 milj. złotych wobec 53 tys. tonn wartości 142 milj. złotych w 1929 roku) oraz zwierząt żywych (188 milj. złotych w 1930 roku wobec 225 milj. złotych w 1929 roku).

Ogólną tendencję rozwojową produkcji w Polsce w 1930 roku w porównaniu z latami poprzednimi ilustrują następujące wskaźniki tej produkcji:

Rok i miesiąc	W s k a ż n i k i		
	ogólny pro- dukcji prze- mysłowej	dóbr wy- twórczych	dóbr spożycia
1928 I	123,3	133,2	123,9
IV	126,7	143,1	120,3
VII	127,8	147,2	121,0
X	130,6	151,0	122,3
1929 I	136,7	152,4	135,5
IV	129,4	150,9	120,5
VII	126,2	142,7	109,3
X	129,8	141,8	119,1
1930 I	116,6	132,0	102,0
IV	102,9	112,9	93,9
VII	103,5	113,4	96,8
X	109,7	112,7	107,4

W roku 1929 oraz w I połowie roku sprawozdawczego spadek produkcji dóbr wytwórczych postępował mniej więcej równolegle do spadku produkcji dóbr spożycia; w końcu zaś roku sprawozdawczego wytwórczość dóbr spożycia wykazała pewien wzrost w porównaniu z II i III kwartałami, a jednocześnie wskutek skurczenia się działalności inwestycyjnej w kraju zaznaczył się silniej spadek wytwórczości dóbr wytwórczych*).

Rozwój wytwórczości przemysłowej w Polsce, według poszczególnych gałęzi, ilustrują liczby przepracowanych robotniko-godzin; dla przemysłu przetwórczego jest to dotychczas jedynym u nas wskaźnikiem kształtowania się wytwórczości. Następnie Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen na podstawie statystyki zatrudnienia opracowuje wskaźniki produkcji przemysłowej.

Poniższe zestawienie obrazuje ogólny stan zatrudnienia w przemyśle oraz stan bezrobocia.

Jak widzimy, ogólna liczba zatrudnionych robotników w górnictwie, hutnictwie oraz przemyśle wytwórczym w roku 1930 wykazuje stały spadek w porównaniu z rokiem poprzednim, przewyższając jednak w I-ym półroczu roku sprawozdawczego poziom tegoż okresu z roku 1927. Natomiast wybitny wzrost wykazuje w roku sprawozdawczym liczba częściowo bezrobotnych, osiągając najwyższy poziom z 4 lat porównywanych.

Skutkiem zmniejszenia się produkcji jest wzrost bezrobocia, które zwłaszcza w końcu roku sprawozdawczego oraz w roku 1931 osiągnęło najwyższy poziom (w końcu marca 1931 r. — 380,4 tys. głów). Poniższe dane charakteryzują wzrost bezrobocia w szeregu krajów europejskich (liczba bezrobotnych w tys.):

Rok i miesiąc	Polska	Niemcy	Anglia	Belgia	Austria	Czechy	Italia
1928—XII	80	.	1.334	30	203	39	364
1929—XII	186	2.851	1.344	45	227	53	409
1930—I	249	3.218	1.520	48	273	74	466
IV	284	2.787	1.761	50	192	80	372
VII	194	2.765	2.070	64	153	77	342
X	167	3.252	2.319	82	193	122	446
XII	287	4.384	2.500	181	295	240	723

*) Początek roku 1931 charakteryzuje dalszy równoległy spadek wytwórczości zarówno dóbr wytwórczych jak dóbr spożycia: w marcu 1931 roku ogólny wskaźnik produkcji wynosił — 91,0 w tem wskaźnik dóbr wytwórczych 85,9 a dóbr spożycia 93,9; jest to najniższy poziom produkcji, poczynając od roku 1927.

ZATRUDNIENIE W GÓRNICTWIE, HUTNICTWIE I NA ROBOTACH PUBLICZNYCH W TYSIĄCACH.

Rok i miesiąc	Górnictwo, hutnictwo, wielki i średni przemysł				Roboty publiczne	Częściowe bezrobocie. Zatrudnieni dni w tygodniu przy produkcji			Bezrobotni
	Ogółem	Górnictwo i hutnictwo	Przemysł przetwórczy	Wytwórnio wojskowe, fabr. amun. i warsztaty kolejowe		1—3 dni	4—5 dni	6—7 dni	
1927 I	688,2	209,2	392,9	60,8	21,0	3,7	34,9	353,2	190,1
„ IV	674,8	196,1	451,7	22,1	35,9	5,1	30,4	401,5	205,8
„ VII	767,3	198,8	502,6	59,9	43,2	3,2	17,3	438,3	159,4
„ X	770,2	201,6	538,0	62,0	40,0	5,2	34,9	468,9	116,8
1928 I	764,2	202,7	468,5	62,3	15,4	5,4	66,5	392,9	165,3
„ IV	785,2	203,6	550,2	63,3	29,3	15,3	54,1	452,9	167,0
„ VII	856,3	207,8	578,7	63,1	47,5	3,9	41,3	478,6	116,7
„ X	898,9	210,7	617,4	63,7	42,1	9,2	68,7	494,2	79,9
1929 I	820,4	214,9	534,7	63,8	9,0	7,5	29,1	467,5	126,4
„ IV	849,1	217,1	561,4	62,9	16,9	15,5	82,6	428,1	155,2
„ VII	854,0	220,0	564,1	62,2	38,4	16,3	73,3	418,8	98,7
„ X	885,8	224,9	591,4	61,1	37,4	9,5	74,6	466,6	90,5
„ XII	780,5	223,9	488,7	60,0	16,6	17,1	77,5	416,1	186,4
1930 I	796,4	228,8	460,0	60,6	12,2	38,6	70,2	329,2	249,5*)
„ IV	752,2	208,3	453,7	59,3	23,0	30,4	83,1	308,4	284,1
„ VII	787,8	203,6	461,5	57,4	57,0	17,0	53,6	344,9	194,3
„ X	808,8	200,7	502,3	57,0	41,2	11,6	80,2	372,7	167,3
„ XII	663,4	197,1	391,3	56,5	11,1	17,4	78,2	319,0	287,3

*) R. 1930 bezrobotni w ostatnim tygodniu miesiąca.

Liczbę przepracowanych robotniko-godzin w poszczególnych gałęziach przemysłu przetwórczego w roku sprawozdawczym w porównaniu z latami poprzednimi ilustruje następujące zestawienie:

Handel zagraniczny. Bilans handlu zagranicznego w 1930 roku był dodatni; nadwyżka wywozu wynosiła 180,3 milj. złotych. Dodatnie saldo bilansu jest wynikiem przedewszystkiem wydatnego obniżenia

LICZBA PRZEPRACOWANYCH ROBOTNIKO-GODZIN W MILJONACH.

Rok i kwartały	Ogółem	Mineralny	Metalowy i maszynowy	Chemiczny	Włókienniczy	Papierniczy	Skórzany	Drzewny	Spożywczy	Odzieżowy	Budowlany	Poligraficzny
1927	1.039,7	111,3	162,8	71,3	332,3	23,4	10,4	110,4	120,0	20,7	56,9	20,3
„ I	226,5	19,9	37,7	17,5	73,8	5,5	2,5	27,4	24,6	4,4	8,3	4,9
„ II	245,8	29,0	37,3	17,2	79,6	5,5	2,5	28,9	23,4	4,8	12,7	4,9
„ III	280,7	38,8	43,1	18,7	89,7	6,2	2,7	29,5	26,9	5,5	19,3	5,2
„ IV	286,7	28,9	44,6	17,9	89,2	6,1	2,7	24,7	45,0	6,0	16,6	5,3
1928	1.190,5	139,1	200,7	77,2	345,0	27,0	11,8	117,7	129,6	30,4	89,0	23,0
„ I	277,7	27,6	48,0	19,4	92,8	6,3	2,9	29,9	26,7	6,9	11,4	5,6
„ II	281,2	35,8	47,4	18,5	80,5	2,8	2,8	30,4	24,9	7,1	21,9	5,6
„ III	317,5	41,9	53,5	20,0	88,7	7,1	3,2	31,1	28,3	8,1	29,8	5,9
„ IV	314,2	33,8	51,8	19,4	83,1	7,0	3,0	26,3	49,7	8,3	25,9	5,8
1929	1.165,1	137,0	201,8	80,2	316,2	27,0	10,5	113,7	145,9	32,4	86,4	23,5
„ I	284,1	26,6	52,8	20,0	92,3	6,8	2,7	27,9	29,2	7,8	12,1	6,1
„ II	282,3	36,5	50,7	19,3	73,7	6,5	2,4	30,4	26,1	8,0	22,5	6,2
„ III	300,6	42,3	50,0	20,6	76,2	6,9	2,7	30,3	28,9	8,3	28,6	5,2
„ IV	298,1	31,6	48,3	20,3	74,0	6,9	2,7	25,1	51,7	8,3	23,2	6,0
1930	939,3	102,3	151,6	77,3	245,8	26,1	9,7	95,3	123,8	27,4	55,9	23,2
„ I	230,2	22,3	42,7	20,2	57,1	6,6	2,4	25,6	28,9	7,2	10,9	6,1
„ II	224,6	27,6	36,2	18,9	56,5	6,3	2,3	26,1	24,1	7,3	13,5	5,7
„ III	248,1	31,4	38,9	19,9	67,9	6,8	2,5	24,6	25,6	6,4	18,2	5,9
„ IV	236,4	21,0	33,8	18,3	64,3	6,4	2,5	19,0	45,2	6,5	13,3	5,5

Z powyższych liczb wynika przedewszystkiem, że produkcja przemysłowa, mierzona zapomocą robotniko-godzin, spadła w 1930 roku o 19,5% w porównaniu z rokiem poprzednim, w poszczególnych zaś gałęziach spadek ten przedstawia się bardzo niejednolicie. Do gałęzi wytwórczości, które wykazały stosunkowo największy spadek produkcji, należy zaliczyć przemysły: włókienniczy, budowlany, metalowy i maszynowy oraz mineralny. Pozostałe działy wytwórczości, a w pierwszej mierze przemysł chemiczny, papierniczy, skórzaný oraz w mniejszym stopniu przemysł spożywczy, zmniejszyły swoją produkcję stosunkowo w mniejszym stopniu, niż poprzednio wskazane przemysły. Jest to w znacznej mierze wynikiem tej okoliczności, że w okresie pomyślnej konjunktury wspomniane przemysły powiększały bardzo ostrożnie swoją produkcję, np. w pomyślnym 1928 roku liczba przepracowanych robotniko-godzin w przemyśle chemicznym zwiększyła się o 9,4% w porównaniu z rokiem 1927, natomiast przemysł metalowy powiększył w tymże okresie stan zatrudnienia o 23,2%; jeszcze większe wahania w porównywanych latach wykazuje hutnictwo żelazne.

Z poszczególnych działów górnictwa i hutnictwa, nieobjętych statystyką stanu zatrudnienia, wskażemy na wydobycie węgla kamiennego oraz hutnictwo żelazne i cynkowe. Wskaźnik wydobycia dziennego węgla kamiennego*) w ciągu 1930 roku spadł z 125,7 w styczniu do 116,4 w grudniu (w grudniu 1929 — 137,8). Wskaźnik produkcji hutnictwa żelaznego spadł z 139,6 w styczniu do 109,6 w grudniu 1930 r. (121,7 — w 1929 r.), natomiast produkcja cynku wykazała stosunkowo nieznaczne zmiany, przewyższając jednak poziom roku poprzedniego.

*) 1925—1927=100.

nia wartości przywozu — o 28% w porównaniu z rokiem 1929, natomiast spadek wywozu wynosił 13%.

Obroty handlu zagranicznego Polski w 1930 roku w porównaniu z latami poprzednimi ilustrują następujące liczby:

Bilans handlowy Polski w latach 1924—1930 w milj. zł.

L a t a	Przywóz	Wywóz	Saldo	Stosunek % wywozu do przywozu
1924	2.583,2	2.177,3	—405,9	84,3
1925	2.756,8	2.188,0	—568,8	79,4
1926	1.541,4	2.246,3	+704,9	145,7
1927	2.894,4	2.513,7	—380,7	86,8
1928	3.362,2	2.508,0	—854,2	74,6
1929	3.112,6	2.813,4	—299,2	90,4
1930	2.245,9	2.433,2	+187,3	108,3
„ I kwart.	593,3	657,7	+64,4	110,9
„ II „	553,5	577,4	+23,9	104,3
„ III „	574,2	511,1	+36,9	89,0
„ IV „	524,9	587,0	+62,1	111,8

Z główniejszych grup obrotu zagranicznego stosunkowo najmniejsze zmiany w 1930 roku w porównaniu z rokiem poprzednim wykazały produkty spożywcze; uwidacznia to następujące zestawienie:

Handel z zagranicą produktami spożywczymi:

R o k	Przywóz	Wywóz	Saldo
1926	154,0	381,5	+227,5
1927	388,5	352,4	—36,1
1928	651,3	594,3	—57,0
1929	451,2	788,2	+337,0
1930	357,2	738,9	+381,7

Zmniejszenie się przywozu produktów spożywczych o 94 milj. złotych jest wynikiem, z jednej strony, spadku cen światowych niektórych towarów, których przywóz pod względem ilości nie wykazał zmian, względnie wzrósł. Do tej grupy należy zaliczyć kawę, kakao i herbatę, których przywóz wynosił w 1930 r.

16,1 tys. tonn wartości 54,6 milj. złotych wobec 16,4 tys. tonn wartości 70,3 milj. złotych w 1929 r., oraz inne towary kolonjalne. Na szczególne podkreślenie zasługuje spadek w 1930 r. przywozu tłuszczów jadalnych zwierzęcych: 14,2 tys. tonn wartości 34,9 milj. zł. wobec 20,7 tys. tonn wartości 53,4 milj. zł. w 1929 r. Ze wszech miar pomyślny dla naszej produkcji hodowlanej fakt zmniejszenia przywozu tłuszczów jadalnych jest rezultatem zarówno skurczenia rynku wewnętrznego, jak i powstania przemysłu smalcowego.

Spadek produkcji przemysłowej spowodował zmniejszenie się przywozu surowców i półfabrykatów, co uwidaczniają podane liczby:

Przywóz surowców i półfabrykatów wg. poszczególnych gałęzi wytwórczości w milionach złotych.

	1925	1926	1927	1928	1929	1930
O g ó ł e m		752,1	1140,1	1281,9	1299,8	922,8
w tem:						
Przemysł hutniczy	40,8	76,4	79,5	209,1	236,8	145,9
„ mineralny	15,3	11,6	19,7	25,6	25,2	20,1
„ chemiczny	72,2	114,6	173,3	203,9	234,8	161,8
„ włókienn.	387,7	466,5	659,5	715,3	660,6	461,0
„ papiernicz.	3,4	24,4	42,1	45,8	42,1	32,6
„ garbarski	10,4	28,7	75,6	100,3	78,0	76,2
„ drzewny	4,2	2,0	4,6	8,9	11,8	8,8

Ogólna wartość przywozu główniejszych surowców i półfabrykatów spadła w 1930 r. o 30% w porównaniu z 1928 i 1929 r.

Z poszczególnych działów wytwórczości stosunkowo największy—bo o 37%—spadek przywozu surowców wykazało hutnictwo żelazne, a następnie przemysł włókienniczy. Wykazują to następujące liczby.

	P r z y w ó z			
	w 1000 tonn		wmilj. złot.	
	1930	1929	1930	1929
<i>Hutnictwo</i>				
Rudy żelazne	368,7	730,8	18,8	36,2
Rudy cynkowe	207,7	196,7	34,8	49,4
Żelastwo	333,8	516,4	42,7	76,5
<i>Przemysł włókienniczy</i>				
Juta i odpadki	17,6	27,3	18,1	35,7
Bawełna i odpadki . . .	60,7	66,4	198,5	271,4
Wełna i odpadki	15,2	17,0	84,4	143,0
Wełna czesana	3,7	3,4	40,4	54,9
Przędza	5,4	6,4	103,8	140,4

Widzimy stąd, że zwłaszcza przywóz surowców i półfabrykatów włókienniczych wobec spadku cen światowych zmniejszył się pod względem wartości więcej niż pod względem ilości.

W przemyśle chemicznym największy spadek przywozu surowców wykazał przemysł nieorganiczny: z 68,1 milionów złotych w 1929 r. na 27,8 milj. zł. w 1930 r.; przemysł tłuszczowy z 21,9 do 11,0 oraz przemysły różne (perfumeryjny, gumowy i inne) z 27,5 do 15,8 milj. zł. W przemyśle skórzanym wartość przywozu surowców utrzymała się na poziomie 1929 r. pomimo wydatnego zwiększenia ilości. Skór surowych przywieziono w 1930 r. 20,6 tys. tonn wobec 14,9 tys. tonn w 1929 r., odpowiednie liczby przywozu garbników wynoszą 21,2 i 17,3 tys. tonn.

Przywóz gotowych wyrobów spadł w silniejszym stopniu od przywozu surowców i półfabrykatów, t. j. o 37% w porównaniu z 1929 r. i przedstawia się w liczbach następujących:

Przywóz wyrobów gotowych według gałęzi wytwórczości w milionach złotych.

	1925	1926	1927	1928	1929	1930
O g ó ł e m		565,6	1129,9	1483,2	1426,1	1032,6
w tem:						
Przemysł mineral.	17,6	15,0	33,3	46,7	46,9	34,0
„ metalowy i elektrotech.	301,3	225,7	483,0	676,4	675,6	432,2
„ chemiczny i rafineryjny	37,3	52,9	96,0	107,6	105,4	90,6
„ skórzany	111,0	70,3	129,3	163,3	143,6	112,8
„ włókienn.	125,5	57,0	98,8	125,3	127,0	107,6
„ papierniczy	24,9	15,5	34,7	38,5	30,7	42,2
„ poligraficz.	16,0	9,8	14,4	17,5	20,5	
„ drzewny	7,5	4,4	9,5	12,3	14,3	9,6
„ rolny	150,1	5,5	25,9	16,6	18,6	9,9

Z poszczególnych grup towarów stosunkowo największe, bo o 37%, zmniejszenie przywozu wykazały wyroby przemysłu metalowego i elektrotechnicznego, a w pierwszym rzędzie maszyny i aparaty. Przedstawiają to następujące liczby:

Przywóz maszyn i aparatów.

	w tonnach			w milj. zł.		
	1928	1929	1930	1928	1929	1930
Maszyny i aparaty ogółem	71.361	63.724	32.369	320,0	300,4	171,2
w tem:						
Maszyny elektryczne	3.851	4.244	2.443	29,3	31,2	20,3
Obrabiarki do drzewa i metali	6.074	6.077	2.476	22,7	27,2	10,6
Maszyny włókiennicze	11.604	8.355	3.301	68,1	50,5	21,9
Maszyny rolnicze	13.515	10.631	4.882	37,8	27,1	13,8

* * *

Jak widać z powyższego zobrazowania naszej sytuacji gospodarczej w roku sprawozdawczym—kryzys ogólnoswiatowy nie ominął naszego kraju. Produkcja przemysłowa, której rozwój już w roku 1929 uległ załamaniu, w roku sprawozdawczym wydatnie zmalała. W związku z tem wzrosła silnie liczba bezrobotnych, powodując dalsze zmniejszenie zdolności konsumcyjnej rynku wewnętrznego. Równocześnie zmniejszyły się możliwości eksportowe, gdyż zdolność nabywcza innych państw również zmalała wobec powszechnego charakteru kryzysu. Przytem zjawisko nadprodukcji, które obserwujemy w licznym szeregu państw, zaostrza ich konkurencję na rynkach odbiorczych, powiększając trudności zbytu na tych rynkach.

Opanowanie tego kryzysu wymaga posunięć dwójakiego rodzaju: 1) ustalonych w drodze porozumień międzynarodowych ze względu na światowy charakter kryzysu, 2) nasuwających się z racji specyficznych przyczyn kryzysu w Polsce.

Kryzys, jaki przeżywamy, nie pozbawiony jest jednak momentów twórczych. Dominuje wśród nich przede wszystkim postęp organizacyjny i zespolenie wysiłków wszystkich odpowiedzialnych za rozwój gospodarczy kraju czynników.

Te właśnie zdobycze są gwarancją możliwości oddziaływania na korzystne dla nas kształtowanie się międzynarodowych porozumień gospodarczych przez odegranie przy ich tworzeniu roli jaknajbardziej czynnej oraz prowadzenia na terenie wewnętrznym intensywnej akcji, która stopniowo wyprowadzi nas z obecnych trudności i oprze na trwałych podstawach rozwój gospodarstwa narodowego Polski.

II. Analiza ważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce w 1930 roku.

Zarówno ten rozdział Sprawozdania jak i wszystkie następne ujęte są w taki sam sposób jak w latach poprzednich. Zachowujemy ten układ Sprawozdania bez zmian dlatego, by umożliwić porównanie prac Centralnego Związku w poszczególnych rocznych okresach działalności. Również, tak jak w latach poprzednich, analizując poszczególne czynniki, wpływające na kształtowanie się sytuacji gospodarczej, rozpatrujemy je łącznie dla wszystkich reprezentowanych w Centralnym Związku dziedzin życia gospodarczego, a to ze względu na ścisłą zależność, jaka pomiędzy temi dziedzinami istnieje.

Analiza czynników, wpływających na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce, daje możliwość nakreślenia wytycznych dla działalności sfer gospodarczych, zmierzającej do przezwyciężenia obecnych trudności. Tendencją zasadniczą w pracach nad przezwyciężeniem kryzysu nie mogą być obecnie dążenia do dalszego zwiększania naszej produkcji, gdyż w najbliższym czasie nie znaleźlibyśmy zbytu dla tej produkcji ze względu na powszechny w świecie przerost wytwórczości ponad obecną zdolność konsumcyjną. Natomiast wysiłki nasze muszą zmierzać w dalszym ciągu do stworzenia podstaw, umożliwiających potaniecie wszystkich czynników produkcji, by w ten sposób powiększyć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego i umożliwić naszej wytwórczości wyjście na rynki obce. Stworzy to dopiero racjonalną podstawę do jej ilościowego rozwoju.

Dążenia te, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, mają obecnie większe szanse realizacji. Podczas gdy dawniej brak współpracy pomiędzy Rządem i Parlamentem uniemożliwiał przeciwdziałanie kryzysowi takimi środkami, których zastosowanie wymagało zgodnej woli władzy ustawodawczej i wykonawczej, ograniczając tem samem możliwości przeciwstawienia się kryzysowi i zwalczania go w sposób, jakiego wymagało natężenie tego kryzysu, to w samym końcu roku sprawozdawczego układ sytuacji wewnętrzno-politycznej uległ zmianie, pozwalającej dzięki zorganizowaniu trwałej współpracy pomiędzy Rządem i Parlamentem wpro-

wadzić w grę wszystkie czynniki, mogące przyczynić się do przezwyciężenia ciężkiego kryzysu, jaki od dłuższego czasu przechodzi nasze gospodarstwo narodowe.

Ten niewątpliwie korzystny układ stosunków wkłada jednak tem większe obowiązki i tem większą odpowiedzialność na wszystkie czynniki współodpowiedzialne za rozwój gospodarstwa narodowego Polski.

1. POLSKI RYNEK PIENIĘŻNY I KAPITAŁOWY W 1930 ROKU.

Rozwój procesu kapitalizacyjnego w okresie kryzysowym podlega wpływom kilku odrębnych czynników, działających w różnych kierunkach i z tego względu interpretacja liczb, odnoszących się do tego procesu, następuje dosyć duże trudności.

Najbardziej gospodarczo zdrowem i najpewniejszym źródłem kapitalizacji wewnętrznej są, oczywiście, zarobki i zyski. Jasną jest rzeczą, że w okresie kryzysowym zarówno jedne jak drugie maleją, co, rzecz prosta, odbić się musi również na procesie kapitalizacyjnym. Istnieją jednak czynniki, które właśnie w okresie kryzysu wpływają na wzrost kapitalizacji. Znany jest objaw, że w czasie, kiedy liczne rzesze robotników i pracowników umysłowych przewidują, iż mogą utracić pracę, względnie że dochody ich mogą ulec poważniejszej redukcji, warstwy te kurczą swoje wydatki na rzecz gromadzenia oszczędności na t. zw. „czarną godzinę”. Objaw ten, zupełnie zrozumiały i uzasadniony z punktu widzenia danej jednostki, ma zresztą ujemne cechy z punktu widzenia ogólnogospodarczego; mianowicie potęguje on spadek spożycia, a przez to samo zaostrza kryzys. W związku z tem warto wspomnieć o dyskusji, jaka przed niedawnym czasem miała miejsce w Wielkiej Brytanii na temat społecznego znaczenia oszczędności, w czasie której to dyskusji wskazano (p. R. Mc. Kenna i prof. J. M. Keynes), że w okresach pogorszonej sytuacji gospodarczej oszczędność ma — społecznie biorąc — więcej cech ujemnych aniżeli dodatnich. W krajach zachodnich, gdzie rynki kapitałowe i pieniężne

posiadają sprawnie działającą organizację, okres depresji gospodarczej cechuje większa płynność na rynku pieniężnym, skutkiem czego następuje większe zainteresowanie lokatami długoterminowymi. Z początku obligacje, a następnie i akcje zyskują chętnych nabywców. Zdarza się również, że zasobne finansowo przedsiębiorstwa, nie mogąc zatrudnić swych kapitałów obrotowych w normalnym procesie produkcyjnym, pewną ich część umieszczają na rynku kapitałowym np. przez zakup obligacji państwowych.

W Polsce, jeśli chodzi o kapitalizację pieniędzy — to właściwie mamy do czynienia z jedną tylko formą, mianowicie z wkładami oszczędnościowymi w instytucjach finansowych.

W świetle powyższych uwag nabierają właściwego znaczenia poniżej przytoczone dane o wzroście oszczędności w ostatnich trzech latach.

Stan wkładów oszczędnościowych.

	P. K. O.	Komunalne kasy oszczęd- ności	Inne kasy	Razem
	w milionach złotych			
1928 r. 31/I	75	154	26	255
31/III	88	179	28	295
30/VI	100	203	32	335
30/IX	110	228	34	372
31/XII	122	241	36	399
1929 r. 31/I	126	254	39	419
31/III	136	268	42	446
30/VI	142	289	43	474
30/IX	155	306	45	506
31/XII	173	319	47	539
1930 r. 31/I	180	375	43	598
28/II	190	396	43	629
31/III	201	418	44	663
30/IV	210	430	49	689
31/V	217	441	46	704
30/VI	221	452	47	720
31/VII	229	462	50	741
31/VIII	234	468	50	752
30/IX	230	465	42	707
31/X	232	465	42	739
30/XI	236	473	42	751
31/XII	254	490	45	789

Z liczb powyższych podkreślić trzeba przede wszystkim wyraźne załamanie się narastania oszczędności we wrześniu roku sprawozdawczego. Jest to objaw dotychczas u nas niespotykany. Jeśli chodzi o jego przyczyny, to niewątpliwie odbija się w tem dość gwałtowne pogorszenie się sytuacji rolnictwa po zbiorach w zeszłym roku. Ostatnie miesiące roku wykazują dalsze narastanie wkładów oszczędnościowych, jednakże w dość powolnym tempie. W grupie zaś „inne kasy”, obejmującej głównie spółdzielnie kredytowe, związane z rolnictwem i drobnym handlem, widzimy, że stan wkładów w końcu roku jest niższy aniżeli przy końcu sierpnia. Stosunkowo duży w ostatnich trzech miesiącach roku przyrost wkładów w P.K.O. przypisać należy tej okoliczności, że instytucja ta ma w gronie swych klientów przede wszystkim ludzi o stałych uposażeniach, które nie uległy zmianie lub zmniejszyły się bardzo niewiele. W tym przyroście dopatrywać się więc możemy działania czynnika, o którym wspominaliśmy wyżej, t. j. wzmożonej oszczędności w okresie kryzysowym.

Niewątpliwie wkłady oszczędnościowe nie absorbują całkowitych drobnych oszczędności. Skutkiem bardzo wysokiej stopy procentowej przy kredycie pozabankowym nierzadkie są wypadki, kiedy ludzie, którzyby — na pierwszy rzut oka — byli niejako predestynowani na wkładców, zamiast tego udzielają pożyczek na 3% miesięcznie.

Na podkreślenie zasługuje względnie szybki rozwój komunalnych kas oszczędności. W ciągu roku sprawozdawczego wzrost wkładów w tych kasach wyniósł 170 milj. zł. (53%), podczas gdy w P. K. O. wzrost ten wynosi 81 milj. (46%). Rozwój tych instytucyj ma bardzo wielkie znaczenie. Pomijając już ich rolę jako akumulatorów drobnych oszczędności, mają one wielki wpływ wychowawczy na najszersze masy, przyuczając je do bardziej racjonalnej gospodarki pieniężnej. Podobne znaczenie mają również spółdzielnie kredytowe. Niestety, katastrofalna sytuacja rolnictwa i drobnego handlu wpłynęła na wyraźne zahamowanie rozwoju tych instytucyj. W ciągu 1930 roku wkłady w innych kasach wzrosły zaledwie o 2 milj. zł., t. j. niespełna o 5%.

Podnosząc rolę komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych, nie chcemy przez to bynajmniej umniejszać znaczenia P.K.O. Działalność P.K.O. w zakresie kształcenia zmysłu oszczędnościowego w naszym społeczeństwie daje z roku na rok poważne rezultaty i stwierdzić trzeba, że kierownictwo P.K.O. nie ustaje w wysiłkach na wytkniętej drodze. Rok ubiegły przyniósł między innymi dość szybki rozwój nowej na gruncie polskim formy oszczędzania, mianowicie ubezpieczenia na życie. P.K.O. zupełnie wyraźnie dąży do upowszechnienia t. zw. ubezpieczeń ludowych i w tym zakresie osiągnięto już rezultaty, zasługujące na uwagę. Na 40 tys. wydanych polis ubezpieczeniowych ubezpieczenia drobne stanowią 80%.

Odrębnem i bardzo trudnem zagadnieniem jest sprawa lokaty funduszy, nagromadzanych przez nasze instytucje oszczędnościowe. Przyjęta jest ogólna zasada, że instytucje takie powinny lokować powierzone im fundusze na dłuższy termin i z pupilarnem bezpieczeństwem. Do lokat tego typu należą w pierwszym rzędzie walory państwowe, względnie obligacje instytucyj publiczno-prawnych jak np. samorządów. Niestety nasze instytucje ubezpieczeniowe nie mają w tym zakresie tak łatwej sytuacji jak np. kasy oszczędnościowe francuskie. Skutkiem niezmiernie słabego popytu na tego rodzaju walory w społeczeństwie wspomniane lokaty równają się w znakomitej większości wypadków całkowitemu unieruchomieniu kapitałów, względnie narażeniu się na poważne straty przy próbie pozbycia się pakietu obligacyj. Z drugiej strony wielkie zapotrzebowanie na kredyt krótkoterminowy wywiera nacisk na nasze instytucje oszczędnościowe, które nie mogą i — naszym zdaniem — nie powinny nawet wycofywać się gwałtownie z kredytów krótkoterminowych.

Przechodząc do innych zjawisk na polskim rynku kapitałowym w roku sprawozdawczym — wspomnieć należy o emisji premjowej pożyczki budowlanej na sumę 50 milj. zł. Pożyczka ta osiągnęła całkowity sukces i w bardzo krótkim czasie

została wielokrotnie przesubskrybowana (w ciągu tygodnia). Powodzenie to przypisać należy tej okoliczności, że rynek polski szczególnie upodobał sobie darzyć papiery premijowe, zbliżone w pewnym sensie do loterii. Upodobanie to, które ze względów społecznych bynajmniej nie jest objawem pomyślnym, zapewniło powodzenie pożyczce budowlanej.

Przez dłuższy czas P. K.O. podtrzymywała kurs wspomnianej pożyczki na poziomie kursu emisyjnego, t. j. al pari. Z chwilą wycofania się P.K.O. z tej akcji obligacje pożyczki budowlanej spadły na kursie, aczkolwiek w porównaniu z innymi walorami notowane są dość korzystnie. Syndykat gwarancyjny, prowadzący z P. K.O. na czele emisję wspomnianej pożyczki, poszedł w kierunku uwzględnienia przede wszystkim drobnych zgłoszeń. Posunięcie to uważamy za trafne, zazwyczaj bowiem szerokie rozmieszczenie danego waloru wpływa na zmniejszenie jego podaży na giełdzie, a przez to oddziaływa korzystnie na jego kurs.

Wspomnieć wreszcie należy o emisjach akcji. Zgóry już powiedzieć można, że obecny kryzys gospodarczy bynajmniej nie zachęca do rozbudowywania przedsiębiorstw i ryzykowania nowych inwestycji, jeśli już pominiemy fakt, że rynek nasz nie pozbył się jeszcze nieufności do lokat w akcjach, jaka pozostała z okresu poinflacyjnego.

Poniższe liczby wskazują, że emisje akcji nowych spółek w ciągu dwóch lat ostatnich utrzymywały się na poziomie o 50% niższym aniżeli w ostatnim roku dobrej konjunktury (1928 r.). Silnemu zmniejszeniu uległy również emisje akcji spółek już istniejących. Że nie spadły one do tego poziomu co emisje nowych spółek, przypisać należy w dużym stopniu skutkom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o spółkach akcyjnych, zmuszającego wiele spółek do podnoszenia swych kapitałów zakładowych. Dodajmy, że nowe emisje nie zostały rozmieszczone wśród szerszej publiczności, lecz były przejęte przez zwarte i silne finansowo grupy, w wielu wypadkach przez grupy dawnych akcjonariuszów.

Emisje akcji.

	w milionach złotych	
	nowych spółek	spółek istniejących
1928 r. . . .	109,4	216,1
1929 r. . . .	54,3	159,0
1930 r. . . .	54,5	152,9
I półr. 1930 r.	33,6	77,7
II „ „ . . .	20,9	75,2

Przyzwyczajono się dotychczas uważać giełdę papierów wartościowych za wskaźnik rozwoju gospodarczego, m. in. rynku kapitałowego. Nie jest to całkowicie słuszne. Istnieją rynki niezmiernie zasobne w kapitały, gdzie jednak giełda nie odgrywa takiej roli. Mamy tu na myśli szczególnie Francję, która jest dzisiaj bodaj największym rezerwuarem kapitału, a mimo to giełda paryska nie ma większego znaczenia, zwłaszcza w obrotach międzynarodowych. Tem niemniej można powiedzieć, że istnieje z pewnością zależność odwrotna, t. zn. że bez zasobnego rynku kapitałowego giełda papierów wartościowych wykazywać musi zastój. Sprawdza się to niezmiernie jaskrawo na giełdach polskich.

Zarówno wskaźniki kursów, jak rentowność walorów o stałym oprocentowaniu, jak wreszcie wysokość obrotów wskazują na brak znaczenia giełdy warszawskiej — nie mówiąc już o giełdach prowincjonalnych — w naszym życiu gospodarczym. Co więcej, dwa lata ostatnie wykazują widoczne pogorszenie zarówno pod względem obrotów, jak kursów. Dotyczy to zwłaszcza obrotów akcjami, gdyż obroty papierami procentowymi pod koniec roku ubiegłego wykazują pewne polepszenie. Kursy jednak w roku ubiegłym utrzymywały się naogół poniżej kursów z roku 1929, w związku z czem rentowność papierów o stałym oprocentowaniu wzrosła.

Kształtowanie się obrotów i kursów na giełdzie warszawskiej jest w związku nie tylko z brakiem kapitałów, ale również wynika z ogólnego położenia gospodarczego. Ogólna ciężka sytuacja wszystkich gałęzi przemysłu nie zachęca bynajmniej do lokowania kapitału w akcjach. Jeśli zaś chodzi o walory państwowe, to wprawdzie dają one wysoką rentę, jednakże pozbycie się ich jest tak niezmiernie trudne i naraża zazwyczaj na takie straty, że działa to odstraszająco na ewentualnych inwestorów. Sytuacja zaś finansowa naszych samorządów bynajmniej nie zachęca do powierzania im kapitałów przez szersze warstwy społeczeństwa.

Poniżej przytaczamy szereg liczb, charakteryzujących sytuację giełdy warszawskiej:

Rok i miesiąc	Wskaźniki kursów		O b r o t y	
	pożyczek państwowych	34 akcji przemysłowych	papierami procentowymi	akcjami
	rok 1927 = 100		w milj. złotych	
1929 r.				
I	103,7	95,7	7,4	3,5
II	103,6	92,1	6,7	3,1
III	103,5	86,8	6,9	2,9
IV	103,3	85,3	7,3	2,1
V	103,1	81,8	5,7	2,4
VI	93,7	79,4	4,6	1,7
VII	80,6	79,8	5,5	2,0
VIII	82,4	75,3	4,1	1,3
IX	82,8	73,3	5,0	1,4
X	82,8	70,0	6,4	1,9
XI	82,0	67,4	5,0	2,1
XII	82,2	65,3	4,6	1,7
1930 r.				
I	80,7	66,2	8,7	2,5
II	82,2	59,5	6,4	2,5
III	85,9	53,0	8,3	2,2
IV	86,9	59,1	5,8	2,0
V	86,1	58,5	6,7	2,0
VI	87,3	54,5	5,2	1,3
VII	88,1	54,1	6,1	0,9
VIII	87,2	52,9	5,0	0,8
IX	86,8	49,2	6,8	0,9
X	81,1	45,7	14,8	1,4
XI	81,3	48,9	9,3	1,6
XII	76,6	.	6,0	1,6

U w a g a: Dane Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Gdyby fakt katastrofalnej sytuacji na naszym rynku pieniężnym nie był notorycznie znany, można by już o tem sądzić na podstawie charakterystyki naszego rynku kapitałowego. Aczkolwiek bowiem współzależność między temi rynkami nie jest tak prosta, jak to wielokrotnie przedstawiane bywa

w bardzo nawet poważnych wydawnictwach ekonomicznych, jednakże niedostateczne zasoby kapitałowe na danym rynku przesadzają zgóry szczupłość kredytu krótkoterminowego. Tem więcej, że kapitały zagraniczne przychodzą wprawdzie tam, gdzie kapitalizacja wewnętrzna jest niedostateczna w stosunku do obrotów, mimo to jednak zachowują się z rezerwą wobec krajów „wygłodzonych”, jeśli tak można powiedzieć, pod względem kapitałowym. Łatwo bowiem powstaje wówczas wśród finansistów zagranicznych przekonanie — mniejsza o to trafne, czy błędne — że najwidoczniej warunki bądź gospodarcze, bądź prawne w danym kraju istniejące, nie sprzyjają akumulacji kapitałów, a przez to samo i lokatom ze strony zagranicy.

Rok ubiegły, podobnie zresztą jak lata poprzednie, nie przyniósł żadnej w tym względzie poprawy, raczej może nawet pogorszenie, które zresztą w wielkiej mierze nie uwydatniło się we wskaźnikach i liczbach, jakimi dysponują czy to Główny Urząd Statystyczny, czy to Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Tak np. zupełnie inaczej kształtuje się rynek pieniężny, jeśli przy licytacji majątku upadłego dłużnika wierzyciele mogą uzyskać nieomal całość swych pretensyj, a inaczej jeżeli pretensje ich zaspokojone są jedynie w niewielkim odsetku, co właśnie u nas ostatnimi czasy aż nazbyt często ma miejsce. Drugim takim objawem katastrofalnej sytuacji na rynku pieniężnym, objawem, który wymyka się nieomal zupełnie z pod badań statystycznych — jest stopa procentowa na rynku pozabankowym. Jakiś czas Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen prowadził notowania tak zwanej prywatnej stopy dyskontowej w Łodzi. Nie ujęta jest natomiast zupełnie pod względem statystycznym stopa procentowa na wsi, a tam właśnie wysokość odsetka dochodzi do rozmiarów, które absolutnie przekreślają wszelką kalkulację.

Podkreślić przytem należy stałe utrzymywanie się w Polsce niezmiennie ujemnego objawu, jakim jest nierównomierność stopy procentowej w poszczególnych ośrodkach kraju. Nawiasem mówiąc, z tego względu stopa dyskontowa na t. zw. prywatnym rynku łódzkim była zupełnie niemiarodajna, jeśli chodzi o obraz naszego rynku pieniężnego jako całości. Prawodawstwo nasze w dalszym ciągu jeszcze nie może zerwać z reglamentowaniem stopy procentowej, w rezultacie czego mamy ucieczkę kapitałów na „dziki” rynek, zupełnie niekontrolowany, a w dalszej konsekwencji wspomnianą nierównomierność stopy procentowej w różnych okręgach.

Oczywista jest rzeczą, że stopa procentowa kształtuje się nie tylko pod wpływem podaży i popytu kapitałów, ale również pod wpływem panujących przekonań co do pewności lokat. Ciągłe jeszcze w naszych warunkach oprocentowanie kredytów zawiera w sobie również pewną premję ubezpieczeniową, od ryzyka utraty kapitałów, t. j. niewypłacalności dłużnika.

Niezmiernie ciężka ogólna sytuacja gospodarcza pogorszyła również wypłacalność. Odbija się to zarówno na protestach weksli, zdyskontowanych przez Bank Polski, a więc na najlepszym naszym materiale wekslowym, jak na protestach wszystkich weksli wystawionych, gdzie, oczywiście, odsetek protestów

jest znacznie poważniejszy. Na podkreślenie zasługuje, że obydwa odsetki weksli zaprotestowanych wykazują w ciągu dwóch lat ubiegłych nieomal identyczną ewolucję. Dowodzi to, że kryzys gospodarczy dotyka zarówno małe jak wielkie jednostki gospodarcze nieomal jednocześnie.

Jeśli chodzi o ilość weksli wystawionych, to zmniejszyła się ona widocznie, jednakże nie w takich rozmiarach, jakby należało się spodziewać po skurczeniu się obrotów towarowych. Objaw ten jest bardzo znamieny. Wskazuje on na niezmiernie wyczerpanie przedsiębiorstw naszych z własnych kapitałów obrotowych, skoro przedsiębiorstwa te nie mogą w takim samym stopniu zmniejszyć swego zapotrzebowania na kredyty, w jakim spadły obroty towarowe. Wobec zmiany stosunku między kapitałami pożyczonemi a kapitałami obrotowemi własnymi na rzecz kapitałów pożyczonych, jasną jest rzeczą, że wypłacalność musi na tem cierpieć. Podkreślamy to dlatego, że mamy do czynienia w Polsce z bardzo rozpowszechnionem zjawiskiem, które nazwalibyśmy ukrytą lub niewidoczną niewypłacalnością. Polega ono na tem, że pewna ilość weksli tylko dlatego nie jest protestowana, iż wierzycielowi protest taki się nie opłaca. Ponieważ zaś ściąganie należności — zwłaszcza całkowitej należności — jest również niemożliwe, z konieczności następuje ustawiczne przymusowe prolongowanie kredytów, przyczem wierzyciel stara się, przy sposobności każdej prolongaty, wydobyć chociaż niewielką część swej należności. Zjawisko to bynajmniej nie ogranicza się tylko do grupy gospodarczej, będącej w szczególnie trudnem położeniu finansowem, t. j. do rolnictwa, ale jest dość powszechne.

Powyzsze uwagi pozwolą na właściwą interpretację poniższych danych, które przytaczamy według źródeł urzędowych.

Rok i miesiąc	Weksle wystawione w milionach złotych	Odsetek weksli zaprotestowanych	
		Ogółem	w Banku Polskim
1929 r.			
I	1.086,5	7,4	3,75
II	903,6	8,7	4,61
III	1.213,3	8,6	5,12
IV	1.070,5	9,5	5,06
V	1.197,3	9,8	5,72
VI	1.045,7	9,8	5,81
VII	1.127,5	10,2	5,37
VIII	1.042,8	10,1	5,21
IX	1.155,9	9,2	4,42
X	1.006,3	9,8	4,71
XI	1.119,3	9,9	5,00
XII	1.014,0	11,3	5,44
1930 r.			
I	1.050,0	12,5	6,12
II	985,7	12,9	5,92
III	1.092,3	11,7	5,99
IV	940,3	12,2	5,80
V	950,7	12,2	6,07
VI	870,7	11,4	5,35
VII	1.001,7	12,9	5,29
VIII	884,7	11,0	4,16
IX	991,7	10,8	3,78
X	979,3	10,1	3,64
XI	857,3	10,8	4,22
XII	887,7	11,8	4,12

Łącznie ze spadkiem kredytów wekslowych zmniejszyły się, oczywiście, portfele wekslowe zarówno w Banku Polskim jak w bankach prywatnych. Wpłynęło to hamującą na wzrost obiegu pieniężnego. Spadek obiegu nie był jednakże zupełnie równoległy do spadku wspomnianych portfeli, a to z tego względu, że skutkiem spadku wpływów skarbowych nastąpiło wycofanie bardzo poważnych sum z rezerw skarbowych w Banku Polskim, jednocześnie zaś dał się zauważyć objaw spadku wkładów bezterminowych w bankach, co jest rezultatem uruchamiania rezerw przedsiębiorstw prywatnych.

Przytoczymy tylko kilka liczb, charakteryzujących wysokość obiegu banknotów Banku Polskiego w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem 1929. Gdy najwyższy obieg w r. 1929 wynosił 1.392,2 milj. zł., w roku sprawozdawczym maksimum to wyraża się liczbą 1.408,4 milj. zł. Najniższy obieg w r. 1929 wynosił 1.222,1 milj. zł., w roku ubiegłym— 1.246,7 milj. zł.

Po przedstawieniu ogólnych warunków rozwoju rynku pieniężnego w 1930 r. przejdziemy do scharakteryzowania sytuacji i polityki naszych banków akcyjnych.

Odrzuć powiedzieć można, że sytuacja banków była bardzo trudna w tem znaczeniu, że z jednej strony klienci ich wysuwali bardzo energicznie żądania nowych kredytów, względnie prolongowania dawnych, z drugiej zaś ostrożność nakazywała bankom raczej kurczenie ich działalności kredytowej, zwłaszcza że, jak wyżej wspomnieliśmy, pewna część portfeli wekslowych jest, praktycznie biorąc, zamrożona i przez to stanowi obciążenie płynności banków. Oczywiście, rozwój działalności kredytowej naszych banków poszedł po linii wypadkowej tych dwóch ten-

Przy omawianiu sytuacji gospodarczej szeregu krajów, jak np. Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Niemiec, ważnym problemem jest polityka banków prywatnych. I to nietylko tam, gdzie banki mają za sobą tradycje interesów założycielskich (banques d'affaires), ale również w tych krajach, w których historycznie wykształcił się typ banków depozytowych. W Wielkiej Brytanji np. banki są energicznymi promotorami kartelizacji w niektórych przemysłach (włókienniczy). Znana jest rola, jaką banki niemieckie odegrały w procesie uprzemysłowienia Niemiec, szczególnie w XIX wieku.

O tego rodzaju polityce nie można mówić, jeśli chodzi o banki polskie. Możliwa jest ona wówczas, gdy banki mają możność rzucania na pewne cele znaczniejszych kapitałów bez uszczerbku dla ogólnego biegu swych operacji. W naszych warunkach uwaga kierowników banków prywatnych skoncentrowana być musi na sprawach bardziej elementarnych, jak właściwe ustalanie wysokości kredytów dla danego klienta oraz utrzymanie płynności banku na odpowiednim poziomie. Już wyżej staraliśmy się podkreślić, jak wielkie znaczenie dla całego gospodarstwa narodowego ma silna sytuacja banków danego kraju.

Miarą płynności banków jest stosunek ich zasobów kasowych do zobowiązań, względnie przy obliczaniu t. zw. płynności drugiego stopnia stosunek zasobów kasowych i innych płynnych aktywów (portfel wekslowy) do zobowiązań. Każdy rynek ma pewną sobie właściwą płynność minimalną banków. W Polsce musi ona być tem większa, im słabsza jest wypłacalność klientów bankowych.

Poniższe zestawienie bilansów łącznych naszych największych banków akcyjnych pozwala stwierdzić rozwój tej płynności w ciągu roku sprawozdawczego.

	31/XII 1929	1 9 3 0 r o k				
		31/I	31/III	30/VI	31/IX	31/XII
AKTYWA:						
Kasa i sumy do dyspozycji	65.119	43.517	40.654	41.869	44.541	58.536
Portfel wekslowy	530.000	539.119	520.322	496.138	528.163	514.442
Inne kredyty udzielone.	424.851	502.904	494.344	510.674	474.470	480.396
PASywa:						
Wkłady	507.726	523.252	527.461	554.347	544.323	553.678
Redyskonto	178.350	149.797	130.089	111.605	129.694	153.711
Banki zagraniczne nostro	190.048	182.274	159.994	151.823	161.127	155.833

dencji i stwierdzić można, że naogół banki potrafiły doskonale utrzymać odpowiednią miarę. W okresie, kiedy upadłości i nadzory sądowe są zjawiskiem częstym, w grupie bankowej pozostają wyjątkowymi wypadkami, które zupełnie nie wpływają na sytuację ogółu naszych banków, w przeciwieństwie do kryzysu z r. 1924/25, kiedy to mieliśmy do czynienia przede wszystkim z zachwianiem się naszej bankowości. Postęp pod tym względem uważamy za jedną z niezmiernie ważnych zdobyczy konsolidowania się naszego życia gospodarczego. Można mieć uzasadnioną nadzieję, że wspomniane sporadyczne wypadki zachwiania się poszczególnych banków prowincjonalnych stanowią zakończenie procesu sanacyjnego naszej bankowości, który trwa od kilku lat, mianowicie od chwili pierwszej stabilizacji walutowej.

Przytoczone liczby pozwalają na poczynienie następujących obserwacji:

Suma kredytów wekslowych, udzielonych przez banki w ciągu roku ubiegłego, uległa tylko niewielkiemu obniżeniu w porównaniu z r. 1929. Natomiast ogólna suma kredytów nawet nieco wzrosła, z 954,8 milj. zł. do 994,8 milj. zł. Ewolucja taka jest sprzeczna z tem, czego oczekiwaby należało, sądząc po zmniejszeniu się obrotów towarowych. Wskazuje to na niezmiernie niebezpieczne zjawisko, którego świadkami jesteśmy w Polsce, mianowicie na niezmiernie wyczerpanie finansowe przedsiębiorstw polskich. Tem się tłumaczy rozbieżność w kształtowaniu się operacji finansowych i towarowych na naszym rynku. Mimo ustania szeregu transakcyj towarowych, powiązania kredytowe nie mogą być rozwikłane w takim samym stopniu

stan udzielonych kredytów — wbrew woli samych kredytodawców — utrzymuje się na poziomie, nie uzasadnionym obrotami towarowymi. W tem utrzymywaniu kredytów na wysokim poziomie spotykamy się z jednym z przejawów zjawiska niewypłacalności, o której mówiliśmy wyżej.

Należałoby zwrócić uwagę jeszcze na kształtowanie się pozycji „banki nostro zagranicą” w pasywach. Widzimy spadek tych kredytów, udzielonych naszym bankom, o ok. 34 milj. zł. Już w poprzednim Sprawozdaniu zaznaczyliśmy, że banki nasze w pewnym stopniu przedsięwzięły spłatę niektórych kredytów zagranicznych, nie znajdując dla nich odpowiednich lokat w kraju. W roku ubiegłym daje się zauważyć analogiczna tendencja. Że mamy w tym wypadku do czynienia z dobrowolną spłatą, a nie wycofywaniem kredytów zagranicznych, dowodzi fakt, że na ultimo września, kiedy dał się zauważyć spadek wkładów w największych bankach o 10 milj. zł., banki te potrafiły o tyleż powiększyć swe zadłużenia w pozycji nostro banki zagraniczne.

Na zakończenie omawiania sytuacji naszych banków prywatnych wspomniemy o ewolucji stopy procentowej, pobieranej przez nasze banki przy operacjach czynnych. Stopa ta wykazuje pewien spadek — zresztą niewielki — w ciągu roku ubiegłego. Na rynkach normalnie zaorganizowanych stopa procentowa niżkuje w miarę kurczenia się zapotrzebowania na kredyt i w miarę poprawy wypłacalności na danym rynku. Jest to zupełnie naturalny proces, będący prosto w zakresie finansowym rezultatem działania prawa podaży i popytu. W Polsce, jak wiadomo, ani zapotrzebowanie na kredyty nie zmalało, ani wypłacalność się nie polepszyła. Również postępy kapitalizacji wewnętrznej, która mogłaby wzmocnić podaż kapitałów, były bardzo skromne. Nie było więc właściwie realnej podstawy do obniżki stopy procentowej w operacjach kredytowych. Dokonana w roku ubiegłym niżka wyjaśnia się, jeśli wysokość stopy procentowej w różnych okresach roku zestawimy z rozporządzeniami p. Ministra Skarbu o lichwie pieniężnej. Okazuje się wówczas, że obniżki stopy procentowej są rezultatem reglamentacji państwowej. Centralny Związek niejednokrotnie wskazywał na zbędność i szkodliwość takiej reglamentacji, nie będziemy więc tych argumentów na tem miejscu powtarzali. Zagadnienie rozwoju kredytu krótkoterminowego w Polsce polega nie na tem, żeby zmusić banki do pobierania możliwie najniższych odsetek, odstraszać przez to wkłady od tych instytucyj, ale na stworzeniu takich warunków kapitalizacji wewnętrznej i dopływu kredytów zagranicznych, któreby usunęły zjawisko głodu kredytowego.

2. WPŁYW BUDŻETU PAŃSTWA I BUDŻETÓW SAMORZĄDOWYCH NA ŻYCIE GOSPODARCZE.

Budżety zarówno państwowe jak i samorządowe szeregu państw wzrosły po wielkiej wojnie tak silnie, że organizmy gospodarcze wielu krajów zaczynają się pod ich ciężarem uginać. W tem przeciążeniu wytwórczości świadczeniami publicznymi leży jedno z głównych źródeł kryzysu światowego.

Warunki w Polsce przedstawiają się pod tym względem nie lepiej niż gdzieindziej. Ciężary publiczne, jak to podał p. Minister Skarbu w swem przemówieniu w Sejmie dnia 16 grudnia 1930 r., obliczone sumarycznie wynoszą:

budżet państwa	2.900 milj. zł.
budżety samorządów terytorjalnych i Śląska	1.300 „ „
budżety samorządów gospodarczych	15 „ „
budżety ubezpieczeń społecznych	500 „ „
budżety innych ubezpieczeń	100 „ „
Razem	4.815 milj. zł.

Należy pamiętać, że budżet państwa jest tu wzięty przy przedsiębiorstwach i monopolach netto; budżet brutto wynosi około 6 miliardów złotych.

Wobec tych nadmiernych w naszych warunkach ciężarów publicznych, zagadnienie kompresji budżetu stało się tematem prac, podjętych równocześnie zarówno przez najbardziej do tego powołane czynniki rządowe, jak również w ciałach parlamentarnych i w organizacjach gospodarczych. Centralny Związek podjął również pracę w tym zakresie, i to nie tylko celem oddziaływania na strukturę tegorocznego budżetu, lecz przede wszystkim w celu urobienia opinii w kierunku przyjęcia szeregu zasad racjonalnego budżetowania, które mogłyby oddziaływać korzystnie przy opracowywaniu przyszłych budżetów.

Do roku ubiegłego włączanie budżetowanie szło po linii najmniejszego oporu i oszczędności przeprowadzane w dziedzinie inwestycyj, nie będących dla życia gospodarczego ciężarem, lecz raczej ulgą, jako rynek zbytu. Nie dało się natomiast nic okroić w dziedzinie administracyjnych wydatków, co wynikało stąd, że bardziej istotna redukcja strony rozchodowej budżetu Państwa wymaga szeregu zmian o charakterze ustawowym, gdyż w obecnych warunkach ustawowych restrykcje mogą dotyczyć zaledwie nieznacznej części budżetu i dlatego nie mogą dać cyfrowo niezbędnego rezultatu. Zrozumiałem jest w tych warunkach, że rekonstrukcja budżetu nie da się dokonać w ciągu jednego roku, gdyż musi iść równolegle z rekonstrukcją ustawodawstwa. Prace w tym kierunku winny być dlatego jaknajbardziej przyspieszone.

Akt smutnej konieczności, dokonany dla ratowania równowagi budżetu, w postaci obniżki płac urzędniczych, spowoduje wprawdzie zmniejszenie budżetu o sto kilkadziesiąt milionów rocznie, ale jednocześnie — dla przemysłu jest równoznaczny z ograniczeniem i tak już skurczonego rynku wewnętrznego. Za tem ograniczeniem musi pójść dalsze ograniczenie wytwórczości, która już w obecnej swej wysokości nie jest w stanie udźwignąć ciężaru opodatkowania. Redukcja budżetu jest konieczna dla stworzenia marży na reformę podatkową, która jest naczelnym postulatem sfer gospodarczych. Przy zmniejszonych świadczeniach publicznych wytwórczość krajowa będzie tańsza, a to z kolei ułatwi utrzymanie równowagi budżetu. Reforma podatkowa, szczególnie zniesienie podatku obrotowego, uznanego już niemal wszędzie za anachronizm i dziwoląg powojenny, jest dziś najpopularniejszym hasłem, niezaprzeczalną koniecznością. Obciążenie podatkowe

nie dostosowało się do skurczenia wytwórczości, a jedna z głównych przyczyn zbiednienia powojennych społeczeństw leży we wzroście wszelkiego rodzaju ciężarów publicznych ponad siły obywateli, którzy mogąłożyć na dobro całości społeczeństwa, ale tylko dotąd, dokąd odnośne ciężary nie powodują, jak to już się dzieje obecnie, niszczenia poszczególnych warsztatów pracy. Gdy na reformę podatkową nie starcza własnych środków, należałoby na ten cel zaciągnąć pożyczkę, gdyż byłaby to najrentowniejsza inwestycja.

Państwo winno ulepszyć zakres swych niezbędnych czynności, lecz jednocześnie — ograniczyć zasięg swych funkcji i swej ingerencji do życia prywatno-gospodarczego i nie ustawać w ograniczaniu swej działalności przedsiębiorczej; działalność ta w wielu wypadkach jest kosztowna, a mało produktywna.

Budżet Państwa w ostatnich dwóch latach zaczął się powoli zmniejszać — z 3.009 milj. zł. w 1929/30 r. do 2.801 milj. zł. w 1930/31 r., a na 1931/32 przewiduje się w budżecie — 2.866 milj. zł.; wiadomo jednak, że w rzeczywistości powinien on być wobec braku dochodów ograniczony do mniej więcej 2.600 milj. zł. Za nim muszą pójść budżety samorządów terytorjalnych i innych, które dotychczas rosły szybciej jeszcze niż budżet państwowy. Tutaj koniecznym jest nadanie Ministrowi Skarbu, jako administratorowi funduszy publicznych, prawa kierowania polityką finansową samorządów. W przeciwnym razie zamierzenia Ministra Skarbu w kierunku zmniejszenia świadczeń publicznych mogą być zawsze paraliżowane przez posunięcia poszczególnych samorządów.

Reasumując, należy stwierdzić, że życie gospodarcze nie jest w stanie ponosić nadal świadczeń w dotychczasowej wysokości. Wpływy skarbowe od pewnego czasu nie odpowiadają już przewidywaniom i wytwarza się deficyt budżetowy (w 1930/31 r. — 54 milj. zł.). W tych warunkach redukcja budżetu Państwa i samorządów jest nie tylko bronią do skutecznego zwalczania niedomagań naszego życia gospodarczego, ale nabiera cech zagadnienia walutowego i z tego punktu widzenia staje się naczelnym postulatem, wysuwany przez koła gospodarcze, które narówni z Rządem zrównoważenie budżetu i wiążącą się z nim stabilizację waluty zawsze uznawały i uznają za najniezbędniejszy warunek rozwoju gospodarstwa narodowego Polski.

3. OBCIĄŻENIE PODATKOWE.

Poświęcając w swych Sprawozdaniach rocznych specjalny rozdział kwestji obciążenia podatkowego, rozpoczynaliśmy go zwykle od ustalenia faktów, czy i jakie nowe podatki zostały wprowadzone, względnie czy nie nastąpiła zmiana w istniejących ustawach podatkowych i w jakim kierunku. Jednak stwierdzenie, że nowe podatki nie zostały wprowadzone, względnie że nie nastąpiło podwyższenie stawek w podatkach już pobieranych, nie przesądza jeszcze kwestji intensywności oddziaływania istniejącego obciążenia na tempo życia gospodarczego w danym okresie, a to nas najbardziej w danym momencie interesuje. W okresie sprawozdawczym żadne nowe obciążenia podatkowe nie zostały wprowadzone.

Przeciwnie, nastąpiło pewne odciążenie przez zawieszenie z dniem 1 stycznia 1930 roku, na mocy ustawy z dnia 1 lutego 1930 roku, pobierania podatku od kapitałów i rent, od przychodów z papierów wartościowych i wkładów procentowych z pożyczek. Mimo to ciężar podatków nigdy bardziej dotkliwie nie był odczuwany przez życie gospodarcze, jak właśnie w okresie sprawozdawczym. Złożył się na to, oprócz niejednokrotnie już zaznaczanych w Sprawozdaniach Centralnego Związku braków naszego systemu podatkowego, cały szereg przyczyn, znajdujących się w ścisłym związku z przeżywanym światowym kryzysem gospodarczym. Jednym z jaskrawszych objawów kryzysu jest kolosalny wzrost upadłości i nadzorów sądowych. Upadłość, względnie oddanie pod nadzór sądowy jednych firm odbija się dotkliwie na wypłacalności innych, będących z tamtymi firmami w stosunkach handlowych, narażając je na straty, a w najlepszym razie na zwłokę w otrzymaniu swych należności. Stąd powstają i dla firm solidnych, stojących na mocnych podstawach finansowych, znaczne trudności w regulowaniu swych zobowiązań w ogólności, a w stosunku do Skarbu w szczególności. Jeżeli jeszcze w stosunkach z wierzycielami prywatnymi jest możliwe zawarcie jakiegoś układu, to ze Skarbem układ taki jest nie do pomyślenia. Przeciwnie, polityka władz podatkowych, które z jednej strony z reguły kwestionują wszelkie odpisy na wątpliwych dłużników i doliczają te rzekomo nieusprawiedliwione odpisy do zysków podatkowych, z drugiej zaś strony opodatkowują tak zwane „zyski sanacyjne”, czyni korzyści z tych układów wynikać mogące iluzorycznymi. Przez zyski sanacyjne władze te rozumieją bonifikaty, udzielone firmom dłużniczkom przez firmy wierzycielki. Sumę uzyskanych w trybie tak zwanej regulacji opustów i bonifikat uważają władze skarbowe za zysk podatkowy firmy, która opusty te uzyskala i wymierza od tego podatek.

Bliższa analiza stanu interesów przedsiębiorstw upadłych względnie poddanych nadzorowi sądowemu wykazuje z reguły, że główny szkopuł przeprowadzenia sanacji i przywrócenia normalnej działalności przedsiębiorstwa stanowią zaległości podatkowe oraz także zaległości w opłatach za świadczenia socjalne.

Nie od rzeczy będzie w tym miejscu przypomnienie, że podatek obrotowy sfery gospodarczej uiszczają od każdej sprzedaży niezależnie od wpływu pokrycia za sprzedany towar. Biorąc pod uwagę kolosalny odsetek niewypłacalności, stwierdzić należy, że podatek obrotowy nabiera charakteru swojego rodzaju daniny majątkowej.

W świetle przytoczonych wyżej okoliczności, które bynajmniej nie wyczerpują szeregu przyczyn, składających się na osłabienie zdolności płatniczej a więc i podatkowej sfer przemysłowo handlowych, jasnym się staje, dlaczego, z jednej strony, brzemień ciążących na życiu gospodarczym podatków było w okresie sprawozdawczym tak dotkliwie przez płatników odczuwane, z drugiej zaś strony, dlaczego wpływy z tych podatków zmniejszyły się w porównaniu do okresu poprzedniego.

Zmniejszenie się wpływów podatkowych w związku z zaostrzeniem przeżywanego kryzysu stworzyło

sytuację, niesprzyjającą realizacji reformy podatkowej, której konieczność jest uznawana nie tylko przez płatników, lecz również przez czynniki rządowe. Jasną bowiem jest rzeczą, że w pierwszym okresie po wprowadzeniu reformy wpływy podatkowe musiałyby się jeszcze bardziej zmniejszyć, co groziłoby zachwianiem równowagi budżetowej. To też pomimo zapowiadanych reform, pomimo że, o ile wiadomo, prace przygotowawcze w Ministerstwie Skarbu trwają od dłuższego czasu, sprawa reformy podatkowej w roku sprawozdawczym ani na krok naprzód się nie posunęła w sensie jej realizacji. Jedynie zakończone zostały w Ministerstwie Skarbu prace nad projektem jednolitej ordynacji podatkowej, który to projekt zakomunikowany został sferom przemysłowo-handlowym do zaopiniowania.

Mimo przeszkody (budżetowej), na jakie napotyka podjęcie reformy podatkowej w chwili obecnej, potrzeba jej nie tylko nie straciła na swej aktualności, lecz, przeciwnie, stała się postulatem, którego uwzględnienie sfery przemysłowo-handlowe uważają za jeden z koniecznych warunków wyjścia z trudnej, żeby nie powiedzieć groźnej sytuacji, w jakiej znalazło się obecnie życie gospodarcze Państwa. Gdyby bowiem obecny system podatkowy miał być nadal utrzymany, wpływy podatkowe przy niezmienionych warunkach koniunkturalnych — a zmian poważniejszych w sensie korzystnym trudno w najbliższej przyszłości oczekiwać — ulegałyby dalszemu zmniejszeniu, powodując coraz większy niedobór w budżecie Państwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że do gruntownej przebudowy systemu podatkowego niepodobna przystąpić bez rezerw kasowych, które pokryłyby ewentualne niedobory pierwszego okresu podatkowego. Środki na ten cel znaleźć się muszą. Im prędzej Rząd przystąpi do wykonania tego zadania, tem lepiej dla Skarbu Państwa i życia gospodarczego. Gdyby więc nawet wymagało to poświęcenia na ten cel części jakiejś pożyczki zagranicznej*), to nie przeczyłoby to prawom zdrowej polityki ekonomicznej i nie sprzeciwiałoby się zasadzie, że pożyczki państwowe należy zużywać na cele produkcyjne, a nie konsumcyjne. Rozumna reforma podatkowa jest z pewnością inwestycją najbardziej korzystną, gdyż wzmacnia źródła podatkowe, wywołując tem samem skutki, pożyteczne dla całości gospodarstwa społecznego.

4. PRACA.

Dominujące w r. 1930 zagadnienie zniżki cen artykułów przemysłowych, mimo jednoczesnej wzmożonej podaży rąk pracy na skutek kryzysu, tylko w bardzo nieznacznej mierze odbiło się na poziomie płac robotniczych. Stawki plac nominalne zmniejszyły się w ciągu roku sprawozdawczego o drobny odsetek, płace realne natomiast wzrosły o parę punktów na skutek spadku cen artykułów, wchodzących w skład budżetu robotniczego.

Wskaźniki plac nominalnych i realnych przedsta-

*) P. Minister Skarbu, rozważając w jednym z przemówień zagadnienie reformy podatkowej, wypowiedział zdanie, że w obecnych warunkach budżetowych reformy tej przeprowadzić nie będzie można bez otrzymania pożyczki zagranicznej.

wiały się w r. 1930 jak następuje (obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego, z przyjęciem za podstawę r. 1927 = 100):

Wskaźnik plac

	1930	nominalnych	realnych
I.		121,5	118,5
II.		121,2	121,3
III.		121,0	122,3
IV.		120,9	122,5
V.		121,0	123,5
VI.		120,7	122,9
VII.		120,6	119,8
VIII.		120,8	122,1
IX.		120,7	121,9
X.		120,7	121,6
XI.		120,7	119,5
XII.		120,9	121,1

Ta niezmiennosc poziomu plac posiada jednak dwa oblicza. Placa jako cena pracy robotnika pozostaje bez zmiany, jednocześnie jednak na skutek kurczącego się stanu zatrudnienia zmniejszają się zarobki robotnicze jako całość, mimo że rośnie jednocześnie realny zarobek tych robotników, którzy pracują pełną ilość dni i godzin w tygodniu.

Wracając do kwestji cen, do zniżki, która objęła w mniejszym lub większym stopniu wszystkie wytwory przemysłowe, nietrudno stwierdzić, że koszt tej zniżki przejął na siebie w całości przemysł, nie otrzymawszy w dziedzinie plac żadnego ekwiwalentu.

Niewątpliwie najłatwiejszem wyjściem z sytuacji wytworzonej zniżką cen byłaby ogólna redukcja plac nominalnych, za którą przemawiają te same motywy wzrostu wartości płacy realnej, które towarzyszą akcji rządowej w zakresie obniżenia plac urzędniczych. Przemysł nie wszedł jednak na tę drogę. Chodziło mu bowiem o utrzymanie poziomu egzystencji licznej warstwy robotniczej, która jest zarówno współtwórcą przemysłu jak i odbiorcą jego wytworów. Utrzymanie dotychczasowych zdobyczy robotniczych w zakresie plac, szczególnie dotyczących elementu stałego, wyrobionego i wyszkolonego, uważane jest przez przemysł za ważny moment psychologiczny ze względu na samopoczucie robotnika, który, utrzymując swój zysk, pochodzący ze zwiększenia sprawności, otrzymuje tem samem podniecie do jej dalszego zwiększania.

Place nie mogą być jednak traktowane jako wartość bezwzględnie nienaruszalna. Jeśli sytuacja jakiejś gałęzi przemysłu załamuje się w tym stopniu, że jest do wyboru albo zniżka plac, albo redukcja robotników, to i przemysł i sami robotnicy zgodzą się raczej na to pierwsze wyjście, gdyż decydującym momentem w tej sprawie jest utrzymanie przy życiu warsztatu pracy. Te odchylenia w ogólnym poziomie plac, przeprowadzone pod naciskiem przesilenia gospodarczego, znajdują swój wyraz w nieznacznych zmianach przytoczonego wyżej wskaźnika plac nominalnych.

Obniżając ceny swych wytworów, a rezygnując z hasła generalnej obniżki plac, przemysł musi uzyskać realne możliwości utrzymania tych plac na poziomie obecnym. Wobec obniżki cen ulec muszą zmniejszeniu koszty wytwórczości, choć w tym stopniu, aby zakładom pracy nie groziło znalezienie się

poniżej granicy rentowności. Możliwości redukcji tych kosztów, które znajdują się poniekąd w ręku samych sfer przemysłowych, jak organizacja wewnętrzna, racjonalizacja i t. p., są wyzyskiwane stale, lecz w dzisiejszych warunkach nie można liczyć, aby dały zbyt wyraźny i dostateczny efekt. Wobec zaniechania generalnej redukcji płac, pozostaje możliwość redukcji świadczeń na odcinku dotkliwych obciążeń kosztów wytwórczości, jakimi są świadczenia publiczne.

Między temi świadczeniami poważną pozycję zajmują obciążenia, wynikające z t. zw. ustawodawstwa socjalnego. Jest to jednocześnie dziedzina, w której bez szczególnych strat dla zainteresowanej warstwy robotniczej można uzyskać duże korzyści, duże odciążenie kosztów wytwórczości.

Podczas gdy od lat korzystnych gospodarczo gospodarka polska przesunęła się ku kryzysowi, w omawianej dziedzinie nadmiernie rozwiniętych świadczeń socjalnych nic się nie zmieniło. Zmienił się oczywiście tylko stosunek tych ciężarów do możliwości płatniczych; zakłady pracy, będąc w znacznie gorszych warunkach, muszą ponosić niezmiennie ciężary. Życie gospodarcze, mimo że rytm jego stale słabnie, musi ponosić wzrastające nawet wydatki instytucyj ubezpieczeniowych.

Szereg poczyniń ostatnich w dziedzinie ubezpieczeń społecznych jest wyrazem dążności do uporządkowania stosunków w tej dziedzinie, jednak ani doraźnie, ani w ciągu najbliższych czasów nie pozwala oczekiwać pożądaných zmian.

Gruntowna reforma niemal całej dziedziny ustawodawstwa socjalnego jest dziś już palącą koniecznością. Wszystkie ustawy, zarówno bezpośrednio jak i pośrednio wpływające na obciążenie kosztów wytwórczości, winny być zrewidowane i przystosowane do realnych możliwości życia gospodarczego. Zrozumiałem jest jednak, że reforma taka nie może być przeprowadzona zbyt prędko. Tymczasem wytwórczość, pasująca się z nienormalnymi warunkami gospodarczymi, ugina się pod ciężarem tych świadczeń i oczekuje szybkiej i wydatnej pomocy.

Staje się koniecznem jednocześnie z rozpoczęciem prac nad poważną i gruntowną reformą ustawodawstwa socjalnego przeprowadzić zmiany doraźne, które dałyby szybkie i wyraźne korzyści, a tem samem przyczyniłyby się do ułatwienia egzystencji zakładów pracy w okresie kryzysu, a nawet przy bardziej zdecydowanym charakterze przyczyniłyby się do zwalczenia samego kryzysu. Zakres reformy doraźnej winien być wymierzony na jaknajszybszą możliwość oddziaływania gospodarczego, i to w rozmiarach istotnie poważnych, wyraźnie dostrzegalnych przez wytwórczość. Na reformę tę składałyby się zarówno poczynania o charakterze przejściowym, jak również poczynania, które stałyby się częścią wspomnianą już zasadniczej reformy.

Reforma taka winna w pierwszym rzędzie obejmować ustawodawstwo, dotyczące czasu pracy, urlopów i ubezpieczeń społecznych.

W zakresie czasu pracy, gdzie ustawa obecna nakłada ciasne ramy na wytwórczość, należy zapewnić jej choćby takie warunki, w jakich znajdują się kraje konkurencyjne. W szczególności chodziłoby o uwzględnienie naturalnych i gospodarczych warunków w poszczególnych gałęziach wytwórczości.

Również i ustawa urlopowa, zapewniająca pracownikom uprawnienia, niespotykane w innych krajach, a będące źródłem dotkliwego obciążenia dla przemysłu — winna być upodobniona pod względem norm urlopowych do przykładów, spotykanych w innych krajach przemysłowych Europy.

Ubezpieczenia społeczne są dziedziną, może najbardziej domagającą się gruntownej reformy.

Ostatnie poczynania p. Ministra Pracy wprowadzić zmierzają do naprawy ubezpieczeń, jednak tylko częściowo, w zakresie ich organizacji i funkcjonowania. Nienaruszona zostaje sama istota obecnych przepisów ubezpieczeniowych, której należy przypisać w znacznej części istniejące niedomagania.

Zresztą, wyników ostatnio przeprowadzanych zmian nie można oczekiwać zbyt szybko. To samo niewątpliwie da się powiedzieć o głębokiej i wszechstronnej reformie ubezpieczeń społecznych, choć reforma taka jest konieczna. Skutki tak pojętej reformy, której poświęcone być musi wiele pracy, nie zdołają wpłynąć na wymiar opłat socjalnych, odczuwanych obecnie w stopniu spotęgowanym.

Dla celów bieżących koniecznym jest przeprowadzenie doraźnych, w pewnej mierze nawet przejściowych zmian, któreby pozwoliły wydatnie obniżyć opłaty zakładów pracy na ubezpieczenia społeczne.

Koniecznem się staje jaknajszybsze wejście na drogę reform oszczędnościowych, przedsiębiornych przez państwa sąsiadujące. Reforma tego rodzaju, oparta na ograniczeniu zakresu świadczeń i wprowadzeniu opłat za świadczenia w ubezpieczeniu chorobowem, przeprowadzona w połowie r. 1930 w Niemczech, mimo krótkiego okresu działania dała najzupełniej zadowalające wyniki.

Również zagadnienie tworzenia funduszy rezerwowych przez instytucje ubezpieczeniowe winno być zdecydowane pod kątem widzenia potrzeb chwili bieżącej, a więc zwolnienia ustalonego tempa przyrostu tych rezerw.

Wyjątkowy stan, jaki wywołany jest przez obecny kryzys, wymaga wyjątkowych środków, a nawet pewnych ofiar. Ofiary te ponoszą wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego, nie dziwnego, że dotknięta być może również dziedzina ubezpieczeń społecznych. Zresztą sprawy te, z nastaniem lat normalnego rozwoju gospodarczego, przy pomocy skutków gruntownej reformy podstaw ubezpieczenia społecznego mogą być bez trudu wyrównane.

5. WARUNKI PRZEWOZU.

Kryzys ogólnosiwiatowy, który się odbił w sposób bardzo dotkliwy i w Polsce, ponieważ objął wszystkie niemal dziedziny życia gospodarczego, nie oszczędził rzecz prosta i przedsiębiorstw przewozowych, a przedewszystkiem największego i najpoważniejszego z nich — kolei żelaznych, których praca jest poniekąd wykładnikiem natężenia obrotów gospodarczych w Państwie. W roku ubiegłym z miesiąca na miesiąc pogłębiał się niepomysłny stan gospodarki kolejowej, wywołany stałym zmniejszaniem się przewozów. Zmniejszanie to rozpoczęło się już w ostatnich miesiącach roku 1929 i przybrało bardzo żywe tempo w ciągu roku 1930, obniżając rozmiary przewozów prawie do poziomu roku 1926, jak widać z następującego zestawienia:

Ogólna praca polskich kolei państwowych średnio na dzień kalendarzowy w wagonach 15-tonnowych.

Miesiąc	1926	1927	1928	1929	1930
Styczeń	10.642	14.558	14.672	15.761	13.640
Luty	11.122	15.878	16.178	13.726	13.156
Marzec	11.950	15.647	17.569	16.557	13.304
Kwiecień	11.394	14.083	14.599	18.217	12.639
Maj	11.216	15.025	15.595	16.548	13.206
Czerwiec	13.899	15.465	17.314	18.122	13.746
Lipiec	15.089	16.337	17.653	19.463	15.223
Sierpień	15.678	16.503	18.294	19.125	15.434
Wrzesień	16.435	17.004	18.334	19.374	17.239
Październik	17.108	18.901	21.136	21.327	18.695
Listopad	18.557	18.844	20.957	20.661	17.567
Grudzień	15.879	16.126	16.654	17.000	15.243
Średnio za cały rok	14.081	16.198	17.413	17.990	14.924

W porównaniu z rokiem 1929 mamy następujący obraz spadku przewozów w poszczególnych miesiącach roku 1930:

Miesiąc	Różnica przewozów w roku 1930 w porównaniu z r. 1929.	
	Wagonów średnio dziennie	%
Styczeń	—2.121	—13,5%
Luty	— 570	— 4,2%
Marzec	—3.253	—19,6%
Kwiecień	—5.578	—30,6%
Maj	—3.342	—20,2%
Czerwiec	—4.376	—24,1%
Lipiec	—4.240	—21,8%
Sierpień	—3.691	—19,3%
Wrzesień	—2.135	—11,0%
Październik	—2.632	—12,3%
Listopad	—3.094	—15,0%
Grudzień	—1.757	—10,3%
Średnio za cały rok . .	—3.066	—17,0%

Nawet więc w lutym i w marcu, gdy praca przewozowa kolei w roku 1929 skutkiem niebywale ostrej zimy spadła bardzo nisko, przewozy w roku 1930 były znacznie mniejsze niż w roku 1929. Za cały zaś rok 1930 spadek przewozów w porównaniu do roku 1929 wyniósł 17,0%, a dla poszczególnych rodzajów ładunków przedstawiał się w sposób następujący:

Rodzaj ładunku	Ilość przewozów wagonów średnio dziennie		Różnica przewozów w roku 1930 w porównaniu z rokiem 1929.	
	1930	1929	wagonów średnio dziennie	%
Drobnica	1.319	1.347	— 28	— 2,1
Ładunki pociągowe	114	139	— 25	—18,0
Inwentarz żywy	157	207	— 50	—24,2
Ptactwo domowe żywe	6	10	— 4	—40,0
Ropa i produkty naftowe	212	220	— 8	— 3,7
Buraki cukrowe	540	534	+ 6	+ 1,1
Ładunki wojskowe	182	188	— 6	— 3,2
Ładunki kolejowe gospodarcze	688	937	— 249	—26,6
Węgiel, koks i brykiety	5.215	6.478	—1.263	—19,5
Surowce dla przemysłu fabrycznego	186	283	— 97	—34,3
Produkcja przemysłowa	914	1.004	— 90	— 9,0
Sól kuchenna	76	84	— 8	— 9,5
Zboże w ziarnie	256	289	— 33	—11,4
Ziemniaki	75	81	— 6	— 7,4
Cukier	114	114	—	—
Pozostała aprowizacja	388	423	— 35	— 8,3

Rodzaj ładunku	Ilość przewo- zów wagonów średnio dzien- nie		Różnica przewozów w roku 1930 w po- równaniu z rokiem 1929.		
	1930	1929	wagonów średnio dziennie	%	
Nawozy sztuczne	184	267	— 83	—31,1	
Narzędzia i maszyny rol- nicze	10	20	— 10	—50,0	
Drzewo	671	948	— 277	—29,2	
Materiały budowlane . . .	369	475	— 106	—22,3	
Wywóz przez { Gdańsk {	drzewa	132	115	+ 17	+14,8
	zboża	41	31	+ 10	+32,3
	innych ła- dunków	47	49	— 2	— 4,1
Wywóz przez { inne punkty {	drzewa	292	475	— 183	—38,5
	zboża	38	135	— 97	—71,9
	innych ła- dunków	186	187	— 1	— 0,5
Pozostałe ładunki całowago- nowe	684	830	— 146	—17,6	
Ogółem naładowano na P. K. P.	13.098	15.755	—2.657	—16,9	
Naładowano w obrębie w. m. Gdańska	280	455	— 175	—38,5	
Przyjęto od kolei zagranicz. Tranzjto przez Polskę . . .	441	604	— 163	—27,0	
	1.105	1.175	— 70	— 6,0	
Ogólna praca wagonów to- warowych	14.924	17.990	—3.066	—17,0	

W mniejszym nieco stopniu niż ogół przewozów, bo o 12,9%, spadł wywóz, mianowicie:

Rodzaj ładunku	Ilość przewozów wagonów średnio dziennie		Różnica przewozów w roku 1930 w porównaniu z rokiem 1929	
	1930	1929	wagonów średnio dziennie	%
Węgiel	2.350	2.557	—207	—8,1
Drzewo	424	590	—166	—28,2
Nafta	33	44	—11	—25,0
Cukier	38	32	+ 6	+18,7
Zboże	79	166	— 87	—52,4
Inne	233	236	— 3	— 1,3
Razem	3.157	3.625	—468	—12,9

Na mniejszy stosunkowo spadek wywozu wpłynął wywóz węgla przez porty, który w roku 1930 w porównaniu z rokiem 1929 nie tylko nie zmniejszył się, lecz przeciwnie — wzrósł o 10,4%, mianowicie:

Porty	Ilość przewozów wagonów średnio dziennie		Różnica przewozów w roku 1930 w porównaniu z rokiem 1929	
	1930	1929	wagonów średnio dziennie	%
Gdańsk	1.012	977	+ 35	+ 3,6
Gdynia	544	429	+115	+ 26,8
Porty rzeczne	—	4	—4	—100,0
Razem	1.556	1.410	+146	+ 10,4

Tak znaczny spadek przewozów, połączony ze wzrostem najmniej dochodowego dla kolei wywozu węgla przez porty, oczywiście odbić się musiał ujemnie na wynikach finansowych gospodarki kolejowej. Rezultaty roku budżetowego 1930/31 nie są jeszcze całkowicie wiadome, ale na podstawie dotychczasowych danych można z dużym prawdopodobieństwem ustalić przypuszczalne zamknięcie rachunkowe w sumie 1.490 milionów złotych, a więc

zgórą o 257 milionów mniej niż przewidziano w budżecie. W tych warunkach dla uniknięcia zagrażającego kolejom deficytu były one zmuszone do przedsięwzięcia odpowiednich środków, któreby umożliwiły przetrwanie krytycznego stanu i zmniejszyły wydatki, w tej liczbie zaś do ograniczenia wydatków na inwestycje kolejowe i budowę nowych linii, preliminowanych w sumie 210 milionów złotych, do sumy 166 milionów złotych. Redukcja tych wydatków jest faktem wysoce niepożądanym. Jeśli bowiem nie zapatrywać się na kolejnictwo nasze z punktu widzenia obecnej depresji gospodarczej, która, osłabiając ruch kolejowy, łagodzi chwilowo krytyczną sytuację, panującą od dłuższego czasu na kolejach, lecz pamiętać o warunkach rozwoju gospodarczego Polski i o pewności rychłego polepszenia konjunktury, to należy dojść do wniosku, że zarówno zakrojone na szeroką skalę inwestycje na kolejach istniejących, jak i budowa nowych linii są rzeczą konieczną, w przeciwnym bowiem razie rozwój gospodarczy zastanie naszą sieć kolejową nieprzygotowaną do spełnienia tych zadań komunikacyjnych, którym powinna ona służyć. Opierając się na powyższych przesłankach, Państwowa Rada Kolejowa w roku ubiegłym opracowała plan niezbędnych inwestycji kolejowych na sumę około 2 miliardów złotych, które należałoby wykonać w ciągu najbliższych 6—8 lat, i wypowiedziała się za koniecznością zainteresowania i pozyskania na ten cel kapitałów obcych, o ileby Państwo nie było w możności pokryć we właściwym czasie odnośnych wydatków ze środków budżetowych.

Sprawa przyciągnięcia do kolejnictwa kapitałów obcych, która przez długie lata nie mogła ruszyć z martwego punktu, wkroczyła ostatnio na tory, które mogą ją doprowadzić do pomyślnego rozwiązania. Od pewnego bowiem czasu toczyły się pertraktacje z konsorcjum francuskim, dotyczące utworzenia mieszanego towarzystwa polsko-francuskiego¹⁾, któreby za pieniądze, uzyskane z pożyczki francuskiej, dokończyło budowy linii węglowej Zagłębie—Gdynia i przejęło ją w eksploatację na okres lat 40—50. Dwa odcinki tej linii Herby-Zduńska Wola i Bydgoszcz—Gdynia zostały w roku ubiegłym otwarte dla ruchu tymczasowego, trzeci — Zduńska Wola—Inowrocław jest w znacznym stopniu już wykonany i przy możliwościach finansowych mógłby być w ciągu roku 1931 otwarty dla ruchu tymczasowego.

Uzyskiwanie pożyczek na cele kolejowe zostało obecnie ułatwione przez wydane dn. 29 listopada 1930 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmian i uzupełnień rozporządzenia z dn. 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”. Rozporządzenie to pogłębia charakter wyodrębnionego przedsiębiorstwa kolejowego, gdyż wydziela cały majątek kolei z ogólnego majątku Skarbu Państwa i postanawia, że majątek ten odpowiada wyłącznie za zobowiązania przedsiębiorstwa i nie może być obciążony żadnymi innymi pożyczkami i zobowiązaniami Skarbu Państwa. Następnie rozporządzenie przewiduje zaprowadzenie osobnej księgi rejestru handlo-

wego i ustala sposób wystawiania zobowiązań, nadając Ministerstwu Komunikacji prawo podpisywania wszelkich skryptów dłużnych i weksli w imieniu przedsiębiorstwa.

Przewlekłe przesilenie gospodarcze, połączone w wielu gałęziach wytwórczości z katastrofalnym spadkiem cen, wysunęło na pierwszy plan sprawę obciążenia produkcji kosztami przewozu. Nowa kolejowa taryfa towarowa, wprowadzona od 1 października 1929 r., oparta była na określonym ustosunkowaniu stawek taryfowych do wartości przewożonych przedmiotów, przyczem, jako wskaźnik tej wartości, przyjęte były ceny z początku roku 1929. Oczywiście jest rzeczą, że przy spadku tych cen w r. 1930 równowaga pomiędzy wartością towaru a wysokością opłat taryfowych została naruszona, powodując nadmierne obciążenie ładunków kosztami przewoźnego. Poza tem nowa taryfa sama przez się wymagała pewnych zmian i dostosowań do potrzeb życia gospodarczego, wskazanych przez praktykę. Obydwie te przyczyny wywołały konieczność ustawicznego regulowania i normowania w ciągu całego roku 1930 stawek taryfowych na wszystkie niemal kategorie towarów. W ostatecznym wyniku tych zmian Ministerstwo Komunikacji, mimo zrozumiałej oględności przy prowadzeniu polityki taryfowej, wywołanej ciężką sytuacją finansową, w jakiej znalazły się koleje, udzieliło szeregu ulg przewozowych w tych wypadkach, gdy wymagało tego nieodwołalnie trudne położenie życia gospodarczego. Do rzędu takich ulg zaliczyć należy: 1) zastąpienie proporcjonalnej taryfy dla zboża taryfą różniczkową; 2) zrównanie pod względem taryfowym maki i zboża; 3) przyznanie czasowych ulg dla przewozu płodów rolnych z Małopolski Wschodniej; 4) przyznanie zniżonych opłat dla chmielu tak w obrocie wewnętrznym, jak i przy wywozie; 5) przywrócenie w zmienionej formie taryfy wyjątkowej na wywóz cukru przez porty oraz przyznanie specjalnej ulgowej taryfy na wywóz cukru przez granicę lądową celem wyzyskania konjunktury na rynku hamburskim; 6) wprowadzenie taryfy wyjątkowej na wywóz drzewa obrobionego do państw zachodnich tranzytem przez Niemcy; 7) obniżenie klas taryfowych na wiklinę i wyroby koszykarskie; 8) rozszerzenie taryf wyjątkowych dla rudy żelaznej na stacje, przy których znajdują się fabryki farb; 9) przyznanie daleko idących ulg dla przewozu cynku i ołowiu przez obniżenie normalnych klas taryfowych i taryf wyjątkowych; 10) obniżenie klasy taryfowej dla bawełny i wełny, dowożonej do fabryk włókienniczych; 11) zniesienie taryf wyjątkowych o charakterze wybitnie konkurencyjnym z żegluga śródlądową i przyznanie ulg w przewozach kombinowanych kolejowo-wodnych; 12) załatwienie całego szeregu wniosków o deklarację różnego rodzaju towarów, zgłoszonych bądź przez Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej, bądź bezpośrednio przez organizacje gospodarcze: na 110 wniosków — 97 załatwiono przychylnie.

Dla ułatwienia eksportu poza przyznaniem odpowiednich zniżek taryfowych wprowadzono w roku ubiegłym bezpośrednie taryfy związkowe: polsko-estońsko-łotewską, polsko-amerykańską i polsko-

¹⁾ Sprawa ta została sfinalizowana w kwietniu 1931 r.

austriacką dla przewozu żywych zwierząt oraz otwarto komunikację bezprzeladunkową pomiędzy Polską, Łotwą i Estonją. W opracowaniu są obecnie bezpośrednie taryfy związkowe: Polska — porty na Dunaju w Komarnie i Bratisławie, Polska — Szwajcaria, Polska — Francja — Belgja — Luksemburg i Polska—Austria dla rozmaitych towarów.

W ostatnich czasach w dziedzinie komunikacji lądowej zjawiał się poważny współzawodnik kolei w postaci samochodu, który w znacznym stopniu wpływa na zmniejszenie się przewozu kolejami osób i ładunków, zwłaszcza drobnicowych. Należy zaznaczyć, że ruch samochodowy jest potrzebą życia nowoczesnego, że wobec tego swobodny jego rozwój nie powinien być sztucznie hamowany i że trzeba raczej dostosowywać przewozy kolejowe do nowych wymagań życiowych, aniżeli zwalczać i krępować przewozy samochodowe. Chcąc tą właśnie drogą konkurować z ruchem samochodowym, koleje zamierzają dla przewozów osobowych zamówić większą ilość wagonów motorowych, które na wielu odcinkach mogą okazać się bardzo korzystnymi. Dla przewozów towarowych wprowadzono w roku ubiegłym szereg krótkich pociągów towarowych dla

Przywóz

Rodzaj ładunku	Gdańsk	Gdynia	Razem
Ruda	489.994	46.791	536.785
Żłom	59.559	270.510	330.069
Żelazo	2.576	—	2.576
Ryż	—	35.316	35.316
Nawozy sztuczne .	171.641	129.102	300.743
Inne towary . . .	193.889	29.161	223.050
Razem:	917.659	510.880	1.428.539

Imponujące tempo wzrostu pracy portów polskich ilustruje następujące zestawienie ogólnego przeładunku (przy wywozie i przywozie) w tonnach:

R o k	Gdańsk	Gdynia	R a z e m
1925	2.722.747	51.728	2.774.475
1926	5.300.301	414.005	5.714.306
1927	7.897.614	985.813	8.883.427
1928	8.485.801	1.956.020	10.441.821
1929	8.304.794	2.797.431	11.102.225
1930	8.166.314	3.631.381	11.797.695

Ukończenie budowy linii kolejowej, łączącej zagłębie węglowe z Gdynią, niewątpliwie wpłynie na jeszcze szybszy rozwój tego portu.

1930 r.	G D A Ń S K			G D Y N I A		
	wywóz	przywóz	razem	wywóz	przywóz	razem
Styczeń	672.710	68.572	741.282	271.475	41.807	313.282
Luty	511.485	60.005	571.490	229.823	33.654	263.477
Marzec	521.307	96.367	617.674	197.294	33.165	230.459
Kwiecień	550.169	81.255	631.424	218.405	21.765	240.170
Maj	584.383	99.750	684.133	228.716	35.046	263.762
Czerwiec	535.932	66.276	602.208	227.650	38.643	266.293
Lipiec	638.961	108.264	747.225	295.906	65.147	361.053
Sierpień	621.628	77.835	699.513	278.260	71.814	350.074
Wrzesień	619.371	77.820	697.191	291.353	77.373	368.726
Październik	702.792	81.139	783.931	300.302	43.865	344.167
Listopad	621.948	65.897	687.845	279.511	24.576	304.087
Grudzień	667.969	34.429	702.398	301.806	24.025	325.831
Razem	7.248.655	917.659	8.166.314	3.120.501	510.880	3.631.381

szybkiego i dogodnego przewozu ładunków drobnicowych, co dało naogół zadawalniające wyniki.

Na ciemnym tle powszechnej depresji i zastoju odbija się pomyślnie rozwijająca się stale, pomimo kryzysu, praca naszych portów w Gdańsku i Gdyni. Praca tych portów w r. 1930 wynosiła w tonnach (patrz powyższe zestawienie)

Poszczególnych rodzajów ładunków przewieziono przez porty w ciągu r. 1930 tonn:

Wywóz

Rodzaj ładunku	Gdańsk	Gdynia	Razem
Węgiel	5.580.488	2.980.567	8.561.055
Zboże	327.845	7.950	335.795
Cukier	104.915	84.498	189.413
Wytłoki	—	12.601	12.601
Drzewo	870.617	2.010	872.627
Cement	60.262	—	60.262
Żelazo	22.162	—	22.162
Produkty naftowe .	46.339	—	46.339
Inne towary . . .	236.027	32.875	268.902
Razem	7.248.655	3.120.501	10.369.156

6. POLITYKA CELNA.

W ciągu całego 1930 r. prace nad nową taryfą celną były prowadzone w Komisji Międzyministerjalnej. Ukończone zostało całkowicie rozpatrywanie grup rolnej i chemicznej i daleko zostały posunięte prace nad grupami włókienniczą i metalową. Ukończenie całości tych prac w ciągu 1930 r. ze względu na ogrom zadania nie było możliwe. Prace Komisji Międzyministerjalnej dopiero w pierwszej połowie 1931 r. zostaną doprowadzone do końca. Zakończenie drugiego stadium prac nie da jeszcze ostatecznego tekstu nowej taryfy celnej, gdyż będzie ona wyłożona do przejrzania zainteresowanym czynnikom gospodarczym. Komisja Międzyministerjalna zapewne jeszcze będzie musiała poświęcić sporo czasu na załatwienie rekursów, które niewątpliwie napłyną, od czasu bowiem zapoczątkowania prac do czasu ich zakończenia upłynął paroletni okres, w ciągu którego sytuacja gospodarcza zarówno w Polsce, jak i w całym świecie zmieniła się całkowicie. Polityka celna większości państw została

poddana gruntownej rewizji; zaprowadzono w niej tak poważne zmiany, że i Polska z konieczności musi się do niej dostosować w celu wyrównania strat, wynikających z wyraźnie nas krzywdzących nowych posunięć w zakresie ochrony celnej w całym szeregu państw europejskich i nawet pozaeuropejskich. To też znaczna część ustalonych stawek celnych w projekcie nowej taryfy okaże się już przestarzałą i będą one musiały być zmienione jeszcze przed wejściem w życie. Prace te muszą być bardzo szybko wykonane i nowa taryfa celna powinna wejść w życie w drugiej połowie 1931 r. Pośpiech ten jest wskazany nie tylko potrzebą wzmocnionej ochrony celnej, ale również i ze względu na moment najwłaściwszy dla tego rodzaju zmian. Wzmocnienie ochrony celnej w okresie, gdy robi to większość państw, okaże się zupełnie naturalnem i nie może wywołać poważniejszych sprzeciwów.

Niezależnie od prac nad budową nowej taryfy celnej wprowadzono szereg zmian w obecnie obowiązującej taryfie celnej. Dokonano dalszych zmian niektórych cel zbożowych. Wprowadzone w końcu 1929 r. cło od pszenicy w wysokości 11 zł. okazało się niewystarczającym i po raz drugi podwyższono je do zł. 17,50. W związku z tą zmianą podwyższono cło od maki pszennej i innych kasz (t. j. z wyjątkiem jęczmiennej, gryczanej i jaglanej). Zastosowano zwyczajki cel również i do innych płodów i przetworów rolnych. Zwiększono cło dla słoju, korzeni, cykorki, słoniny, szmalcu, jelit i wątrob wieprzowych.

Należy zwrócić uwagę na niezmiennie ważne posunięcie w zakresie interpretacji uprawnień Rządu do zmian w taryfie celnej. Ustawa w przedmiocie uregulowania stosunków celnych z dn. 31 lipca 1924 r. przewiduje w art. 7 p. i możliwość wprowadzenia przez Rząd koniecznych zmian w obowiązującej taryfie celnej. Rząd to uprawnienie pierwotnie potraktował jako prawo do zmiany jednorazowej każdej stawki celnej i ściśle tej zasady przestrzegał aż do 1930 r. Centralny Związek wskazywał niejednokrotnie, opierając się na wyjaśnieniach prawników, że art. 7 p. i nie można w ten sposób interpretować i zupełnie jest możliwą i dopuszczalną wielokrotna zmiana. W tym kierunku pchnęło Rząd i samo życie. Początkowo zastosowano nową interpretację do paru stawek celnych (pszenica i tłuszcze zwierzęce), aby w końcu roku zdecydować się już na poważniejszą zmianę dla większej grupy stawek celnych (Dz. U. R. P. Nr. 79, p. 622 z 1930 r.). Ta ostatnia zmiana ma już charakter małej rewizji taryfy celnej—podwyższono 69 stawek. Jest to pierwsza na większą skalę odpowiedź Polski na politykę państw przemysłowych w zakresie cel rolniczych. Odpowiedź ta nie powinna być ostatnią, gdyż wprowadzone zmiany nie rekompensują strat, jakie dla wywozu polskiego wynikają z dokonanych zagranicą zwyczajek cel agrarnych, które to zwyczajki grożą całkowitem zahamowaniem naszego wywozu najważniejszych płodów rolnych, a więc olbrzymiego odsetka naszego wywozu wogóle. Dotychczasowe zarządzenia polskie w bardzo nieznacznym stopniu mogą przeszkodzić przywózowi do Polski z państw przemysłowych. Tendencja do podwyższania barier celnych w zakresie płodów rolnych nie jest bynajmniej zakończona w państwach przemysłowych i rok 1931 przynosi szereg dalszych

zwyczajek cel i utrudnień dla wywozu polskiego. Droga umów handlowych nie wydaje się dostateczną dla zapewnienia naszemu wywózowi właściwego stanowiska w państwach przemysłowych i Polska będzie musiała niewątpliwie odpowiadać w ten sam sposób w dziedzinie cel przemysłowych, wyrównując zapomocą zmniejszenia przywozu straty na wywozie. To też należy przyjąć z zadowoleniem zmianę interpretacji art. 7 p. i ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych i prawo do zmiany stawek celnych powinno być utrzymane w całej rozciągłości, aby Rząd mógł sprawnie parować ciosy, zadawane naszemu wywózowi.

Drugim powodem do zwyczajek cel jest dumping Z. S. S. R., który wyrzuca bądź sporadycznie, bądź też nawet stale niektóre towary po cenach, niepokrywających kosztów produkcji i ażeby móc zwalczyć tę konkurencję, groźną dla egzystencji wytwórczości krajowej, trzeba było uciekać się bądź do zakazów przywozu (jak np. zrobiono z klejem kostnym), bądź też do zwyczajek celnych. Zwyczajkami cel odparowano wówz dumpingowy rosyjskich produktów naftowych. Najniebezpieczniejszym w tym względzie jest fakt, że dumping ten nie dotyczy określonych artykułów, lecz może dotyczyć każdego towaru. Z chwilą zwalczenia dumpingu odpowiednimi zarządzeniami w zakresie jednego artykułu, już słyszemy o zalewie rynku innym towarem. To też reakcja tutaj powinna być natychmiastowa, a nie, jak to miało miejsce dotychczas, dopiero po dłuższych staraniach, gdyż w międzyczasie rynek krajowy zostaje nasycony towarem rosyjskim na dłuższy przeciąg czasu.

Wreszcie możemy zanotować parę zwyczajek stawek celnych, podyktowanych względami fiskalnemi, jak wprowadzenie stawek celnych od szlachetnych skór futrzanych niewyprawionych, podwyżkę cła od tkanin technicznych. Te ostatnie zwyczajki nie powinny być mieć miejsca. Zahamują one tylko rozwój wyprawy skórek futrzanych, a w zakresie tkanin technicznych podwyższają koszty produkcji zupełnie niepotrzebnie, tem bardziej, że zwiększenie dochodów celnych z tego tytułu może wyrazić się tylko w bardzo drobnych pozycjach.

Swoboda Rządu w zakresie doraźnych zmian stawek celnych ma więc i ujemne strony. Należy się jednak spodziewać, że takie posunięcia nie będą nadal miały miejsca. Polska w okresie najbliższym musi mieć możliwość elastycznej regulacji ochrony celnej, aby móc sparaliżować niekorzystną politykę celną dla naszego wywozu w najważniejszych krajach odbiorczych. Nasz wywóz w paru najważniejszych naszych pozycjach został już bardzo poważnie zahamowany, zastosowane zaś zarządzenia przez Polskę były tylko półśrodkami i nie miały naogół poważniejszego wpływu na ograniczenie przywozu do Polski.

Należy specjalnie zwrócić uwagę na celowość przeprowadzanych zmian w taryfie celnej, aby dodatnie znaczenie ich dla bilansu handlowego było przynajmniej równe ujemnemu wrażeniu, jakie może wywołać zagranicą zwyczajka cel.

W zakresie ulg celnych w połowie roku sprawozdawczego zaszła poważna zmiana na lepsze. Starania Centralnego Związku uzyskały aprobatę Pana Mi-

nistrą Skarbu. Sposób postępowania Ministerstwa Skarbu przy udzielaniu ulg celnych został ujęty w wyraźne przepisy, zakomunikowane Centralnemu Związkowi listem Pana Ministra Skarbu, i dotychczas przepisy te są przestrzegane. Pan Minister zgodził się na udzielanie ulg celnych dla wszystkich maszyn i aparatów, niewyrabianych w polskim obszarze celnym i pochodzących z krajów, które zawarły z Polską traktaty handlowe, o ile Polski Związek Przemysłowców Metalowych zaświadczy, iż dana maszyna nie jest w kraju wyrabiana. Wyłączone są przez Pana Ministra Skarbu od ulgi celnej wszystkie maszyny, dla których cło nie przenosi 15% ad walem, oraz poza tem maszyny dla przemysłów: cukierniczego, drożdżowniczego, browarniczego, dla ryżowni, fabryk wódek i likierów, pralni i farbiarni mechanicznych oraz drobne maszyny mleczarskie. Ponadto nie korzystają z ulg celnych maszyny używane. Z chwilą zmiany kursu polityki Ministerstwa Skarbu w zakresie ulg celnych (od połowy 1930 r.) nastąpiło uspokojenie opinii kół przemysłowych, powrót bowiem do unormowanych, ujętych w wyraźne przepisy stosunków w tym zakresie przywrócił możliwość ustalania kalkulacji wprowadzanych inwestycji. W dalszym ciągu pozostaje bez zmiany zbyt wysoka opłata cła od maszyn, niewyrabianych w kraju (w wysokości 35% cła normalnego). Powinna być ona zniżona, gdyż zmniejsza ona zdolność konkurencyjną naszego przemysłu, co się szczególnie odbija w obecnym czasie, kiedy poszczególne państwa starają się odgrodzić barierami celnymi od importu zagranicznego oraz wszelkimi możliwymi środkami forsują wywóz zagranicę swych wyrobów.

Zagadnienie zwrotów cel wysunęło się na czoło naszych zagadnień wywozowych. Zwroty cel okazały się wybitną pomocą dla rozwoju naszego wywozu i zarówno sfery gospodarcze, jak i Rząd nadają im wybitne znaczenie.

Akcja Rządu w kierunku rozbudowy systemu zwrotu cel miała miejsce głównie w pierwszej połowie 1930 r. Wprowadzono zwroty cel na krosna tkackie, przetwory mięsne, butle stalowe, stal szlachetną, litopon, bawełnę strzelniczą, len trzepany i pakule lniane, wreszcie należy wymienić daleko idące posunięcie Rządu, polegające na zwiększeniu wydatnym norm zwrotów cel od wyrobów bawełnianych. Te ostatnie wyroby do 1930 r. korzystały tylko ze zwrotu cła za barwniki i chemikalia. Zwiększenie normy nastąpiło drogą włączenia jeszcze zwrotu za cło od przędzy.

W drugiej połowie roku trudna sytuacja Skarbu skłoniła Ministerstwo Skarbu do szukania oszczędności. Nie ominęto również zwrotów cła, co znalazło wyraz w przystąpieniu do zniżania listy towarów, korzystających ze zwrotów cła, względnie do obniżania zwracanych sum. Skasowano zwroty cła od ejanków, żelazocjanków, błękitów, silników spalinowych, obrabiarek, drutu kolezastego, siatek jednolitych metalowych, łopat, widel, rydli i t. p. narzędzi, stalówek, linii biurowych, szpilek, pluskiewek, maszynek do segregatorów, spinaczy biurowych.

Zniżkami zostały poważnie dotknięte: cerata i masło.

Jeżeli chodzi o produkt rolniczy — masło — nastąpiło to prawdopodobnie wskutek wyrównania warunków konkurencyjnych na rynku niemieckim masła polskiego i masła, pochodzącego z innych krajów. Natomiast dotkliwie odbija się na przemyśle obniżka zwrotu cła od ceraty, tem bardziej, że nastąpiła ona bez uprzedniego poinformowania zainteresowanego przemysłu i tylko z miesięcznym terminem przejściowym. Naraża to więc na poważne straty — przy dostawie zamówień zagranicznych, przyjętych na terminy późniejsze i kalkulowane według dawnej normy zwrotu. Podobne refleksje nasuwa skasowanie zwrotów cel, tylko w tym ostatnim wypadku eksporter nie uzyska nawet częściowej rekompensaty strat.

Niewątpliwie pewną pomoc będą mogli uzyskać poszczególni eksporterzy od Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu, której działalność, zmierzająca do popierania eksportu pionierskiego drogą dopłat w gotówce, wyrównywujących gorsze warunki konkurencyjne, przyczyniła się niejednokrotnie do wprowadzenia towarów polskich na takie rynki zagraniczne, które przedtem były dla naszego wywozu niedostępne. Jednak możliwość uzyskania pomocy bez jednoczesnej pewności, że pomoc tę się uzyska, stawia pod znakiem zapytania wszelką kalkulację i raczej skłania eksportera do kalkulacji z wykluczeniem tej pomocy, co w wielu wypadkach zmusza do zaniechania zapoczątkowanych transakcji wywozowych. Zwroty cel mają tę przewagę nad innemi pieniężnemi systemami pomocy dla wywozu, że dają ściśle ustaloną i pewną pomoc, która może wchodzić jako pewny czynnik kalkulacji, podczas gdy pomoc międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu wymaga indywidualnej decyzji w każdym poszczególnym wypadku.

Nie wynika z tego, że zwroty cel nie powinny być rewidowane, rewizja ta powinna być jednak dokonywana po bardzo gruntownem i wszechstronnem zbadaniu, sąd bowiem o wynikach wprowadzonych zwrotów cel można wydać dopiero po dłuższym okresie czasu, jak wiadomo bowiem z doświadczenia, niezbędny jest okres przejściowy na badanie rynków zbytu i próby ich zdobycia. Często słabe rezultaty mogą wynikać z niewłaściwego ustalenia normy zwrotu, albo też z czasowych specjalnych trudności zbytu w krajach odbiorczych.

Uwagi te dotyczą już istniejących zwrotów cel. Natomiast o ile chodzi o nowe towary, które mogłyby korzystać ze zwrotów, to należałoby zalecić dużą ostrożność przy ich wprowadzaniu. Warunki zbytu danego produktu na rynkach zagranicznych powinny być uprzednio dokładnie zbadane ze strony zainteresowanego przemysłu i temi dowodami należałoby uzupełniać podania. W ten sposób wypadki złej wydajności systemu zwrotów cel możnaby zredukować do minimum.

Natomiast należałoby uznać próby zastąpienia zwrotów cel indywidualnemi zwrotami od każdej transakcji za niewskazane i szkodliwe dla naszego wywozu. O ile chodzi o transakcje pionierskie, to takie zwroty mogą być bardzo pomocne. Nie do pomyślenia jest jednak uzależnianie eksportu na szerszą skalę od tego rodzaju pomocy. Pomoc taka byłaby niepewna i powolna, podczas gdy dojście do skutku transakcji handlowej uzależnione jest od szybkiej

decyzji, która może mieć miejsce tylko przy pewnych i stałych podstawach kalkulacyjnych. Takie transakcje może zapewnić tylko zarządzenie o charakterze stałym, jakim jest zwrot cel.

Wreszcie należy tutaj omówić sprawę reglamentacji towarów, przywożonych z zagranicy. W ciągu całego 1930 r. obowiązywała bez zmiany lista towarów reglamentowanych ze wszystkich krajów wogóle oraz lista towarów, zakazanych do przywozu z Niemiec. Pierwsza z tych list miała w dalszym ciągu charakter raczej pertraktacyjny. Kontyngenty, przyznawane poszczególnym państwom, stale są powiększane na żądanie poszczególnych państw i niejednokrotnie dochodzą do wysokości kilkakrotnie przewyższającej zdolność wywozową danego państwa do Polski. W takich warunkach nie mogło być mowy o braku towarów reglamentowanych. Centralna Komisja Przywózowa rozporządza stale dużymi nadwyżkami kontyngentów. Potęgujący się kryzys gospodarczy zwiększa jeszcze rezerwy niewyżytkanych kontyngentów.

Zakazy przywozu towarów z Niemiec były w dalszym ciągu wykonywane z całą surowością. Wygaśnięcie i nieodnowienie umowy drzewnej z Niemcami od 1 stycznia 1931 r. zaostriżyło jeszcze wojnę celną z Niemcami, odpadły bowiem z jednej strony kontyngenty wwozowe do Niemiec drzewa tartego, z drugiej — lista kontyngentów wwozowych do Polski na automobile, wyroby szklane i t. d. Pozwolenia na przywóz z Niemiec są wydawane indywidualnie w bardzo nielicznych wypadkach, po stwierdzeniu konieczności przywozu z Niemiec danego towaru, zakazanego do przywozu.

Projektowane posunięcia w dziedzinie podatkowej, które omawialiśmy szerzej w poprzednim Sprawozdaniu, a które mogłyby oddziaływać na poprawienie naszego bilansu handlowego, mianowicie zwrot przy wywozie zagranicę podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji oraz obciążenie podatkiem obrotowym za wszystkie fazy produkcji towarów, sprowadzanych z zagranicy, nie zostały w roku sprawozdawczym zrealizowane.

Natomiast doczekał się realizacji (już w początku 1931 r.) projekt utworzenia Funduszu Eksportowego. Według brzmienia ustawy, Państwowy Fundusz Eksportowy tworzy się w celu popierania wywozu wszelkiego rodzaju krajowych produktów rolnych i przemysłowych. Poparcie to będzie się wyrażać w postaci (art. 1): 1) udzielania poręki za zobowiązania instytucji, finansujących wywóz lub też zajmujących się ubezpieczeniem kredytów wywozowych, 2) udzielania poręki wobec banków, finansujących transakcje wywozowe, za wypłacalność eksportera i nabywcy zagranicznego; 3) udzielania poręki wobec poszczególnych eksporterów za wypłacalność zagranicznego nabywcy towaru, przyczem w tym wypadku odpowiedzialność Skarbu Państwa nie może przekraczać 50 proc. ceny sprzedażnej wywożonego towaru; 4) udzielania kredytu na cele wytwórczości eksportowej lub handlu eksportowego.

Należy żywić nadzieję, że utworzenie Funduszu Eksportowego przyczyni się do rozwoju naszego wywozu zagranicę.

Wreszcie wspomnieć należy o dalszym i bardzo dodatnim rozwoju działalności Państwowego Instytu-

tutu Eksportowego, którego prace w zakresie organizacji wywozu słusznie dotyczą przede wszystkim mniej skonsolidowanych gałęzi naszej wytwórczości, zwłaszcza zaś produkcji hodowlanej. Rozwinęła się również w roku sprawozdawczym akcja informacyjna Państwowego Instytutu Eksportowego.

* * *

Najwydatniejszym faktem z dziedziny polityki traktatowej Polski było podpisanie w dn. 17 marca 1930 r. traktatu handlowego z Niemcami, beztaryfowego, z ogólną klauzulą największego uprzywilejowania. Podpisanie tego traktatu zakończyło przeszło 5-letni okres mozolnych i często przerywanych rokowań. Zwyżka cel agrarnych niemieckich, dokonana już po podpisaniu traktatu, zmieniła wydatnie ustosunkowanie korzyści traktatu dla stron obu w chwili podpisywania umowy. Częściową odpowiedzią ze strony polskiej były zwyżki niektórych stawek od wyrobów przemysłowych, dokonane w końcu roku sprawozdawczego, jakkolwiek wprowadzone one zostały jako normy ogólne.

Również doniosłym traktatem jest drugi traktat handlowy z Rumunią, podpisany w dn. 23 czerwca 1930 r. Jest to już traktat taryfowy z wzajemnymi zniżkami celnymi. Wszedł on częściowo w życie od dn. 1 września 1930 r. Powinien on przyczynić się do wzmożenia obrotów między obu krajami.

Jako uzupełnienia do istniejących traktatów w formie protokółów dodatkowych do nich z nielicznymi zmianami konwencyjnymi weszły w życie w roku sprawozdawczym: protokół dodatkowy do traktatu z Węgrami (od dnia 10 listopada 1930 r.) i protokół dodatkowy do traktatu z Jugosławią (od dn. 10 listopada 1930 r.).

Wszedł również w życie od dn. 29 listopada protokół dodatkowy do traktatu handlowego z Persją (z r. 1927).

Do kategorii traktatów handlowych taryfowych (ze zniżkami konwencyjnymi cel) należy również i traktat handlowy z Grecją (drugi z kolei), podpisany w dn. 10 kwietnia 1930 roku.

Ogólne traktaty handlowe beztaryfowe podpisała w roku sprawozdawczym Polska z następującymi państwami: z Egiptem (w dn. 14 sierpnia) i Hiszpanją (7 maja); wreszcie podpisano w dn. 1 lipca protokół dodatkowy do traktatu handlowego z Chinami (podpisanego w r. 1929).

Tak więc działalność Polski na polu polityki traktatowej szła w kierunku zawierania traktatów z państwami, z którymi dotychczas traktatów nie było (Niemcy, Hiszpanja, Portugalia, Egipt), odnawiania traktatów z dawnymi kontrahentami (Rumunia, Grecja), lub uzupełniania obowiązujących traktatów (Węgry, Jugosławią, Chiny, Persja).

Nie dało się w ciągu 1930 r. zawrzeć nowego traktatu z Turcją, która wymówiła traktat z r. 1923; traktat ten przestał obowiązywać z dn. 3. X. 1929 r. Jesteśmy z Turcją zatem w stanie beztraktatowym.

W końcu 1930 r. z spośród państw europejskich nie mieliśmy nawet podpisanych traktatów: z Turcją, Litwą, Sowieciami i Albanją.

Nie zawarliśmy również traktatów z ważnymi dla nas rynkami zamorskimi, jak z Kanadą, Brazylią i innymi państwami Ameryki Południowej.

Podpisany traktat z Niemcami do końca roku sprawozdawczego nie był ratyfikowany i stan wojny celnej trwał nadal bez przerwy.

* * *

Polityka celno-handlowa poszczególnych państw w r. 1930 poszła innemi torami, niż te, na które usiłowała ją skierować akcja Ligi Narodów przez t. zw. Konwencję Handlową genewską z marca 1930 r.

Dążąc do przystosowania stawek celnych do niestabilizowanych jeszcze warunków produkcji i współzawodnictwa, poszczególne państwa zarówno w Europie, jak i poza nią wciąż przeprowadzały rewizje swych stawek celnych zawsze w kierunku ich podwyżki. Wyjątek stanowiły nieliczne już państwa „wolno-handlowe”, jak Holandia, Danja, Wielka Brytania. Charakterystyczną cechą polityki celnej w roku sprawozdawczym był wzrost protekcjonizmu agrarnego w krajach o typie wybitnie przemysłowym. Przodowała temu prądowi Rzesza Niemiecka, doprowadzając swe cła agrarne do normy cel już prohibicyjnych. Protekcjonizm ten obejmował całokształt wytworów rolnictwa, a więc ziarno, paszę, inwentarz i produkty mięsne oraz nabiał.

To zamykanie rynków rolnych w krajach uprzemysłowionych potęgowało kryzys rolny w całej Europie wschodniej i było powodem prób wspólnej akcji krajów rolniczych (konferencje w Sinai, Bukareszcie, Warszawie) oraz projektu preferencji celnej dla rolnictwa krajów wschodniej Europy w państwach uprzemysłowionych. Idea preferencji celnej dla rolnictwa wschodu Europy wywołała sprzeciw krajów zaoceanicznych, które swe zboża wysyłają do Europy zachodniej, zaś ze strony państw uprzemysłowionych (np. Niemiec) wywołała wzajemian myśl preferencji dla wytworów przemysłowych w krajach rolniczych Europy.

Prąd protekcjonizmu agrarnego w krajach uprzemysłowionych spowodował ze strony niektórych tego typu państw pewne pociągnięcia w dziedzinie traktatów handlowych. Tak np. Niemcy w dodatkowym układzie handlowym z Finlandją uzyskały od niej zróżnicowanie się cła konwencyjnego od masła, aby nie dawać tej zniżki innym kontrahentom z tytułu największego uprzywilejowania i aby móc autonomicznie potem cło to podwyższyć. Z tych samych motywów Czechosłowacja wymówiła w końcu 1930 r. traktat handlowy Węgrom, by zwolnić się od cła konwencyjnego (70 koron) od świń, co pozabawiło np. Polskę możliwości korzystania z cła niższego przy wywozie nierogaczyny do Czechosłowacji.

W polityce traktatów handlowych rok ubiegły nie przyniósł stabilizacji stosunków wbrew tendencjom podpisanej w Genewie w dniu 24 marca 1930 r. Konwencji handlowej. Układy dodatkowe i rokowania o nowe układy trwały przez cały rok sprawozdawczy pomiędzy szeregiem poszczególnych państw. Z ważniejszych rokowań rozpoczętych wymienić należy rokowania: Czechosłowacji z Węgrami, Jugosławii z Austrią, Węgier z Austrią, Czechosłowacji z Niemcami, Rumunii z Niemcami. Rokowania te wiążą się ściśle z kryzysem rolnym i napotykały na trudności z powodu protekcjonizmu agrarnego Austrii, Czechosłowacji i Niemiec. Ciągłe uzupełnienia

do zawartych traktatów handlowych i rokowania o nowe traktaty i regulowanie stosunków zapomocą prowizorjów są również dowodem niestabilizowania się warunków ekonomicznych w Europie i dowodem, że próby w rodzaju Konwencji Handlowej (z marca 1930 r.) są przedwczesne. Do systemu długoterminowych i trwałych traktatów handlowych Europa jeszcze powrócić nie może.

Na tle zagadnień światowej polityki celno-handlowej uwagę świata ściągała odbyta w końcu roku sprawozdawczego w Londynie „Konferencja Imperjalna Brytyjska”. Założeniem jej podstawowym było zbliżenie i współpraca gospodarcza Wielkiej Brytanii i jej dominjów. W koncepcji niektórych dominjów współpraca ta miała się wyrazić w tem, że Wielka Brytania wprowadziłaby cła wwozowe, od których dawałaby zniżki preferencyjne dla dominjów. Oznaczałoby to przejście Wielkiej Brytanii do protekcjonizmu wobec całej reszty świata — poza dominjami. Rząd Brytyjski w imię teorii wolno-handlowych i hasła niepodrażniania żywności i surowców nie zgodził się na tak pojętą współpracę gospodarczą części składowych Imperjum Brytyjskiego. Zagadnienie całe przeniesiono na następną konferencję, która ma się odbyć w r. 1931 w Ottawie. W każdym razie Konferencja z roku sprawozdawczego postawiła przed Wielką Brytanią kwestję następującą: czy iść po dotychczasowej linii wymiany z całym światem, czy też Imperjum jako pewien obszar celny przeciwstawić Europie i Stanom Zjednoczonym A. P.

Rok 1930 pozostawił w spuściźnie po sobie szereg doniosłych kwestyj z dziedziny światowej polityki celnej, z których ważniejsze są: sprawa stabilizacji taryf celnych i traktatów handlowych, dalsze wytyczne polityki celnej Wielkiej Brytanii, stanowisko wobec protekcjonizmu ogólnego w Europie państw jeszcze „wolno-handlowych”, jak Holandia, Danja, Szwecja, które wysunęły groźbę, iż zarzucą wolny handel, o ile nie uzyskają zniżek celnych dla swych wyrobów od innych państw, sprawa porozumień regionalnych celno-handlowych i sprawa Paneuropy.

Sprawy te, które sfery gospodarcze Polski, a w szczególności Centralny Związek, żywo się zawsze interesowały, dotyczą najżywotniejszych interesów każdego państwa, bowiem wejście ich w życie prowadziłoby do ograniczenia suwerenności państwa w dziedzinie jego polityki gospodarczej.

Jak to miało miejsce i w poprzednim, t.j. 1929 roku, w międzynarodowej polityce handlowej ujawniały się tendencje do zbliżenia gospodarczego państw Europy przez obniżenie barier celnych oraz innych przeszkód w dziedzinie obrotu towarów, kapitałów i ludzi.

Jednak jeśli chodzi o obniżenie stawek celnych od poszczególnych towarów, to trwająca w 1930 r. akcja, zmierzająca do obniżenia tych stawek od cementu, aluminium, częściowo od węgla, nie dała żadnych wyników.

Konwencja antyreglamentacyjna.

Konwencja o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu, uchwalona 8. XI. 1927 r. (podpisana przez 27 państw), uzupełniona układem z 11. VII. 1928 r.

była przedmiotem konferencji w grudniu 1929 r., o czym pisaliśmy obszerniej w zeszłorocznym Sprawozdaniu za 1929 r. W rezultacie ratyfikowało ją 18 państw, z tych jednak 11 uzależniły wprowadzenie jej w życie od ratyfikowania przez Polskę i Czechosłowację. Przytem, o ileby te dwa państwa nie ratyfikowały omawianej Konwencji do 31 czerwca 1930 r., owe 11 państw odpadłoby od niej automatycznie. Stanowisko Polski w tej sprawie było negatywne. Polska nie mogła pozbyć się tego środka samoobrony, jakim jest reglamentacja przywozu, wobec utrzymywania przez Niemcy zakazu przywozu węgla*) i wywozu złomu oraz, pod przykrywką ograniczeń weterynaryjnych, faktycznego zakazu przywozu inwentarza żywego, w szczególności nierogacizny. Te ostatnie ograniczenia stosują nietylko Niemcy, ale i inne kraje, będące dla Polski naturalnymi rynkami zbytu w tej dziedzinie, a więc Czechosłowacja i Austria. Istnienie zakazów i brak konwencji weterynaryjnej uniemożliwiły Polsce wprowadzenie w życie omawianej Konwencji, tem bardziej, że konferencja nie zgodziła się nawet na kompromisową propozycję Polski, aby państwa, krepujące nasz wywóz, zapewniły nam, przynajmniej na czas trwania Konwencji, pewne możliwości zbytu. Ponieważ w oznaczonym terminie ani Polska, ani Czechosłowacja nie ratyfikowały Konwencji antyreglamentacyjnej, obowiązuje ona dziś tylko następujące państwa, które ratyfikowały ją bez zastrzeżeń: Wielką Brytanię, Holandję, Norwegję, Portugalję, Stany Zjednoczone i Japonję, a które i tak żadnych zakazów nie miały.

Konwencją tą zajmowało się XI Zgromadzenie Ligi Narodów we wrześniu 1930 r. Stwierdziwszy istniejący stan rzeczy, zwróciło się ono do sygnatariuszy Konwencji, aby „nie zaniechali swej decyzji” zniesienia zakazów. Sprawa omawianej Konwencji była również poruszona na II Międzynarodowej Konferencji dla zespolenia akcji gospodarczej w listopadzie 1930 r. Przedstawiciel Wielkiej Brytanji zakomunikował, że z dn. 15. I. 1931 r. przestanie w Wielkiej Brytanji obowiązywać zakaz przywozu barwników. Zdawałoby się, że wobec tego inne państwa, w szczególności Niemcy, które stawiały junctim między brytyjskim zakazem przywozu barwników a swoim węglem, powinny zrzec się swoich wyjątków w Konwencji antyreglamentacyjnej. Jednak to nie nastąpiło i Konwencja pozostała w zawieszeniu, a właściwie od 1. VII. 1931 r. względnie 1. VII. 1932 r. może się zupełnie rozpaść. W jednym bowiem z tych dwóch terminów owe państwa, które ją wprowadziły w życie, mają prawo z niej się wycofać.

Rozejm celny.

X Zgromadzenie Ligi Narodów z września 1929 r. uchwaliło zwołanie międzynarodowej konferencji gospodarczej, która następnie otrzymała nazwę konferencji „dla zespolenia akcji gospodarczej” („pour l'action concertée”), stawiając przed nią dwa zadania: konwencję o rozejmie celnym i program przyszłych rokowań gospodarczych na terenie Ligi

Narodów. Konferencja ta odbyła się w dniach od 17. II. do 24. III. 1930 r., grupując dwudziestu kilku ministrów gospodarczych. Projektowana Konwencja o rozejmie celnym miała, jak o tem wiemy z poprzedniego Sprawozdania, ustabilizować na pewien przeciąg czasu (najpierw na 3 lata, potem na rok) taryfy celne kontrahentów, t. j. cła autonomiczne i konwencyjne na istniejącej wówczas wysokości. Projekt ten, godzący zdawałoby się najsilniej w interesy państw słabszych gospodarczo, o słabo rozwiniętym przemyśle, o niezreformowanej, nieustalonej, niedostosowanej do układu stosunków powojennych taryfie celnej, jak w pierwszym rządzie Polska, spotkał się najpierw ze sprzeciwem sfer gospodarczych państw silnych. W tej swojej postaci zrobił projekt ten w Genewie szybko fiasko i zastąpiony innym, został wreszcie uchwalony jako „Konwencja Handlowa z 24 marca 1930 r.”. Konwencja ta już nie przypomina pierwotnego projektu. Członkowie jej zobowiązują się do niewymawiania przez rok, t. j. do 1. IV. 1931 r., swoich traktatów handlowych dwustronnych (dopuszczalna natomiast jest ich rewizja); w zakresie cel autonomicznych Konwencja zezwala na ich podwyższanie, nakładając jednak na członków obowiązek zawiadomienia na 20 dni przedtem kontrahentów za pośrednictwem Sekretariatu Ligi. Strona, która będzie się uważała za poszkodowaną, może żądać w tej sprawie rokowań i, o ile one w 2 miesiące nie dadzą rezultatu, wystąpić z Konwencji. Tu jednak zostawiono pewne wyjątki, mianowicie zmiany stawek celnych, dokonywane na mocy ustawodawstwa wewnętrznego, lub w „okolicznościach nagłych” nie podlegają przepisowi o terminie zawiadamiania i o procedurze pojednawczej.

Francja zagwarantowała sobie swobodę stosowania swojej ustawy wewnętrznej, t. zw. „Loi de cadenas”, zezwalającej rządowi na podnoszenie, w razie potrzeby ochrony interesów rolnictwa, cel od zbóż, chmielu, ziemniaków i maki ziemniaczanej, win, zwierząt, mięsa i produktów mlecznych. Proponowano z początku zezwolenie na podnoszenie cel bez uprzedzania i rokowań od poszczególnych, wymienionych towarów; tych wyjątków było jednak tak wiele (Polska zgłosiła 22, Czechosłowacja 36 i t. p.), że zaniechano tego projektu, zastępując go omówioną wyżej formułą ogólną.

Prócz wyszczególnionych zasad Konwencja zawiera zobowiązanie państw t. zw. wolno-handlowych, t. j. nie posiadających cel protekcyjnych, lecz jedynie „sztywne” w sensie traktatowym cła fiskalne (Wielka Brytania, Holandja, Danja, Norwegja, Portugalia), do niewprowadzania przez czas trwania Konwencji żadnych cel protekcyjnych.

Stanowisko Polski wobec pierwotnego projektu rozejmu celnego nie było negatywne, jednak musiała sobie Polska zastrzec prawo do wprowadzenia nowej taryfy celnej, gdyż dotychczasowa była zarówno pod względem zróżniczkowania, jak i ochrony gospodarstwa narodowego bardzo niedostateczna. Delegacja Polski wyobrażała to sobie w ten sposób, że Polska do Konwencji przystąpi z zastrzeżeniem albo zawieszenia jej mocy obowiązującej na okres do uchwalenia nowej taryfy, albo z zastrzeżeniem, że po upływie roku, na który rozejm ma obowiązywać, Polska już bez uprzedzania z Konwencji

*) Konwencja w art. 6 dopuściła istnienie szeregu wyjątków, jak dla Wielkiej Brytanji zakaz przywozu barwników, dla Niemiec — przywozu węgla i wywozu złomu i inne.

bezw warunkowo wystąpi. Poza tem przedstawiciel Polski zaznaczył, iż uważa sprawę ustabilizowania taryf celnych za fragment akcji, jaka winna być podjęta w kierunku zwalczania kryzysu, a takie fragmentaryczne załatwianie sprawy może kryzys pogłębić. Należałoby przede wszystkim uzgodnić wszystkie sprawy niecelne, znieść ograniczenia i utrudnienia z innych dziedzin (np. administracyjne, weterynaryjne), a następnie dopiero przystąpić do obniżania cel, co w takich warunkach będzie łatwiejsze do urzeczywistnienia.

W czasie obrad już nie nad rozejmem, a Konwencją Handlową, Polska wypowiadała się przeciw proponowanym wyjątkom od zasady niewypowiadania traktatów.

Konwencję Handlową podpisało 18 państw. Polska, podpisując ją, wystosowała do Sekretarza Ligi Narodów notę z oświadczeniem, że będzie mogła Konwencję ratyfikować tylko wtedy, gdy od kwietnia do listopada 1930 r. państwa, które tę konwencję podpisały, nie wprowadzą lub nie podwyższą cel, naruszających dotkliwie interesy wywozowe Polski.

Na listopad zostało naznaczone zebranie się sygnatarjuszy Konwencji dla zbadania możliwości wprowadzenia jej w życie. Do tego czasu 10 państw ją ratyfikowało, ale w ich rzędzie nie było Francji, ani Niemiec. Polska ze względu na szereg podwyżek cel, głównie agrarnych, w wielu państwach, a w szczególności w Niemczech (które tłumaczyły się „okolicznościami nagłacemi”), Konwencji tej również nie ratyfikowała.

XI Zgromadzenie Ligi Narodów (wrzesień 1930 r.) zaleciło wprowadzić omówioną Konwencję w życie. Jednak w tym czasie wyłoniło się wiele trudności, szczególnie w Europie środkowej, wygasł bowiem w grudniu 1930 r. traktat czechosłowacko-węgierski, a spór jugosłowiańsko-austriacki o cła agrarne nie został rozstrzygnięty, to też trudne zadanie stało przed II Konferencją dla zespolenia akcji gospodarczej, obradującą w czasie od 17 do 28 listopada 1930 r., a mającą w programie swych prac wypełnienie powyższego zalecenia Ligi Narodów. Konferencja ta w tej dziedzinie nie wniosła nic nowego, ustalając jedynie dla odwleczenia decyzji koniec stycznia 1931 r. jako nowy termin do składania ratyfikacji. Wielka Brytania, którą, jako państwo wolno-handlowe, Konwencja najmocniej wiąże, ratyfikowała ją i wprowadziła, ale z zastrzeżeniem — do 1. IV. 1931 r. Po tym terminie gotowa jest utrzymać ją w mocy, jeśli szereg państw Europy (m. in. i Polska), do których zwróciła się w tej sprawie, obniży cła włókiennicze i od niektórych maszyn.

Na III Konferencji w sprawie zespolenia akcji gospodarczej, która odbyła się w drugiej połowie marca 1931 r., Konwencja Handlowa ostatecznie upadła. Wyjaśniono, że niema mowy o wprowadzeniu jej w życie przed 1. IV. 1931 r., t. j. przed terminem, do którego miała obowiązywać. Wielka Brytania nie chciała ustąpić ze swego stanowiska, żadne z państw Europy środkowej Konwencji tej nie ratyfikowało, wreszcie wynikła pewna rozbieżność zdań między przedstawicielem Niemiec i Francji. Głównie jednak o niepowodzeniu sprawy zadecydowało stanowisko angielskie. W protokóle końcowym stwierdzono, że nie zdołano dojść do porozu-

mienia w sprawie wejścia w życie Konwencji Handlowej. Choć sprawa ta nie jest jeszcze całkowicie zamknięta, tylko niejako odłożona na nieokreślony termin, Konwencję Handlową można właściwie uważać za pogrzebaną.

Program dalszych rokowań.

Jak już zaznaczono wyżej, konferencja w sprawie zespolenia akcji gospodarczej z lutego-marca 1930 r. miała za zadanie, oprócz zawarcia omówionej Konwencji, ustalenie programu dalszych rokowań. Konwencja miała być tylko etapem do tych właśnie dalszych prac. Protokół, zawierający ten program, podpisany był przez 17 państw. Należy zwrócić uwagę, że wspomniany program poświęca bardzo dużo miejsca sprawom nie celnym, a więc m. in. uproszczeniu formalności celnych, premjom wywozowym i subsydlom, podwójnemu opodatkowaniu, arbitrażowi handlowemu, unifikacji ustawodawstw w sprawie wekslu i czeku i t. d., stawiając przed członkami Ligi Narodów ogrom prac.

Zasadniczą tezą tego programu jest usunięcie „przeszkód w handlu międzynarodowym”, uwzględniając tu, nareszcie, niedomagania ekonomiczne państw rolniczych Europy, zastanawiając się nad możliwościami łatwiejszego zbytu produktów rolniczych w Europie. Program składa się z 3 artykułów i załącznika. I rozdział załącznika poświęcony jest sprawie „dostosowania stosunków ekonomicznych między krajami przemysłowymi i rolniczymi”. Wskazano tu na konieczność racjonalizacji produkcji rolnej w Europie i handlu płodami rolnymi, na kredyt rolniczy, konwencje weterynaryjne i t. d., przyczem powzięto odpowiednie zalecenia.

Art. 1 programu, poświęcony sprawom celnym, ma swój punkt zasadniczy w ankiecie, rozesłanej do poszczególnych państw. Z odpowiedzi na tę ankietę Komitet Ekonomiczny Ligi w październiku roku sprawozdawczego po usystematyzowaniu materiału opracował tematy do obrad II Międzynarodowej Konferencji w sprawie zespolenia akcji gospodarczej.

Punkt A kwestjonariusza obejmuje zagadnienia wytwórczości rolnictwa, zbytu artykułów rolniczych i ich nadwyżek oraz możliwości zapewnienia ich wywozu. Punkt B omawia sprawę rynków zbytu dla artykułów przemysłowych, punkt C zapytuje, jakie zmiany celne i administracyjne należałoby zastosować celem rozszerzenia rynków i poprawy obrotu międzynarodowego, wreszcie punkt D dotyczy środków, zapewniających obrót i lepsze wykorzystanie surowców, pochodzących z Europy, pomiędzy poszczególnymi państwami. Na tę ankietę odpowiedziało 27 państw.

Odpowiedź Polski, jeśli chodzi o punkt A, streszcza się w następujących zaleceniach: lepsza organizacja i racjonalizacja wytwórczości i handlu rolniczego, na co niezbędne są kredyty międzynarodowe, układy między centralnymi organizacjami sprzedaży krajów, mających nadwyżki płodów rolnych, zniesienie ograniczeń obrotu temi płodami, zmniejszenie wzmagającego się w ostatnich czasach w Europie protekcyjizmu agrarnego, usunięcie utrudnień weterynaryjnych lub fitopatologicznych, które mają charakter zakazów przywozu. Składając swą odpowiedź w Sekretarjacie Ligi Narodów, Polska

poruszyła i poparła sprawę preferencji celnej dla artykułów rolnych pochodzenia europejskiego w tych państwach Europy, które mają niedobór w zakresie płodów rolnych i muszą je przywozić. Stanowisko takie zajęły Rumunia, Jugosławia i Węgry na swojej konferencji rzeczoznawców w Bukareszcie (lipiec 1930 r.), które wtedy uzgodniły swe odpowiedzi na ankietę, jak również warszawska konferencja 8 państw rolniczych (sierpień 1930 r.) przyjęła ten punkt widzenia. Trzeba dodać, że sprawa tej preferencji omawiana była szeroko i dość przychylnie na XI Zgromadzeniu Ligi Narodów i przekazana została Komitetowi Ekonomicznemu.

Na punkt B Polska odpowiedziała, że zwiększenie siły nabywczej krajów, konsumujących wyroby przemysłowe, może nastąpić przez: 1) słuszny rozdział kapitałów na terenie Europy, a więc kredyty długoterminowe dla państw słabszych kapitałowo, 2) ochronę powstających przemysłów w państwach słabo uprzemysłowionych, bo najlepszym konsumentem wytworów przemysłu jest właśnie przemysł; 3) umożliwienie krajom rolniczym swobodnego zbytu ich płodów rolnych; 4) rozwiązanie sprawy emigracji.

Odpowiedź na punkt C jest właściwie rozwinięciem lub powtórzeniem tez, zawartych w pp. A i B.

W sprawie, poruszonej w punkcie D, Polska stwierdza, że w zakresie niektórych surowców (węgiel, cynk i t. d.) pożądane są układy międzynarodowe między wytwórcami (kartele), a nie państwami.

Z pozostałych odpowiedzi na największą uwagę zasługuje odpowiedź Wielkiej Brytanii i innych państw wolno-handlowych. Mianowicie Wielka Brytania w odpowiedzi na p. C postawiła tezę, że może w tym wypadku zachować swą politykę wolno-handlową wobec państw Europy, jeśli jej szereg z nich zapewni niższe cło na niektóre artykuły (włókiennicze, maszyny). Jak wiemy, o tę tezę następnie rozbiła się Konwencja Handlowa. Inne państwa wolno-handlowe stawiają podobne warunki: chcą uzyskać niższe cło za zapewnienie pozostania przy swoim dotychczasowym kierunku polityki handlowej.

Komitet Ekonomiczny, któremu Liga Narodów powierzyła zbadanie odpowiedzi na omówiony kwestjonariusz, z pośród nich wyodrębnił jako najdonioślejsze przedewszystkiem: sprawę państw wolno-handlowych Europy, zagrożonych wzrastającym protekcyjnizmem pozostałych państw i zagadnienie zbytu zbóż pochodzenia europejskiego na terenie Europy. Te dwie sprawy Komitet przedstawił listopadowej Międzynarodowej Konferencji w Genewie.

Konferencja ta nie dała właściwie konkretnych wyników, bowiem sprawa „brytyjska” upadła w tym sensie, że szereg państw, a przedewszystkiem Włochy, nie chciały na temat obniżek celnych dla Wielkiej Brytanii toczyć rokowań wielostronnych, twierdząc, że sprawa ta nadaje się jedynie do umowy dwustronnej każdego zainteresowanego państwa z Wielką Brytanią.

Co się tyczy zbytu płodów rolnych, w szczególności sprawy preferencji celnej dla rolnictwa europejskiego, to konferencja „przyjęła do wiadomości”, że był taki wniosek państw rolniczych

dyskutowany na specjalnym podkomitecie, z którego wyszedł raport, ustalający zasady, na których podstawie możnaby udzielić preferencji, jeśli ktoś jej zażąda, kto inny, wymieniony dokładnie, jej udzieli, a reszta państw, korzystających z klauzuli największego uprzywilejowania, na to się zgodzi. Sprawę organizacji handlu zbożem konferencja odłożyła do następnej sesji, a kredyt rolniczy poparła.

Na uwagę zasługuje jeszcze podniesienie przez państwa północne na XI Zgromadzeniu Ligi Narodów sprawy klauzuli największego uprzywilejowania, którą niektóre państwa, szczególnie Niemcy, obchodzą w drodze kontyngentów celnych, zniżek celnych na produkty regionalne i t. d.; wnioskodawcy domagali się przekazania tej sprawy Konferencji Międzynarodowej, jednak Zgromadzenie Ligi oddało ją Komitetowi Ekonomicznemu Ligi Narodów, który od trzech lat studjuje sprawę klauzuli największego uprzywilejowania. Komitet wypracował już szereg tez wraz z wzorem typowej klauzuli.

Należy zaznaczyć, że Komitet Ekonomiczny zajmuje się poza tem sprawą ujednolajnienia nomenklatury celnej, przyczem prace te posuwają się naprzód. Miały one być co prawda, w myśl zalecenia X Zgromadzenia Ligi, ukończone przed następnym Zgromadzeniem, t. j. przed wrześniem 1930 r., realnych wyników oczekiwać jednak nie można w końcu I półrocza 1931 r.; jednocześnie opracowywane są zasady przyjmowania przez poszczególne państwa tej jednolitej nomenklatury celnej, aby obeszło się bez chaosu.

Unja Europejska.

W roku sprawozdawczym międzynarodowa opinia gospodarcza poruszona była projektem Unji Europejskiej, złożonym na X Zgromadzeniu Ligi przez Brianda. W maju 1930 r. Rząd Francuski rozesłał do 26 państw Europy memorandum w tej sprawie. Rządy nadesłały na nie odpowiedzi i następnie sprawą tą zajęło się XI Zgromadzenie Ligi Narodów we wrześniu 1930 r.

W memorjale tym sprawy gospodarcze zajmują dość poważne miejsce, jednak zasadniczą jego tezą jest uzależnienie równowagi gospodarczej od równowagi politycznej — bez zaufania politycznego niema zaufania gospodarczego. Państwa słabsze, mając pełne gwarancje bezpieczeństwa politycznego, łatwiej poszłyby na ustępstwa gospodarcze, łatwiejsze byłoby wykonanie liberalnej polityki celnej. Prócz tej zasadniczej tezy memorjał zawiera szczegóły, które są niejako powtórzeniem programu, nakreślonego w protokóle genewskim z 24 marca 1930 r., zawiera jednak też i nowe punkty, dotyczące np. skoordynowania robót publicznych, polepszenia komunikacji, wspólnego systemu poczt i t. d.

XI Zgromadzenie Ligi Narodów przekazało sprawę Unji Europejskiej specjalnej Komisji Studiów, której zadaniem jest zbadanie tego problemu i przedłożenie odpowiednich wniosków przyszłemu Zgromadzeniu Ligi Narodów. Pierwsze posiedzenie tej Komisji odbyło się jednocześnie ze Zgromadzeniem Ligi, drugie — w czasie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów między 16 a 21 stycznia 1931 r. w Genewie. Nie będziemy bliżej omawiali tego posiedzenia, gdyż nie należy ono już do roku spr-

wzodawczego, podkreślić tylko należy, że w czasie studjów nad zagadnieniem Unji Europejskiej słusznem się okazało stanowisko polskie, wyrażone w odpowiedzi na wspomniane memorandum, że w badaniu możliwości zrealizowania tej Unji najpierw należy się zająć sprawami gospodarczemi, a dopiero potem politycznemi kształtami Związku Paneuropejskiego.

7. ORGANIZACJA PRZEMYSŁU.

W dziedzinie organizacji przemysłu rok sprawozdawczy przyniósł szereg dalszych, ważnych posunięć, zarówno w dziale tworzenia narodowych organizacji kartelowych i koncernowych w szeregu krajów, jak w dziedzinie takichże powiązań w płaszczyźnie międzynarodowej. Bezwątpienia, silny kryzys obecny i wynikające z niego zwięźnienie rynku światowego dla mnóstwa wytworów z nieodłączną poważną zniżką cen wywarł w szeregu wypadków decydujący wpływ na tworzenie się porozumień międzynarodowych. Kurczący się z dnia na dzień rynek, zwłaszcza dla szeregu artykułów, stanowiących przedmiot wywozu krajów europejskich, i wynikająca z tego ostra konkurencja przemysłów skłaniała do tworzenia karteli międzynarodowych, do ograniczania nadmiernej, w stosunku do popytu, wytwórczości. Szczególniej czynnym okazał się w tym względzie w roku sprawozdawczym przemysł chemiczny. W tym dziale bowiem zawarto trzy bardzo ważne układy multilateralne, obejmujące poważne odsetki wytwórców odnośnych gałęzi przemysłu. Są to: Międzynarodowa Konwencja Fabryk Celulozy, Międzynarodowy Kartel Fabryk Azotu Syntetycznego i Międzynarodowy Syndykat Azotanu Wapnia. W dwóch ostatnich bierze między innymi również udział przemysł polski. Z innych ważniejszych porozumień międzynarodowych wymienić można Międzynarodowy Kartel Fabryk Wagonów, Międzynarodowy Syndykat Tektury Surowej, Międzynarodowy Syndykat Butelek (w dwóch ostatnich uczestniczą fabryki polskie), odnowienie Międzynarodowego Kartelu Rur oraz cały szereg prac reorganizacyjnych w Międzynarodowym Kartelu Stalowym.

W dziedzinie porozumień i powiązań kapitałowych mamy do zanotowania silniejszą ekspansję kapitału amerykańskiego w elektrotechnice, gdzie opanował on szereg dalszych placówek w Niemczech i Rumunii. Równolegle odbywa się penetracja kapitału niemieckiego, opartego zwłaszcza o patenty wytwórcze, do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w dziedzinie przemysłu chemicznego.

Większą aktywność w dziedzinie tworzenia organizacji kartelowych wykazywały w roku ubiegłym Francja i Belgja. W Wielkiej Brytanji ruch koncentracyjny odbywał się raczej na podstawie powiązań kapitałowych. Bardziej zasadniczej przebudowie w tym duchu uległ przedewszystkiem przemysł hutniczy żelazny.

Wysoce znamioną jest polityka karteli w przeżywanej epoce kryzysu. Powszechna opinja zwykła widzieć w kartelach organizacje, których celem jest osiągnięcie względnego monopolu drogą regulowania rozmiarów wytwórczości przez dostosowanie jej do każdorazowych potrzeb rynku i dowolnego wyznaczania cen. Praktyczna realizacja znacznie

jednak odbiega od tych teoretycznych założeń. Powszechna dobrowolna zniżka cen na artykuły skartelizowane wykazała, że monopolowe stanowisko karteli, ograniczających dowolnie wytwórczość i podnoszących, względnie utrzymujących ceny na wysokim poziomie, jest w znacznej mierze fikcją. Przeżywany kryzys dobitnie potwierdza pogląd, że kartel nie wyklucza konkurencji, konkurencja ta drzemie w jego łonie, przejawia się w ścieraniu się na jego terenie poglądów i żądań zakładów zrzeszonych, względnie nawet, co jest ostatnio częstym wypadkiem, rozsada ramy organizacyjne. Wśród społeczeństwa wzrasta świadomość, że nie można się już odnosić do kartelu jako do ukrytej wszechpotężnej mocy, która czy to w dobrej, czy to w złej konjunkturze pozwala czerpać bez ograniczeń pokażne zyski, nie licząc się z niczem i z nikim. Kryzys obecny potwierdza pogląd, że możliwości kartelu w dziedzinie cen i kureczenia produkcji są niezmierznie ograniczone. Kartele, biorąc pod uwagę niski stan zatrudnienia zrzeszonych w nich zakładów, muszą, zwłaszcza w tych gałęziach, gdzie koszty stałe są stosunkowo wysokie, obniżać ceny, aby przez wzmoczoną wytwórczość uzyskać optimum wyników finansowych z dwóch funkcjonalnie związanych czynników — rozmiaru produkcji i ceny sprzedażnej. Kartel musi tu postępować jak poszczególne przedsiębiorstwo, nie może holdować polityce sztywnych, wysokich cen.

Polityka cen karteli wiąże się ściśle z kwestją ustawodawstwa kartelowego. Jednym z motywów, powszechnie przytaczanych, skłaniających do wydawania ustaw kartelowych, jest utrzymywanie przez kartele wysokich cen w dobie kryzysu. Ponieważ, jak to wyżej było zaznaczone, ceny artykułów skartelizowanych w praktyce ulegają w ogólnych zarysach takim samym odchyleniom, jak ceny produktów nieskartelizowanych, motyw ten, jako argument za koniecznością regulowania stanowiska prawnego karteli i ich stosunków z odbiorcami oraz outsiderami przy pomocy specjalnej ustawy kartelowej, ulega znacznemu osłabieniu. Tem mniej wydają się celowymi posunięcia w dziedzinie ustawodawczej, jakimi widownią jest szereg krajów europejskich, zwłaszcza wobec przejawów liberalizmu w orzecznictwie sądów z roku ubiegłego, który objawiał się nie tylko w krajach europejskich, lecz nawet w pierwotnem siedlisku ustawodawstwa antykartelowego — Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W roku ubiegłym zastrzono silnie kontrolę karteli w Niemczech (Kartellnotverordnung z lipca 1930 r.). Aczkolwiek odnośna ustawa ma mieć, zgodnie z wolą ustawodawcy, charakter posunięcia prowizorycznego, wywołanego specjalnemi warunkami kryzysowemi, stanowi ona zarówno ze względów ogólnych, jak pod względem szczegółowych stypulacyj precedens niewskazany. Ustawy kartelowe zamierzono wprowadzić poza tem w Rumunii i na Węgrzech, przyczem projekt rumuński idzie niezmiernie daleko, jeśli idzie o ingerencję państwa w działalność karteli. Oba projekty są obecnie przedmiotem badania w ciałach ustawodawczych i istnieją wszelkie dane, że z powodu poruszenia opinji, które wywołały, wyjdą w znacznie zmienionej postaci w porównaniu do pierwotnego sformułowania.

Jeśli chodzi o stosunki polskie, rok ubiegły obfitował w szereg ważnych wypadków w dziedzinie organizacyjnej. Powstały m. in. następujące konwencje, kartele i syndykaty:

Zjednoczenie Wytwórców Dren i Dachówek,
Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Fabryk Obuwia Gumowego,
Syndykat Kwasu Solnego,
Syndykat Melasu,
Kablów Biuro Ewidencyjne,
Towarzystwo Kabli Dalekosieżnych,
Centralne Biuro Sprzedaży Drutu Miedzianego,

„Centroprzewód” (przewodniki elektryczne),
Centralne Biuro Sprzedaży Tektury Surowej,
Kartel Przędzalni Szewiotowych,
Konwencja Producentów Tkanin Jedwabnych,
Konwencja Klejarń i Snowań.

Odnowione zostały umowy Syndykatów Naftowego, Cukrowniczego, Żelaznego, Walcowni Rur, oraz Konwencja Węglowa. Jako ilustrację wspomnianych wyżej dążeń dośrodkowych, mamy do zanotowania kilka wypadków rozpadnięcia się organizacji, jak np. Syndykat Gwoździ i Drutu, Syndykat Odlewów Ogrzewalnych, Kartel Przędzalni Bawełnianych (ostatnio odnowiony), Konwencja Obuwia Gumowego (ostatnio przywrócona jako syndykat) i inne.

Od organizacji naszego przemysłu w sensie handlowym, która — jak to widzieliśmy wyżej — poczyniła w roku sprawozdawczym znaczne postępy, przechodzimy do zagadnienia racjonalizacji pod względem technicznym.

Racjonalizacja przemysłu jest zjawiskiem o charakterze ciągłym. W okresie dobrej konjunktury i łatwości zbytu źródłem procesu racjonalizacji jest tendencja do osiągnięcia maximum wydajności poszczególnych warsztatów pracy. W okresie złej konjunktury i trudności zbytu racjonalizacja dokonuje się pod ciśnieniem niższej ceny, która wymaga czynienia największych i stałych wysiłków celem obniżenia kosztów produkcji nie w drodze jej powiększenia, lecz wskutek scharmonizowania wszystkich elementów danego przedsiębiorstwa, wyciągnięcia stąd odpowiednich wniosków i przeprowadzenia zarządzeń, których celem jest uniknięcie marnotrawstwa. W tym zakresie rok sprawozdawczy przyniósł duży postęp. Długotrwały i ostry kryzys gospodarczy w Polsce ograniczył zbyt towarów na rynku wewnętrznym. W tej samej sytuacji znalazły się przemysły innych państw, gdyż kryzys ma charakter ogólno-swiatowy. Brak zbytu na rynku wewnętrznym zmuszał poszczególne przemysły do zwiększenia wywozu na rynki zagraniczne. Rezultatem tej zwiększonej podaży towarów na rynkach światowych była silna depresja cen, zmuszająca producentów do szukania możliwości potaniania produkcji wszędzie, gdzie choćby najmniejsze oszczędności mogły być zaprowadzone. Wymagało to tem większych wysiłków, że wobec ograniczania produkcji koszty jej — z natury rzeczy — musiały wzrastać. Konieczność dostosowania się pomimo to do ciągłego procesu spadku cen była więc źródłem dalszego postępu naszego przemysłu w dziedzinie organizacji metod

pracy. Prace te były prowadzone w poszczególnych przedsiębiorstwach przeważnie przez własne aparaty o charakterze stałym, zatrudnione specjalnie celem zekonomizowania produkcji, bądź też przez bezpośrednich kierowników tych przedsiębiorstw. W dość licznych wypadkach jednak poszczególne przedsiębiorstwa korzystały w roku sprawozdawczym z czasowej pracy wytrawnych specjalistów — nawet zagranicznych — w zakresie organizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Ta dziedzina prac nad organizacją przemysłu, jako wymagająca niewielkich nakładów pieniężnych, była w roku sprawozdawczym o wiele bardziej dostępna, niż problem mechanizacji pracy, wymagający nietylko dużych nakładów pieniężnych na zakup maszyn i aparatów, ale równocześnie i zwiększonych kapitałów obrotowych dla wykorzystania powiększonej zdolności produkcyjnej poszczególnych warsztatów pracy. Zresztą powiększanie zdolności produkcyjnej w okresie powszechnego, wciąż zaostrzającego się braku zbytu byłoby wielką nieostrożnością. To też przywóz do Polski w roku sprawozdawczym maszyn i aparatów zagranicznych wyniósł sumę 171 milionów zł. wobec 300 milionów w roku 1929 i 320 milionów w roku 1928. W większości wypadków były to jednak maszyny, sprowadzane nietylko w celu zwiększenia produkcji, co raczej dla jej usprawnienia technicznego i potaniania wyprodukowanego towaru. W wielu zaś wypadkach sprowadzanie maszyn było wykonaniem dalszego etapu rozpoczętych już dawniej programów inwestycyjnych i sprowadzenie tych maszyn było niezbędne dla uruchomienia całych instalacji, bądź też scharmonizowania pracy poszczególnych działów przedsiębiorstw.

Obawa przed nadmiernym rozszerzeniem zdolności produkcyjnej poszczególnych dziedzin wytwórczości przemysłowej w okresie tak silnego na całym świecie zaniku zbytu widoczna była też z niektórych zarządzeń Rządu. Tak np. rozporządzenie o ulgach celnych dla maszyn i aparatów, niewyrabianych w naszym obszarze celnym, przewidujące uproszczone postępowanie przy udzielaniu ulg celnych, nie stosowało się do maszyn dla kilku przemysłów, których zdolności produkcyjnej nie należało już zwiększać. Tendencja Rządu do utrzymania wysokiego poziomu naszych warsztatów pracy przejawiała się nietylko w nieudzielaniu ulg celnych na zagraniczne maszyny używane, niewyrabiane w Polsce, ale nawet (już na początku 1931 roku) w podwojeniu stawek celnych na maszyny używane. To drugie zarządzenie było wywołane likwidowaniem zagranicą w wyniku umów kartelowych szeregu mniej sprawnych fabryk i wyprzedawaniem za bezcen całych instalacji. Sprowadzenie takich maszyn celem ich uruchomienia w Polsce byłoby w istocie powoływaniem do życia produkcji, która wobec przestarzałych urządzeń technicznych nie mogłaby konkurować z wytwórczością zagraniczną.

Informacje o postępie procesu racjonalizacji przemysłu polskiego w roku sprawozdawczym należy jeszcze uzupełnić wzmianką o dalszej działalności Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Niestety brak dostatecznych funduszy wciąż jeszcze uniemożliwia rozwinięcie tych prac w stopniu, jaki byłby pożądany. Tem niemniej Polski Komitet Normalizacyjny mo-



że z roku na rok poszczycić się coraz wydatniejszymi wynikami swych prac. Jest to objaw bardzo pomyślny, gdyż normalizacja wytworów przemysłowych odgrywa w dziedzinie organizacji przemysłu wybitną rolę, prowadzi bowiem poprzez zmniejszenie liczby kategorii wyrobów i umożliwienie fabrykacji masowej i seryjnej do potanienia towarów, wskutek czego przyczynia się do lepszej ochrony rynku krajowego przed napływem obcych towarów i ułatwia wywóz naszych towarów zagranicę.

Wreszcie wspomnieć należy o pracach nad racjonalizacją handlu, prowadzonych w Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, który powołał do życia Komisję Badania Organizacji i Warunków Rozwoju Handlu w Polsce. Zadanie tej Komisji polega na ścisłym ujęciu obecnej organizacji handlu oraz ustaleniu warunków jego rozwoju. W pracach tych bierze udział szereg wybitnych znawców stosunków handlowych w Polsce i znanych działaczy na polu naukowej organizacji pracy.

8. RYNKI ZBYTU.

Rynek wewnętrzny. Sytuacja na rynku wewnętrznym kształtowała się w roku sprawozdawczym pod znakiem spadku zdolności nabywczej główniejszych grup konsumentów. Przedewszystkiem wybitnie zmniejszyła się zdolność nabywczą rolnictwa skutkiem spadku cen zboża. Zdolność nabywczą pracowników umysłowych i robotników również wykazała wydatny spadek, spowodowany zmniejszeniem się liczby zatrudnionych robotników oraz w nieco mniejszym stopniu redukcją pracowników umysłowych, jakkolwiek wskaźnik płac realnych wykazał w ciągu roku ubiegłego wzrost wskutek spadku kosztów utrzymania.

Wskazane fakty, świadczące o spadku zdolności nabywczej rynku wewnętrznego, były jednym z zasadniczych czynników, który wpłynął na ograniczenie wytwórczości krajowej.

Ruch cen hurtowych w Polsce w roku 1930 w porównaniu z latami poprzednimi ilustruje następujące zestawienie:

Jak widzimy, wskaźniki cen wszystkich grup towarów wykazały, z wyjątkiem węgla, w ciągu roku 1930 tendencję spadkową. Spadek cen poszczególnych grup wykazuje znaczne wahania. Przedewszystkiem należy podkreślić wydatny spadek cen artykułów rolnych, a wobec tego, że spadek cen artykułów przemysłowych nie dorównał spadkowi cen płodów rolnych, „nożyce cen” znacznie się rozwarły. Stosunek procentowy pomiędzy cenami przemysłowymi oraz rolnymi, mierzonymi za pomocą wskaźników, wynosił w 1928 roku 93,3% (ceny przemysłowe przyjęte za 100), w 1929 r. spada do 83,0%, natomiast w 1930 r. wskaźnik cen artykułów rolnych stanowi już 70,9—75,5% wskaźnika cen artykułów przemysłowych.

Z powyżej zamieszczonego zestawienia wynika również, że w ciągu porównywanego okresu spadek cen produktów roślinnych spadł w stopniu o wiele silniejszym w porównaniu z cenami artykułów hodowlanych.

Ruch cen artykułów przemysłowych w ciągu omawianego okresu szedł w następującym kierunku: stosunkowo największy spadek wykazują towary, produkowane z surowców zagranicznych, których ceny, jak wiadomo, wydatnie spadły w roku sprawozdawczym; w przytoczonym zestawieniu tę grupę towarów reprezentują artykuły włókiennicze. Wykazały znaczny spadek cen również surowce i półfabrykaty, które Polska wywozi zagranicę; do tej grupy odnieść należy drzewo i wyroby z drzewa.

Wykazaliśmy niejednolity spadek cen hurtowych artykułów przemysłowych w tym celu, aby stwierdzić, że w Polsce proces zniżki cen posiada wspólną cechę z analogicznym procesem zagranicą. Tak np. ogólny spadek cen artykułów rolniczych w Niemczech w 1930 r. w porównaniu z rokiem 1929 wynosił 13,1%, a artykułów przemysłowych gotowych — 4,6% oraz surowców przemysłowych i półfabrykatów 8,9%. W tej ostatniej grupie poszczególne towary spadły bardzo niejednolicie: węgiel o 0,9%, żelazo o 2,5%, wyroby włókiennicze o 25,0%, guma o 38,7% chemikalja o 1,0%, skóry o 11,4%.

Zagadnienie spadku zdolności nabywczej zarówno rolnictwa, jak i konsumentów ze sfer robotni-

RUCH CEN HURTOWYCH W LATACH 1927—1930 WE WSKAŹNIKACH.

Lata	Ogólny	Artykuły rolne	Artykuły przemysłowe	Stosunek cen artykułów rolnych do cen przemysłowych, przyjętych za 100	Roślinne krajowe produkty spożywcze	Zwierzęce produkty spożywcze	Kolonjalne produkty spożywcze	Drzewo	Art. włókiennicze	Węgiel	Metale	Różne
1927	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1928	101,0	97,2	104,2	93,3	96,9	98,6	99,9	115,9	104,7	110,5	97,6	103,5
1929	95,7	75,7	103,3	83,0	76,9	100,2	103,3	117,4	96,9	120,2	100,0	102,9
1930	82,3											
I.	88,2	74,8	99,1	75,5	64,8	91,8	101,1	111,5	86,3	121,0	97,5	102,9
II.	84,9	69,3	98,2	70,6	59,4	86,2	101,1	111,5	84,2	121,0	96,5	103,0
III.	85,0	70,1	97,5	71,9	61,3	84,9	101,1	108,0	84,6	121,0	94,6	103,1
IV.	85,0	71,3	96,5	73,9	65,0	81,5	97,4	108,0	84,6	121,0	92,8	101,2
V.	83,3	68,3	96,3	70,9	60,3	81,6	93,9	108,0	85,3	121,0	91,4	101,1
VI.	83,1	68,9	95,2	72,4	63,7	77,4	94,3	108,0	82,9	121,0	90,9	100,5
VII.	83,8	71,3	94,2	75,7	66,9	78,6	93,9	103,0	82,1	121,0	90,5	100,3
VIII.	81,8	68,2	93,2	73,2	63,2	76,5	95,5	100,1	80,1	121,0	90,0	100,2
IX.	79,6	65,5	91,8	71,4	57,1	79,6	89,2	96,7	77,4	121,0	89,6	100,0
X.	78,4	64,3	90,6	71,0	54,0	82,4	89,6	95,6	75,9	121,0	87,1	100,0
XI.	78,6	66,2	88,9	74,5	56,1	84,0	89,6	92,3	72,3	121,0	87,6	98,4
XII.	76,2	63,2	86,9	72,7	54,6	78,2	89,6	88,0	68,9	121,0	86,5	98,1

czych i miejskich, obserwowane w całym świecie, stało się przedmiotem specjalnych posunięć polityki gospodarczej Rządu. Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął uchwałę, w której (cytujemy według prasy z dnia 10. I. 1931 r.) „stwierdził, że aktualne u nas zagadnienie dostosowania cen artykułów powszechnego użytku do obecnej siły nabywczej szerokich warstw ludności winno być traktowane ze spokojem i rozważą i że w żadnym wypadku nie może być łączone z obniżaniem płac robotniczych i urzędniczych”. W tym celu p. Minister Przemysłu i Handlu przeprowadził kolejne konferencje w przedstawicielami poszczególnych gałęzi produkcji przemysłowej. Konferencje te miały za zadanie omówienie z przemysłem konieczności przystosowania cen artykułów przemysłowych do ogólnych potrzeb gospodarczych kraju. Poza tem jednym z zadań polityki rządowej było zmniejszenie zbyt wielkiej rozpiętości pomiędzy cenami detalicznymi a hurtowymi.

Przy przeprowadzeniu wspomnianej akcji, która odbywała się w ciągu roku 1931 i przeto wychodzi poza ramy niniejszego sprawozdania, Rząd wybrał metodę porozumienia się z przedstawicielami poszczególnych gałęzi wytwórczości, która to metoda dawała rękojmię najlepszego skoordynowania polityki rządowej z istotnymi możliwościami poszczególnych dziedzin produkcji w tym zakresie. Wynikiem tej akcji był ogłoszony w dniu 1 kwietnia 1931 r. komunikat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w którym Ministerstwo podało do wiadomości, iż Rząd w wyniku osiągniętych rezultatów uznał swoją akcję w dziedzinie obniżania cen artykułów przemysłowych za ukończoną.

Rynek zagraniczny. Skurczenie międzynarodowych obrotów handlowych, spadek cen światowych oraz inne trudności zbytu na rynkach zagranicznych wpłynęły na spadek wywozu z Polski, w pierwszym rzędzie surowców i półfabrykatów. Wywóz surowców i półfabrykatów w 1930 r. w porównaniu z rokiem poprzednim ilustruje następujące zestawienie:

Wywóz surowców i półfabrykatów.

	1929	1930
	w milj. zł.	
Ogółem	1321,1	1028,3
w tem:		
Paliwo, asfalt i ropa	466,9	400,5
Przemysł hutniczy	179,5	125,2
„ mineralny	9,7	7,8
„ chemiczny	34,5	42,9
„ skórzany	27,9	34,9
„ włókienniczy	127,4	103,5
„ papierniczy	4,7	6,4
„ drzewny	423,2	302,8

Przedewszystkiem spadł o 1,5 milj. tonn wywóz węgla kamiennego, jak również spadł, w stopniu co prawda nieznaczny, wywóz produktów naftowych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje spadek wywozu drewna surowego oraz napółobrobionego, przyczem ogólna wartość tej pozycji spadła z 482 milj. na 348 milj. złotych. Szczególny spadek wykazał wywóz drewna surowego z 2.358 tys. tonn w 1929 roku na 1.428 tys. tonn w 1930 roku. Wywóz drewna napółobrobionego wagowo nie zmniejszył się w roku sprawozdawczym, natomiast wartość spadła z 254 milj. na 211 milj. zł.

W zakresie wywozu przemysłu włókienniczego należy podkreślić utrzymanie się w 1930 r. na poziomie roku poprzedniego wyrobów z przędzy: 6.920 tonn wartości 85,1 milj. złotych w 1930 r. wobec 6.031 tonn wartości 88,4 milj. złotych w 1929 r.

Wobec spadku cen światowych wybitnie zmniejszyła się wartość wywozu cynku i pyłu cynkowego, przy jednoczesnem utrzymaniu ilości na poziomie roku 1929: wywieziono w 1930 r. 140,0 tys. tonn wartości 105,4 milj. złotych wobec 140,4 tys. tonn wartości 151,5 milj. zł. w 1929 r.

Wywóz wyrobów gotowych według głównych gałęzi produkcji kształtował się w sposób następujący:

Wywóz wyrobów gotowych w milj. złotych.

	1929	1930
Ogółem	550,6	525,3
w tem:		
Przemysł hutniczy	176,3	215,7
„ mineralny	4,4	4,8
„ chemiczny	95,0	68,8
„ skórzany	6,0	5,6
„ włókienniczy	112,5	82,7
„ papierniczy	9,4	7,6
„ drzewny	58,7	45,4

Trudności zbytu wyrobów gotowych wobec silnej konkurencji na rynkach zagranicznych były jeszcze większe niż przy zbycie surowców i półfabrykatów. Z tego względu większość pozycji wywozowych w dziale wyrobów gotowych w roku 1930 naogół zmniejszyła się w porównaniu z rokiem poprzednim. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt wydatnego zmniejszenia się wywozu wyrobów włóknistych, zwłaszcza tkanin bawełnianych oraz wełnianych. Spadek cen światowych odbił się przedewszystkiem na spadku wartości wywozu, choć i co do ilości wywóz w roku sprawozdawczym znacznie się skurczył. Tkanin bawełnianych wywieziono w 1930 roku 1.794 tys. tonn wartości 20,1 milj. złotych wobec 3.162 tonn wartości 33,8 milj. zł. w 1929 roku; wartość wywozu tkanin wełnianych spadła z 44,4 na 30,4 oraz wartość wywozu tkanin i worków jutowych z 13,6 na 6,0 milj. złotych.

Jednak wobec tej ogólnej niepomysłnej tendencji w zakresie wywozu wyrobów gotowych należy tembardziej podnieść kilka momentów, świadczących o utrzymaniu się względnie o rozwoju wywozu. Wykazał wzrost wywóz niektórych wyrobów chemicznych; nawozów sztucznych wywieziono 131,1 tys. tonn wobec 70,6 tys. tonn w roku 1929, wzrósł też wywóz kwasu siarkowego z 13,4 na 18,9 tys. tonn, benzolu z 15,0 tys. tonn na 16,1 tys. tonn, obuwia z kauczuku i kaloszy z 10,1 na 13,8 milj. złotych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt wydatnego wzrostu wywozu wyrobów walcownianych, który wzrósł o 156,4% w porównaniu z rokiem 1929. Jest to wynikiem wywozu do Z.S.S.R., dokąd w roku 1930 wywieziono 309 tys. tonn wyrobów walcownianych na ogólną ilość wywozu 349,5 tys. tonn. W porównaniu z rokiem 1929 wywóz do Rosji wzrósł o 243%.

W roku sprawozdawczym nastąpiły stosunkowo poważne przesunięcia w kierunkach wywozu polskiego: przedewszystkiem w związku z wspomnianym wyżej

wzrostem wywozu do Z.S.S.R. wyrobów walcownianych zwiększa się wydatnie udział tego kraju w wywozie z Polski — z 2,9% w 1929 roku na 6,7% w 1930 roku. Znacznie zmniejszył się udział w naszym wywozie rynku niemieckiego: z 31,2% na 26,9%. Jest to wynikiem w pierwszej mierze zmniejszonego wywozu drewna do Niemiec. Stosunkowo znaczne zmniejszenie się udziału z 10,5% w 1929 r. na 7,6% w 1930 r. w naszym wywozie wykazuje Czechosłowacja, a to głównie skutkiem trudności w zakresie wywozu zwierząt żywych.

Na zakończenie tych informacji o wywozie polskim zagranicę należy jeszcze wspomnieć, że dość znaczny spadek wartości wywozu w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem 1929 (2.433,2 milj. zł. w roku 1930 wobec 2.813,4 milj. zł. w roku 1929) miał miejsce pomimo wielkich wysiłków eksportowych, czynionych przez sfery gospodarcze i pomimo pomocy Rządu i specjalnie w tym celu powołanych do życia organów rządowych, t. j. Państwowego Instytutu Eksportowego i Miedzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu.

III. Działalność Centralnego Związku zmierzająca do obrony interesów życia gospodarczego.

A. Współpraca z Rządem i ciałami ustawodawczymi.

Zdając sprawę z działalności Centralnego Związku w roku sprawozdawczym — 1930 — w dziedzinie, referowanej corocznie w tym rozdziale, będziemy mówili prawie wyłącznie o współpracy z Rządem. Stosunki wewnętrzno-polityczne tak się w dalszym ciągu układały, że poprzedni Parlament, który został rozwiązany w drugiej połowie roku (30 sierpnia), zbierał się prawie wyłącznie dla załatwienia sprawy budżetu. Sejm w nowym składzie zebrał się w dniu 9 grudnia, to jest pod sam koniec roku sprawozdawczego, a więc współpraca ze sferami parlamentarnymi, podjęta natychmiast po ukonstytuowaniu się Sejmu i Senatu, rozwinęła się dopiero w 1931 r. i nie odnosi się do roku, objętego Sprawozdaniem.

Dotychczasowe drogi współpracy Centralnego Związku z Rządem nie uległy w roku sprawozdawczym większym zmianom. Tak jak w latach poprzednich współpraca ta prowadzona była bądź to w sposób bezpośredni, bądź pośredni. W pierwszym z tych wypadków współpraca była rezultatem zwracania się instytucyj rządowych do Centralnego Związku o opinie, wnioski, wyjaśnienia i informacje w sprawach, dotyczących gospodarstwa narodowego, bądź też naodwrot zwracania się w tych sprawach przez Centralny Związek z własnej inicjatywy do instytucyj rządowych, lub też wynikała z udziału przedstawicieli Centralnego Związku w licznych doradczych ciałach państwowych, bądź też wreszcie polegała na kontakcie personelu Centralnego Związku z urzędami państwowymi. Obok tej formy współpracy istniała jeszcze inna forma — współpracy pośredniej. Miała ona, tak jak i w latach poprzednich, miejsce w tych razach, gdy skład ciał doradczych układany był w drodze zaproszeń osobistych. Tą drogą powoływane były do współpracy osoby, odgrywające zazwyczaj wybitniejszą rolę w poszczególnych organizacjach gospodarczych i kontakt ich z władzami rządowymi stwarzał wskutek tego formę pośredniej współpracy tych organizacji z Rządem. Jeszcze inną — również pośrednią formę

współpracy Centralnego Związku z Rządem stanowił udział czołowych jego osobistości w pracach instytucyj o charakterze publiczno - prawnym, w szczególności zaś w pracach Izb Przemysłowo-Handlowych. Widać stąd, iż formy kontaktu z Rządem są różnorodne, co uznać należy za objaw pomyślniejszy ze względu na możność wykorzystania w każdym poszczególnym wypadku takiej drogi, która daje największe szanse sprawnej i pożytecznej współpracy.

Z natury rzeczy najściślej współpracował Centralny Związek z następującymi resortami gospodarczemi Rządu: z Ministerstwami Skarbu, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych i Komitetem Ekonomicznym Ministrów, jednak i z innemi resortami gospodarczemi jak np. z Ministerstwami Rolnictwa i Poczty i Telegrafów oraz z Ministerstwami Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości współpraca Centralnego Związku miała również charakter mniej lub więcej stały.

Rząd w roku sprawozdawczym nie posiadał — poza okresem od chwili rozwiązania poprzedniego Sejmu i Senatu do czasu zebrania się obu Izb w nowym składzie, o czym wspomnimy osobno — pełnomocnictw specjalnych. Ówczesna jego działalność skoncentrowała się przede wszystkim na pracach, które nie wymagały sankcyj parlamentarnych. Ogromna większość prac Rządu pozbawiona była charakteru ustawodawczego. Odzwierciedlało się to ściśle w pracach Centralnego Związku, który w wystąpieniach swych do Rządu musiał przenosić punkt ciężkości na zagadnienia, możliwe do załatwienia poza Parlamentem. Jeśli w wystąpieniach tych nie brakowało postulatów, wymagających drogi ustawodawczej, to głównie ze względu na konieczność przypominania, że powinny one doczekać się realizacji w imię dobra gospodarstwa narodowego w tym momencie, gdy powstanie możność wprowadzenia ich w życie.

Dopiero z chwilą rozwiązania poprzedniego Sejmu i Senatu, to jest od dnia 30 sierpnia roku sprawozdawczego, Rząd uzyskał łatwość przeprowadzenia spraw o charakterze ustawodawczym, a to

na zasadzie przysługującego Prezydentowi Rzeczypospolitej na mocy art. 44 Konstytucji w okresie nieistnienia Sejmu prawa wydawania rozporządzeń z mocą ustaw. W tym czasie więc i Centralny Związek przeprowadził szereg prac nad temi zagadnieniami, dotyczącymi bezpośrednio życia gospodarczego, które mogłyby być unormowane w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustaw.

W pracach tych Centralny Związek wychodził z założenia, że zakres działalności prawodawczej w drodze rozporządzeń z mocą ustawy jest ograniczony.

Przedewszystkiem szereg spraw ze względu na swój przedmiot nie może być objęty rozporządzeniami, wydawanymi na mocy art. 44 Konstytucji. Dalej — rozporządzenia mogą być wydawane jedynie w razie pilnej konieczności państwowej.

Krótki stosunkowo okres czasu, w ciągu którego działa upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, nie pozwala na zajęcie się zagadnieniami, których rozstrzygnięcie wymaga dłuższych studiów.

Prawodawcze unormowanie wielu problemów wymaga postanowień, z których jedne należą do spraw, przekazanych na mocy art. 44 Konstytucji rozporządzeniom Prezydenta Rzeczypospolitej, inne natomiast wkraczają w sferę, pozostawioną wyłącznej kompetencji ciała ustawodawczego. Załatwienie takich spraw w drodze rozporządzeń z mocą ustawy byłoby rzeczą niewskazaną, jako rozstrzygnięcie jednostronne. Do takich spraw należą przedewszystkiem sprawy szerszej reformy podatkowej. Ta bowiem nie może ograniczać się jedynie do zmniejszania istniejących stóp podatkowych, lecz musiałaby szukać nowych źródeł podatkowych bądź przez rozszerzanie dotychczasowej podstawy poszczególnych podatków, bądź przez nałożenie nowych podatków. Tymczasem zaś art. 44 Konstytucji nie daje prawa Prezydentowi Rzeczypospolitej nakładania nowych podatków.

Ten ograniczony zakres prawodawczej działalności w drodze rozporządzeń z mocą ustawy miał Centralny Związek na uwadze, ustalając rodzaj i ilość spraw, które należałoby unormować w drodze rozporządzeń, wydanych na mocy art. 44 Konstytucji.

Ważnym momentem współpracy sfer gospodarczych z Rządem w roku sprawozdawczym była konferencja w dniu 8 maja. Na konferencji tej P. Minister Przemysłu i Handlu wygłosił w imieniu Gabinetu exposé, w którym zreferował z jednej strony program stopniowej naprawy struktury gospodarczej kraju (program długoterminowy), z drugiej — program „doraźny”, zastosowany do przeżywanego przesilenia gospodarczego.

W wyniku dyskusji, jaka się wywiązała na tle tego exposé, P. Minister Przemysłu i Handlu wezwał życie gospodarcze do przedstawienia Rządowi swych potrzeb i zapowiedział zwołanie nowej konferencji dla szczegółowego fachowego przeanalizowania zgłoszonych postulatów, stwierdzając, że częsty kontakt Rządu z życiem gospodarczym jest jednym ze sposobów „uchronienia się od zasadniczych błędów” w organizowaniu naszego gospodarstwa społecznego.

Opierając się na tem wezwaniu P. Ministra Przemysłu i Handlu Centralny Związek wezwał z kolei swoje organizacje członkowskie do zgromadzenia i przedstawienia mu ścisłego rzeczowego materiału w zakresie bieżących potrzeb życia gospodarczego i ze swej strony — przeprowadziwszy skrupulatną selekcję tego materiału — usystematyzował go i zaopatrzył w krótką motywację.

Postulaty te ograniczone były do zakresu programu doraźnego i zasadniczo — poza wyjątkowymi wypadkami — nie wymagały dla swej realizacji nowych ustaw i mogły być załatwione w drodze zarządzeń administracyjnych.

Trudność zadania Centralnego Związku polegała na tem, że wiele z tych postulatów zgłaszał on już niejednokrotnie i wskutek tego niektóre z nich mogły się wydać ogólnikami. Centralny Związek nie mógł jednak zrezygnować z ponownego powtórzenia szeregu tych pozornych truizmów — bo one to właśnie stanowią najcięższy balast na drodze postępu życia gospodarczego.

Powtarzając te postulaty, Centralny Związek miał jednakże ułatwione zadanie ich motywacji.

We wszystkich postulatach Centralny Związek liczył się z sytuacją Skarbu, który w fazie złej konjunktury gospodarczej musi z konieczności prowadzić politykę w najwyższym stopniu ogólną, zabezpieczając się przeciwko możliwym niedoborom wpływów podatkowych. Lecz zabezpieczenie się to polegać powinno nie tylko na redukowaniu wydatków i tworzeniu rezerw, ale i na dawaniu życia gospodarczemu koniecznych impulsów, któreby mu ułatwiły wypracowanie dochodów na pokrycie ciężących na niem podatków. Dlatego to pewne produkcyjne wydatki Skarbu, jak również rezygnacja z tych lub innych wpływów skarbowych na rzecz fruktywizacji produkcji i obrotu jest nawet w fazie złej konjunktury skarbowej koniecznością, a równocześnie jest polityką rozumnej asekuracji przeciwko zmniejszeniu całokształtu obrotów gospodarczych, a więc i całokształtu wpływów Skarbu.

Postulaty, wymagające od Skarbu pewnych ofiar, były jednak nieliczne (rozszerzenie systemu zwrotu cel i zwrotu podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji przy eksporcie, obniżenie kar za zwłokę, zaniechanie dalszego poboru podatku majątkowego). Poza tem postulaty Centralnego Związku miały na celu raczej tylko uporządkowanie i ułatwienie obrotu w szerokiem znaczeniu tego słowa, a więc uproszczenie i ujednolinitanie postępowania administracyjnego przy wymiarze i poborze podatków, wezwanie władz wymiarowych, by stosowały się do zasad prawnych, ustalonych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, ustalenie, pewnych jednolitych a wiążących organy skarbowe interpretacji ustaw podatkowych, wykorzystanie uprawnień, które ustawy dają Rządowi w zakresie ulg dla życia gospodarczego i t. p., wypracowanie zasad i praktyki dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych i ich finansowania i t. d. Druga duża grupa zagadnień dotyczyła obrotu zagranicznego — i tu chodziło przedewszystkiem o uporządkowanie ochrony celnej oraz dostosowanie polityki handlowej Polski do światowych warunków i tendencyj. Trzecia grupa postulatów—to

dziedzina polityki społecznej, w której zasadniczymi tezami były zmniejszenie kosztów świadczeń społecznych w drodze lepszej ich organizacji, racjonalna polityka lokacyjna w stosunku do gromadzonych przez ubezpieczalnie kapitałów, zawieszenia dalszej rozbudowy świadczeń społecznych do czasu, aż należycie okrzepnie produkcja, ulgi w zakresie świadczeń istniejących, analogiczne do przyznanych rolnictwu, a wreszcie — dostosowanie przepisów o czasie pracy do sezonowego charakteru przemysłu budowlanego.

Ostatnia odrębna zupełnie grupa postulatów dotyczyła dziedziny bezpośredniej działalności przedsiębiorczej Państwa. Tu stał Centralny Związek na gruncie zasad, przyjętych już przez Komitet Ekonomiczny Ministrów i postulaty miały na celu zasignalizowanie pewnych rozbieżności pomiędzy temi zasadami a praktyką.

Wreszcie były poruszone pewne kwestje poszczególne, dotyczące specjalnie niektórych gałęzi przemysłu, a przedstawiające dla nich zasadniczą wagę.

Blizsze omówienie zgłoszonych w tem wystąpieniu postulatów, jak również informacje o stanowisku, zajętem co do nich przez władze rządowe, o ile stanowisko władz tych zostało już sprecyzowane — odkładamy do dalszych rozdziałów Sprawozdania. Tu [podkreślić tylko musimy, że praca ta, zarówno jak i szczegółowa odpowiedź na niektóre ze zgłoszonych postulatów, stanowiły punkt wyjścia dla szeregu konferencji z przedstawicielami Rządu i w dużym stopniu oddziaływały na bieg dalszych prac Centralnego Związku.

Z pośród innych ważniejszych momentów współpracy zrzeszonych w Centralnym Związku sfer gospodarczych z Rządem, momentów, uzewnętrzniających się w postaci szerszych narad, należy podkreślić w szczególności następujące:

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu: perjodyczne zebrania Rady Państwowego Instytutu Eksportowego, Centralnej Komisji Przywózowej i wyłonionej przez nią Komisji Ścisłej, a dalej szereg narad w szerszym gronie, zwoływanych dla omówienia poszczególnych zagadnień, a zwłaszcza w zakresie traktatów handlowych, współpracy gospodarczej na terenie międzynarodowym etc.

W Ministerstwie Komunikacji — zebrania Państwowej Rady Kolejowej i jej trzech Komitetów: Taryfowego, Eksploatacyjnego i Nowobudujących się Kolei, w których uczestniczą delegaci Centralnego Związku i zrzeszonych organizacji.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej: szereg narad ciał doradczych, istniejących przy tem Ministerstwie.

Informacje merytoryczne o tych pracach i naradach umieszczone są w dalszym ciągu Sprawozdania.

Jak widać z powyższych informacji, Centralny Związek poświęcał w roku sprawozdawczym sprawie współpracy z Rządem — wzorem lat ubiegłych — wielką uwagę i we właściwej organizacji tej współpracy i w jej sprawności i wydajności dopatrywał się najkrótszej drogi do sprostania trudnościom, jakie w okresie kryzysu gospodarczego wyłoniły się na drodze rozwoju naszego gospodarstwa społecznego.

Przechodząc do współpracy Centralnego Związku z ciałami ustawodawczymi, należy tylko podkreślić, że utrzymywany był stały kontakt z przedstawicielami życia gospodarczego w Sejmie i Senacie, którzy bądź to brali udział w pracach Centralnego Związku, bądź też byli o nich szczegółowo informowani, aby, znając całokształt dążeń sfer gospodarczych, mogli rozwinąć odpowiednią działalność na terenie ciał parlamentarnych. Poza tem biuro Centralnego Związku niektórym parlamentarzystom dostarczało na żądanie materiałów i informacji z zakresu spraw gospodarczych.

Z chwilą ukonstytuowania się w końcu roku sprawozdawczego nowego Sejmu, i Senatu, współpraca zrzeszonych w Centralnym Związku kół gospodarczych ze sferami parlamentarnymi zyskała w znacznym stopniu na znaczeniu. Liczniejszy udział przedstawicieli sfer gospodarczych w Izbach ustawodawczych oraz ich zorganizowana współpraca z kołami gospodarczymi stwarzają gwarancję, że sprawy, dotyczące gospodarstwa narodowego, powinny znaleźć właściwą wagę w pracach Sejmu i Senatu.

B. Prace nad ochroną wytwórczości krajowej przed zbędnym przywozem i nad rozwojem wywozu.

Niesłabnący kryzys gospodarczy i wzmocnienie protekcyjizmu celnego na całym świecie zmuszały Centralny Związek do bacznej uwagi zarówno w zakresie ochrony wytwórczości krajowej przed konkurencją towarów zagranicznych, wysyłanych do Polski częstokroć po cenach dumpingowych, jak i do inicjowania i popierania wszelkich zamierzeń, dotyczących naszego wywozu, natrafiającego na rynkach zagranicznych na coraz większe utrudnienia.

W ciągu całego roku sprawozdawczego Centralny Związek bądź drogą memorjałów, bądź drogą osobistych interwencji kierowników instytucji dążył do przyspieszenia prac nad nową taryfą celną. Wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej okazało się kwestją niezmiernie pilną i niezmiernie ważną, gdyż dopiero ta taryfa łącznie z niezbędnymi korektami, dostosowującami ją do sytuacji gospodarczej, jaka wytworzyła się ostatnio na rynkach światowych, może zabezpieczyć naszej wytwórczości możliwość istnienia i rozwoju.

Przyspieszenie to jednak nie rozwiązuje zagadnienia natychmiastowej pomocy zagrożonym gałęziom przemysłu, gdyż pomimo wysiłków prace nad nową taryfą celną będą mogły być zakończone nie wcześniej jak w drugiej połowie 1931 r. To też Centralny Związek kładł nacisk na konieczne doraźne zmiany w obowiązującej taryfie celnej. Przeprowadzenie tych zmian na szerszą skalę było możliwe tylko w razie zmiany interpretacji art. 7 p. i Ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych. W tym kierunku poszły więc przede wszystkim wysiłki Centralnego Związku i zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Droga do zmian natychmiastowych i niezbędnie koniecznych została w ten sposób otwarta. Polska obecnie może odparować ataki na nasz wywóz zagranicę zapomocą zwiększania ochrony celnej. Na innem miejscu scharakteryzowaliśmy przeprowadzone doraźnie zmiany w ta-

ryfie celnej i omówiliśmy potrzebę dalszych zmian, do tej sprawy nie będziemy więc powracali. Należy tylko zaznaczyć, że potrzeba dalszych zmian będzie zależna od szybkości wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej. Do tej ostatniej reformy życie gospodarcze przykłada jaknajwiększe znaczenie. Szybkie przeprowadzenie jej byłoby najlepszym rozwiązaniem, mogą jednak zająć wypadki, wymagające nagłej decyzji; szczególnie ma to miejsce w wypadkach, gdy wwóz towarów zagranicznych ma wyraźny charakter dumpingu, co zwłaszcza uzewnętrznia się przy przywozie z Rosji Sowieckiej. To też Centralny Związek zwracał baczna uwagę na dumpingowy przywóz towarów do Polski i w każdym zauważonym wypadku szukał środków do natychmiastowego unieszkodliwienia tego wwozu, groźnego dla normalnego rozwoju wytwórczości krajowej. Wynalezienie jakiegoś ogólnego środka zapobiegawczego okazało się niemożliwym i dla każdego wypadku był wynajdywany inny najwłaściwszy sposób bądź to w postaci zwyczajki cła, zakazu, akcji dyplomatycznej, bądź też odpowiedniej akcji danej gałęzi przemysłu, o ile ona była dość silna, aby samodzielnie wwóz dumpingowy zahamować.

Piętrzące się coraz bardziej trudności przed naszym wywozem wymagały coraz baczniejszej uwagi i wszelkie zahamowanie wwozu okazywało się niezmiernie korzystnym dla przemysłu, dla którego każde uratowane zamówienie ułatwia przetrwanie ciężkiego kryzysu. To też Centralny Związek kładł poważny nacisk na to, aby dostawy rządowe i samorządowe były całkowicie wykonywane w kraju. W tym celu należałoby między innymi dostosować normy techniczne, jakim odpowiadać powinny w poszczególnych dziedzinach dostawy rządowe i samorządowe, do możliwości produkcji krajowej. Niestety nie zawsze miało to miejsce. Tego rodzaju uchybienie można zanotować w poszczególnych wypadkach przy budowlach państwowych: np. dostawę płytek ceramicznych oddano firmie, dostarczającej płytki niemieckie. Pomimo zwrócenia wyraźnej uwagi na ten fakt, płytki niemieckie w gmachu państwowym będą umieszczone ze szkodą przemysłu krajowego.

Specjalną troską Centralny Związek otaczał sprawy, dotyczące naszego wywozu. Wywóz nasz wymaga, szczególnie w okresie bieżącym, specjalnie wyteżonej uwagi całego społeczeństwa i Państwa. Wymaga on specjalnej opieki, która musi odpowiadać opiece, jaką otaczają wywóz inne państwa. Zaniedbania w tym kierunku mogą się odbić szkodliwie na naszym wywozie i na bilansie handlowym. Trudności budżetowe skłoniły Rząd w końcu roku sprawozdawczego do zwięźszenia zakresu pomocy przy wywozie. Specjalnie restrykcje te dotknęły zwrotu cel. To też Centralny Związek dokładał wszelkich starań, aby to niekorzystne ustosunkowanie się Rządu do zwrotów cel zmienić. Akcja ta jest obecnie w toku i o wynikach jej nie jeszcze obecnie powiedzieć nie można.

Projekty zastąpienia zwrotu cel premjami indywidualnymi nie zostały skonkretyzowane i są widoki, że nie przejdą w stadium realizacji jako szkodliwe dla wywozu. Sprawę tę szerzej omówiliśmy na innym miejscu.

Sprawy traktatowe wymagały bacznej i troskliwej opieki Centralnego Związku, szczególnie w zakresie pomocy dla Rządu w zbieraniu niezbędnych materiałów przy zawieranych traktatach handlowych i przy przeprowadzanych rewizjach starych traktatów.

Centralny Związek dążył do jaknajwyższego kontaktu w tej sprawie zarówno z Rządem, jak i związkami przemysłowymi. To też starania Centralnego Związku szły w kierunku zdobywania jaknajwcześniejszych informacji o zamierzeniach traktatowych Rządu, aby móc jaknajszybciej informować swoich członków i dać im czas do zebrania odpowiednich materiałów. Również Centralny Związek troszczył się o szybkie informowanie członków o zawartych traktatach i o dostarczanie im bądź tekstów, bądź też wyciągów, interesujących dany związek.

Tak samo i obowiązujące traktaty handlowe nasuwały szereg kwestyj, wymagających pomocy Centralnego Związku. Możemy zanotować dla przykładu interwencje w sprawie wizowania świadectw pochodzenia, wystawianych do Łotwy (opłaty konsularne, pobierane przez Poselstwo łotewskie, są zbyt wysokie i nadmiernie obciążają nasz wywóz) i t. p. sprawy pozornie drugorzędne, mające jednak istotne znaczenie dla wywozu zagranicę. Droga bowiem utrudnień formalnych poszczególne kraje stwarzają sobie dodatkową ochronę protekcyjną.

Sprawa wprowadzenia w życie traktatu handlowego z Niemcami, podpisanego w dniu 17 marca roku sprawozdawczego, wymagała ustawicznych studjów. Centralny Związek śledził bacznie rozwój tendencji protekcyjnistycznych w Niemczech i zabiegał o stosowanie środków zaradczych. Sprawa ratyfikacji traktatu handlowego polsko-niemieckiego znajdowała w Centralnym Związku poparcie. Centralny Związek doceniał trudności, jakie wprowadzenie w życie tego traktatu wywoła dla naszego przemysłu i zdawał sobie sprawę, że formalne równouprawnienie przemysłu niemieckiego na naszym rynku z innymi kontrahentami Polski jest w istocie jego uprzywilejowaniem, gdyż wobec długiej granicy z Polską, świetnej organizacji handlowej i możliwości udzielania dogodnych kredytów towarowych przemysł ten bardziej od innych wykorzysta pojemność rynku polskiego. Rozumiał też Centralny Związek, że wobec posiadanej przez gabinet Rzeszy dużej swobody ruchu w dziedzinie stawek celnych polityka handlowa Niemiec w sposób niezmiernie jaskrawy odbiega od genewskich uchwał, zalecających stabilizację stawek celnych i że w tych warunkach kontrahenci Rzeszy, a w ich liczbie i Polska, znajdują się coraz bardziej w sytuacji, uniemożliwiającej jakiejkolwiek planowanie i kalkulację w zakresie transakcyj wywozowych do Niemiec. Mimo to wszystko Centralny Związek wypowiedział się za ratyfikacją traktatu handlowego z Niemcami w przeświadczeniu, że pozytywna polityka traktatowa może być ważnym czynnikiem, sprzyjającym unormowaniu ogólnych naszych stosunków z Niemcami i stabilizacji stosunków gospodarczych Europy środkowej. Przenikanie towarów niemieckich na nasz rynek, które musi być nieuniknioną konsekwencją wprowadzenia w życie traktatu

handlowego polsko-niemieckiego, powinno być zdaniem Centralnego Związku zneutralizowane przez odpowiednie nastawienie naszej wewnętrznej polityki gospodarczej we wszystkich jej szczegółach, jak również przez zintensyfikowanie naszego wywozu przemysłowego do Niemiec. Podobnie ma się sprawa z Czechosłowacją i Austrią. Wywóz nasz do tych krajów znajduje coraz większe przeszkody i trudności. Wymawiają i rewidują one traktaty ze swemi głównymi kontrahentami i Polska traci wskutek tego cały szereg zniżek celnych, niezmiernie istotnych i ważnych dla naszego wywozu, z których korzystaliśmy na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Doprowadzi to w konsekwencji do tego, że traktaty nasze z temi krajami będą wymagały zasadniczej rewizji. To też Centralny Związek kładł nacisk na rozpoczęcie badań nad skutkami tych traktatów i zmianami, wynikłymi wskutek ostatnich posunięć protekcyjnych, oraz rozpoczął zbieranie wszelkich niezbędnych materiałów od zainteresowanych grup wytwórczych. Co do naszych stosunków handlowych z Rosją Sowiecką, Centralny Związek stał na stanowisku konieczności znalezienia takich form wymiany handlowej, przy których istniałaby równowaga korzyści. Zwykły traktat, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania, byłby bezprzedmiotowy i niemożliwy dla Polski wobec zmonopolizowania w Z. S. S. R. handlu zagranicznego w rękach państwa. Wielką przeszkodą w ukształtowaniu normalnych warunków wymiany handlowej z Z. S. S. R. stanowią też stosowany przez Rosję na szeroką skalę i w niespotykanym dotychczas nasileniu dumping, wywołujący już w niektórych państwach europejskich i amerykańskich zupełne zamknięcie granicy dla wwozu poszczególnych towarów pochodzenia sowieckiego. W tych warunkach, zdaniem Centralnego Związku, stosunki handlowe z Z. S. S. R. mogą być ułożone jedynie na zasadzie określonych kwot eksportowych i kontroli ceny przy zachowaniu prawa zamknięcia granic, gdyby przywóz rosyjski dezorganizował swą ceną rynek kontrahentów. Stwarzałoby to równowagę wobec wynikającej ze zmonopolizowania handlu zagranicznego w Sowietach możliwości dowolnego regulowania przez Z. S. S. R. przywozu towarów zagranicznych.

W zakresie reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą Centralny Związek brał udział przez swoich delegatów w Centralnej Komisji Przywózowej.

Sprawa systemu udzielania ulg celnych na maszyny, niewyrabiane w kraju, była przedmiotem szczególnej troski Centralnego Związku. Nierównomierność w traktowaniu poszczególnych spraw, dotyczących przywozu z zagranicy maszyn w kraju niewyrabianych, wytworzyła sytuację niesprzyjającą modernizacji skutkiem uniemożliwienia kalkulacji nowych instalacji, sprowadzanych z zagranicy. Przytem wytworzyło to nierówne warunki konkurencyjne pomiędzy przedsiębiorstwami tej samej branży w wypadkach, gdy jedno z nich posiadało instalacje ulgowo oclone, inne zaś opłaciły pełne cło od takich samych instalacji. Dlatego też Centralny Związek przedkładał Rządowi konieczność wprowadzenia ciągłości i stałości w tej dziedzinie. Szereg

memorjałów, będących wyrazem uzgodnionej opinii zrzeszonych sfer gospodarczych, liczne dyskusje z czynnikami rządowymi i projekty, przedłożone w tej sprawie, doprowadziły w połowie roku sprawozdawczego do wprowadzenia tytułem próby na okres półroczny nowego systemu udzielania ulg celnych na maszyny i aparaty, niewyrabiane w obrębie polskiego obszaru celnego. Wprowadzenie w życie tego systemu, który omówiony został na innem miejscu Sprawozdania, okazało się posunięciem, dającym bardzo dodatnie rezultaty i system ten został po okresie próby przedłużony aż do odwołania.

Centralny Związek poparł starania zainteresowanych gałęzi przemysłu w sprawie skasowania cel wywozowych od otrąb i makuchów. Starania te zostały zakończone całkowitem skasowaniem cel wywozowych od otrąb oraz częściowem uchyleniem cel wywozowych od makuchów (w okresie od 1 czerwca do 31 listopada). Drogą specjalnego rozporządzenia cło wywozu od makuchów również zostało zawieszone i w okresie od 1 grudnia 1930 r. do 31 maja 1931 r. W ten sposób przemysł olejarski uzyskał możliwość wywozu makuchów przez cały rok sprawozdawczy, co znacznie poprawia jego zdolność wytwórczą. Pożądane jest w dalszym ciągu całkowite skasowanie tego cła, w celu dania przemysłowi stałych i pewnych warunków pracy.

W innych dziedzinach poza polityką celną i traktatową domagał się Centralny Związek realizacji szeregu posunięć, które powinny bezpośrednio współdziałać aktywizacji naszego bilansu handlowego.

Tak więc w zakresie spraw komunikacyjnych wysuwane były dezyderaty odnośnie taryf związkowych, omówione na innem miejscu Sprawozdania.

W zakresie spraw podatkowych zwracano uwagę, że istnienie w Polsce podatku obrotowego w dwojaki sposób i zawsze niekorzystnie wpływa na kształtowanie się naszego obrotu towarowego z zagranicą. Sprzyja ono przywózowi z zagranicy, gdyż towar obcy, w przeciwieństwie do krajowego, nie jest obciążony tym podatkiem i jest wobec tego na naszym rynku wewnętrznym uprzywilejowany w stosunku do towaru krajowego. Z drugiej znów strony — przy wywozie naszych wyrobów zagranicę podatek obrotowy, opłacany co prawda tylko za poprzednie fazy produkcji, wpływa hamująco na ten wywóz. To też Centralny Związek, opierając się na przewidzianej w ustawie o państwowym podatku obrotowym możliwości zwracania przy eksporcie podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji, to jest podatku, uiszczanego od obrotów, pochodzących z dostawy części składowych, artykułów pomocniczych i innych, użytych do wytwarzania wywożonych zagranicę towarów, wszczął akcję w kierunku zrealizowania tego uprawnienia w tym sensie, aby bonifikata tego podatku nie była sporadyczna, lecz stała i objęła jaknajszerszy zakres towarów. Wobec trudności finansowych Skarbu akcja ta nie dała dotychczas pozytywnych wyników. Dezyderat pobierania podatku obrotowego od towarów, przywożonych z zagranicy, również nie został dotychczas zrealizowany.

W zakresie zharmonizowania produkcji z po-

trzecimi rynku wewnętrznego, celem uniknięcia konieczności sprowadzania towarów z zagranicy, Centralny Związek stara się o nawiązanie bezpośredniego kontaktu pomiędzy czynnikami, wchodzącymi tu w rachubę. Szczególne znaczenie w tym kierunku posiada omówione na innym miejscu Sprawozdania zagadnienie kartelizacji przemysłu polskiego, która w sposób bardzo dodatni przyczynia się do podniesienia zdolności konkurencyjnej naszej wytwórczości na rynkach obcych, jak i do obrony rynku wewnętrznego przed zbędnym napływem towarów zagranicznych.

W dziedzinie współpracy z Państwowym Instytutem Eksportowym, którego działalność pod przewodnictwem delegata Centralnego Związku p. P. Minkowskiego rozwija się wciąż, przynosząc coraz bardziej dodatnie wyniki, należy specjalnie wzmiankować prace przygotowawcze, wykonane przez Centralny Związek na jesieni roku sprawozdawczego. Rada Państwowego Instytutu Eksportowego, solidaryzując się z uchwałami Kongresu Izby Przemysłowo-Handlowych w przedmiocie wzmocnienia wysiłków kół gospodarczych i Państwa w kierunku zwiększenia wywozu, poleciła Komitetowi Wykonawczemu Instytutu możliwie szczegółowe rozwiniecie tez, zawartych w uchwałach wspomnianego Kongresu. W wyniku odnośnych prac, prowadzonych w porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych gałęzi przemysłu i przy bezpośrednim ich udziale, Komitet Wykonawczy Rady Państwowego Instytutu Eksportowego wystosować miał wyczerpujący memoriał do PP. Ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu, Rolnictwa, Pracy i Opieki Społecznej. Przedstawiciele kół gospodarczych, powołani do współpracy w tej dziedzinie, weszli w kontakt z Centralnym Związkiem, który ułatwił im zdobycie odpowiednich materiałów i opinii ze strony branżowych organizacji przemysłowych. Centralny Związek nawiązał w tym celu specjalny kontakt z reprezentowanymi przezeń ugrupowaniami dla bliższego zbadania ich potrzeb i doświadczeń, związanych z wywozem, poświęcając szczególną uwagę zagadnieniom zwrotu cel przy wywozie oraz sprawom polityki podatkowej i komunikacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wywozowych. Przeprowadzona w tym celu przez Centralny Związek ankieta objęła w pierwszym rzędzie zagadnienia, dotyczące: 1) utrzymania i rozbudowy zwrotu cel względnie ulepszenia tego systemu, 2) zwolnień od podatku obrotowego przy wywozie zagranicę, 3) innych podatków, jak np. akcyz przy wywozie wyrobów spirytusowych, cukierniczych i t. d. Badania Centralnego Związku miały na celu wyjaśnić, czy dotychczasowa norma zwrotu cel dla towarów, interesujących poszczególne branże, jest dostateczna pod względem wysokości i zróżniczkowania oraz, dla jakich nowych towarów należałoby wprowadzić zwroty cel, względnie podwyższyć normę dotychczasową. Centralny Związek miał przytem na oku celowość tego rodzaju posunięć pod względem korzyści dla bilansu handlowego. Ankieta Centralnego Związku w przedmiocie zagadnień komunikacyjnych, związanych z wywozem, dostarczyła materiałów, oświetlających potrzeby życia gospodarczego w dziedzinach rozbudowy sieci kolejowej, rozbudowy urządzeń porto-

wych, zwiększenia ilości środków przewozowych, zwłaszcza wagonów specjalnych, zniżek taryfowych, stworzenia nowych lub rozbudowy istniejących bezpośrednich taryf związkowych. Nadto Centralny Związek uwzględnił zagadnienia ułatwień wywozowych w komunikacjach drogami wodnymi i samochodami oraz ułatwień w dziedzinie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, mającej związek z zagadnieniem wywozu.

Centralny Związek brał żywy udział w pracach przygotowawczych do międzynarodowych konferencji gospodarczych, omówionych w II rozdziale Sprawozdania. Sprawy polityki międzynarodowej były gruntownie i wszechstronnie badane, następnie na posiedzeniach władz Centralnego Związku referowane; przed wyjazdem delegacji polskich do Genewy Centralny Związek składał Rządowi w końcu 1929 r. i w 1930 r. obszernie memoriały, wyjaśniające stanowisko i postulaty sfer gospodarczych wobec pozycji, jaką miała Polska na gruncie międzynarodowym w danej sprawie zająć; przedstawiciele Centralnego Związku odbyli też kilka narad z przedstawicielami Rządu na tematy najważniejszej Konwencji o rozejmie celnym — w styczniu 1930 r., a następnie w sprawie Konwencji Handlowej i jej ewentualnego wprowadzenia w życie — w listopadzie 1930 r.

Centralny Związek miał na uwadze niebezpieczeństwa, jakie krył w sobie projektowany rozejm celny dla gospodarstwa narodowego Polski, szczególnie w okresie, gdy nasza taryfa celna odbiegała bardzo od istotnych potrzeb gospodarczych kraju.

Według opinii sfer gospodarczych, zgrupowanych w Centralnym Związku, pierwszym warunkiem przystąpienia Polski do rozejmu celnego winna była być gwarancja naszych granic zachodnich, następnie wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej, potem prawo autonomicznego wprowadzania odchyleń od ustalonego w zbiorowej konwencji réjim'u, gdyż dla państwa młodego, jak Polska, szczególnie niebezpieczne jest ograniczenie suwerenności gospodarczej, wreszcie — zniesienie a przynajmniej ograniczenie utrudnień weterynaryjnych, zniesienie ograniczeń przeciwiemigracyjnych, zaniechanie politycznej kontroli międzynarodowego obrotu kapitałów.

Zdaniem Centralnego Związku stabilizacja międzynarodowych stosunków celnych może nastąpić dopiero wtedy, gdy nastąpi stabilizacja światowych warunków gospodarczych, a także wewnętrznych stosunków gospodarczych w każdym kraju.

Co się tyczy sprawy ratyfikacji i udziału Polski w Konwencji Handlowej, Centralny Związek był zdania, że gwałtowne podwyżki celne, dokonane przez szereg państw właśnie po jej podpisaniu, uniemożliwiają Polsce przyjęcie zobowiązań tej Konwencji, tem bardziej, że utrudniłoby to wprowadzenie nowej taryfy celnej. Przytem korzyść z wejścia w życie tego układu na przeciąg kilku miesięcy wydała się Centralnemu Związkowi bardzo problematyczną, natomiast niebezpieczeństwo skrepowania samodzielności polityki celnej — duże.

Bezpośrednio na gruncie międzynarodowym w dziedzinie polityki gospodarczej Centralny Związek w osobie p. dyr. J. Łempickiego brał udział w posiedzeniu dyrektorów centralnych federacyj

przemysłowych państw europejskich, odbytem w w Brukseli.

C. Działalność Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej.

Jako zasadniczy program działalności Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej mogą służyć opracowane przezeń w połowie r. 1930 postulaty, które weszły w skład memorjału, przedstawionego przez Centralny Związek czynnikom miarodajnym i zawierającego projekt szeregu zarządzeń, zmierzających do złagodzenia przesilenia gospodarczego. Postulaty te dotyczyły następujących najważniejszych dla życia gospodarczego zagadnień gospodarki komunikacyjnej w Państwie:

- 1) połączenia w jednym Ministerstwie wszystkich agend komunikacyjnych, a przynajmniej kolei, lotnictwa, dróg bitych i dróg wodnych;
- 2) wprowadzenia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, z równoczesnem powołaniem do życia Rady Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych;
- 3) przyciągnięcia kapitałów prywatnych do budowy nowych linii kolejowych;
- 4) terminowego ukończenia budowy linii kolejowej, łączącej zagłębie węglowe z portem gdyńskim;
- 5) zwiększenia ilości taboru kolejowego, a zwłaszcza wagonów towarowych specjalnych;
- 6) wprowadzenia zniżek taryfowych w okresach zmniejszonego ruchu;
- 7) wprowadzenia zniżek taryfowych na wywóz towarów zagranicę;
- 8) dalszego zachowania zniżek taryfowych, wygasających z dniem 30 września 1930 r.;
- 9) obniżenia taryfy na przewóz mialu węglowego;
- 10) ustalenia nadwagi przy przewozach węgla;
- 11) zniesienia podatków komunalnych od towarów, przywożonych kolejami do miast;
- 12) rozwoju i usprawnienia dróg bitych;
- 13) usprawnienia dróg wodnych.

Szczegółowa działalność Centralnego Związku w ramach powyższych ogólnych postulatów polegała na udzielaniu organizacjom, wchodzącym w skład Związku, wyjaśnień w sprawach przewozowych, na zbieraniu od tychże organizacyj danych w sprawach przewozowych i opracowywaniu na zasadzie tych danych odpowiednich wystąpień do władz, na popieraniu wystąpień w sprawach przewozowych, zgłaszanych bezpośrednio do władz przez organizacje, wchodzące w skład Związku, na stałym lub doraźnym udziale w radach, komisjach i konferencjach, dotyczących się spraw przewozowych, i wreszcie na załatwianiu spraw bieżących.

Z liczby ważniejszych czynności, wykonanych przez Centralny Związek w dziedzinie komunikacyjnej, wymienić należy przede wszystkim sprawy taryfowe. W zakresie komunikacji wewnętrznej nowa kolejowa taryfa towarowa, wprowadzona od 1 października 1929 r., wymagała sama przez się ciągłych zmian i dostosowywań do potrzeb życia gospodarczego, równocześnie zaś pogłębiające się z miesiąca na miesiąc w ciągu całego roku ubiegłego

przesilenie, połączone ze spadkiem cen, skłaniało wszystkich korzystających z usług przewozowych kolei do wysuwania życzeń w kierunku obniżania coraz dotkliwiej obciążających koszty produkcji stawek taryfowych. Wynikiem tego był szereg prac i wystąpień Centralnego Związku do Ministerstwa Komunikacji, dokonanych bądź wprost, bądź za pośrednictwem Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej i obejmujących różnego rodzaju wnioski i dezyderaty taryfowe w zakresie wszystkich niemal gałęzi produkcji. Znaczna większość tych wniosków i postulatów była przez Ministerstwo Komunikacji potraktowana przychylnie i rozstrzygnięta całkowicie lub częściowo w myśl dezyderatów Centralnego Związku.

W zakresie komunikacji zewnętrznej Centralny Związek dążył do ułatwienia i popierania eksportu, jako jednego z najważniejszych składników bilansu handlowego. Akcję w tym kierunku skoordynował Państwowy Instytut Eksportowy i na jego żądanie Centralny Związek zebrał i opracował szereg wniosków i postulatów organizacyj gospodarczych w zakresie zagadnień komunikacyjnych, związanych z eksportem, mianowicie:

- 1) w sprawie ułatwień przewozowych przy eksporcie kolejowym w kierunku rozbudowy istniejących lub zbudowania nowych linii kolejowych, rozbudowy urządzeń portowych, zwiększenia ilości środków przewozowych, zwłaszcza wagonów specjalnych i t. p.;
- 2) w sprawie ułatwień taryfowych przy eksporcie kolejowym i kolejowo-wodnym w kierunku wprowadzenia określonych zniżek taryfowych, stworzenia nowych lub rozbudowy istniejących bezpośrednich taryf związkowych;
- 3) w sprawie ułatwień przy eksporcie innemi środkami komunikacyjnymi — drogami wodnymi i samochodowymi;
- 4) w sprawie ułatwień w dziedzinie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, mających związek z zagadnieniem eksportu;
- 5) we wszystkich innych sprawach komunikacyjnych, związanych w ten lub inny sposób ze sprawą eksportu.

Poza tem Centralny Związek zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o silniejsze niż dotąd przyciągnięcie sfer gospodarczych do udziału w pracach przy układaniu i zmianie bezpośrednich kolejowych taryf związkowych w komunikacji zagranicznej, dostarczył temuż Ministerstwu szczegółowe dane do opracowania bezpośrednich taryf związkowych: polsko-szwajcarskiej, polsko-belgijsko-francusko-luksemburskiej i polsko-austriackiej i wreszcie opracował kalkulację wywozu różnego rodzaju towarów z Polski przez Rumunję przy korzystaniu z wewnętrznych taryf kolei rumuńskich.

W dziedzinie wykonywania przewozów kolejowych Centralny Związek rozważał: w zakresie przewozów osobowych — sprawę ulepszenia rozkładów jazdy pociągów osobowych oraz sprawę uproszczenia kontroli celnej i paszportowej na stacjach granicznych, w zakresie przewozów towarowych — sprawę zmiany regulaminu przewozów towarowych, sprawę przewozu ładunków drobnicowych w skrzyniach, sprawę przewozu ładunków

w wagonach różnej ładowności, sprawę przewozów bocznicowych i sprawę podatków komunalnych od towarów, przywożonych kolejami do miast. We wszystkich tych sprawach zgłoszone zostały odpowiednie wnioski do właściwych władz i urzędów.

W zakresie dostaw kolejowych Centralny Związek interwenjował w sprawie terminowego regulowania należności za dostawy, w sprawie utrudnień, czynionych przez dyrekcje kolejowe przy zwrocie kaucyj oferentom, którzy nie utrzymali się przy dostawach, oraz w sprawie wystawiania przez koleje dostawcom zobowiązań wekslowych.

Wreszcie w zakresie ogólnych zasad gospodarki kolejowej Centralny Związek w dalszym ciągu badał i opracowywał, głównie na terenie Państwowej Rady Kolejowej, sprawę komercjalizacji kolei oraz zajmował się szczegółowym rozważaniem preliminarza budżetowego kolei państwowych na rok 1931/32.

Co się dotyczy innych, poza kolejami, dróg i środków komunikacyjnych, to w dziedzinie komunikacji samochodowej Centralny Związek rozważał projektowane przez odnośne władze sposoby uporządkowania tej komunikacji w postaci wydania ustawy o ruchu samochodowym i obciążenia tegoż ruchu kosztami utrzymania dróg przez utworzenie Państwowego Funduszu Drogowego. W dziedzinie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej Centralny Związek rozpatrzył i zaopiniował wypracowany przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów projekt nowej ordynacji pocztowej oraz interwenjował w sprawie udostępnienia sferom handlowym i przemysłowym korzystania z telefonów przy nadawaniu depeesz. Wreszcie w dziedzinie komunikacji morskiej Centralny Związek podał do wiadomości organizacyj gospodarczych komunikat o utworzeniu linii okrętowej przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska” pomiędzy Gdynią i krajami bałtyckimi.

Udział Centralnego Związku w radach, komisjach i konferencjach, dotyczących spraw komunikacyjnych, polegał głównie:

1) na udziale w Zarządzie Stowarzyszenia Polskich Kongresów Drogowych;

2) na stałym udziale w Komisji Międzyministerialnej do spraw podziału wagonów dla przewozu kolejami ładunków i opracowania planów przewozowych;

3) na stałym udziale w Warszawskiej Dyrekcji Radzie Kolejowej zarówno w plenarnych posiedzeniach Rady, jak i w wyłonionych przez nią komisjach;

4) na stałym udziale w Państwowej Radzie Kolejowej;

Udział w Państwowej Radzie Kolejowej stanowił jedną z ważniejszych stron w działalności Centralnego Związku w dziedzinie komunikacyjnej i polegał na przygotowywaniu i opracowywaniu spraw, rozważanych przez Radę, stawianiu odpowiednich wniosków, uczestniczeniu w posiedzeniach Rady, zarówno plenarnych, jak i wszystkich trzech jej Komitetów: Eksploatacyjnego, Taryfowego i Nowobudujących się Kolei oraz wyłonionych przez Radę i jej Komitety komisjach i podkomisjach.

Z liczby ważniejszych spraw, rozważanych w roku ubiegłym przez Państwową Radę Kolejową

i jej Komitety przy udziale przedstawicielstwa Centralnego Związku, można wymienić:

w zakresie spraw eksploatacyjnych:

1) rozważanie sprawozdań okresowych o dokonanych przewozach i okresowych planów przewozowych;

2) nabycie wagonów większej pojemności do przewozu mebli giętych;

3) uruchomienie lekkich pociągów towarowych dla przewozu ładunków drobnicowych;

4) przewóz ładunków drobnicowych w skrzyżniach;

5) zrewidowanie ogólnych warunków utrzymania i eksploatacji prywatnych bocznic kolejowych oraz umowy bocznicowej i opłat bocznicowych;

6) ulepszenie osobowych połączeń kolejowych;

7) przyspieszenie załatwiania formalności celnych i paszportowych na stacjach granicznych;

8) utworzenie przy Ministerstwie Komunikacji Biura Propagandy Turystycznej Polskich Kolei Państwowych;

9) utworzenie i zorganizowanie przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” (komercjalizacja kolei);

10) wzajemne uzgodnienie i skoordynowanie ruchu kolejowego i samochodowego;

w zakresie spraw taryfowych:

1) rozważanie zmian i uzupełnień regulaminu przewozów towarowych;

2) rozważanie wniosków, dotyczących się zmian i uzupełnień nowej taryfy towarowej;

3) rozważanie wniosków, dotyczących się ulg przewozowych, wywołanych przeżywanym obecnie przesileniem gospodarczym;

4) rozważanie taryfowych ulg eksportowych,

5) zniesienie taryf wyjątkowych o charakterze wybitnie konkurencyjnym z żegluga śródlądową i przyznanie ulg w przewozach kombinowanych kolejowo-wodnych;

6) zniesienie podatku komunalnego od towarów, przywożonych kolejami do miast;

w zakresie spraw budowlanych:

1) opracowanie programu niezbędnych inwestycji na okres 6—8 letni;

2) rozważanie programu inwestycyjnego na r. 1930/31;

3) opracowanie programu budowy linii kolejowych znaczenia miejscowego, ze wskazaniem, które z nich mogą być zastąpione liniami samochodowymi na stałe lub tymczasowo;

4) opracowanie programu rozbudowy miejsc przeładunkowych pomiędzy kolejami a portami rzeczny.

D. Prace Centralnego Związku w dziedzinie podatkowej.

W związku z wstrzymaniem się Rządu w okresie sprawozdawczym od wprowadzania jakichkolwiek zasadniczych zmian w dziedzinie podatkowej działalność Centralnego Związku w tej dziedzinie z natury rzeczy polegała na bacznej śledzeniu skutków stosowania obowiązujących ustaw po-

datkowych, ze szczególnem uwzględnianiem krytycznej oceny metod postępowania władz skarbowych przy stosowaniu tych ustaw. W całej swej akcji Centralny Związek stale domagał się wejścia na drogę doraźnej naprawy stanu rzeczy, istniejącego w dziedzinie podatkowej. W szczególności konieczność ta została podkreślona w złożonym w sierpniu 1930 roku sferom rządowym memorjale Centralnego Związku, zatytułowanym „Projekt zarządzeń zmierzających do złagodzenia przesilenia gospodarczego”. Przez program doraźnej naprawy należy z reguły rozumieć reformy, nie wymagające nowelizacji obowiązującego ustawodawstwa. Doświadczenie lat ostatnich wykazało, że istnieje cały szereg typowych kwestyj, które wskutek specjalnego nastawienia władz skarbowych są załatwiane ze szkodą dla interesów płatników i niezgodnie z wyraźnym przepisem ustawy lub niemniej wyraźną intencją prawodawcy. Do takich wymogów doraźnej naprawy stosunków Centralny Związek zaliczył:

w dziedzinie ogólnych postulatów podatkowych:

- 1) ogłaszanie okólników Ministerstwa Skarbu, zawierających wyjaśnienie poszczególnych przepisów podatkowych;
- 2) uzgodnienie praktyki wymiarowej z zasadami prawnymi, ustalonymi w wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego;
- 3) powiększenie liczby komisij odwoławczych i przyspieszenie rozpatrywania odwołań;
- 4) dalsze obniżenie kar za zwłokę do 1% i odsetek za odroczenie najwyżej do 8% rocznie;

w dziedzinie państwowego podatku dochodowego:

- 1) niewliczanie do dochodu, podlegającego opodatkowaniu, zysków, wynikających z realizacji przedmiotów majątkowych oraz zysków, powstałych ze zwyżki kursów papierów wartościowych;
- 2) wyjaśnienie władzom wymiarowym, że ust. 3 art. 21 ustawy o podatku dochodowym nie różniczuje między stałą i niestłą czynnością osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa, i że w granicach, wskazanych w końcowej części ust. 3 art. 21, wynagrodzeń wszystkich wogóle osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa (niezależnie od okoliczności, czy są stale czynne czy niestale czynne), nie uważa się za zyski bilansowe;
- 3) uwzględnianie próśb o przekroczenie 10%-owej względnie 15%-owej normy wynagrodzenia członków administracji osób prawnych (ustęp ostatni art. 21);
- 4) ustalenie pojęcia kosztów inwestycyjnych, kosztów remontu i kosztów eksploatacji;
- 5) podwyższenie norm procentowych odpisów na amortyzację, przewidzianych w § 16 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku dochodowym;
- 6) przestrzeganie przez władze wymiarowe zasady, zawartej w § 34 rozporządzenia wykonawczego, głoszącej, że o stosowności odpisać na straty należności wątpliwych decydują postanowienia ustawy handlowej, zwyczaj kupiecki, a w granicach, zakreślonych ustawą handlową i zwyczajem kupieckim, również własne uznanie płatnika, z zastrzeżeniem, aby przepisy buchalterji były przestrzegane;

7) zaniechanie doliczania do zysku bilansowego osób prawnych ofiar na cele społeczne lub filantropijne;

8) przestrzeganie przy wymiarach z urzędu prawdy materialnej;

9) zaniechanie żądania przedstawiania dowodów przy t. zw. dyskoncie na mieście;

w dziedzinie podatku przemysłowego:

- 1) stosowanie przy wymiarze podatku zasad prawnych, ustalonych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, dotyczących ust. 7 lit. a ustawy;
- 2) zaniechanie żądania przedstawienia wykazu odbiorców;
- 3) zaniechanie żądań przedstawiania dowodów, że towary, sprzedane przez inne przedsiębiorstwo przemysłowe w celu zużycia lub przeróbki w prowadzonym przemyśle, rzeczywiście zostały przez nabywające przedsiębiorstwa zużyte lub przerobione;
- 4) niewliczanie do podstaw wymiaru odsetek, płaconych przez odbiorców za prolongatę zobowiązań;
- 5) wyjaśnianie władzom wymiarowym, że w rozumieniu ust. 7 ustawy sprzedażą hurtową jest także sprzedaż kupcom i przemysłowcom towarów do eksploatacji;
- 6) niewliczanie do podstaw wymiaru wartości nawozów sztucznych i węgla, nasion buraczanych i wysłodków buraczanych, wydawanych przez cukrownie plantatorom buraków, dostarczającym buraki cukrowniom;
- 7) stosowanie do komisantów skupujących przepisów, dotyczących komisantów sprzedających;
- 8) wprowadzenie bonifikacji podatku przemysłowego, uiszczanego od obrotów, pochodzących z dostawy części składowych oraz materiałów pomocniczych i innych, wziętych do wytwarzania wywiezionych zagranicę towarów;
- 9) stosowanie art. 94 ustawy do całych gałęzi gospodarczych, względnie do całych terytoriów;
- 10) ogłoszenie nowej listy artykułów pierwszej potrzeby i surowców, niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego;

w dziedzinie podatku majątkowego:

zaniechanie dalszego poboru podatku majątkowego;

w dziedzinie opłat stempowych:

zmiana § 41 rozporządzenia do ustawy o opłatach stempowych w kierunku zaniechania wymagania podpisu urzędnika pod pieczętką, stwierdzającą uiszczenie opłaty stempowej.

Oczywiście, wysuwając przytoczone wyżej postulaty w zakresie programu minimum, Centralny Związek zdawał sobie sprawę, że nawet całkowite ich uwzględnienie przez czynniki miarodajne będzie tylko częściowym złagodzeniem brzemienia podatkowego. Dopiero gruntowna reforma, oparta na zasadach szczegółowo omówionych i uzasadnionych w licznych pracach Centralnego Związku i na specjalnych naradach, zwoływanych przez sfery rządowe, będzie w stanie z jednej strony zapewnić Skarbowi dostateczne wpływy podatkowe, z drugiej zaś strony pozwoli należycie wywiązać się płatnikom z ciężących na

nich w stosunku do Skarbu obowiązków bez szkody dla ich własnych interesów.

* * *

Korzystając z zaproszenia do współpracy z powołaną przy Radzie Ministrów specjalną Komisją do Usprawnienia Administracji, Centralny Związek opracował i przedstawił tejże Komisji obszerny memoriał, zatytułowany „Nadmierny fiskalizm i sposoby jego zwalczania”. W memoriale tym Centralny Związek nie ograniczył się tylko do wytknięcia wadliwych metod, stosowanych przez władze skarbowe przy ściąganiu podatków, lecz wskazał również sposoby, przy których pomocy można i należy zwalczać fiskalizm.

Do najbardziej typowych przejawów fiskalizmu zaliczał memoriał przede wszystkim rozciągliwe interpretowanie ustaw podatkowych. Opierając się na literalnym brzmieniu przepisu, dopuszczającym węższą i szerszą interpretację, władze skarbowe, bardzo często nie bacząc na intencję prawodawczą, widoczną z całokształtu ustawy i wbrew tej intencji dają wykładnię, krzywdzącą płatników. Jaskrawym przykładem takiej właśnie interpretacji jest sposób interpretowania pojęcia „zużycia”, zawartego w przepisie punktu *a* art. 7-ego ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Powołany przepis ma na celu lżejsze (1%) opodatkowanie surowców lub wyprodukowanych przez jedno przedsiębiorstwo przemysłowe towarów przy sprzedaży ich innemu przedsiębiorstwu przemysłowemu w tym wypadku, gdy przedmiot nabycia przeznaczony jest do przerobu lub zużycia. Władze skarbowe, dążąc do „zweżenia zakresu stosowania tej ulgi, utożsamiają naogół pojęcie „zużycia” z zupełnym szczytnięciem przedmiotu. Tymczasem do stosowania ulgowej stawki zupełnie wystarczy, zgodnie z wyjaśnieniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, aby przedmioty transakcji przestały istnieć w obiegu w swej pierwotnej postaci.

Fiskalizm, mający swe źródło w rozciągliwej, względnie w zwężającej interpretacji przepisów ustawowych, zależnie od tego, jaka interpretacja jest dla Skarbu korzystniejsza, może się w pewnych wypadkach zasłaniać rzekomą niejasnością odnosnych przepisów. Zdarzają się takie wypadki szczególnie w praktyce wymiarowej władz pierwszej instancji. Różnorodność przejawów fiskalizmu tego typu nie pozwala na ujęcie ich w ramy jakiejś definicji. Wspólną ich cechą stanowi chęć przysporzenia Skarbowi chociażby tylko na czas pewien większej ilości płynnych środków kasowych. Fiskalizm tego typu jest szczególnie dotkliwy dla szerokich mas płatników, nie znających zawilych często przepisów ustawowych, a wskutek tego bezbronnych.

Do najczęściej stosowanych przejawów fiskalizmu tego rodzaju należą:

- wydawanie decyzji nieumotywowanych;
- zwleknięcie z załatwieniem odwołań;
- dyskwalifikowanie bez dostatecznych powodów zeznań płatników;
- niedostateczne korzystanie ze źródeł informacji, dotyczących dochodów płatnika;
- niestosowanie się do wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego;

f) wydawanie decyzji w zakresie; pozostawionym przez ustawy swobodnemu uznaniu władzy, niezgodnie z racją gospodarczą, wynikającą z ustawy;

g) utrudnianie zainteresowanym zapoznania się z okólnikami władz centralnych;

h) wstrzymywanie egzekucyj zamiast odraczania terminu płatności.

Szkodliwość wyszczególnionych wyżej przejawów fiskalizmu memoriał wyjaśniał w sposób następujący:

a) wydawanie decyzji nieumotywowanych prowadzi do tego, że podatnik ma uniemożliwioną lub w najlepszym razie utrudnioną obronę swych praw przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym;

b) zwleknięcie z załatwianiem odwołań, częściowo tylko znajdujące usprawiedliwienie w ich dużej ilości, opóźnia moment zwrotu niesłusznie pobranych kwot;

c) dyskwalifikowanie zeznań płatników nawet prowadzących księgi handlowe stało się zjawiskiem powszechnym; władze naogół nie powodują się przy wymiarze zeznaniami płatnika, lecz ustalonymi przez nie „normami”, określającymi przeciętny obrót i dochód poszczególnych kategorii płatników;

d) zgóry nieufnie ustosunkowane do zeznań płatników władze skarbowe mają szeroko rozgałęzione agentury informacyjne; nie wdając się w ocenę wartości tych źródeł informacji memoriał stwierdzał, że i z tych źródeł władze korzystają bez dostatecznej ostrożności;

e) wobec tego, że Najwyższy Trybunał Administracyjny w całym szeregu swych orzeczeń zajął stanowisko inne, niż władze skarbowe, przytem dla interesów płatników korzystne, jak np. w kwestji interpretacji art. 7 punkt *a* ustawy o państwowych podatku przemysłowym, władze skarbowe, nie licząc się z takimi orzeczeniami, nadal stosują praktykę, uznaną przez Trybunał za błędną, zmuszając płatników do wszczynania spraw, których pomyślny wynik dla płatników zgóry jest do przewidzenia;

f) przepisy, ustanawiające pewne ulgi, których zastosowanie pozostawione jest uznaniu władzy, są przez władze stosowane niezgodnie z racją gospodarczą, wynikającą z ustawy; memoriał przytaczał dla ilustracji metodę stosowania ulg celnych w wypadkach importowania do Polski maszyn, niewyrabianych w kraju*), kiedy władze zamiast kierować się racją gospodarczą (niewyrabianie maszyn danego typu w kraju) kładły nacisk na wartość zamówienia, stan finansowy fabryki zamawiającej i t. p.

g) okólniki ministerjalne, wyjaśniające bardzo istotne nieraz zagadnienia i mogące uchronić płatników od mylnych posunięć, są podawane do wiadomości publicznej w sposób, niepozwalający zorjentować się, czy jest to informacja, na której można polegać, czy też zwykła notatka dziennikarska, za którą nikt właściwie odpowiedzialności nie ponosi; wydostanie odpisu okólnika albo wogóle jest niemożliwe, albo też napotyka na bardzo duże trudności;

*) System udzielania ulg celnych dla niewyrabianych w kraju maszyn i aparatów uległ następnie zmianie w myśl postulatów sfer gospodarczych; piszemy o tem na innem miejscu.

h) wreszcie bardzo częste są wypadki udzielania płatnikom, zalegającym w opłacie podatków, wstrzymania egzekucji zamiast odroczenia terminu płatności, przyczem przy wstrzymaniu egzekucji odsetki wynoszą miesięcznie 2%, zaś przy odroczeniu 1%.

Omówiwszy najbardziej typowe przejawy fiskalizmu, memoriał wskazywał na szkody przez fiskalizm zrządzone. Szkody te są dwojakiego rodzaju: materialne i moralne, przytem ponoszą je nie tylko płatnicy, ale i Skarb Państwa. Materialne szkody płatników polegają na krzywdzącym czasowem lub na stałe pozbawieniu ich części majątku. Materialne szkody Skarbu Państwa polegają na tem, że zubożały płatnik wogóle przestaje być płatnikiem. Szkody moralnej, wyrządzonej przez fiskalizm, memoriał dopatrywał się w tem, że z jednej strony podrywa się autorytet, z drugiej zaś strony bywają wypadki, że płatnicy w obronie własnej przeciwstawiają niesłusznym wymiarom nielegalne sposoby obrony.

W końcowej swej części memoriał traktował o sposobach przeciwdziałania fiskalizmowi, rozróżniając dwojakiego rodzaju środki, prowadzące do tego celu: środki zapobiegawcze oraz dyscyplinarne.

Za najważniejszy środek zapobiegawczy przeciw fiskalizmowi memoriał uważał zwrócenie baczniejszej uwagi przez sfery kierownicze na podległe im urzędy państwowe. Niższy personel urzędniczy w swej złe zrozumianej gorliwości skutecznie wymiary niejednokrotnie rażąco niesprawiedliwe.

W liczbie innych środków zapobiegawczych memoriał wskazywał jeszcze na potrzebę wzmożenia kontroli ze strony organów nadzorczych oraz skrupulatniejszy dobór urzędników przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych w urzędach I instancji.

Do środków dyscyplinarnych memoriał zaliczał pociąganie urzędników do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Centralny Związek poruszał też sprawę oprocentowania niesłusznie pobranych przez Skarb sum.

* * *

Ponadto specjalnego podkreślenia wymagają następujące sprawy z zakresu prac podatkowych, podjętych przez Centralny Związek w roku sprawozdawczym:

Sprawa podatku obrotowego przy wywozie na terytorjum W. M. Gdańska.

Sprawa powyższa nastęrczała, jak wiadomo, wątpliwości natury zasadniczej i była przedmiotem rozbieżności poglądów. Sprawa ta, o ile chodzi o jej stronę prawną, jest teraz oświetlona przez opublikowane już wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego, interpretujące art. 3 p. 15 oraz art. 7 p. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. w sposób, nie zezwalający na wykorzystanie przewidzianych temi artykułami ulg w odniesieniu do wywozu na obszar W. M. Gdańska. Zatem ani wywóz fabrykatów i półfabrykatów nie jest zwolniony od podatku, ani też sprzedaż towaru do dalszej produkcji w przedsiębiorstwie przemysłowem nie korzysta z ulgowej 1% stawki podatkowej.

W tym stanie rzeczy jedyną drogą zadośćuczynienia pewnym potrzebom natury gospodarczej, które

wymagają ulgowego traktowania wywozu niektórych artykułów do W. M. Gdańska, byłoby, zdaniem Centralnego Związku, odpowiednie znowelizowanie art. 94 powołanej ustawy o podatku przemysłowym w tym sensie, by w ustępie 3 tego artykułu dodać nowy p. 4, przewidujący uprawnienie Ministra Skarbu do zniżania względnie zawieszania podatku, przypadającego od obrotów, wynikających ze sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów na obszar W. M. Gdańska. W praktycznem wykorzystaniu podobnego uprawnienia Minister Skarbu miałby możność zwalniać, zgodnie z potrzebą gospodarczą, wywóz do Gdańska całych gałęzi wytwórczości.

Postawienie omawianego zagadnienia w tej płaszczyźnie wydaje się najsluszniejszem wyjściem i z tego względu, że przyjęcie generalnej zasady liberalnego traktowania wywozu do Gdańska może nie bez racji budzić pewne obawy. O ile bowiem chodzi o gospodarczą stronę zagadnienia, nie należy zapominać, że ma ono strony dodatnie i ujemne.

Te ostatnie polegają na tem, że generalne zwolnienie od podatku obrotowego wywozu do W. M. Gdańska uderzyłoby niewątpliwie w interesy kupiectwa polskiego, zamieszkałego w pewnej strefie, graniczącej z obszarem W. M. Gdańska. Otwierałoby ono mianowicie pole do spekulacji, polegającej na wywiezieniu z powrotem wchodzących tu w grę towarów na obszar Polski w tych wypadkach, gdy sumy, zaoszczędzone na podatku obrotowym, byłyby większe aniżeli koszty, związane z podobną operacją. Oczywiście, strefa polskich interesów kupieckich, zagrożonych tego rodzaju konkurencją, byłaby tem większa, im większą jest cena danego towaru. W podatku nie należy zapominać, że W. M. Gdańsk i bez tego czyni już najróżnorodniejsze ulgi dla swojego handlu, z wyraźną tendencją wzmocnienia jego siły konkurencyjnej w stosunku do handlu polskiego. W tym stanie rzeczy generalne zwolnienie od podatku obrotowego towarów polskich, wywożonych do Gdańska, równałoby się w swoim efekcie gospodarczym znacznemu rozszerzeniu obszaru ekspansji handlowej gdańskiej.

Przesłanki, streszczone wyżej, wskazują wyraźnie na to, że jedynem gospodarczo słusznym wyjściem z tego zagadnienia jest traktowanie podatku obrotowego przy wywozie do Gdańska w sposób indywidualny, w zależności od rodzaju i przeznaczenia poszczególnych transakcyj, względnie w zależności od poszczególnych kategorii wywozu w poszczególnych gałęziach przemysłu. Praktyka taka mogłaby być zrealizowana w ramach specjalnie w tym celu znowelizowanych uprawnień Ministra Skarbu.

Sprawa ściągania zaliczek na podatek przemysłowy.

W ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego władze skarbowe zmieniły dotychczasową praktykę przy ściąganiu zaliczek na podatek przemysłowy. Mianowicie gdy poprzednio do ściągania zaliczek władze skarbowe przystępowały dopiero po expiracji 14-to dniowego ulgowego terminu, przewidzianego w ustawie z dnia 31 lipca 1924 roku o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz należnościach kar za zwłokę i odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych, czyli, jeśli chodzi

o zaliczki miesięczne, najwcześniej po upływie 29 dni od końca miesiąca, w którym powstał obrót, to po zmianie tej praktyki egzekucje wdrażane były już dnia 16-go każdego miesiąca, to jest nazajutrz po upływie terminu płatności.

Ponieważ zmiana dotychczasowej praktyki dała się bardzo dotkliwie odczuć w okresie przeżywanego kryzysu, Centralny Związek wystąpił do Ministerstwa Skarbu z memorjałem, prosząc, aby wydano zarządzenie, w myśl którego władze podatkowe obowiązane byłyby do ściągania zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu dopiero po upływie 29 dni każdego miesiąca.

W memorjale tym Centralny Związek, nie dotykając kwestji, czy nowa praktyka władz skarbowych znajduje oparcie w literze prawa, wskazał na ujemne konsekwencje, jakie pociąga ona za sobą dla życia gospodarczego.

Przeżywany kryzys i powszechny brak środków obrotowych sprawia, że w stosunkach przemysłowo-handlowych należności wpływają bardzo opornie, i to zazwyczaj w ostatniej chwili. Z tych względów dla kupca lub przemysłowca nie jest rzeczą obojętną, czy zaliczkę na podatek przemysłowy będzie mógł zapłacić w połowie czy przy końcu miesiąca. Podatnikowi zawsze łatwiej będzie płacić przy końcu miesiąca, gdyż późniejszy termin daje większe gwarancje zebrania w tym czasie odpowiedniej kwoty na uiszczenie zaliczki. Nie ulega też wątpliwości, że praktykowane w ciągu szeregu lat ściąganie zaliczek dopiero przy końcu miesiąca spowodowało odpowiednie przystosowanie terminów płatności należności podatników u ich odbiorców i dłużników. Niespodziewana zmiana tej praktyki, i to w momencie szczególnie nieodpowiednim ze względu na zaznaczony już krytyczny okres, została bardzo dotkliwie odczuta przez sfery przemysłowe. W tych warunkach powrót do poprzedniej praktyki uznać należy za konieczny.

Sprawa stosowania się władz wymiarowych do wykładni art. 7 lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym, ustalonej przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w szeregu wyroków ustalił interpretację art. 7 lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym, mianowicie ustalił, co należy rozumieć przez artykuły przerabiane, względnie zużywane w prowadzonym przemyśle, których sprzedaż przedsiębiorstwom przemysłowym ulega opodatkowaniu 1%-ową stawką procentową. Interpretacja Najwyższego Trybunału Administracyjnego różni się od zasad, ustalonych w swoim czasie przez Ministerstwo Skarbu i stosowanych przez władze wymiarowe.

Ponieważ władze wymiarowe w olbrzymiej większości wypadków nie stosowały też Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Centralny Związek zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Skarbu, aby wyjaśniło władzom wymiarowym, iż winny stosować zasady prawne, ustalone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, dotyczące art. 7 lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Centralny Związek wskazał w omawianym memorjale, że postępowanie władz wymiarowych sprzeczne jest z art. 5 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, z którego to artykułu wynika obowiązek władz

administracyjnych stosowania przy wydawaniu orzeczeń zasad prawnych, ustalonych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, oraz sprzeciwia się kategorycznym poleceniom Ministerstwa Skarbu, nakazującym przestrzeganie zasad prawnych, zawartych w wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Sprawa podatku dochodowego od agia emisyjnego.

Według informacji Centralnego Związku, niektóre Izby Skarbowe przy wyprowadzaniu dochodu podatkowego spółek akcyjnych doliczały do zysków bilansowych nadwyżki z realizacji nowych emisji akcji ponad ich wartość nominalną, przelewane przez spółki akcyjne na kapitały rezerwowe.

Stojąc na stanowisku, że podobna praktyka jest sprzeczna z postanowieniami ustawy o państwowym podatku dochodowym, Centralny Związek poczynił niezwłocznie usilne zabiegi wobec czynników miarodajnych w Ministerstwie Skarbu, mające na celu spowodowanie autorytatywnego wyświeślenia tej sprawy oraz wydanie przez Ministerstwo odpowiedniej instrukcji do Izb Skarbowych, któraby zapobiegła na przyszłość podobnemu szkodliwemu dla życia gospodarczego stanowisku władzy wymiarowej.

W memorjale, złożonym Ministerstwu Skarbu w tej sprawie, Centralny Związek wskazał na zasadę, że wpłaty, poczynione przez akcjonariuszów na kapitał zakładowy i zapasowy, czy to w drodze pierwszej emisji przy tworzeniu spółki, czy w drodze następnych emisji na rozszerzenie, lub wzmoczenie jej działalności, nigdy nie są dochodem ani w sensie buchalteryjnym, ani podatkowym, lecz są ufundowaniem spółki, albo wzmocnieniem spółki już ufundowanej.

Ministerstwo Skarbu uznało stanowisko Centralnego Związku za słuszne i okólnikiem z dnia 24 lutego 1931 r. L. D. V. 5377/2/29 wyjaśniło władzom wymiarowym, iż nadwyżka z realizacji nowych emisji akcji ponad ich wartość nominalną nie powinna być doliczana do zysków bilansowych.

Sprawa zaniechania dalszego poboru podatku majątkowego.

Analiza zadłużenia spółek akcyjnych wykazuje, że podatek majątkowy, ściągany na mocy ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r., płacony jest nie z bieżących dochodów i nawet nie z realizacji części majątku, która, pomijając już zasadniczą nieracjonalność tego sposobu uiszczania podatków, w praktyce okazała się niemożliwą, lecz w drodze krótkoterminowego zadłużenia. Ten stan rzeczy stwarza duże niebezpieczeństwo dla finansowej sytuacji przedsiębiorstw, dalszy zaś pobór podatku majątkowego pogarszałby jeszcze tę sytuację.

Wymiary, dokonane w r. 1924, nie uwzględniają obecnego stanu przedsiębiorstw i opieranie na nich poboru podatku stwarza nierównomierność obciążenia i jego nadmierność.

W tym stanie rzeczy Centralny Związek zgłosił wobec Rządu postulat zaniechania dalszego poboru podatku majątkowego, wprowadzonego ustawą z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym.

Sprawa podatków komunalnych.

W zakresie podatków komunalnych Centralny Związek sformułował następujące postulaty:

1) Wzmoczenie kontroli gospodarki finansowej samorządów, zwłaszcza w zakresie uchwał, dotyczących nakładania ciężarów podatkowych oraz dotyczących zaciągania pożyczek.

2) zaniechanie poboru podatku komunalnego od kopalni, w każdym zaś razie ograniczenie stopy podatku do ½%.

Podatek od kopalni stanowi nadmierne obciążenie. Niektóre związki komunalne używają wpływu z tego podatku nietylko na cele inwestycyjne, wskazane w art. 5 p. 6 ustawy o finansach komunalnych, lecz i na cele ogólnobudżetowe, z czego wynika, że w każdym razie podatek w wysokości 1% jest nadmierny w stosunku do celu, przewidzianego w art. 5 p. 6 ustawy,

3) Niezaliczenie do przedmiotów zbytku środków lokomocji przedsiębiorstw przemysłowych.

Według art. 21 p. 3 ustawy o finansach komunalnych podatki od posiadania przedmiotów zbytku mogą być pobierane tylko wówczas, gdy przedmioty te służą do użytku osobistego.

Z przepisu tego wynika, że samochody i powozy, służące do użytku administracji przedsiębiorstwa, nie są przedmiotami zbytku w sensie art. 21 p. 3 ustawy i nie powinny być obciążane podatkiem.

Projekt ordynacji podatkowej.

W końcu roku sprawozdawczego podany został do wiadomości organizacji gospodarczych projekt ordynacji podatkowej, opracowany przez Ministerstwo Skarbu.

Centralny Związek zorganizował specjalną komisję do opracowania uwag i zaprojektowania poprawek do powyższego projektu. Ponieważ prace te zostały przeprowadzone już po zakończeniu okresu sprawozdawczego, przeto ograniczymy się tu tylko do omówienia w sposób ogólny projektu Ministerstwa Skarbu.

Projektowana ustawa ma na celu wprowadzenie jednolitych dla wszystkich państwowych podatków bezpośrednich norm, dotyczących postępowania przy wymiarze podatku, postępowania egzekucyjnego oraz przepisów karnych, zarówno formalnych, jak i materialnych.

Projekt składa się z dwudziestu trzech rozdziałów i zawiera dwieście trzydzieści dwa artykuły.

Pierwsze czternaście rozdziałów dotyczy postanowień wstępnych, określenia władz skarbowych i ich miejscowej właściwości, podań do władz skarbowych i orzeczeń tych władz, sprawy terminów i doręczeń, określenia zdolności do działań prawnych w zakresie postępowania skarbowego i rodzaju pełnomocników w tem postępowaniu, określenia pojęcia obowiązku podatkowego, odpowiedzialności za podatek, terminów płatności podatku i zaliczek na podatki, postanowień o karach za zwłokę, odsetkach za odroczenie i kosztach egzekucyjnych, przedawnienia prawa do skutecznienia wymiaru i do ściągania podatku, przepisów, dotyczących odraczania terminów płatności podatków, rozkładania na raty zapłaty podatku i umarzania zaległości, wreszcie przepisów, dotyczących zwrotów z powodu nadpłaconych podatków.

Wśród projektowanych postanowień zwraca uwagę, że projekt znosi istniejące dotychczas komisje

szacunkowe dla wymierzania podatku przemysłowego i dochodowego, że utrzymana zostaje zasada przywilejów dla niektórych podatków oraz odpowiedzialność za podatek osób innych, aniżeli te, którym wymierzono podatek, że zachowana zostaje dotychczasowa stopa kosztów egzekucyjnych i że pozostaje bez zmiany wysokość kar za zwłokę, wreszcie że przedłużony zostaje w pewnych wypadkach termin przedawnienia prawa do skutecznienia wymiaru podatku; dla prawa ściągnięcia podatku wprowadza się dziesięcioletnie przedawnienie; w szerokim zakresie stosowana jest zasada przerw przedawnienia.

W zakresie postępowania wymiarowego utrzymane zostają w ogólności dotychczasowe postanowienia; w szczególności nie przystosowano zasad postępowania wymiarowego przy podatku przemysłowym do obecnie obowiązujących przepisów w zakresie podatku dochodowego.

W zakresie środków prawnych wprowadza projekt tę ważną zmianę w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy, że przewodniczący komisji odwoławczej ma prawo zgłoszenia sprzeciwu przeciwko uchwale komisji i wówczas sprawę ostatecznie rozstrzyga Ministerstwo Skarbu.

Projekt wprowadza nowy rodzaj wymiaru podatkowego, który następuje wówczas, jeżeli po dokonaniu wymiaru podatku ujawniono niezgodność wymiaru ze stanem faktycznym, ustalonym aktami wymiarowymi, lub naruszenie materialnych postanowień ustawy ze znaczną szkodą dla interesów Skarbu Państwa.

W zakresie przepisów egzekucyjnych należy wskazać na projektowaną zasadę, iż do egzekucji można przystąpić bez uprzedniego upomnienia. Projektuje się również wprowadzenie nowej instytucji zabezpieczenia podatków, które może dotyczyć podatków już wymierzonych i jeszcze niewymierzonych.

Postanowienia karne są w projekcie skonstruowane w ten sposób, że prawie każde uchybienie obowiązkowi podatkowym ulega karze. W zakresie postanowień formalnych należy wskazać na zamiar utworzenia specjalnego Senatu, jako władzy orzekającej II instancji. Senat składałby się z sędziego państwowego, jako przewodniczącego, jednego urzędnika skarbowego i jednego podatnika.

E. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie socjalnej.

Działalność Centralnego Związku w obronie interesów przemysłu w dziedzinie spraw socjalnych wzorem lat ubiegłych polegała w okresie sprawozdawczym na wystąpieniach do miarodajnych czynników zarówno w sprawach natury zasadniczej, jak i specjalnych zagadnień bieżących oraz na informowaniu członków o zachodzących zmianach i wyjaśnianiu kwestyj spornych, bądź też nastroczających specjalne trudności i wątpliwości.

Wystąpienia do władz w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego miały dwójaki charakter. Z jednej strony wymienić należy wystąpienie do władz z projektem programu doraźnego, zastosowanego do potrzeb życia gospodarczego w okresie przeżywanego obecnie przesilenia, z drugiej wystąpienia

w poszczególnych sprawach, które zostały omówione szczegółowo poniżej jako odrębne zagadnienia bieżące.

W obrębie programu doraźnego Centralny Związek wysunął jako zasadnicze tezy: zmniejszenie kosztów świadczeń społecznych w drodze lepszej ich organizacji, racjonalną politykę lokacyjną w stosunku do gromadzonych przez ubezpieczalnie kapitałów, zawieszenie dalszej rozbudowy świadczeń społecznych do czasu, aż należycie okrzepnie produkcja, ulgi w zakresie świadczeń istniejących, analogiczne do przyznanych rolnictwu, a wreszcie — dostosowanie przepisów o czasie pracy do sezonowego charakteru przemysłu budowlanego.

Rozwinięcie tych tez w krótkości charakterystykujemy poniżej, z uwzględnieniem stanowiska Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w poszczególnych kwestiach.

1) Czas pracy.

A. Wydanie przez Radę Ministrów rozporządzenia, przewidzianego w art. 6 punkt d ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, umożliwiającego przemysłom sezonowym, a w szczególności budowlanemu i ceramicznemu, racjonalny rozkład czasu pracy w ciągu roku.

Zdaniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej umożliwienie przemysłowi budowlanemu i ceramicznemu, jako sezonowym, racjonalnego rozkładu czasu pracy w ciągu roku może być osiągnięte jedynie w drodze nowelizacji ustawy z dn. 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Art. 6 p. d ogranicza udzielanie przez Radę Ministrów każdorazowe zwolnienia na możliwość przedłużania czasu pracy do okresu nie dłuższego, niż 3 miesięczny. Dla przemysłu budowlanego, pracującego około 10 miesięcy na rok i związanego z nim przemysłu ceramicznego zachodziłaby potrzeba zmiany norm czasu pracy na stałe, nie zaś na okres przemijający.

Centralny Związek podziela zasadniczo pogląd Ministerstwa, że kwestja czasu pracy wogóle, a kwestja czasu pracy w przemyśle budowlanym w szczególności może i powinna być uregulowana w drodze ustawodawczej. Jednakże należy wziąć pod uwagę, iż uregulowanie to dotychczas nie nastąpiło, a każdy rok zwłoki przynosi zarówno z punktu widzenia społecznego, jak i gospodarczego niepowetowane straty. Ten właśnie związek zagadnienia czasu pracy w budownictwie z największą obecnie klęską społeczną — brakiem mieszkań — upoważnia Centralny Związek do stwierdzenia, iż omawiane zagadnienie mieści się w pojęciu „konieczności narodowych”. Załatwienie tej sprawy drogą rozporządzenia Rady Ministrów, aczkolwiek niewygodne i z natury rzeczy niecałkowite, ma tę wielką zaletę, iż szybko pozwoliłoby osiągnąć spodziewane rezultaty, oraz że przygotowuje i ułatwia konieczną następną trwałą reformę ustawową.

B. Udzielanie indywidualnych zezwoleń na stosowanie godzin nadliczbowych w celu wykonania pilnych zamówień z krótkimi terminami na podstawie art. 6 p. b ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Udzielanie zezwoleń jest dokonywane w przypadku, kiedy przedsiębiorstwo udowodni, że zachodzi istotnie konieczność przedłużenia czasu pracy dla przejściowej potrzeby zakładów. W ciągu ośmiu

miesięcy roku sprawozdawczego na 350 podań o udzielenie zezwolenia na godziny nadliczbowe Ministerstwo udzieliło 297 odpowiedzi zezwalających; w tym samym okresie na 227 podań o możliwość pracowania w porze nocnej udzielono 173 zezwoleń. Jednakże należy stwierdzić, iż praktyka administracyjna, stosowana przez organy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przy udzielaniu zezwoleń na przedłużenie czasu pracy w przewidzianych przez ustawę wypadkach, jest nadmiernie rygorystyczna, co w wielu przypadkach, niecierpiących zwłoki, uniemożliwia uzyskanie we właściwym czasie zezwolenia.

C. Poczynienie ułatwień w uzyskiwaniu w Ministerstwie zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych, a to bądź w drodze generalnego upoważnienia przez Ministerstwo inspektorów pracy do udzielania tego rodzaju zezwoleń, bądź w drodze generalnego zezwolenia na automatyczne stosowanie godzin nadliczbowych już od chwili wniesienia odnośnego podania.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśniło, iż w nagłych sprawach inspektorzy pracy mogą zwracać się do Ministerstwa nawet w drodze telefonicznej, z zastrzeżeniem, iż niezależnie od doraźnie udzielonych zezwoleń podania petentów powinny być kierowane w zwykłym trybie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Natomiast generalne zezwolenie na automatyczne stosowanie godzin nadliczbowych już od chwili wniesienia odnośnego podania, jak to jest proponowane w drugiej części postulatu C, a więc przed uzyskaniem formalnego zezwolenia właściwej władzy, byłoby sprzeczne z obowiązującą ustawą, umożliwiając stosowanie godzin nadliczbowych zupełnie bez kontroli ze strony władz powołanych.

D. Stanowcze przeciwstawienie się wszelkim próbom, czynionym na terenie międzynarodowym w kierunku narzucenia Polsce konwencji o 7½ godzinnym czasie pracy w górnictwie.

Jak wynika z udzielonej Centralnemu Związkowi odpowiedzi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, obiekcje sfer gospodarczych przeciw przewidzianemu projektowi konwencji międzynarodowej o 7½-godzinym (wraz ze zjazdem i wyjazdem) czasie pracy w górnictwie są przez Rząd podzielane.

2) Wydatki na przymusowe inwestycje i inne obciążenia.

A. Zawieszenie stosowania przepisów o złóbkach fabrycznych.

Narówni z postulatem wstrzymania dalszej rozbudowy świadczeń socjalnych należy postawić konieczność dalszego zawieszenia tych przepisów już istniejących, których zrealizowanie okazało się dotąd ze względu na sytuację gospodarczą niemożliwe. W szczególności dotyczy to przepisów o utrzymywaniu złóbków fabrycznych.

Od chwili uchwalenia w r. 1924 przez Sejm przepisów o złóbkach fabrycznych upłynęło już sześć lat. W ciągu tego okresu złótki zostały założone tylko przez nieliczne zakłady pracy, i to przeważnie państwowe lub subsydjowane przez Państwo. Znaczna większość zakładów przemysłowych uzyskała w drodze odwołań administracyjnych odroczenie terminów założenia złóbków i sytuacja tych zakładów stałaby się wprost katastrofalną, gdyby w obecnym momencie

miały być one zmuszone do założenia żłobków na skutek upływu terminu odroczeń.

Ze względu na trudne obecnie położenie przemysłu winno więc nastąpić ogólne odroczenie dalszego wykonania przepisów o żłobkach fabrycznych, względnie ich surogatów w postaci stacyj letnich, a to conajmniej na przeciąg roku.

W odpowiedzi na powyższy postulat Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stwierdziło, iż zawieszenie stosowania przepisów o żłobkach fabrycznych przekracza kompetencje władzy wykonawczej.

Celem umożliwienia przedsiębiorstwom wywiązania się z obowiązującego przepisu o żłobkach, terminy urządzenia żłobków są odraczane poszczególnym przedsiębiorstwom na skutek ich odwołań od nakazów Inspekcji Pracy do III instancji.

Przepisy o utrzymywaniu żłobków fabrycznych mogłyby ewentualnie ulec zmianie lub odroczeniu generalnemu tylko w drodze ustawodawczej.

Centralny Związek podkreślił, że, jakkolwiek do chwili obecnej zmiany te nie zostały przeprowadzone, należy oczekiwać, iż do czasu ich wprowadzenia właściwe władze nie będą zbyt rygorystycznie traktowały przepisów, co do których konieczność zmiany jest powszechnie uznana.

B. Zredukowanie do minimum żądań Inspekcji Pracy z zakresu wszelkich inwestycji, pociągających za sobą poważniejsze nakłady, t. j. ograniczenie się w tej dziedzinie tylko do wydatków bezwzględnie koniecznych.

Według opinii Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, inspektorzy pracy stale liczyli i liczą się z możliwościami gospodarzami zakładów pracy przy wydawaniu zarządzeń, których wykonanie wymaga poważniejszych nakładów. Jeżeli jednak przepisy prawa nakazują bezwzględnie zainstalowanie pewnych urządzeń, Inspekcja Pracy jako władza wykonawcza mogłaby indywidualizować swe zarządzenia w tych sprawach stosownie do możności finansowych przedsiębiorstwa tylko w razie otrzymania w drodze ustawowej odpowiednich uprawnień.

C. Pouczenie urzędów pośrednictwa pracy, aby przy kierowaniu inwalidów do zakładów pracy uwzględniły ciężkie położenie przemysłu.

Postulat ten miał na celu usunięcie tak szkodliwego w dobie obecnej mechanicznego działania władz i wprowadzenie oceny sytuacji gospodarczej przy wykonywaniu nałożonego na przemysł ciężaru, tem bardziej, iż jest on niewspółmierny w porównaniu z innemi dziedzinami. Jak wiadomo bowiem, ustawa z dn. 18. III. 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów w dwojaki sposób zapewnia inwalidom zatrudnienie w pracy najemnej: w art. 55 wprowadza przymus zatrudnienia inwalidów w przedsiębiorstwach prywatnych, w artykułach 53 i 54 nadaje inwalidom pierwszeństwo przy obsadzaniu urzędów państwowych i samorządowych i t. p. Pełne wykorzystanie tych ostatnich przepisów znacznie złagodziłoby zagadnienie zatrudnienia inwalidów wojennych w przedsiębiorstwach prywatnych.

D. Wyjaśnienie i usunięcie sprzeczności, zachodzących między przepisami o obowiązku zatrudnienia inwalidów wojennych a ustawą górnictwą.

Na specjalne wyodrębnienie zasługuje kwestja zatrudnienia inwalidów wojennych w górnictwie z tego względu, że ustawy górnicze zabraniają wogóle

ich zatrudniania. W celu usunięcia zachodzących sprzeczności, nasuwa się konieczność wyjaśnienia przez P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sposób autorytatywny, iż przepisy o obowiązku zatrudniania inwalidów stosują się do przemysłu w ścisłym znaczeniu, do górnictwa zaś, jako podlegającego przepisom specjalnym, nie mają zastosowania.

Zdaniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przepisy o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych stosują się zarówno do górnictwa, jak do przemysłu, zaś interpretacja w sensie pożądanym przez Centralny Związek nie wydaje się możliwą.

3) Ubezpieczenia społeczne.

A. Zastosowanie do przemysłu analogicznych ulg, jakie zostały ustalone przez Komitet Ekonomiczny Ministrów dla rolnictwa.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stwierdziło, iż zastosowanie do przemysłu ulg w tym zakresie, jak to zrobiono dla rolnictwa, jest niemożliwe ze względu na finanse instytucji ubezpieczeniowych.

Stanowisko to nie wyklucza jednak udzielania przez instytucje ubezpieczeń społecznych ulg indywidualnych, w praktyce już obecnie stosowanych według opinii Ministerstwa w ramach dość szerokich.

B. Ograniczenie w Kasach Chorych świadczeń nadzwyczajnych i inwestycyj.

Zdaniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej świadczenia nadzwyczajne w Kasach Chorych stosowane są w tak nielicznych wypadkach i w tak szczupłych rozmiarach, że zniesienie ich nie przyniosłoby pożądanego efektu finansowego, zwłaszcza że tam, gdzie są one stosowane, składka nie przewyższa normy ustawowej.

W sprawach natomiast ograniczenia inwestycji w Kasach Chorych do niezbędnych granic wydane już zostały odpowiednie zarządzenia przez Główny Urząd Ubezpieczeń.

C. Obniżenie składek do Kas Chorych do 5% maximum, a przede wszystkim obniżenie składek w tych kasach, gdzie są one wyższe od norm ustawowych (np. w Sosnowcu, Oświęcimiu, Chrzanowie).

Według opinii Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, obniżenie składki na ubezpieczenie chorobowe do proponowanej normy 5% nie jest możliwe do zrealizowania bez poważnego uszczerbku dla zakresu świadczeń, przewidzianych w obowiązujących przepisach prawnych; na takie zaś obniżenie świadczeń Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zgodzić się nie może.

Ministerstwo podkreśliło ponadto, że projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym przewiduje znaczne obniżenie składki do Kas Chorych (przy pewnych oszczędnościach projekt przewiduje składkę w wysokości 6%).

D. Obniżenie odsetek zwłoki, pobieranych przez Kasy Chorych z 24% rocznie do ustawowej normy 6% rocznie.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśniło, iż w sprawie obniżenia przez Kasy Chorych odsetek zwłoki poniżej pobieranego dzisiaj odsetka 24% w stosunku rocznym Główny Urząd Ubezpieczeń wydał zarządzenie (okólnik z 19 lipca 1930 r. Nr. 5235/II/GUU), zwracające uwagę na zastosowanie w wypadkach, zasługujących na uznanie, postanowie-

nia art. 54 ust. 2 ustawy z 19 maja 1920 r. W chwili obecnej brak, zdaniem Ministerstwa, podstawy prawnej do odmiennego potraktowania tej sprawy w zakresie ogólnym. Uregulowania jej należy się spodziewać dopiero z chwilą zastosowania do instytucji ubezpieczeń społecznych opracowanego już rozporządzenia wykonawczego do art. 57 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji, względnie z chwilą wejścia w życie projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Jak wiadomo, wspomniana wyżej ustawa wprowadziła ujednolicienie odsetek zwłoki dla wszystkich działów ubezpieczeń w wysokości 12% w stosunku rocznym.

E. Oszczędzanie płatnika przy przeprowadzaniu przez zakłady ubezpieczeń kroków egzekucyjnych i przeprowadzanie postępowania egzekucyjnego w sposób możliwie najmniej kosztowny.

F. W ubezpieczeniu pracowników umysłowych: zmiana praktyki Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w kierunku pociągania do ubezpieczenia tylko osób, odpowiadających ściśle pojęciu pracownika umysłowego.

G. W ubezpieczeniu od wypadków: rewizja na podstawie posiadanych przez Zakład materiałów statystycznych klasyfikacji przemysłu podług kategorii niebezpieczeństwa i obniżenie kategorii niebezpieczeństwa dla tych gałęzi przemysłu, gdzie to uzasadnia statystyka wypadków.

Z wyjaśnień, udzielonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w tej sprawie, wynika, iż Ministerstwo podziela pogląd sfer gospodarczych, że przeprowadzona w r. 1928 rewizja dała wynik tylko częściowy z braku dostatecznych danych statystycznych. Jak wiadomo—ustawowo rewizja winna być dokonywana co 5 lat.

Przeprowadzenie w chwili obecnej ponownej generalnej rewizji jest zdaniem Ministerstwa niewskazane również ze względu na obecne stadium projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym, po przeprowadzeniu której ogromny nakład pracy, włożony w nową rewizję, nie wydałby się celowym.

H. Zawieszenie wpłacania przez fabryki, które będą o to prosiły, części opłat składek ubezpieczeniowych, przypadającej od pracodawców, na przeciąg przynajmniej 3-miesięczny i rozłożenie na raty powstałej stąd zaległości na dłuższy okres czasu (przynajmniej 9 miesięcy).

I. Stosowanie ulg przy regulowaniu przez zakłady pracy zaległych składek (rozłożenie na raty, zwolnienie od kar).

W odpowiedzi na wymienione wyżej dwa ostatnie postulaty Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stwierdziło, iż prolongata na 3 miesiące i rozłożenie na raty na dłuższy okres czasu powstałych zaległości ubezpieczeniowych może być dokonywana w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, w drodze indywidualnych zgłoszeń do zakładów ubezpieczeniowych.

Niezależnie od omówionych wyżej postulatów, które były przedstawione władzom w formie memoriału, dotyczącego „programu doraźnego”, Centralny Związek występował do miarodajnych czyn-

ników w poszczególnych kwestjach. Do najważniejszych z nich należały zagadnienia następujące:

Odsetki zwłoki od składek ubezpieczeniowych.

Sprawa odsetek zwłoki od składek ubezpieczeniowych i starań Centralnego Związku w kierunku ich obniżenia, ze szczególnem uwzględnieniem odsetek zwłoki, pobieranych przez Kasy Chorych, została szeroko omówiona w poprzednim Sprawozdaniu Centralnego Związku za rok 1929 (str. 45).

W roku sprawozdawczym sprawa ta w dalszym ciągu była wielokrotnie poruszana ze względu na to, iż Główny Urząd Ubezpieczeń w odpowiedzi na memoriał Centralnego Związku nie podzielił przytoczonych w memorjale wywodów prawnych, a P. Minister Pracy i Opieki Społecznej w odpowiedzi na postulaty Centralnego Związku między innymi oświadczył, iż nie znajduje podstaw prawnych do uregulowania poruszonych sprawy odsetek za zwłokę do Kas Chorych w myśl dezyderatów Centralnego Związku. Z tych względów Centralny Związek podjął dalsze starania, wskazując na to, iż w obecnem niezwykle trudnem położeniu wytwórczości wysokie odsetki za zwłokę są jednym z czynników, który wpływa na poważny wzrost zaległości składkowych, utrudniając egzystencję zakładów pracy.

Największe znaczenie posiadają odsetki w ubezpieczeniu na wypadek choroby. Z pośród sum, wydatkowanych na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie chorobowe stanowi największą pozycję. Z ogólnej sumy tych świadczeń w r. 1927 (ostatnie oficjalne sprawozdanie), wynoszącej 416,7 milj. zł., 233 milj. zł. przypada na Kasy Chorych. W dochodach Kas Chorych odsetki za zwłokę uzyskały rolę stałą i poważną, przyczyniając wytwórczości nowe formy obciążenia, tem cięższe, że wzrastające wraz z postępem kryzysu gospodarczego.

W obszernym memorjale Centralny Związek udowadniał, iż pobieranie 2%-owych odsetek przez Kasy Chorych jest pozbawione podstaw prawnych, ze względu na to, że powoływane przez Kasę Chorych przepisy o karach za zwłokę (art. 9 i 10 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r.) nie dotyczyły odsetek od dochodów Kas Chorych. Celem wspomnianej ustawy z 6 grudnia 1923 r. było wprowadzenie stałej jednostki do obliczenia wszelkich danin i opłat, a więc i składek do Kas Chorych. Uzupełnieniem tego stanu rzeczy było w art. 10 skasowanie ustawy z dnia 24 października 1923 r., która opierała kary za zwłokę na niestalej jednostce.

Ze szczegółowej analizy przepisu art. 10 wynika, iż dotyczy on tylko danin tego rodzaju, do których, 1-o stosuje się ustawa z dnia 24 października 1923 r. i 2-o ustawa z dnia 6 grudnia 1923 r. Ponieważ ustawa z dnia 24 października 1923 r. dotyczyła wyłącznie podatków w niej taksatywnie wyliczonych, między którymi nie wspomina się o opłatach na rzecz Kas Chorych, przeto postanowienie o wysokości odsetek za zwłokę, zawarte w art. 10 ustawy z 6 grudnia 1923 r., nie może być stosowane do zaległości w składkach na ubezpieczenie chorobowe.

Jasnym więc jest, iż art. 9 określa zakres działania wprowadzonej stałej jednostki monetarnej,

a art. 10 zupełnie różny zakres działania kar za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie.

Gdyby nawet przyjąć, iż ustawa z dnia 6 grudnia 1923 r. obejmowała w zakresie odsetek za zwłokę również i ubezpieczenia społeczne (z których jedynie Kasy Chorych wykorzystaly te rzekome uprawnienia), to i w tym wypadku uprawnienia te trzeba uznać za wygasłe od szeregu lat.

Z dniem rozpoczęcia czynności Banku Polskiego, t.j. dnia 28 kwietnia 1924 r., weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 r. o zmianie ustroju pieniężnego, wydane na mocy ustawy z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej. Według § 14 p. 6 tego rozporządzenia, z dniem jego wejścia w życie stracił moc art. 9 wspomnianej ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. Wszelkie interpretacje, usiłujące dowieść, iż od zaległych składek do Kas Chorych należy pobierać odsetki zwłoki w wysokości 2% miesięcznie, opierają się (jak to było wskazanem wyżej—bez istotnych podstaw) na tymże art. 9. Z chwilą, gdy artykuł ten stracił moc, Kasy Chorych utraciły nawet swe problematyczne prawo do pobierania odsetek za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie. Zakładając powyższe i uwzględniając, iż ustawa z dnia 6 grudnia 1923 r. z natury swej była przejściową, z chwilą skasowania jej została przywrócona moc art. 54 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, czyli powróciła stopa odsetek za zwłokę w wysokości 6% rocznie.

Wspomniana odpowiedź Głównego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 25 marca 1929 r. stwierdza, iż „uchylenie mocy obowiązującej art. 9 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. w § 14 rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1924 r. nie dotyczy zakresu działania tej ustawy, w każdym zaś razie takie ograniczenie do Kas Chorych na podstawie § 14 rozp. stosowane być nie może, wobec braku podpisu pod niem Ministra Pracy i Opieki Społecznej”. Argument ten przesądza w sposób zdecydowany sprawę odsetek za zwłokę na niekorzyść Kas Chorych. Skoro bowiem przyjętą została zasada, że dla ważności aktu prawnego w dziedzinie socjalnej niezbędny jest podpis Ministra Pracy i Opieki Społecznej, to stwierdzić należy, iż ustawa z dnia 6 grudnia 1923 r., stanowiąca jedyne źródło uprawnień Kas Chorych, nigdy ich nie obejmowała. Na ustawie tej bowiem figurują tylko podpisy Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Skarbu.

Stwierdzając w konkluzji, iż art. 54 ustawy z dnia 9 maja 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby obowiązuje i nigdy nie był uchylany lub zawieszany w swej mocy, Centralny Związek zwrócił uwagę, iż w międzyczasie ukazało się również orzeczenie Izby Uchwalającej Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu (z dnia 31 lipca 1930 r. w sprawie L. dz. 57/30 K. Ch.), stwierdzające między innymi motywami, iż:

„Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby postanawia w art. 54 ust. 3, że od zaległych składek ubezpieczeniowych, o ile zaległość wynosi więcej niż 50 marek, należy uiścić Kasie Chorych odsetki zwłoki w wysokości 6 od sta za rok. Po wprowadzeniu w Rzeczypospolitej Pol-

skiej nowego ustroju pieniężnego, kwoty wyrażone w cytowanej ustawie w markach polskich uległy zmianie mocą rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1924 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, lecz poza tem całokształt przepisów tej ustawy zmianie nie uległ.

Powolywana przez Kasy Chorych ustawa z dnia 6 grudnia 1923 r. dotyczy zastosowania jednostki stałej do obliczania danin, niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe. Do tych to danin względnie udzielanych kredytów nie można zaliczyć składek ubezpieczeniowych na rzecz Kas Chorych przypadających.

Również wynika z brzmienia art. 10 tej ustawy, że norma odsetek tam ustalona dotyczy tylko podatków oraz danin publicznych, gdy natomiast składki na rzecz Kasy Chorych nie są ani podatkiem, ani też żadną daniną.

Że wymieniona ustawa nie dotyczy ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby dowodzi brak podpisu Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Jest to pewnik niezawodny, gdyż wszelkie ustawy dla ich ważności muszą być kontrasygnowane przez zainteresowanych Ministrów”.

Przedkładając powyższe uwagi, Centralny Związek prosił P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wydanie zarządzenia, przywracającego właściwy wymiar odsetek za zwłokę w ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Kwestja sporna, dotycząca wątpliwości co do zasady prawnej pobieranych przez Kasy Chorych odsetek, pozostała nierozstrzygnięta. Natomiast w końcu roku sprawozdawczego ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. XI. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych, które poza szeregiem przepisów organizacyjnych uregulowało w art. 79 w sposób jednolity wysokość odsetek zwłoki, pobieranych przez instytucję ubezpieczeń społecznych mocą następującego postanowienia:

„Do czasu zastosowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. Ust. R. P. Nr. 36 poz. 342) do egzekucji świadczeń pieniężnych na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, instytucje te będą pobierały odsetki zwłoki w wysokości odsetek prawnych, zwiększonych o 1/5 tych odsetek, przy zastosowaniu terminów powstawania zaległości, przewidzianych w odnośnych ustawach.”

Ponieważ odsetki prawne wynoszą obecnie 10%, odsetki zwłoki zostały ustalone w wysokości 12% w stosunku rocznym.

W ten sposób została w praktyce rozwiązana sprawa obniżenia odsetek zwłoki, pobieranych przez instytucje ubezpieczeń społecznych.

Rozporządzenie, dotyczące egzekucji składek ubezpieczeniowych.

W związku z akcją, zmierzającą do obniżenia odsetek zwłoki od składek ubezpieczeniowych, wysunięta została przez Kasę Chorych i Urząd Ubezpieczeń teza, iż obniżenie odsetek zwłoki jest niemożli-

we w chwili obecnej ze względu na to, że kwestja ta została już przesadzona w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu przymusowym w administracji, w którym przewidziane są odsetki zwłoki w wysokości 2% miesięcznie.

Z tego względu Centralny Związek wystąpił do P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z memorjałem, w którym, stwierdzając, iż rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. III. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji, w chwili obecnej w najmniejszej mierze nie może mieć zastosowania do ubezpieczeń społecznych ze względu na brak rozporządzenia wykonawczego, o którym mówi art. 57 wspomnianego rozporządzenia, dał wyraz zastrzeżeniom i obawom, jakie budzą projekty, zmierzające do wprowadzenia w drodze tego rozporządzenia zamierzonych zmian w obowiązujących przepisach, dotyczących wysokości odsetek zwłoki, pobieranych przez instytucje ubezpieczeń społecznych.

Podniesienie odsetek zwłoki do 2% miesięcznie byłoby nietylko usankcjonowaniem pobieranych obecnie odsetek przez Kasy Chorych, bez dostatecznych podstaw prawnych, ale również podniesieniem odsetek zwłoki dotychczas pobieranych przez inne instytucje ubezpieczeń społecznych, jak np. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie. W ten sposób wysokość odsetek zwłoki, wynosząca np. w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie za rok 1929—zł. 1.792.245, zwiększyłaby się co najmniej dwukrotnie, a w Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków — czterokrotnie (w roku 1928 odsetki zwłoki wynosiły zł. 1.090.147,67), osiągając sum wielomilionowych.

Tak poważne zwiększenie ciężaru, jaki dla produkcji stanowią ubezpieczenia społeczne, z natury rzeczy będzie dotkliwsze w okresach kryzysów, gdy zdolność płatnicza znacznie się zmniejsza.

Poza argumentami natury gospodarczej, przemawiającymi przeciw projektowanemu podwyższeniu odsetek zwłoki, z punktu widzenia interesów Zakładów Ubezpieczeń zwiększenie odsetek zwłoki jest zbędne ze względu na to, że nowe przepisy egzekucyjne, zawarte w rozporządzeniu o postępowaniu przymusowym w administracji, przystosowane do potrzeb instytucji ubezpieczeń społecznych, w dostatecznej mierze zapewnią szybkie i sprężyste ściąganie zaległości.

Wreszcie z punktu widzenia prawnego niema dostatecznych podstaw do zmiany odsetek zwłoki w drodze rozporządzenia wykonawczego, opartego na art. 57 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu przymusowym w administracji.

Upoważnienie, zawarte w art. 57, ściśle określa dziedzinę i zakres mającego się ukazać rozporządzenia. Rozporządzenie to ma uregulować wyłącznie sprawę egzekucji w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 4 punkt b oraz art. 26 rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w administracji. Postanowienie to jest najzupełniej zrozumiałe z tego względu, że poszczególne ustawy ubezpieczeniowe nie zawierają przepisów o postępowaniu egzekucyjnym, lecz odsyłają w tej dziedzinie do

zasad postępowania egzekucyjnego przy ściąganiu należności komunalnych (np. art. 53 i 107 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby), względnie przewidują tryb administracyjny (§ 26 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków) lub drogą, przewidzianą dla ściągania należności skarbowych i administracyjnych (art. 109 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych). W tych warunkach ujednolinitanie przepisów o egzekucji świadczeń pieniężnych na rzecz zakładów ubezpieczeń przy opracowywaniu przepisów, dotyczących egzekucji w postępowaniu przymusowym w administracji, było niewątpliwą koniecznością i konieczność ta znalazła swój wyraz w brzmieniu art. 24 punkt a i art. 57.

Niemożliwa natomiast jest interpretacja rozszerzająca w tem znaczeniu, że rozporządzenie wykonawcze może przystosować w całości wszystkie przepisy rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w administracji w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, a to zarówno ze względu na brzmienie art. 24 i 57 rozporządzenia, jak i na charakter tych przepisów. Stąd też ze środków przymusowych w art. 4, jakimi są: a) kara pieniężna celem przymuszenia; b) egzekucja na majątku, c) wykonanie zastępcze i d) przymus bezpośredni, może być stosowana tylko egzekucja na majątku. Kary pieniężne, jak wiadomo, zostały unormowane przez przepisy poszczególnych ustaw ubezpieczeniowych, a pozostałe dwa dalsze środki przymusowe wogóle nie mogą mieć zastosowania. Podobnie upoważnienie, zawarte w art. 57, nie może obejmować przepisów rozporządzenia o postępowaniu przymusowym, dotyczących kar za zwłokę (art. 53), stosowanie kar za zwłokę wykracza bowiem poza ramy egzekucji, której ma dotyczyć rozporządzenie, oparte na art. 57. Kwestja kar, jak już zaznaczyliśmy wyżej, oraz odsetek za zwłokę jest już uregulowana przez poszczególne ustawy ubezpieczeniowe (art. 54 ustawy o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby, art. 108 dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i t. d.).

Streszczając powyższe wywody, stwierdzić należy, iż rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, jakie ma być wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 57 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu przymusowym w administracji:

- a) może obejmować tylko przepisy o egzekucji świadczeń pieniężnych w rozumieniu art. 4 punkt b i art. 26 przepisów o postępowaniu przymusowym;
- b) rozporządzenie to nie może wprowadzać innych środków przymusowych, ani też zmieniać obowiązujących przepisów, dotyczących kar i odsetek zwłoki.

Nie poruszając sprawy ustawowego ujednolinita obecnie istniejących rozmaitych wymiarów odsetek za zwłokę składek na ubezpieczenia społeczne, Centralny Związek prosił Pana Ministra o niepodwyższanie zarówno ze względów gospodarczych, jak i prawnych obecnie obowiązujących odsetek i ograniczenie projektowanego rozporządzenia do ram w art. 57 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. zakresło-

nych. Omawiane rozporządzenie wykonawcze jeszcze się nie ukazało.

Sprawa zniesienia § 1154-b austriackiego K. C.

Na terenach województw krakowskiego i lwowskiego oraz na Śląsku Cieszyńskim, gdzie obowiązuje dotychczas Kodeks Cywilny Austriacki, duże trudności powoduje i jest przyczyną licznych nieporozumień przepis § 1154 b Kodeksu Cywilnego, według którego jeżeli pracownik dozna przeszkody w pełnieniu swych obowiązków wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku przez czas stosunkowo krótki, nieprzekraczający siedmiu dni, zachowuje prawo do pobierania wynagrodzenia.

Wprawdzie § 1154 b nie jest objęty § 1164, który nie pozwala na uchylenie ani ograniczenie niektórych uprawnień pracownika w kontrakcie służbowym, a co za tem idzie—pracodawca może w umowie o pracę zastrzec, że § 1154 b nie będzie stosowany, to jednak w praktyce takie postawienie sprawy nastrocza trudności już choćby z tego względu, że w większości przypadków umowy nie są zawierane na piśmie i w razie sporu trudno takie zastrzeżenie udowodnić. Zastrzeżenie takie zresztą jest równoznaczne ze zrzeczeniem się przez pracownika pewnych uprawnień, i jako takie w praktyce może być powodem wysunięcia w formie ekwiwalentu nowych żądań i utrudnieniem w zawieraniu umów.

Żadne względy społeczne ani prawne nie przemawiają za utrzymaniem w mocy tego przepisu, który wkracza w dziedzinę w dostateczny sposób uregulowaną ustawą polską z r. 1920 o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby. Ustawa ta, jak wiadomo, zapewnia pomoc leczniczą i jest jednocześnie ubezpieczeniem na wypadek utraty zarobku. Wysokość składek, które w 3/5 obciążają pracodawcę, jest odpowiednio skalkulowana w celu pokrycia tego ryzyka, jakim jest wypłacany przez Kasy Chorych zasiłek pieniężny w czasie niezdolności do pracy na skutek choroby. Pozostawienie w mocy § 1154 b Kodeksu Cywilnego Austriackiego przy uchwalaniu ustawy z r. 1920 było niewątpliwie przeoczeniem, którego konsekwencją jest obecny stan prawny, powodujący dodatkowe nieusprawiedliwione obciążenie pracodawcy w b. zabrze austriackim.

Względy powyższe skłoniły Centralny Związek do wystąpienia do PP. Ministrów Pracy i Opieki Społecznej, Sprawiedliwości oraz Przemysłu i Handlu z memorjałem, który wskazywał, że sprawa ta poważnie niepokoi od dłuższego czasu sfery gospodarcze Małopolski i że dalsze przeciąganie tego stanu jest szkodliwe, jako wprowadzające stały czynnik niepokoju w stosunki umowne między pracodawcami i pracownikami, względnie dodatkowe nieusprawiedliwione obciążenie zakładów przemysłowych na terenie jednej dzielnicy. Z tych względów Centralny Związek wyraził przekonanie, że sprawa uregulowania tego anormalnego stanu rzeczy winna być uznana za niecierpiącą zwłoki i nadająca się do załatwienia na drodze dekretu w ciągu najbliższych tygodni.

W odpowiedzi na powyższy memorjał Centralny Związek otrzymał z Ministerstwa Przemysłu

i Handlu wyjaśnienie, iż Ministerstwo to oddawna dąży do spełnienia tego najzupełniej uzasadnionego postulatu, jednakże Ministerstwo Sprawiedliwości ze względu na potrzebę generalnej reformy ujednolnienia prawa cywilnego w sposób niewyrywkowy jest przeciwne uregulowaniu tej kwestji w formie dekretu. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej również zaznaczyło swoje zasadniczo przychylne stanowisko w tej sprawie, zapewniając, iż kwestja ta będzie wzięta pod uwagę przy nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników.

Komisja Ankietowa do badania Kas Chorych.

W związku z projektowaniem utworzeniem Komisji Ankietowej do badania Kas Chorych Centralny Związek wystąpił do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z memorjałem, w którym wskazywał na szereg punktów, które w toku prac przygotowawczych zasługują na specjalne uwzględnienie:

1-o Wydaje się koniecznem takie sformułowanie zadań Komisji Ankietowej, aby rezultaty jej prac dały obiektywną ocenę nie tylko działalności tych instytucji pod względem gospodarki wewnętrznej (a więc wykonawstwa), ale aby również badane były jej warunki oraz obecna konstrukcja tego rodzaju ubezpieczenia i jej wpływ na życie gospodarcze. W ten bowiem sposób prace Komisji nie tylko dadzą wskazówki co do praktyki administracyjnej, lecz dadzą materiał dla dalszych prac legislacyjnych.

2-o Przeprowadzana pełna analogia z ustawą z r. 1926 o Komisji Ankietowej wydaje się słuszną, lecz w tym przypadku wydaje się koniecznem utrzymanie rzeczywistego parytetu w składzie Komisji. Tymczasem z projektowanych 9 przedstawicieli pracodawców ma być wysuwanych 5 przez przemysł i handel, 2 przez rolnictwo i 2 przez samorząd. Otóż w istocie rzeczy 2 przedstawiciele samorządu zależnie od przypadku mogą zarówno być reprezentantami sfer gospodarczych, jak pracowniczych, przyczem, wobec istniejącego układu stosunków, daleko więcej jest prawdopodobnem, iż właśnie te 2 miejsca objęte będą przez faktycznych reprezentantów ubezpieczonych. W rezultacie więc zasada parytetu będzie tylko pozorną.

Udział przedstawicieli samorządu jest w projektowanej Komisji w najwyższym stopniu pożądanym, lecz przedstawiciele ci powinni znaleźć się w liczbie członków poza przedstawicielami pracodawców i ubezpieczonych, tem bardziej, iż reprezentują najzupełniej odmienne i szersze interesy.

3-o Ustrój Komisji Ankietowej winien uwzględniać konieczność udziału w niej sfer bezpośrednio zainteresowanych. Warunkom tym odpowiadają wolne związki i organizacje centralne, które powoływane są między innymi właśnie do reprezentowania interesów przemysłu i handlu, jako do zatrudniających pracowników fizycznych i umysłowych. Ponieważ w składzie Komisji Ankietowej powinny być reprezentowane te ostatnie sfery interesów, więc słusznem się wydaje, aby do wystawiania kandydatur przedstawicieli pracodawców powołane były wyłącznie wolne organizacje przemysłowe i handlowe.

Pełna analogia stosunków istnieje również w rolnictwie, gdzie Izby Rolnicze obejmują i reprezentują całe wielkie masy rolników niebędących pracodawcami, tak jak Izby Przemysłowo-Handłowe obejmują i reprezentują całe wielkie masy handlujących, niezatrudniających pracowników, ubezpieczonych w Kasach Chorych.

Sprawa produkcji własnej zakładów ubezpieczeń w dziale farmaceutycznym.

Związek Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się w początkach roku sprawozdawczego do P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z memorjałem, w którym udowadniał konieczność: 1-o zaopatrywania się Kas Chorych z zasady w środki lecznicze i opatrunkowe wyłącznie pochodzenia krajowego i posługiwania się artykułami zagranicznymi tylko wtedy, gdy produkt ten w kraju nie jest wytwarzany oraz 2-o ograniczania własnej produkcji Kas Chorych wyłącznie do niezbędnego zakresu.

Przyłączając się w całej rozciągłości do wyżej wymienionych postulatów i motywów, wysuniętych przez Związek Przemysłu Chemicznego, Centralny Związek wystąpił do PP. Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu w tej sprawie z memorjałem, w którym przypominał, iż kwestja produkcji własnej ubezpieczalni i niebezpieczeństwo, płynące stąd dla samych ubezpieczalni i przemysłu, były przez Centralny Związek niejednokrotnie już poruszane w Ministerstwie. Jednym z zasadniczych wystąpień Centralnego Związku w tych sprawach był memorjał, złożony Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej w związku z projektem ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

W memorjale tym Centralny Związek zwracał uwagę na rolę przemysłu chemiczno-farmaceutycznego w Państwie i na specjalną opiekę, jaką otaczany jest ten przemysł w innych krajach, np. w Niemczech, oraz na fakty, iż przemysł niemiecki stara się utrzymać w zależności polską wytwórczość farmaceutyczną, czego dowodem jest sprzedawanie niektórych preparatów niemieckich bez względu na cenę własną w jedynym celu niedopuszczenia do rozwoju polskiego przemysłu. Argumenty te w niczem nie straciły na aktualności.

Z punktu widzenia ubezpieczeniowego prowadzenie własnej wytwórczości nie należy do zadań instytucji ubezpieczeń społecznych, których rola i cele są i tak niezmiernie poważne i szerokie. Jedyny wysuwany pozornie słuszny argument — obniżenie kosztów produkcji i osiągnięcie taniości wytworów własnych w porównaniu z nabywanymi w drodze kupna, budzić musi poważne wątpliwości, jeżeli wziąć pod uwagę koszty administracyjne, wywołane koniecznością stworzenia nowego aparatu, nie mającego nic wspólnego z zasadniczym charakterem i celami instytucji ubezpieczeń społecznych oraz trudność kontroli i łatwość nadużyć. Jedynie zwolnienie wytwórni własnych Kas Chorych czy Związków Kas Chorych od podatków i innych świadczeń publicznych obniża istotnie koszty produkcji. Biorąc jednak pod uwagę, iż rozwój wytwórczości własnej ubezpieczalni podcina jednocześnie byt zakładów przemysłowych, stwierdzić należy, iż tego

rodzaju polityka nie może być obojętna dla interesów Państwa.

Wreszcie ubezpieczalnie, jako najpoważniejszy konsument wyrobów przemysłu farmaceutycznego, mogą i powinny w drodze odpowiedniego zorganizowania zakupów wywrzeć decydujący wpływ na jakość i ceny nabywanych produktów, bez narażenia się na ryzyko organizowania i prowadzenia własnej wytwórczości, niemającej nic wspólnego z celem i zadaniami ubezpieczenia.

Ze względu na wyżej wyszczególnione argumenty Centralny Związek prosił Ministerstwo o przychylnie ustosunkowanie się do postulatów, wysuniętych przez Związek Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie Centralny Związek starał się zainteresować tą sprawą Ministerstwo Skarbu, przesyłając P. Ministrowi odpis omówionego wyżej memorjału.

Kwestja produkcji własnej zakładów ubezpieczeń w dziale farmaceutycznym była poruszana również w drodze interwencji u PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej, przyczem P. Minister Pracy i Opieki Społecznej stwierdził, iż uważa tworzenie specjalnych zakładów farmaceutycznych dla wytwarzania środków i artykułów lekarskich, które znajdują się w dostatecznej ilości i jakości na rynku, przez specjalne pracownice, tworzone przy Kasach Chorych, za rzecz zbędną i niewskazaną i z tego względu wydane zostało zarządzenie, aby tego rodzaju przedsiębiorstwa przy Kasach Chorych zwinąć, jednakże jakość i cena środków farmaceutycznych, wytwarzanych przez przemysł prywatny, winny być utrzymane na właściwym poziomie.

W międzyczasie Centralny Związek zwrócił się do P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z memorjałem, w którym wskazywał na trudności, jakie napotykają zakłady przemysłowe przy zawieraniu umów z Kasami Chorych, oraz wykazywał, iż kalkulacja kosztów ogólnych jest przez Kasy Chorych ujmowana nieściśle i z tego względu źle są obliczane koszty własne Kas Chorych, co jest powodem niesłusznych zarzutów zbyt wysokiej kalkulacji kosztów własnych przez zakłady prywatne przemysłu farmaceutycznego.

W konkluzji Centralny Związek prosił P. Ministra o interwencję w sprawie umów długoterminowych między Kasami Chorych a przedsiębiorstwami przemysłu farmaceutycznego.

W odpowiedzi na memorjały Centralnego Związku oraz Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej Centralny Związek otrzymał za pośrednictwem Głównego Urzędu Ubezpieczeń opinię Ogólno-państwowego Związku Kas Chorych w Polsce w tej sprawie.

W opinii tej Ogólno-państwowy Związek Kas Chorych stwierdził, iż zasadniczo zgadza się w zupełności na oba dezyderaty, wysunięte przez Centralny Związek, mianowicie:

a) aby Kasy Chorych zaopatrywały się z zasady w środki lecznicze i opatrunkowe pochodzenia krajowego, a posługiwały się artykułami zagranicznymi tylko wtedy, gdy produkt ten w kraju nie jest wytwarzany;

b) aby Kasy Chorych ograniczały własną produkcję środków leczniczych do niezbędnego zakresu.

Ponadto Ogólno-państwowy Związek Kas Chorych stwierdził, iż cel ten da się osiągnąć tylko wówczas, jeśli kierownictwo organizacją zakupów i bezpośredni nadzór nad wytwarzaniem leków dla potrzeb ubezpieczonych w Kasach Chorych spoczywać będzie w jednej centralnej instytucji, któraby, stojąc na straży interesów wszystkich Kas Chorych, jako całości, znalazła drogę do pogodzenia ich z interesami krajowego przemysłu farmaceutycznego na podstawie programu, ułożonego na dalszą metę, i nie liczącego się jedynie z doraźnymi korzyściami, wpływającymi dość często z chwilowej koniunktury.

Do tej akcji powołany jest z mocy swego statutu Ogólno-państwowy Związek Kas Chorych.

Posiadając w swym ręku kierownictwo zakupami leków dla potrzeb Kas Chorych oraz mając możność normowania, jakie środki mają być nadal wyrabiane w laboratoriach kasowych, a które z nich winny być w danych warunkach dostarczone przez przemysł krajowy, Ogólno-państwowy Związek Kas Chorych mógłby, przy odpowiednim współdziałaniu ze strony przemysłu krajowego i wzajemnej dobrej woli, oprzeć całą działalność, związaną z zaopatrywaniem Kas Chorych w leki, na stałych i racjonalnych podstawach i zapewnić poważnemu przemysłowi krajowemu niezbędne obroty bez uszczerbku dla interesów Kas Chorych i szerokich rzesz ubezpieczonych w Kasach konsumentów leków.

Jednocześnie Ogólno-państwowy Związek Kas Chorych stwierdził, iż zawsze gotów był do rzeczowej dyskusji w tych sprawach z przedstawicielami zainteresowanego przemysłu.

W końcu roku sprawozdawczego ukazał się okólnik Głównego Urzędu Ubezpieczeń, pozostający w ścisłym związku z przepisem art 52 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 XI. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych, regulującym uprawnienia Ogólno-państwowego Związku Kas Chorych w Polsce w zakresie zaopatrywania Kas Chorych w artykuły farmaceutyczne. Okólnik ten zawiera zapowiedź, iż w najbliższym czasie zostanie unormowany obowiązek bezpośredniego i wyłącznego nabywania przez Kasy Chorych i ich związki niezbędnych środków bezpośrednio w Centrali Zakupu Leków Ogólno-państwowego Związku Kas Chorych bez przeprowadzania przetargów.

Rozporządzenie o czasie pracy osób, zatrudnionych przy przewozach.

Art. 3 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu przewiduje, iż czas pracy osób, zatrudnionych w przemyśle przewozowym, może być uregulowany w drodze specjalnego rozporządzenia, wydanego przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinii zainteresowanych związków, zawodowych pracodawców i pracowników.

W związku z powyższym przepisem Centralny Związek otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do zaopiniowania projekt rozporządzenia o czasie osób, zatrudnionych przy przewożeniu. Projekt ten był przedmiotem obrad Komisji Pracy

Centralnego Związku, poczem zostały opracowane i przesłane Ministerstwu szczegółowe uwagi, dotyczące konieczności wprowadzenia w projekcie odpowiednich zmian. W związku ze szczegółowymi uwagami Centralny Związek poruszył szereg zasadniczych kwestyj, na które zwrócił specjalną uwagę Ministerstwa.

Projektowane rozporządzenie ma na celu częściowe uregulowanie czasu pracy osób, zajętych w przemyśle przewozowym, jak to przewiduje art. 3 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. W szczególności rozporządzenie to ma uregulować czas pracy osób zatrudnionych bezpośrednio przy przewozach, zgodnie z technicznymi warunkami tego rodzaju pracy. Z tego względu rozporządzeniem tem winny być objęte wszystkie osoby, przy tych przewozach bezpośrednio zatrudnione, a więc nie tylko osoby, stanowiące ściśle techniczną obsługę pojazdu (woźnica i szofer względnie jego pomocnik). Jak wiadomo, przy przewozach towarów są zatrudnieni pracownicy, pilnujący całości przewożonych towarów, kontrolujący przewóz, pobierający opłaty lub pokwitowania odbioru i t.d. Uregulowanie ich czasu pracy w sposób odmienny od osób, kierujących pojazdem, w praktyce nie da się przeprowadzić. Z tego względu pożądane byłoby wprowadzenie w nagłówek rozporządzenia i w § 1 pewnych zmian, zmierzających do rozszerzenia zakresu osób, objętych rozporządzeniem, przyczem najbardziej wskazane byłoby przyjęcie w nagłówek bardziej ogólnej formuły np. „w sprawie czasu pracy osób, zatrudnionych przy przewozach”.

Natomiast obok konieczności objęcia rozporządzeniem poza kierującymi pojazdem i innych osób, zatrudnionych przy przewozach, omawiane rozporządzenie winno obejmować tylko osoby, zatrudnione przy przewozach w znaczeniu przemysłowym (przewóz osób, towarów, przedmiotów, zwierząt). Z tego względu obsługa pojazdów konnych osobowych (powozy, bryczki i t.p.) oraz samochodów osobowych, choćby te pojazdy stanowiły własność przedsiębiorstwa i były pozostawione do użytku członków zarządu czy administracji, nie powinna być objęta rozporządzeniem, gdyż praca ich nie posiada charakteru przemysłowego, a raczej należy do kategorii usług osobistych. Wprawdzie w projekcie rozporządzenia w § 11 jest przewidziane wyłączenie stangretów i szoferów, zatrudnionych „w gospodarstwie domowym pracodawcy”, lecz w praktyce często trudne będzie rozróżnienie, co należy rozumieć przez „gospodarstwo domowe pracodawcy”, zwłaszcza w przypadkach, gdy pracodawcą będzie osoba prawna (np. spółka akcyjna).

Drugą zasadniczą kwestją, jaka przy rozpatrywaniu projektu się wyłoniła, jest zagadnienie dziennej maksymalnej i rocznej granicy czasu pracy pracowników, zatrudnionych przy przewozach. Kwestja ta posiada niezmiernie doniosłe znaczenie szczególnie dla przemysłów sezonowych w zależności od ich charakteru.

W bardzo wielu przypadkach okres 12 godzin i okres 12 tygodni będą niewystarczające. Będzie to miało miejsce w przemyśle budowlanym, gdzie chodzi o wyzyskanie okresów klimatycznych, lub w przemyśle cukrowniczym, gdzie po krótkotrwałej

kampanji o pracy nadzwyczaj intensywnej całego zakładu następuje długotrwały okres sezonu martwego. To też w zawieranych w przemyśle cukrowniczym umowach zbiorowych określany jest maksymalny czas pracy furmanów na 12 godzin, zgodnie z istotnymi potrzebami cukrownictwa w czasie kampanji.

Z tych względów właściwą maksymalną normą czasu pracy furmanów winno być 12 godzin, z zastrzeżeniem, iż ogółem czas pracy nie wyniesie więcej niż 2392 godziny w okresie 52 tygodniowym.

Wreszcie na specjalną uwagę zasługują fakty, iż na tle pracy obsługi wozów ciężarowych wynikają nieporozumienia szczególnie często przy przewożeniu i ekspedycji lub też wyładowywaniu i zwozie towarów ze stacji kolejowych i przystani. W tych przypadkach wola pracodawcy i organizacja przedsiębiorstwa, zatrudniającego zainteresowanych pracowników, nie zawsze są decydujące. Opóźnienie pociągów i statków, wzmożony napływ interesantów w miejscach ładunku lub wyładunku, konieczność poddania się przepisom porządkowym (oczekiwanie na kolejce i t.p.) powodują często konieczność przedłużenia czasu pracy osób, o których mówi rozporządzenie, w innym bowiem przypadku albo praca nie będzie dokonana, albo też będą spowodowane poważne straty. Rozporządzenie projektowane musi przewidywać w tego rodzaju szczególnych przypadkach automatyczne przedłużenie się czasu pracy.

W związku z powyższymi uwagami Centralny Związek zgłosił odpowiednie poprawki do projektu rozporządzenia.

Omawiane rozporządzenie jeszcze się nie ukażało.

Praca nocna kobiet.

W związku z pracami przygotowawczymi, podjętymi przez Międzynarodowe Biuro Pracy nad rewizją konwencji o pracy nocnej kobiet, Centralny Związek zwrócił się do organizacji członkowskich z prośbą o wypowiedzenie się, jakie trudności stwarza w praktyce stosowanie w zakładach pracy norm pracy, przewidzianych w naszej ustawie z dnia 2. VII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636) o pracy młodocianych i kobiet, wprowadzającej, jak wiadomo, zakaz pracy nocnej kobiet w granicach czasu od godz. 8-jej wiecz. do 6 rano, a dla zakładów, pracujących na dwie zmiany, od godz. 10 wiecz. do 5 rano, z wyjątkami, przewidzianymi w ust. 2 i 3 art. 13 oraz w art. 14 ustawy.

Centralny Związek prosił zainteresowane organizacje o zakomunikowanie wszelkich w tym przedmiocie uwag i dezyderatów bez względu na to, że konwencja, jak wiadomo, dotyczy tylko przemysłu w ścisłym znaczeniu, a ustawa polska z 2. VII. 1924 r. obejmuje obok zakładów przemysłowych handel, biurowość, komunikację i przewóz oraz ustala szersze granice zakazu pracy nocnej kobiet, niż to jest przewidziane w konwencji (między godz. 10 wiecz. a 5 rano). Stąd też w Polsce przepisy o zakazie pracy nocnej kobiet są bardziej uciążliwe niż w krajach, stosujących normy konwencji.

Na podstawie licznych i rzeczowych odpowiedzi, jakie nadeszły w związku z rozpisaną ankietą, Centralny Związek opracował i przedstawił Minister-

stwu Pracy i Opieki Społecznej szczegółowe uwagi, dotyczące trudności praktycznych, jakie według przeprowadzonej ankiety nasuwają się przy stosowaniu przepisów ustawy o pracy młodocianych i kobiet, dotyczących zakazu pracy nocnej kobiet.

W pierwszym rzędzie trudności te wynikają z różnego określenia „pory nocnej” w ustawie o czasie pracy (art. 14) i w ustawie o pracy młodocianych i kobiet (art. 13). Według pierwszej z tych ustaw odpoczynkiem nocnym winien być objęty czas między godz. 10 wieczór a 4-tą rano, według drugiej między godziną 8-ą wieczorem a 6-tą rano, a dla zakładów, pracujących na dwie zmiany czas między godziną 10-ą wieczór a 5-ą rano.

Praca kobiet nie może być uważana jako czynnik samodzielny i oderwany od ogólnych warunków produkcji. Robotnice przeważnie pracują w zespołach łącznie z robotnikami, lub w ścisłej zależności od zespołów robotniczych i konieczność wcześniejszego zwalniania z pracy i późniejszego dopuszczania do pracy części personelu fabrycznego wywołuje dezorganizację. Nawet w kopalniach, gdzie, jak wiadomo, kobiety pod ziemią nie pracują wcale, to jednak czas ich pracy na powierzchni zbiega się z czasem pracy robotników dolowych, z uwagi na konieczność dostosowania ruchu powierzchni do ruchu dołu i z tego powodu okresy czasu pracy ze względu na porę nocną muszą być traktowane równorzędnie dla robotników, pracujących pod ziemią i na powierzchni.

Jednym z najważniejszych momentów w napotykanym trudnościach jest niemożność dostosowania przepisów art. 13 o pracy młodocianych i kobiet do przepisu art. 7 ustawy o czasie pracy, który wymaga stosowania co najmniej jednogodzinnych przerw odpoczynkowych po każdych 6 godzinach pracy. Zgodnie z przepisami ustawy o czasie pracy, w zakładach, pracujących na dwie zmiany, praca sama trwa dwa razy po 8, t.j. 16 godzin, a wraz z przepisaniem przerwami jednogodzinnymi (art. 17)—18 godzin. Jest więc rzeczą wykluczoną, aby można było zmieścić dwie zmiany kobiet w czasie, dozwolonym dla pracy kobiet (od godz. 5 rano do 10 wiecz., t.j. w 17 godzinach, stosując przepisane prawem przerwy odpoczynkowe. Zachodzi nieodzowna konieczność skrócenia, bez naruszania przepisów o 11-godzinnym odpoczynku nocnym kobiet, chronionej prawem pory nocnej przynajmniej o 1 godzinę.

Ponadto liczne zakłady pracy, a zwłaszcza kopalnie węgla, skarżą się, że nie mają możliwości takiego wyznaczenia dwóch zmian ruchu, aby nie przekraczały one godziny 22-jej, o ile praca pierwszej zmiany ma się zaczynać o godz. 6-jej rano. Pierwsza zmiana trwa od godz. 6-jej do 14-jej, a następna od 15-jej do 23-jej. Przerwa jednogodzinna jest konieczna dla przeprowadzenia kontroli urządzeń ze względu na bezpieczeństwo ruchu i pracy. Aby ukończyć pracę drugiej zmiany o godz. 22-jej, należałoby zacząć pracę wcześniej, niż to jest praktykowane, t.j. o godz. 5-jej lub 4-jej rano. I w tym przypadku jest zatem konieczne przesunięcie przewidzianego w art. 13 tej ustawy okresu pory nocnej poza godzinę 10 wieczór lub przed 6-ą rano.

W nadesłanych Centralnemu Związkowi uwagach organizacji członkowskich i poszczególnych zakładów przemysłowych zostało jednomyślnie pod-

kreślone, iż przy pracy na dwie zmiany rozpoczęcie pracy o godzinie 5-ej rano jest niezmiernie uciążliwe zarówno dla robotników, jak i personelu technicznego, a często nawet wręcz niemożliwe ze względu na trudności komunikacyjne, które powodują, iż robotnicy i robotnice, aby zdążyć na godzinę 5-tą do pracy, muszą przeważnie wstawać o godz. 3-ej rano, co zwłaszcza w porze zimowej jest znacznie uciążliwsze niż ukończenie pracy po godz. 10-ej względnie 11-ej wieczorem, gdy jeszcze ruch tramwajowy i kolejowy pozwala na szybszy i dogodniejszy sposób dostania się do domu.

W szczególności w kopalniach wzgląd na bezpieczeństwo pracy, które w dużym stopniu jest uzależnione od dobrego wypoczynku nocnego robotników i personelu technicznego, nie dopuszcza rozpoczynania pracy na pierwszej zmianie przed godz. 6-tą lub 7-mą rano.

Ponadto kopalnie zmuszone są w pewnych wypadkach dostosowywać bieg swej pracy do ogólnego planu przewozowego kolei żelaznych oraz do możliwości sprawnego obsłużenia kopalni przez miejscowe stacje kolejowe. Techniczne możliwości ze strony kolei żelaznych od kilku dziesiątków lat przedstawiają się w taki sposób, że przybycie pierwszych pociągów z próżnymi wagonami na niektóre kopalnie nie pozwala na rozpoczynanie pracy przed godz. 6-tą względnie 7-mą rano.

Względy wyżej przytoczone przemawiają za koniecznością umożliwienia pracy kobiet po godz. 10-ej wieczorem.

Wreszcie poważne trudności powodują rygorystyczne przepisy ustawy o pracy młodocianych i kobiet, obejmującej nie tylko przemysł, ale również handel, biurowość oraz zakłady transportowe i ekspedycyjne w stosunku do osób, zajmujących odpowiedzialne stanowiska kierownicze i nadzorcze. W szeregu wypadków względy odpowiedzialności osobistej zmuszają do przekroczenia ustawowych zakazów, dotyczących zakazów pracy nocnej kobiet, gdyż ustawa nie przewiduje w tym względzie żadnych wyjątków.

Sytuację pod tym względem utrudnia wprowadzenie odmiennych granic zakazu (od godz. 8 wiecz. do 6 rano) dla zakładów pracy, pracujących na jedną zmianę. Rozróżnienie to, nieistniejące w konwencji, jest nieuzasadnione.

W konkluzji Centralny Związek niezależnie od uwag, dotyczących rewizji konwencji w przedmiocie ustawy o pracy młodocianych i kobiet, zgłosił następujące dezyderaty:

a) konieczne jest takie określenie pory nocnej w ustawie o pracy młodocianych i kobiet (art. 13), aby w okresie, w którym praca kobiet jest dozwolona, mogły się zmieścić dwie zmiany, z zachowaniem obowiązujących według ustawy o czasie pracy przerw odpoczynkowych (art. 17) oraz 1 wolnej godziny na łamanie zmian, oraz bez konieczności wcześniejszego rozpoczynania pracy niż o godz. 6-ej rano, oczywiście bez naruszenia przepisów o 11-godzinny nieprzerwanym odpoczynku nocnym;

b) koniecznym jest również wprowadzenie przepisów, dopuszczających możliwość przekroczenia zakazu pracy poza określonymi godzinami dla kobiet, zajmujących stanowiska kierownicze i nadzorcze;

c) wprowadzenie wyjątków dla przemysłów

w których praca (np. piekarnie, mleczarnie) musi być rozpoczynana wcześniej.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania.

Naskutek ciągłych niedomagań w funkcjonowaniu warszawskiej Komisji do Badania Zmian Kosztów Utrzymania, Centralny Związek wystąpił do P. Ministra Spraw Wewnętrznych oraz PP. Ministrów Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki Społecznej i Rolnictwa, domagając się rozwiązania tej Komisji.

Komisja do Badania Zmian Kosztów Utrzymania w Warszawie, jak i szereg komisji prowincjonalnych, została utworzona w okresie, gdy aparat badawczy Państwa nie posiadał jeszcze ani dostatecznej organizacji, ani ustalonego autorytetu. Utworzenie Komisji było spowodowane istotną koniecznością. Inflacja pieniężna wytwarzała niesłychaną płynność cen, a co za tem idzie i konieczność ciągłych rewizyj stawek wynagrodzeń tej poważnej części ludności, która żyje z pracy najemnej. W tym okresie komisje spełniały rolę pewnego rodzaju instytucji arbitrażowej, gdyż obliczenia ich automatycznie zmieniały stawki płac bezmała wszystkich robotników i pracowników.

Obecnie większość gałęzi przemysłu przeprowadza regulację nie na podstawie zmian w kosztach utrzymania, lecz na podstawie realnych możliwości, zależnych od konjunktury. Tylko nieliczne gałęzie przemysłu opierają dotąd zmiany płac na wskaźnikach kosztów utrzymania. Jednocześnie i Główny Urząd Statystyczny udoskonalił swe metody, przeprowadzając analogiczne do komisyjnych obliczenia. Obliczenia te cieszą się poważnym autorytetem i są dziś jedyną podstawą wszelkiego rodzaju obliczeń, opartych na podstawach naukowych.

W chwili obecnej istnieje więc dla m. st. Warszawy podwójne obliczenie tego samego przedmiotu. Jedno naukowe—Głównego Urzędu Statystycznego, oparte na niezmiennych podstawach i ogłaszane w stałych terminach, drugie Komisyjne—oparte na metodzie, ulegającej częstym zmianom i ogłaszane rzadko kiedy we właściwym czasie.

Struktura Komisji, składającej się z przedstawicieli Rządu, pracodawców i robotników, przesądza już w pewnym stopniu o wynikach jej prac. Rzut oka na działalność Komisji w ciągu ostatnich lat zupełnie jaskrawo wskazuje, że była ona terenem działań politycznych, obojętnych dla właściwego charakteru tego rodzaju instytucji. Dzięki stałej lub przypadkowej większości jedna z grup mogła zmieniać dowolnie metody obliczeń Komisji lub ustalać zmiany cen bez dostatecznych podstaw celem uzyskania korzystniejszego wskaźnika dla grupy, którą reprezentuje.

Przedstawiciele pracodawców już niejednokrotnie wyrażali na Komisji wątpliwość co do celowości prac Komisji, zgłaszając nawet wnioski rezolucji, domagającej się rozwiązania Komisji.

Należy dodać, iż grupa pracownicza również manifestuje coraz mocniej swe niezadowolenie z działalności Komisji, w wyniku czego posiedzenia miesięczne stale odbywały się z wielkimi opóźnieniami.

Okoliczności te potwierdzają, że Komisja warszawska jest zbędną i że życie gospodarcze, tak jak to ma miejsce z badaniami naukowymi, będzie miało dostateczne materiały dla swych celów w oblicze-

niach bardziej godnych zaufania, mianowicie obliczeniach Głównego Urzędu Statystycznego.

Władze miarodajne nie przychyliły się do tezy Centralnego Związku, stwierdzającej zbędność istnienia Komisji. Niemniej zostały wydane nowe przepisy, mające na celu usprawnienie działania Komisji. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1930 r. (Monitor Polski Nr. 293, poz. 413), do powzięcia uchwały potrzebną jest obecność 10 członków Komisji (w tej liczbie 4 przedstawicieli urzędów i po 3 członków z grup pracodawców i pracowników). W razie braku quorum, co stałe dotąd się powtarzało, może być wyznaczone posiedzenie w drugim terminie. W tem wypadku wystarczającą jest nawet obecność 4 przedstawicieli urzędów państwowych. Przedstawiciele pracodawców i pracowników mogą uczestniczyć w tem posiedzeniu, jednak w równej liczbie, przyczem w razie przybycia przedstawicieli jednej z grup w składzie liczniejszym, niż grupa druga, skład kompletu ustala się w drodze wylosowania wewnątrz grupy liczniejszej.

Zarządzenie to, zmieniające zasadniczo praktyczną strukturę Komisji (punkt ciężkości przesunął się na grupę przedstawicieli urzędów), przyczyniło się jednak do sprawniejszego funkcjonowania Komisji.

Niezależnie od tego powstała podkomisja specjalna (do której weszło dwóch przedstawicieli Centralnego Związku), mająca na celu przygotowanie wytycznych do reformy metody obliczeń wskaźników kosztów utrzymania.

Strajk jako siła wyższa, wpływająca na opóźnienie dostaw.

Strajk, niezależnie od skutków związanych bezpośrednio z umową najmu pracy, ma niejednokrotnie doniosłe znaczenie i dla umów, którymi jest związany przedsiębiorca w stosunku do osób trzecich. Specjalne znaczenie w tym przypadku mają umowy o dostawę dla instytucji państwowych.

Z punktu widzenia dzielnicowych ustaw cywilnych tylko wypadek „siły wyższej” zwalnia od obowiązku wynagrodzenia szkód i strat (kar umownych) w razie niewypełnienia zobowiązania (niedotrzymania terminu). Co należy uważać za siłę wyższą, ustawy te nie postanawiają, pozostawiając tem samem w każdym konkretnym wypadku sporu kwestję tę do rozstrzygnięcia sądom, którym przysługuje w tym kierunku zupełnie swobodna ocena. Według orzecznictwa uchodzi za siłę wyższą strajk, rozciągający się na wszystkich robotników, zajętych w pewnej gałęzi przemysłu, a uniemożliwiający przedsiębiorcy odwrócenie jego skutków. Uchodzi również za siłę wyższą strajk, ograniczony do jednego tylko przedsiębiorstwa, jeśli ustalono, że strajkujący nie dopuszczali do pracy robotników, sprowadzanych skądinąd przez przedsiębiorcę.

Tak wąskie ujęcie wypadków strajkowych, zaliczonych do kategorii siły wyższej, okazało się w praktyce życiowej niewystarczające, a nawet krzywdzące dla zobowiązanej strony.

Strajki generalne, te które z punktu widzenia orzecznictwa uważane są za siłę wyższą, spotykane są niezwykle rzadko. Najczęściej strajk mimo jednolitej organizacji przeprowadzany jest kolejno w pojedynczych przedsiębiorstwach celowo wybranych.

W podobnie niekorzystnej sytuacji znajduje się przedsiębiorca, gdy wybucha strajk częściowy, uniemożliwiający pracę w całym zakładzie, lub strajk dziki, t. j. niepoparty przez organizacje zawodowe. Przedsiębiorca staje w tych wypadkach albo wobec konieczności ustępstw na rzecz robotników, albo opóźnienia wykonania zamówienia i poniesienia kary umownej.

Wychodząc z założenia, że każdy strajk jest dostateczną przyczyną niedotrzymania umowy, o ile:

- 1) wybuch strajku nie dał się przewidzieć,
- 2) strajk został wywołany na skutek zerwania przez robotników umowy o pracę, bez winy pracodawcy,

- 3) i miał istotny wpływ na opóźnienie dostawy,

Centralny Związek wystąpił z odpowiednimi memorjami do zainteresowanych Ministrów o zmianę istniejących, niewystarczających przepisów prawnych lub ustalenia odpowiedniego zwyczaju przy zawieraniu umów, dotyczących instytucji państwowych.

Poglądy zainteresowanych Ministerstw, wypowiedziane w odpowiedzi na wspomniane memorjały, nie wykazują całkowitej jednomyślności, jednak dają już podstawy do rozwijania się nowego zwyczaju.

Ministerstwo Robót Publicznych w następujący sposób formuluje swe stanowisko:

„Niekorzystne stosunki pogody, podwyżka cen materiałów i robocizny, trudność w pozyskaniu robotników i t. p. nie usprawiedliwiają wogóle opóźnienia wykonania robót. Gdy jednak wykonanie dostawy lub roboty w czasie oznaczonym stało się niemożliwe z powodu opóźnienia w oddaniu przedsiębiorcy gruntu pod budowę, wypadków elementarnych (siły wyższej) albo z powodu zaszyłych bez winy przedsiębiorcy zawikłań robotniczych lub ogólnego strajku robotników, będzie przedsiębiorca mógł być zwolniony przez władze wyższe od następstw zwłoki, lecz tylko w takim razie, gdy natychmiast po zajściu przyczyn, powodujących przeszkodę, zawiadomił o tem kierownika budowy i zażądał wyznaczenia nowego terminu”.

Również Ministerstwo Spraw Wojskowych uznało za możliwe i słuszne wprowadzenie do umów o dostawę klauzuli, iż „nie tylko strajki powszechne, lecz również częściowe i lokalne mogą stanowić w pewnych wypadkach usprawiedliwienie niedotrzymania terminów umowy”.

Ministerstwo Komunikacji nie wypowiedziało się pozytywnie, stwierdziło jednak, iż pobieranie kar za zwłokę ma tylko wtedy miejsce, gdy Skarb na skutek niedotrzymania terminu ponosi istotnie stratę. W przeważającej większości wypadków kary te nie są żądane bez względu na to, czy wywołane są „siłą wyższą” czy też innemi przyczynami.

Ponadto Centralny Związek otrzymał od P. Ministra Przemysłu i Handlu wyjaśnienie, iż wysunięte przez Związek postulaty będą mogły być zrealizowane po uchwaleniu przez ciała ustawodawcze projektowanej ustawy o dostawach i robotach państwowych — w trybie rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów.

Wezwania na ćwiczenia wojskowe.

Corocznie władze wojskowe wyznaczają na okres letni ćwiczenia rezerwistów. Odnośne ogłoszenia

o ćwiczeniach ukazują się w gazetach dość wcześnie, lecz poszczególne wezwania z podaniem terminu ćwiczeń doręczane są zaledwie na kilka dni przed powołaniem na ćwiczenia.

Późne doręczanie wezwań uniemożliwia dużym przedsiębiorstwom zrealizowanie dokonywanego z wiosną rozdziału urlopów pracowniczych, wskutek czego urlopy przez pracowników zarówno powołanych na ćwiczenia, jak i przez pozostałych w biurach nie mogą być w odpowiednim czasie wykorzystane. Wykorzystanie urlopów jest tem trudniejsze, że niektórzy rezerwisci powoływani są na ćwiczenia przez dwa lub trzy lata zrzędu.

Sprawa ta była przedmiotem obrad Komisji Pracy Centralnego Związku, poczem, zgodnie z uchwałą Komisji, Centralny Związek wystąpił z odpowiednimi memorjami do PP. Ministrów Pracy i Opieki Społecznej i Przemysłu i Handlu. W memorjale tym Centralny Związek prosił o interwencję w Ministerstwie Spraw Wojskowych w tym kierunku, aby wezwania na ćwiczenia były doręczane zainteresowanym rezerwistom możliwie niezwłocznie po ukazaniu się ogłoszenia o mających się odbyć ćwiczeniach, t. j. w marcu lub najpóźniej w kwietniu każdego roku, wyrażając przekonanie, iż i interwencja P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej w tej słusznej sprawie odniesie pożądaný skutek i że propozycja ta nie zawiera w sobie momentów szkodliwych dla wojskowości i interesów armii z punktu widzenia państwowości.

Memorjał Centralnego Związku został przez P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej wraz z odpowiednim poparciem skierowany do P. Ministra Spraw Wojskowych.

Statystyka zarobków pracowniczych w przemyśle.

W drugiej połowie 1929 r. zostały zapoczątkowane przez Główny Urząd Statystyczny badania statystyczne nad zarobkami pracowników i robotników w przemyśle. Podstawą prawną do objęcia badaniami statystycznymi tej nowej dziedziny było rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28 lutego 1928 r. o statystyce zarobków (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 275) oraz zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 3 stycznia 1929 r. (Monitor Polski Nr. 8, poz. 14).

W zasadzie objęto badaniami przemysł metalowy, maszynowy, elektrotechniczny, chemiczny, włókienniczy, drzewny, spożywczy i skórzaný. Obowiązkowi dostarczania danych statystycznych podlegają wszystkie zakłady pracy we wspomnianych gałęziach, jeśli zatrudniają dwadzieścia i więcej osób.

W 1929 r. poza górnictwem i hutnictwem, objętemi już oddawna badaniami, przeprowadzono badania w przemyśle metalowym, włókienniczym, budowlanym, garbarskim i w fabrykach zapalek. Wyniki tych badań znajdujemy w zeszytach 3 i 4 kwartalnika Głównego Urzędu Statystycznego — Statystyka Pracy z r. 1930 i w zeszycie 1 z r. 1931.

Zbieranie danych statystycznych o zarobkach przeprowadzane było drogą kwestjonariuszów, przygotowanych dla poszczególnych gałęzi przemysłu przez Główny Urząd Statystyczny i rozesłanych zakładom pracy do wypełnienia.

Układ tych kwestjonariuszów, stanowiących podstawę badań, wywołał poważne zaniepokojenie wśród zainteresowanych organizacyj przemysłowych,

gdyż kwestjonariusze te, zawierając niezwykle dużą ilość pozycji, usiłowały w sposób drobiazgowy ogarnąć wszystkie dziedziny statystyki zarobków. Obciążyło to dotkliwie zupełnie nową pracę aparat administracyjny przedsiębiorstw, nie dając większych korzyści praktycznych, tem bardziej, że, pomijając już celowość zbyt drobiazgowego badania, Główny Urząd Statystyczny nie był w stanie należycie przeprowadzić badań w tak szerokim zakresie.

Jeśli chodzi o celowość tych badań, to ogłoszone rezultaty wykazały, że wspomnianą metodą żadnego praktycznego celu się nie osiągnie. Niezwykle jaskrawy tego przykład dają wyniki statystyk zarobków w przemyśle włókienniczym. Rozbicie badań w tej gałęzi przemysłu na szereg rodzajów wytwórczości, a zarobków robotniczych przemysłu włókienniczego na kilkadziesiąt kategorii, których nazwy nikomu, poza szczerpłem gronem fachowców, pracujących w tym przemyśle, nie nie mówią, a których liczebność szerszemu ogółowi również nie jest znana, nietylko nie daje obrazu rzeczywistego poziomu zarobków, ale ponadto stwarza podstawę do zupełnie fałszywych wniosków. Stosowanie takiej metody statystycznej wymagałoby zaopatrywania każdej publikacji w obszerny komentarz o organizacji pracy i strukturze taryfy płac, wszędzie naogół dość skomplikowanej, a w każdym razie wymagającej szczegółowej znajomości całokształtu stosunków w tym przemyśle.

Odnosiło się wrażenie, że rozpoczęcie statystyki zarobków nastąpiło bez dostatecznego przygotowania zagadnienia i bez rozważenia współmierności określonego planu działania ze środkami, którymi się dysponuje.

Potwierdza to mniemanie fakt zaniechania dalszych badań, które w 1930 r. już się nie powtórzyły. Opracowane są odmienne metody i nowe kwestjonariusze.

Ostatnio opracowane wzory wykazują już niewątpliwý postępy w pracach nad tem zagadnieniem, pozwalając mniemać, iż po wprowadzeniu odpowiednich zmian i uzupełnień otrzyma się właściwą podstawę badań statystycznych nad zarobkami.

Mając na celu dalsze doskonalenie metody, Centralny Związek po rozważeniu tej kwestji przez Komisję Pracy zwrócił się do Głównego Urzędu Statystycznego z szeregiem następujących uwag.

Podstawowym założeniem jest ustalenie takiego zakresu i metody badań, któreby, uwzględniając pozostające do dyspozycji środki, pozwoliły uchwycić w najbardziej charakterystycznych zarysach stan i ruch zarobków, nie sprawiając zakładom pracy zbyt wielu trudności, a w szczególności, dodatkowych nieraz kosztownych prac. Badania statystyczne nad zarobkami dla przeważającej części przemysłu są zupełną nowością, a dotyczą zakresu trudnego do uchwycenia i opracowania. Należy je przeto skoncentrować na dziedzinach najbardziej przygotowanych, gdzie zbieranie danych nie przedstawia specjalnych trudności, a zebrany materiał przedstawia niekwestjonowaną wartość, rozszerzając stopniowo na dalsze trudniejsze do uchwycenia dziedziny w miarę wzrostu środków aparatu badawczego i uświadomienia zakładów pracy. Badania w obrębie mniejszych gałęzi przemysłu lub gałęzi, nieposiadających charakteru

wielko-przemysłowego, wymagają odrębnych metod, dotychczas niewypracowanych, brak których lub ciągle zmienianie ich nadadzą wynikom badań najzupełniej problematyczną wartość. Niewątpliwie korzystniejszym jest węższy zakres badań, prowadzonych dokładnie i dający gwarancję prawdziwości wyników, niż szeroko pomyślany, gubiący się w chaosie ciągłych zmian i niedokładności. To też wydaje się słusznym objęcie badaniami poza górnictwem i hutnictwem, które oddawna prowadzą statystyki zarobków, tylko najważniejszych gałęzi przemysłu przetwórczego, jak metalowy (łącznie z maszynowym i elektrotechnicznym), włókienniczy i budowlany.

Wydać się również słusznym ograniczenie badań tylko do zarobków robotniczych. Zarobki pracowników umysłowych będą przy badaniach nastroczały znacznie większe trudności; koniecznym jest opracowanie odrębnych metod. Dodać należy, iż pracownicy umysłowi w przemyśle — to tylko drobny odłam ogółu pracowników tego rodzaju. Badania, obejmujące wyłącznie tylko tę nieliczną grupę, dawałyby fałszywy pogląd na poziom ogólny zarobków pracowników.

Z tych samych założeń co ograniczenie zakresu badań w obrębie gałęzi przemysłu, wynika konieczność ograniczenia badań do najważniejszych ośrodków i badań w tychże ośrodkach do zakładów najbardziej typowych.

Zupełnie wystarczające oświetlenie kwestji zarobków dadzą badania w miastach lub okręgach, gdzie dany przemysł jest najliczniej reprezentowany. Jednocześnie uzyskuje się korzyści, wynikające z możliwości większego skupienia uwagi aparatu badawczego na nieliczne okręgi badań.

Jak już zaznaczone było wyżej, celem skoncetrowania badań w poszczególnych gałęziach przemysłu wystarczyłoby ograniczenie tych badań do przedsiębiorstw typowych, wywierających zarówno liczbą swych zatrudnionych, jak i stanowiskiem w produkcji decydujący wpływ na poziom zarobków w danej gałęzi przemysłu danego ośrodka. Biura wielkich przedsiębiorstw dają większą gwarancję prawidłowości wypełniania formularzy, jak również terminowości nadsyłania danych. Biura tych przedsiębiorstw nie odczują poza tem w tak wielkim stopniu dodatkowej pracy, jak biura mniejszych. Oczywiście, ustalenie przedsiębiorstw typowych będzie wtedy najlepiej przeprowadzane, gdy nawiąże się współpraca między Głównym Urzędem Statystycznym a zainteresowanymi organizacjami przemysłowymi.

Wydać się słusznym, aby współpraca ta objęła nie tylko metody zbierania danych, ale i opracowywania i publikowania wyników tych badań, na co wskazują dotychczasowe doświadczenia.

Również i ustalenie kategorii zawodowych, objętych badaniami statystycznymi, należałoby przeprowadzić pod kątem widzenia jaknajwiększej rzeczowości, eliminując grupy, nie mające istotnego znaczenia i wyodrębniając z ogółu objętych badaniami tylko kategorie najbardziej typowe.

W pierwszym rzędzie wydaje się słusznym nie obejmowanie badaniami całej grupy t. zw. w formularzach Głównego Urzędu Statystycznego „robotników dodatkowych” (woźni, stróże, portjerzy, szoferzy, gońcy i t. p.). Zarobki tej grupy nie mają

żadnego znaczenia dla poziomu zarobków w jednej gałęzi przemysłu. Zresztą grupy te, bardzo nieliczne i obejmujące tylko drobną część ogółu tego rodzaju pracowników, mogłyby wytwarzać zupełnie przypadkowe oświetlenie zarobków, tem bardziej, iż mieszaniby byli reprezentanci różnych zajęć o najróżnorodniejszym poziomie zarobków. Przeciętna, wynikająca z zarobków np. portjerów, lub szoferów, a więc pracowników dobrze płatnych i np. gońców lub posługaczek, byłaby liczbą sztuczną, pozbawioną jakiegokolwiek życiowego znaczenia.

To samo da się powiedzieć o uczniach i inwalidach. Zarówno pierwsi jak i drudzy nie są pracownikami w całym znaczeniu tego słowa. Dla uczniów praca w fabryce jest okresem wstępnym, okresem szkolenia zawodowego. Praca oparta jest nie o umowę najmu, lecz o umowę o naukę zawodową. Zarobki spotykane są w granicach bardzo szerokich, od zera a nawet teoretycznie przewidzianej opłaty za naukę do kwot, mających już pewne znaczenie dla pracującego. W każdym razie niezwykle rzadko spotyka się wypadki, aby zarobek ucznia był jedynym źródłem jego egzystencji.

Podobnie przedstawia się rola pracujących inwalidów. Obok płacy, zazwyczaj minimalnej ze względu na małą zdolność do pracy, inwalida otrzymuje rentę. Zjawisko zatrudniania inwalidów wojennych jest niewątpliwie przejściowe. Powstało na skutek obowiązku, nałożonego mocą ustawy z dn. 18 marca 1921 r. i zniknie z chwilą wymarcia inwalidów wojennych. Już w chwili obecnej jest to raczej forma filantropji, gdyż wiele przedsiębiorstw wypłaca inwalidom umówione stawki, nie korzystając z ich pracy.

Po wyeliminowaniu omówionych kategorii zawodowych pozostałyby trzy zasadnicze grupy zarobkowe, objęte badaniami statystycznymi:

1. Mężczyźni ogółem (z wyjątkiem robotników dodatkowych oraz inwalidów) w tem:

a) rzemieślnicy, robotnicy wykwalifikowani;
b) pomoc fachowa, robotnicy niewykwalifikowani;

2. Kobiety (z wyjątkiem robotnic dodatkowych);

3. Młodociani (z wyjątkiem uczniów i praktykantów).

Podział ten jest dla niektórych gałęzi przemysłu wystarczający, jak np. dla przemysłu metalowego (maszynowego i elektrotechnicznego). Dla innych gałęzi przemysłu niewątpliwie pożądane będzie wyodrębnienie z grupy „rzemieślników, robotników wykwalifikowanych” jednej lub więcej kategorii najbardziej typowych specjalistów. Wydać się natomiast zbyt niecelowne rozdzielenie dalszych grup zasadniczych, mianowicie „kobiety” i „młodociani”. Pierwsza z tych grup winna obejmować kobiety wszelkich specjalności, druga młodocianych bez różnicy płci.

Wydać się poza tem koniecznym wprowadzenie w uzupełniających rubrykach pozycji „suma zarobków brutto” rubryki dodatkowej „w tem wartość świadczeń w naturze”, gdyż pominięcie świadczeń tego rodzaju daje niepełny pogląd na całokształt zarobku robotnika.

Dotychczasowe badania, które pochłonęły dużo wysiłków organizacyjnych i kosztowały wiele pracy, pozostaną bez znaczenia wobec omówionej przyszłej

zmiany metody badań. Tem bardziej więc przed rozpoczęciem badań, opartych na nowej metodzie, w tak ważnej dziedzinie, jaką są zarobki robotnicze, koniecznem jest przeprowadzenie drobiazgowych studiów, choćby to miało wywołać opóźnienie rozpoczęcia tych prac. Pewna zwłoka w rozpoczęciu badań jest bez znaczenia, natomiast opracowanie metody, któraby zapewniła statystyce zarobków trwałe podstawy ma pierwszorzędną wagę.

Czas pracy w kopalniach węgla.

W związku z międzynarodowymi obradami nad czasem pracy w przemyśle węglowym (zob. „Przegląd Gospodarczy” zeszyt 4, str. 154 i zesz. 11, str. 479 z 1930 r.), Prezydium Centralnego Związku łącznie z przedstawicielami przemysłu węglowego odbyło szereg narad, na których rozważane były konsekwencje, jakie mogłoby pociągnąć dla Polski uchwalenie projektowanej konwencji międzynarodowej. Na naradach tych stwierdzono jednomyślnie, iż przyjęcie norm konwencji przyniesie Polsce niewątpliwie redukcję wydobycia i wzrost cen węgla. Silnie dotknie ten stan rzeczy wywóz, w szczególności wywóz drogą morską. Wywóz ten, konieczny z punktu widzenia państwowego, a jednocześnie przynoszący straty, obecnie stale się rozwija dzięki wysiłkom przemysłu i poparciu Rządu. Nowe warunki gospodarcze powiększą te straty, duża część dostaw zamorskich będzie musiała odpaść. W ten sposób poza stratą doraźną przekreślone zostaną wysiłki i ofiary kilku ostatnich lat, poczynione dla utrzymania się polskiego węgla na niektórych rynkach.

Jeszcze wyraźniej odczuje wyższkę cen węgla rynek wewnętrzny. Według przybliżonych obliczeń na podstawie danych z r. 1929, spożywcza wewnętrzny będzie musiał pokryć różnicę w cenie węgla, przekraczającą rocznie 100 milj. zł. Z tej sumy jedynie tylko koleje żelazne będą miały zwiększony wydatek o 19 milj. zł., koksownie o przeszło 11 milj., przemysł żelazny o 7 milj. zł. i t. d. Oczywiście, różnica ta znajdzie pokrycie w wyższości cen.

Skrócenie czasu pracy obok niewielkich korzyści dla bezpośrednio zainteresowanych robotników w kopalniach przyniesie wyraźne straty zarówno dla przemysłu jak Państwa.

Niezależnie od starań organizacji przemysłu węglowego, które przedstawiły miarodajnym czynnikiem groźną sytuację, w jakiej znalazłoby się górnictwo polskie w razie wprowadzenia u nas norm projektowanej konwencji, Centralny Związek wystąpił do PP. Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu z memorjami, w których wskazywał na polityczne podłoże obrad międzynarodowych. Oczywiście dzisiaj się stało, że istotne przyczyny wysunięcia na forum obrad międzynarodowych zagadnienia czasu pracy w górnictwie leżą daleko poza sferą międzynarodowej troski o podniesienie i polepszenie bytu warstw pracujących. Wydaje się bezspornem, że założenia XIII części Traktatu Wersalskiego, powołujące do życia Międzynarodową Organizację Pracy, stają się szczególnie w tej kwestji instrumentem wyteżonej w ostatnich latach walki międzynarodowej o rynki zbytu węgla. Obrady konferencji przygotowawczej, odbytej w styczniu 1930 r., dały tego zupełnie oczywiste do-

wody. Z tego powodu tak postawione zagadnienie czasu pracy w górnictwie staje się zagadnieniem czysto gospodarczem, usuwając się poza dziedzinę socjalną.

Płynące z zamierzonej konwencji niebezpieczeństwa dotyczą nie tylko naszego przemysłu górniczego. Nieuniknione skutki konwencji: zmniejszenie produkcji węgla polskiego i podniesienie kosztów jego wydobycia — w sposób niezmiernie dotkliwy zaważyć będą musiały na całym życiu gospodarczem. Wynika to zarówno z roli, jaką węgiel odgrywa we wszelkiej produkcji i w bycie szerokich mas społecznych, jak i z faktu, iż wywóz węgla stanowi poważną pozycję w naszym bilansie handlowym.

Wyrażając najgłębszą troskę i najwyższe zaniepokojenie z punktu widzenia interesów całej wytwórczości polskiej tak groźnymi w skutkach zamierzeniami międzynarodowej reglamentacji czasu pracy w górnictwie, Centralny Związek prosił P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej o utrzymanie dotychczasowej zdecydowanej woli delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Pracy nie dopuszczenia do tak niebezpiecznych dla gospodarstwa naszego uchwał i postanowień.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podzieliło stanowisko, zajęte przez Centralny Związek i organizacje górnicze. Centralny Związek został powiadomiony, iż instrukcja, udzielona przez Rząd delegacji polskiej na XIV Międzynarodową Konferencję Pracy, miała również na uwadze niebezpieczeństwa i troski gospodarcze, a sformułowanie jej przyjęte zostało przez przedstawicieli przemysłu.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad XIV Międzynarodowej Konferencji Pracy nad sprawą czasu pracy w górnictwie zostało zamieszczone w zeszycie 15 „Przeglądu Gospodarczego” z r. 1930, str. 646.

* * *

W okresie sprawozdawczym działalność Centralnego Związku, zmierzająca do obrony interesów naszej wytwórczości w dziedzinie socjalnej, szła po linii, ustalonej i skryształowanej na podstawie opracowanych już w poprzednich okresach metod i poczynionych doświadczeń. Okres przeżywanego przesilenia jeszcze bardziej i dobitniej uwypuklił słuszność ustalonych tez i dezyderatów. Z tych względów biuro Centralnego Związku, pozostające w stałym i ścisłym kontakcie z Prezesem Komisji Pracy Centralnego Związku p. prof. E. Trepką, miało przygotowane wytyczne dla występowania wobec władz w poszczególnych kwestjach, które zostały powyżej omówione. Przedmiotem obrad Komisji Pracy były w okresie sprawozdawczym sprawy statystyki zarobków, sprawa projektu rozporządzenia o czasie pracy osób, zatrudnionych przy przewozach, oraz sprawy bieżących zagadnień. Kwestja statystyki zarobków i rozporządzenia o czasie pracy osób, zatrudnionych przy przewozach, została omówiona oddzielnie. Z zagadnień bieżących na pierwszy plan wysunęła się kwestja ciężarów socjalnych z tytułu ubezpieczeń społecznych i przymusowych inwestycji, niezmiernie uciążliwych szczególnie w obecnym okresie dla przemysłu. Do rzędu tych inwestycji w pierwszym rzędzie zaliczyć należy przymus zakładania żłobków fabrycznych. W postulatach,

jakie zostały złożone czynnikom rządowym, oraz na poszczególnych konferencjach Centralny Związek stale domagał się zawieszenia przepisów o złóbkach fabrycznych i ograniczenia do minimum żądań Inspekcji Pracy z zakresu wszelkich inwestycji, pociągających za sobą poważniejsze nakłady, t. j. ograniczenia żądań w tej dziedzinie do wydatków bezwzględnie koniecznych.

W sprawie obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych i trudności płatniczych, z jakimi walczyć muszą poszczególne przedsiębiorstwa, w związku z wystąpieniami sfer gospodarczych w końcu roku sprawozdawczego został wydany przez Główny Urząd Ubezpieczeń okólnik, polecający wydać podległym Kasom Chorych zalecenie, aby w okresach chwilowej depresji gospodarczej, dotyczącej czy to poszczególne działy, czy też okręgi produkcji i handlu, stosowały w odniesieniu do pracodawców, dotkniętych niepomyślną konjunkturą gospodarczą, dopuszczalne ulgi ustawowe w zakresie płacenia składek ubezpieczeniowych — w takich oczywiście granicach, aby istotna działalność Kasy Chorych i prawa jej członków nie doznały rzeczywistego uszczerbku.

W szczególności została w tym okólniku zwrócona uwaga Kas Chorych na postanowienia ust. II art. 54 ustawy z dnia 19. V. 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, który zezwala w indywidualnych zasługujących na uwzględnienie wypadkach na odroczenie płatności składek ubezpieczeniowych (z ewentualnem rozłożeniem na raty), ze zwolnieniem od całości względnie części należnych odsetek.

Podobnie polecono w okólniku w takich okresach i przypadkach stosować oględnie, względnie zaniechać stosowania postanowień art. 16 cytowanej wyżej ustawy.

* * *

Działalność informacyjna Centralnego Związku w sprawach socjalnych polegała na podawaniu do wiadomości zainteresowanych organizacyj szeregu wyjaśnień, dotyczących zasadniczych kwestyj z dziedziny ustawodawstwa socjalnego, w formie okólników oraz na badaniu i wyjaśnianiu poszczególnych kwestyj w związku z zapytaniami, z jakimi zwracały się doń poszczególne organizacje lub zakłady pracy. Z zapytań tych, które bądź najczęściej się powtarzały, bądź też wymagały bardziej szczególnych badań i szerszego omówienia, należy wymienić sprawy: przedawnienia należności z tytułu umowy o pracę, sprawę godzin nadliczbowych, potrąceń, dokonywanych z zarobków robotniczych, zwalniania robotników z przyczyn siły wyższej, sprawę produkcji własnej zakładów ubezpieczeń, obowiązek udzielania pomocy w nagłych wypadkach w zakładzie pracy, sprawę złóbków, sprawę odsetek zwłoki, pobieranych przez zakłady ubezpieczeń społecznych, sprawy ubezpieczenia na wypadek choroby (ubezpieczenie dyrektorów i prokurentów, postępowania organów egzekucyjnych Kas Chorych, odwołania i t. p.), sprawy ubezpieczenia od wypadków, w szczególności regulowania pretensyj z tytułu rent, zapadłych przed r. 1924, sprawy ubezpieczenia pracowników umysłowych (ubezpieczenie majstrów, agentów, po-

stepowanie Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych przy wydawaniu orzeczeń, środki odwoławcze i t. p.), Funduszu Bezrobocia, postępowania organów Inspekcji Pracy (nakazy, orzeczenia i t. p.) oraz sprawy urlopów i t. d.

Poza działalnością informacyjną w ścisłym znaczeniu wymienić należy również opracowywanie przez Centralny Związek szeregu artykułów i referatów w sprawach socjalnych, które to artykuły były publikowane w okresie sprawozdawczym w prasie fachowej i codziennej.

F. Obrona postulatów sfer gospodarczych w zakresie innych działów ustawodawstwa, dotyczącego życia gospodarczego.

Jak już wyżej wspominaliśmy, Sejm i Senat były w roku sprawozdawczym, z wyjątkiem sesji budżetowej, prawie nieczynne. Dlatego też opracowywanie projektów ustawodawczych było ograniczone do bardzo nielicznych zagadnień, wśród których zasługują na specjalną uwagę następujące:

1. Nowelizacja prawa o spółkach akcyjnych.

W roku sprawozdawczym aktualną była sprawa nowelizacji prawa o spółkach akcyjnych. Centralny Związek rozesłał ankietę do zrzeszonych organizacyj z prośbą o wyrażenie ich dezyderatów. Przedstawiciele Centralnego Związku brali udział w naradach nad tą sprawą, przeprowadzonych przez naczelne władze rządowe. Poglądy zostały uzgodnione i znalazły wyraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. — prawa o spółkach akcyjnych. Jakkolwiek część tylko dezyderatów została uwzględniona, jednak należy stwierdzić, iż najważniejsze sprawy unormowane zostały zgodnie z postulatami sfer gospodarczych. Mianowicie — nowela wprowadziła postanowienie, że statut spółki może przedłużyć wskazany w prawie 4-miesięczny termin zwoływania walnych zgromadzeń o miesiąc; również statut może przedłużyć o miesiąc termin składania władzom nadzorczym sprawozdania rocznego. Ścisłe sprecyzowano zasadę, że jeżeli zarząd jest wieloosobowy, to sposób zastępstwa spółki regulowany jest przez statut. Również wprowadzono postanowienie, że spółka może ustanawiać prokurę pojedynczą lub łączną, stosownie do przepisów o prokurze. Uchylono postanowienie, że w razie podwyższenia kapitału, jeśli spółka posiada kapitał zapasowy lub kapitały, rezerwowe, cena emisyjna akcji powinna być wyższą ponad cenę nominalną przynajmniej o część kapitału zapasowego i rezerwowych, jaka przypada podług ostatniego bilansu na każdą dotychczasową akcję. Zmieniono przepisy o obniżeniu kapitału zapasowego w kierunku uproszczenia czynności w tym wypadku, gdy pomimo obniżenia kapitału nie są narażone na szwank interesy wierzycieli. Wreszcie przedłużony został termin uzgadniania statutu z nowym prawem do końca 1931 roku.

Centralny Związek, pragnąc ułatwić uzgodnienie istniejących statutów spółek akcyjnych z przepisami prawa o spółkach akcyjnych, opracował wzo-

rowy statut spółki akcyjnej, oparty na przepisach obowiązującego prawa. Statut ten miał charakter ramowy i wskazywał na szereg możliwych rozwiązań poszczególnych kwestyj. Wzór statutu rozesłany został wszystkim członkom Centralnego Związku.

2. Dostawy i roboty na rzecz Skarbu Państwa.

Centralny Związek w roku sprawozdawczym, jak i w latach poprzednich, zajmował się powyższą sprawą, wysuwając następujące szczególnie aktualne postulaty:

1. Wypłacenie przez instytucje rządowe i samorządowe zalegających należności za dostawy lub roboty. W razie istnienia sporu między instytucją zamawiającą i dostawcą niewstrzymywanie całej należności i wypłacenie bezspornej jej części.

2. Zwiększenie w miarę możliwości zamówień Skarbu Państwa i samorządów w najbliższym okresie czasu w drodze wyzyskania wszystkich sum, przeznaczonych na ten cel w budżetach na rok 1930/31, oraz w drodze udzielenia zamówień na poczet budżetów lat przyszłych.

3. Zabronienie samorządom dawania zamówień zagranicznym przedsiębiorcom, jeśli powodem wybrania przedsiębiorcy zagranicznego zamiast krajowego jest udzielenie przez tego pierwszego kredytu długoterminowego.

Postulat ten miał na celu uchylenie konkurencji zagranicznej, jeśli opiera ona swą przewagę na możliwości udzielania długoterminowego kredytu. Doświadczenie wskazuje, że związki samorządowe oddają chętnie zamówienia przedsiębiorstwom zagranicznym nawet po cenie wyższej niż krajowa, jeżeli tylko mogą uzyskać od tych przedsiębiorstw długoterminowy kredyt. Ten stan rzeczy szkodliwy jest zarówno dla produkcji krajowej, jak i dla gospodarki samorządów, ponieważ nie są one w możliwości określić ściśle na przyszłość ani swych wpływów, ani wydatków i narażają się na kryzysy finansowe.

4. Ścisły nadzór nad instytucjami państwowymi i komunalnymi w kierunku powstrzymania importu artykułów, które mogą być produkowane w kraju.

5. Wykluczenie firm zagranicznych od udziału w przetargach na roboty budowlane, zarządzanych przez instytucje państwowe.

6. Zabronienie przedsiębiorstwom państwowym stawiania do przetargów na roboty i dostawy budowlane i zaniechanie wykonywania robót budowlanych przez instytucje państwowe i samorządowe we własnym zarządzie.

7. Ogłaszanie na większe roboty budowlane jedynie przetargów ograniczonych.

8. Przyjmowanie na zabezpieczenie wadłów i kaucyj papierów procentowych w ich pełnej wartości nominalnej, jeżeli zaś cena giełdowa przewyższa wartość nominalną — według ceny giełdowej.

Realizacja tego postulatu przyczyniłaby się do podniesienia zainteresowania papierami procentowymi, stwarzając w ten sposób dla nich rynek zbytu.

3. Sprawa t. zw. ochrony wierzycieli.

Obowiązujące ustawodawstwo nie daje możliwości dostatecznie szybkiej i pewnej egzekucji

praw wierzycieli, a w wielu także wypadkach fałszywie dłużnika z uszczerbkiem praw wierzycieli. Zasadnicza zmiana może być przeprowadzona dopiero w drodze nowelizacji ustawodawstwa lub stworzenia nowych kodeksów.

Jednak przy obecnym stanie prawnym dałoby się przeprowadzić również pewne zasady, niewymagające zmian ustawodawczych.

Mając na uwadze powyższy ograniczony zakres możliwości, Centralny Związek wysunął następujące postulaty w zakresie t. zw. ochrony wierzycieli:

1. Przeprowadzenie zasady, iż odroczenia wypłat winny być udzielane z wielką oględnością, a w szczególności, że odroczenie wypłat nie powinno być udzielane:

a) w razie podejrzenia, iż przedsiębiorstwo jest pod bilansem,

b) bez przedłożenia bilansu i bez jego sprawdzenia przez znawców sądowych,

c) bez zasięgnięcia opinii Izby Przemysłowo-Handlowych,

d) firmom niezarejestrowanym, nieprowadzącym ksiąg handlowych i istniejących krócej niż rok.

Praktyka wykazała, że sądy, zwłaszcza prowincjonalne, niedość oględnie udzielają odroczenia wypłat. Ten stan rzeczy potęguje sytuację niepewności gospodarczej i sprzyja kształtowaniu się opinii, że rozporządzenie o zapobieganiu upadłości powinno być uchylone lub zawieszone.

Przestrzeganie wskazanych wyżej zasad gwarantowałoby w pewnym stopniu oględność wyroków o odraczaniu wypłat. Sformułowanie wskazań szczegółowych, któreby w każdej sprawie wykluczały niesłuszny wyrok, jest oczywiście rzeczą niezmiernie trudną. Byłoby jednak bardzo pożądane, aby sądy przy wydawaniu wyroków na zasadzie rozporządzenia o zapobieganiu upadłości wykazywali wogóle jaknajdalej idący umiar i mieli na uwadze ujemne skutki gospodarcze liberalizmu w dziedzinie udzielania odroczeń.

2. Usprawnienie egzekucji w b. zaborze rosyjskim przez urządzenie hal licytacyjnych, wyznaczanie licytacji w dni targowe oraz zobowiązanie komorników do odpowiadania na piśmienne zapytania wierzycieli w sprawie przebiegu egzekucji.

Powyższe zarządzenia mogą być przeprowadzone bez zmian obowiązującej ustawy postępowania cywilnego. Pierwszy i drugi postulat mają na celu zapewnienie dostępu do licytacji szerszej publiczności, trzeci — ułatwienie sytuacji wierzycieli w wypadkach, gdy siedziba ich jest inną niż siedziba dłużnika.

3. Stworzenie centralnego wydawnictwa, zawierającego wszelkie dane, dotyczące niewypłacalności firm handlowych i przemysłowych oraz odnośnych czynności sądowych.

Prowadzenie takiego wydawnictwa powinno być powierzone Związkowi Izby Przemysłowo-Handlowych, któremu sądy powinny w tym celu periodycznie udzielać wszystkich odnośnych danych.

4. Porozumienie się ze wszystkimi instancjami sądowymi w celu jaknajwiększego przyspieszenia wszystkich czynności urzędowych, zwłaszcza egzekucyjnych w sprawach handlowych.

G. Pomoc w organizowaniu życia gospodarczego.

Przedmiot tego rozdziału stanowią corocznie zagadnienia, wychodzące poza zakres spraw, poruszanych w poprzednich rozdziałach, a posiadające jednak ogólniejsze znaczenie dla postępu organizacyjnego naszego gospodarstwa narodowego. Wśród tych zagadnień, posiadających częstokroć najbardziej podstawowe dla rozwoju życia gospodarczego Polski znaczenie, wysuwają się w roku sprawozdawczym na czoło prace Biura Kartelowego Centralnego Związku.

Centralny Związek poświęcił w roku sprawozdawczym specjalną uwagę zagadnieniom kartelowym, zarówno polskim, jak zagranicznym i międzynarodowym. Znaczenie i waga odnośnych zagadnień w naszym życiu praktycznym skłoniły Centralny Związek do szerszego uwzględnienia spraw kartelowych w pracach swej organizacji. Potrzeba odpowiedniej instytucji, w której scentralizowane byłyby badania życia kartelowego i ustalanie wytycznych polityki kartelowej, dawała się już oddawna odczuwać. Aby odpowiedzieć tej życiowej potrzebie, Centralny Związek postanowił utworzyć w swych ramach specjalny organ biurowy. Sprawa utworzenia go rozpatrywana była szczegółowo na specjalnie zwołanej w tym celu konferencji, która odbyła się w połowie maja. Na konferencji tej reprezentowane były licznie wszelkie gałęzie przemysłu oraz uczestniczył w niej szereg znawców teoretycznych i praktycznych zagadnień kartelowych. Konferencja uznała powołanie organu kartelowego w ramach Centralnego Związku za wysoce wskazane, przyczem wyrażono pogląd, że należy uwzględnić w tej mierze statuty organizacyjne analogicznych instytucji zagranicą, a przede wszystkim Kartellstelle des Reichsverbandes der deutschen Industrie. W wykonaniu tej uchwały i w uwzględnieniu prowadzonych już poprzednio prac przygotowawczych w dziedzinie rejestracyjnej, naukowej i bibliograficznej, powołano do życia Biuro Kartelowe, którego zadania ujęte zostały w następujący program: 1) koordynowanie polityki kartelowej w dziedzinie: cen, stosunku do odbiorców, outsiderów, Rządu i opinii publicznej drogą ścisłego, bezpośredniego kontaktu między kierownikami karteli, wymiany doświadczeń i rozwiązań z praktyki krajowej w oparciu o doświadczenia zagraniczne, 2) porady dla karteli istniejących w dziedzinie rozwiązywania poszczególnych zagadnień gospodarczych i prawnych, 3) współdziałanie przy organizacji karteli nowopowstających, 4) szeroko pojęte rozjemstwo w sporach wewnętrznych karteli oraz z jego odbiorcami i dostawcami, 5) funkcje, zlecone przez kartele, jak przechowywanie depozytów kaucyjnych, desygnowanie „mężów zaufania”, rozstrzyganie w sprawach, przekazanych przez umowy kartelowe.

Biuro rozpoczęło swą działalność jako samodzielny organ Centralnego Związku, z tem jednak zastrzeżeniem, że z powodu poufności szeregu zagadnień kartelowych organy Biura wyodrębniono od innych agend Centralnego Związku, poddając Biuro bezpośrednio i jedynie Dyrekcji. Aby uniknąć

równoległego prowadzenia podobnych prac oraz celem ekonomii pracy i kosztów, Biuro korzysta z aparatu pozostałych agend Centralnego Związku (Wydział Prawny, Prasowy i t. d.), samo jednak, zarówno jak jego akty, umowy, dokumenty i korespondencje, są dla nich niedostępne.

W roku ubiegłym Biuro Kartelowe nawiązało kontakt z Kartellstelle des Reichsverbandes der deutschen Industrie w Berlinie i ma możność korzystania z szeregu cennych materiałów, nagromadzonych w tej instytucji.

Szereg założeń, postawionych jako zadanie Biura Kartelowego, zrealizowano w minionym okresie jego działalności. Prowadzono przede wszystkim w dalszym ciągu gromadzenie materiałów, dotyczących organizacji krajowych i zagranicznych, orzecznictwa sądowego w sprawach kartelowych, stosunku państwa do organizacji przemysłowych i t. d. Nawiązano dalej ścisły kontakt bezpośredni z poszczególnymi kartelami polskimi; będąc w posiadaniu bogatego materiału doświadczonego z praktyki kartelowej, Biuro w szeregu wypadków udzieliło informacji i wskazówek, zarówno organizacjom istniejącym, jak będącym w stadium tworzenia się. Dla tych ostatnich Biuro opracowało szereg projektów umów w formie bądź głównych punktów wytycznych, bądź ściśle sformułowanych statutów. Celem zapoznania szerszego ogółu z postępami ruchu organizacyjnego zagranicą, Biuro prowadzi stałą kronikę w „Przeglądzie Gospodarczym”, w której zamieszcza bardziej interesujące zdarzenia z dziedziny kartelowej, jak również koncentracji kapitałów w poszczególnych krajach oraz w płaszczyźnie międzynarodowej.

Celem koordynacji polityki kartelowej, powołano do życia Radę Kartelową, złożoną z przedstawicieli najważniejszych organizacji kartelowych w Polsce. Rada jest organem nadrzędnym w stosunku do Biura, które jest jej organem wykonawczym. Na jej gruncie następuje wymiana poglądów i doświadczeń, uzyskanych przez poszczególne kartele, oraz ustalone zostają wytyczne dla postępowania w nasuwających się aktualnych zagadnieniach, dotyczących bądź ogółu karteli, bądź też poszczególnych z pośród nich. Utworzenie Rady Kartelowej i Biura Kartelowego przyjęte zostało życzliwie przez sfery rządowe, czego wyrazem była audjencja, uzyskana przez Radę u ówczesnego Ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego. Rada Kartelowa, utworzona w październiku, odbywa periodycznie swe posiedzenia, na których rozpatrzony został szereg spraw pierwszorzędnej wagi dla życia gospodarczego.

W dalszym wykonaniu programu Biura Kartelowego podjęto prace nad organizacją sądownictwa polubownego. Rada Kartelowa zajmowała się tą sprawą na kilku kolejnych posiedzeniach, w wyniku których postanowiono utworzyć Kolegium Sędziów Polubownych, złożone z wybitnych przedstawicieli życia kartelowego, z pośród których w razie sporów strony mogą wybierać arbitrów i superarbitrów. Kolegium ma postawione jako zadanie wytworzenie jednolitej judykatury arbitrażowej, wytworzenie szeregu uzusów w tej dziedzinie i ułatwienie kartelom wyboru wysoce fachowych i doświadczonych rzecz-

ników obrony ich interesów w najżywotniejszych sprawach spornych. Równocześnie statut Kolegium przewiduje prowadzenie postępowania pojednawczego. Organizacja Kolegium znajduje się obecnie w stanie końcowych prac przygotowawczych, charakteru formalnego.

* * *

Zatrącenie równowagi pomiędzy podażą i popytem, będące na całym świecie jedną z głównych przyczyn powszechnego kryzysu, miało w Polsce oprócz ogólnych jeszcze jedno specyficzne źródło. Mamy tu na myśli zaostrenie konkurencji, będące wynikiem nadmiernie rozwiniętej i w dalszym ciągu rozwijanej tendencji Państwa do występowania w roli producenta. To też sfery gospodarcze z największym wysiłkiem przeciwstawiały się w ostatnich latach tendencjom ciągłego powiększania i tak już bardzo dużego bezpośredniego udziału Państwa w życiu gospodarczym. W poprzednich Sprawozdaniach poświęciliśmy sprawie tej więcej miejsca, dlatego też nie potrzebujemy obecnie przypominać przebiegu dyskusji w tej tak ważnej sprawie i przejść możemy od razu do działalności Centralnego Związku w tym zakresie w roku sprawozdawczym.

Rząd ogłosił w kwietniu roku sprawozdawczego komunikat o programie walki z kryzysem gospodarczym, stwierdzający między innymi, że Rząd postanowił wstrzymać wszelkie nowe inwestycje, zmierzające do rozszerzenia produkcji przedsiębiorstw państwowych, w których podaż ze strony przedsiębiorstw prywatnych zaspakaja potrzeby rynku krajowego. W miesiąc później ogłoszone zostały w prasie następujące uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów:

1) „Rząd poleca wszelkiego rodzaju skomercjalizowanym wytwórniom państwowym nieprzyjmowanie zamówień prywatnych, a to celem ułatwienia sytuacji prywatnym przedsiębiorstwom”.

2) „Rząd postanawia zbadać szczegółowo wszystkie nieskomercjalizowane warsztaty wytwórczości państwowej, celem stwierdzenia, które z nich mogą być bez uszczerbku dla dobra Państwa zlikwidowane, które zaś w ich działalności ograniczone”.

3) „Rząd stwierdza, że urzędy państwowe i wszelkie zakłady publiczne i samorządowe nie powinny otwierać i rozwijać nowych działów produkcji, o ile w danej dziedzinie wytwórczości przemysł krajowy może dać wytwory w dostatecznej ilości i jakości”.

Mimo powyższych uchwał i oświadczeń praktyka pozostawiała jeszcze wiele do życzenia, wobec czego Centralny Związek musiał to zagadnienie nadal bacznie śledzić. Jako wyraz dalszego istnienia tendencji etatystycznych, można wymienić następujące fakty:

1) zamierzone uruchomienie wytwórni środków leczniczych przez Związek Kas Chorych; 2) poważne pogłoski co do możliwości powierzenia przedsiębiorstwu państwowemu zamówienia na wykonanie hamulców zespolonych dla Polskich Kolei Państwowych, pomimo iż wymagałoby to tworzenia nowego działu produkcji państwowej, podczas gdy fabryki prywatne, dające całkowitą techniczną gwarancję, że obstalunek ten zostałby wykonany szybko i solidnie, nie mają dostatecznego zatrudnienia; 3) wy-

dzierzawienie przez Zrzeszenie Spółdzielcze Gospodarzo-Inwestycyjne Samorządów Powiatowych w Warszawie fabryki waty hygroskopijnej w Zapolu pod Grodziskiem i konkurencja jej z prywatnymi fabrykami waty (zatrudnionemi zaledwie w drobnej części swej zdolności wytwórczej) nie tylko w szpitalach i przy przetargach dla instytucji państwowych, lecz również na rynku prywatnym — w aptekach i drogerjach; 4) liczny udział wytwórni państwowych w przetargu na stolarkę budowlaną przy budowie gmachu Ministerstwa Robót Publicznych; 5) zamierzone uruchomienie w Gnieźnie fabryki, opartej na alkalicznej fermentacji melasy, która to fabryka ma wytwarzać szereg produktów (kwas octowy, gliceryna, drożdże), wytwarzanych już przez wytwórnie, istniejące w dostatecznych lub nawet nadmiernych ilościach.

Fakty te wskazywały na konieczność konsekwentnego realizowania wymienionych wyżej uchwał Rządu w drodze szeregu konkretnych dyspozycji, kontroli nad wykonaniem tych dyspozycji oraz w drodze wykorzystania prawa rządowego nadzoru nad związkami komunalnymi w kierunku przestrzegania przez nie tych samych zasad.

W szczególności wysuwał Centralny Związek konieczność wprowadzenia w życie postanowień, zmierzających do:

1) Zabronienia wytwórniom państwowym przyjmowania zamówień prywatnych lub zamówień instytucji publicznych, nienależących do danego resortu.

2) Zaprzestania wytwarzania w przedsiębiorstwach państwowych takich przedmiotów, które nie są bezpośrednim przedmiotem ich produkcji (np. produkcja rowerów w Wytwórni Uzbrojenia w Radomiu etc.).

3) Zniesienia rozporządzeń, ustanawiających dla instytucji państwowych przymus nabywania tych lub innych towarów wyłącznie w wytwórniach państwowych, jak np. okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 2. X. 1929 r. Nr. 2989/29, nakazujący instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym oraz samorządowym zakupywanie olejów smarowych tylko w Państwowej Rafinerii Olejów Mineralnych.

Zasadnicze stanowisko w tej sprawie Rządu, jako całości, jest zgodne z postulatami życia gospodarczego, tem niemniej dość jeszcze częste przejawy tendencji etatystycznych w różnych dziedzinach wytwórczości, nie wyłączając kopalnictwa, wymagają od sfer gospodarczych bacznej uwagi i zgodnej akcji przeciwko nadmiernemu rozwijaniu działalności przemysłowej Państwa.

* * *

Wiąże się z powyższem sprawa obrony przemysłu przed postronną uprzywilejowaną konkurencją. Koła gospodarcze, zrzeszone w Centralnym Związku, wyznawały zawsze i wyznają stale pogląd, że zjawisko konkurencji w życiu gospodarczym jest twórcze i celowe, stanowiąc bodziec w kierunku doskonalenia organizacyjnego przedsiębiorstw. Zjawisko to bywa niemniej szkodliwe i destrukcyjne, gdy przewaga konkurencyjna wpływa z nienormalnego uprzywilejowanego położenia tych lub innych konkurentów. Okoliczności takie są, niestety, w na-

szej rzeczywistości gospodarczej dość częste i zjawiają się pod różnorodnymi postaciami. Centralny Związek podał do wiadomości miarodajnych czynników jaskrawe przykłady tego rodzaju.

W szczególności Centralny Związek wskazał na wytwórczość, do której używa się więźniów jako siły roboczej. Centralny Związek dał przytem wyraz zasadniczemu pogładowi, że regime więzienny, oparty na racjonalnych zasadach, wymaga zatrudnienia więźniów przy tej lub innej pracy. Praktyka tego rodzaju jest tem słuszniejsza, że zapewniać może opuszczającym więzienie podstawy uczciwej egzystencji pod postacią tego lub innego fachu o charakterze rzemiosła. Warsztaty więzienne, których istnienia wymaga tego rodzaju regime, winny być jednak, zdaniem Centralnego Związku, prowadzone na sposób rzemieślniczy i w żadnym wypadku nie należy nadawać im charakteru produkcji fabrycznej, prowadzonej masowo na sposób przemysłowy z zastosowaniem pracy maszynowej, co tworzy uprzywilejowane placówki przemysłowe, konkurujące z z przemysłem prywatnym.

Niektóre gałęzie naszego przemysłu uskarżają się również na podobne objawy konkurencji ze strony warsztatów szkolnych, które częstokroć prowadzą produkcję, połączoną ze sprzedażą rynkową na szerszą skalę, aniżeli ta, jaka byłaby usprawiedliwiona charakterem tego rodzaju placówek szkolnych.

Centralny Związek prosił czynniki oficjalne o wejrzenie w ten stan rzeczy i oddziaływanie w kierunku usunięcia tych gospodarczo niezdrowych objawów.

* * *

Dalszem wielkiem zagadnieniem o znaczeniu ogólnopństwowem jest sprawa rozwoju ruchu budowlanego.

W dążeniu do zapewnienia przemysłowi budowlanemu należytej opieki i poparcia czynników rządowych, Centralny Związek w postulatach swych, przedłożonych Rządowi w lecie roku sprawozdawczego, wysunął na czoło konieczność utworzenia przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalnego referatu przemysłu budowlanego na wzór referatów innych przemysłów. Do najważniejszych zagadnień, które przez ten referat winny być rozpatrywane, należałyby: konkurencja firm zagranicznych, coraz intensywniej wchodzących na rynek krajowy, unormowanie warunków technicznych i ogólnych przetargowych na roboty budowlane, unormowanie prawodawstwa budowlanego, planowanie budownictwa i koordynacja działalności budowlanej w całym Państwie, opinjowanie wniosków organizacji przemysłowych, uwzględnienie sezonowego charakteru pracy w budownictwie i t. p.

Dalsze wnioski Centralnego Związku w sprawie rozwoju ruchu budowlanego miały swe źródło w fakcie, że kapitały zagraniczne dość żywo interesują się robotami budowlanymi w Polsce i proponują na dogodnych warunkach finansowanie robót budowlanych i inżynierskich. Umożliwienie wykorzystania zagranicznych ofert i zachęcenie kapitałów obcych do udziału w naszym budownictwie dałoby się w szczególności osiągnąć przez:

a) udzielanie tym kapitałom ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego formalnych gwarancji,

że przyznawane przez ten Bank kredyty budowlane będą w określonym terminie konwertowane na listy zastawne;

b) udzielanie ze strony Ministerstwa Skarbu gwarancji, że fundusze, wykładane przez konsorcja zagraniczne na budowy, prowadzone na poczet przyszłych budżetów, będą istotnie z tych budżetów spłacane;

c) nieutrudnianie zaciągania długoterminowych prywatnych pożyczek zagranicznych na cele budowlane.

Szerszego oświetlenia wymaga jeszcze omawiana w zeszłorocznym Sprawozdaniu sprawa rozwoju ruchu budowlanego przy pomocy rezerw ubezpieczalni społecznych.

Budowa domów mieszkalnych dla robotników i pracowników umysłowych z funduszy ubezpieczeń społecznych w okresie sprawozdawczym weszła w stadium wykonania dzięki inicjatywie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, koordynującej zamierzenia poszczególnych zakładów ubezpieczeń i pozwalającej w ten sposób na rozszerzenie całej akcji i nadanie jej dużego rozmachu.

Szczegółowy program tej akcji i ustosunkowanie się do niej sfer gospodarczych omówione jest szerzej w Sprawozdaniu za rok 1929 (str. 58—60).

Jednocześnie z inicjatywą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej jedna z kopalni w Dąbrowie Górniczej zainicjowała budowę domów robotniczych przy pomocy kredytowej zakładów ubezpieczeń społecznych.

Inicjatywa ta powstała na tle nadzwyczaj szybko zaostrzającego się głodu mieszkaniowego wśród ludności górniczej. Według projektu, kopalnia zaofiarowała tereny zarówno pod budowlę, jak i ulice, place i zieleńce, gotowa jest przeprowadzić wodociągi i oświetlenie elektryczne oraz zapewnić własną administrację budowy. Funduszy na budowę powinien, według projektu, dostarczyć zakłady ubezpieczeń w formie pożyczki, zabezpieczonej hipotecznie. Budowane mogą być domki bliźniacze czteromieszkaniowe z ogródkami. Domki te stanowiłyby własność robotników i spłacane byłyby w ciągu około 15 lat. Każdy robotnik byłby przeto właścicielem połowy domku o 2 mieszkaniach, z których jedno odnajmowałby za określoną zgóry opłatą i w ten sposób umożliwiał sobie szybką spłatę wartości domku.

Projekt ten z punktu widzenia lokacyjnego przedstawiał się dla zakładów najzupełniej odmiennie od projektów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Gdy Ministerstwo projektuje lokatę w nieruchomościach własnych, kopalnia proponuje lokatę hipoteczną. Ten ostatni rodzaj lokat powinien znaleźć pokrycie z pozostałych funduszy rozporządzalnych ubezpieczalni. Natomiast trudność urzeczywistnienia projektu tkwi w niskim oprocentowaniu pożyczki. I w tym więc przypadku zachodzi potrzeba zwrócenia się do operacji kredytowych, analogicznych do proponowanych przez Ministerstwo, zapewniających właściwe oprocentowanie kredytów.

Centralny Związek gorąco popierał wobec miarodajnych czynników ten projekt, podkreślając wielkie jego walory społeczne, ze względu na to, że wybudowane domy mają stanowić własność indywi-

dualną robotników i że o ile projekt ten znajdzie naśladowców, to spowoduje niewątpliwie rozwinięcie szerszej akcji, zapewniającej doniosłe lokalne wyniki w wielkich ośrodkach przemysłowych i wpływającej poważnie, a nawet w wielu przypadkach decydująco na zaspokojenie głodu mieszkaniowego właśnie tam, gdzie ma on objawy najgroźniejsze. Poza tem projekt ten daje możliwość zaspokojenia głodu mieszkaniowego znacznie mniejszymi środkami, niż to przewiduje plan Ministerstwa, co pozwala na rozwinięcie szerszej akcji budowlanej zakładów ubezpieczeń w innych ośrodkach.

Rokowania, prowadzone bezpośrednio przez zainteresowanych z czynnikami rządowymi, doprowadziły do ostatecznego porozumienia i w roku sprawozdawczym została zapoczątkowana, poza akcją, rozpoczętą przez zakłady ubezpieczeń społecznych, również budowa domów robotniczych na zasadach wyżej omówionych.

Akcja budowlana zakładów ubezpieczeń rozpoczęta została z pewnem opóźnieniem i dlatego wykonanie budowy nie zostało całkowicie ukończone, jakkolwiek wszystkie budynki zostały w stanie surowym wykończone przed nastaniem mrozów. Naogół prowadzona jest budowa 15 grup budynków w 10 miejscowościach, mianowicie domy robotnicze i urzędnicze — w Warszawie, Łodzi, Gdyni, Lwowie, Będzinie i Sosnowcu, domy robotnicze — w Poznaniu i Królewskiej Hucie, domy urzędnicze w Krakowie. Ogółem wybudowanych zostanie około 5.690 izb przy przeciętnej powierzchni jednej izby od 17,42 do 23,55 m². Według sprawozdań ze stanu robót, okres budowy nie będzie przekraczał 12 miesięcy, a nawet w Poznaniu prace ukończone zostaną prawdopodobnie w okresie dziesięciomiesięcznym.

Dla prowadzenia akcji zakłady ubezpieczeń powołały przeważnie komitety budowy. Roboty powierzane były przedsiębiorstwom prywatnym na podstawie przetargów przeważnie nieograniczonych. Jedynie w Zagłębiu Dąbrowskiem zastosowano przetargi ograniczone, na skutek starań władz miejscowych ze względu na bezrobocie w celu zapewnienia robót firmom miejscowym.

Nad całością akcji budowlanej zakładów ubezpieczeń czuwa Stowarzyszenie Budowlano-Mieszkaniowe Zakładów Ubezpieczeń Społecznych. W pracach Stowarzyszenia z ramienia Centralnego Związku bierze udział p. M. Jastrzębowski jako członek Rady tego Stowarzyszenia z nominacji Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych w Warszawie. Przy Stowarzyszeniu utworzone zostały działy: a) projektów, b) konstrukcyj i kosztorysów, c) instalacyj, d) dział administracyjny i e) dział kontroli. Dział administracyjny opracował między innymi „Regulamin dla Organów Zakładów w zakresie prowadzenia budów”, „Przepisy o powierzaniu robót” oraz „Warunki ogólne, obowiązujące przy wykonywaniu robót”.

* * *

Przedmiot zainteresowania Centralnego Związku stanowiła też sprawa tworzenia biur reklamacyj kolejowych przy organizacjach gospodarczych. Sprawa ta nabrała zwłaszcza w początku okresu sprawozdawczego znaczenia szczególnego z powodu wpro-

wadzenia w IV kwartale 1929 r. nowej taryfy na przewóz towarów, co wobec niedostatecznego jeszcze początkowo obeznania z nią organów kolejowych wpływało na wzrost reklamacyj.

Biura takie istniały przed wojną przy organizacjach gospodarczych (np. przy Towarzystwie Przemysłowców Królestwa Polskiego), z dużą korzyścią dla poszczególnych firm, którym ze względów technicznych naogół nie kalkuluje się prowadzenie takich agend we własnym zakresie.

W związku z zamierzeniami prowadzenia takich agend dla swych członków przez niektóre organizacje branżowe, okazało się, że w roku sprawozdawczym były wypadki, że zainteresowane związki napotykały na trudności w zalegalizowaniu podobnych biur ze strony czynników oficjalnych.

Zastanawiając się nad sposobami życiowego załatwienia tej sprawy, Centralny Związek doszedł do wniosku, że uzasadnionem jest odrębne traktowanie biur reklamacyj kolejowych, powstających jako samoistne przedsiębiorstwa, obliczone na zysk, od specjalnej agendy tego rodzaju, prowadzonej przez biura organizacji społeczno-gospodarczych dla zrzeszonych w tych organizacjach firm, gdy nie jest to połączone z pobieraniem jakichkolwiek dodatkowych świadczeń pieniężnych od stowarzyszonych przedsiębiorstw.

W tym drugim wypadku miarodajne czynniki oficjalne przy legalizowaniu biur reklamacyjnych powinny, rzecz prosta, liczyć się z tem, że organizacje zawodowo-gospodarcze, prowadzące takie biura dla swych członków, stwarzają same przez się gwarancję, że w odnośnych swoich pracach kierować się będą względami ściśle rzeczowymi, co tem samem wyklucza obawę nieuzasadnionych roszczeń.

Mając powyższe na względzie, Centralny Związek liczył się z ewentualną potrzebą poczynienia kroków, któreby skłoniły miarodajne czynniki w Ministerstwie Komunikacji do stosowania z reguły takiej praktyki we wszystkich wypadkach, w których ma się do czynienia z poważną, a tem samem dostatecznie odpowiedzialną organizacją gospodarczą. W wypadkach tych mianowicie Ministerstwo powinno pozwalać zainteresowanej organizacji na prowadzenie reklamacyj kolejowych w połączeniu z przywilejem, polegającym na zwolnieniu od każdorazowego uwierzytelniania pełnomocnictw.

W odróżnieniu od tego rodzaju wypadków — biura reklamacyj, prowadzone jako zawodowy proceder zarobkowy, podlegać winny, zdaniem Centralnego Związku, koncesjonowaniu wraz ze wszystkimi przewidzianymi przy tem formalnościami.

* * *

Niezależnie od powyższych spraw należy w działalności Centralnego Związku, referowanej corocznie w tym rozdziale, wyszczególnić szereg kwestyj mniejszych, niepozabawionych jednak ogólniejszego znaczenia. Były to następujące sprawy:

1) popieranie zbierania funduszy na Polski Komitet Normalizacyjny, o którym szerzej mówiliśmy w rozdziale „Organizacja przemysłu”;

2) współudział we władzach Biura wywiadowczego o zdolności kredytowej „Confidentia”, które było założone w swoim czasie przez Centralny

Związek, Stowarzyszenie Kupców Polskich i szereg banków, jako organ pomocniczy dla naszych sfer przemysłowo-handlowych;

3) udział we władzach Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki, która odbyła się w Poznaniu w okresie od 6 lipca do 10 sierpnia 1930 r. z okazji zwołanego w tym czasie po raz pierwszy do Polski Kongresu Międzynarodowego Związku Towarzystw Komunikacyjnych;

4) udział w Komitecie Wykonawczym Działu Polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Liège, urządzonej w roku 1930 z okazji stulecia niepodległości Belgii;

5) popieranie działalności Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego celem umożliwienia szerszego wykorzystania tego gotowego już aparatu w kierunku przysporzenia naszemu gospodarstwu narodowemu tej formy kredytu, która mu jest najbardziej potrzebna, to jest kredytu długoterminowego;

6) wydanie wraz z Giełdą Pieniężną w Warszawie i Bankiem Handlowym w Warszawie Rocznika Informacyjnego o Spółkach Akcyjnych w Polsce. Wydawnictwo to zyskało już sobie powszechne uznanie i ma zapewnione dalsze wydania.

H. Prace statystyczne.

Prace statystyczne Centralnego Związku w roku sprawozdawczym, podobnie jak i w roku ubiegłym, podzielić można na dwie zasadnicze grupy: współpraca z Głównym Urzędem Statystycznym oraz własne badania statystyczne.

Współpraca z Głównym Urzędem Statystycznym w związku z prowadzonymi przez ten Urząd dochodzeniami statystycznymi dotyczyła następujących zagadnień:

a) *Statystyka produkcji.* W związku z opracowaniem rezultatów statystyki produkcji za rok 1929, przeprowadzonej po raz pierwszy na nowych zasadach, mianowicie uproszczenia kwestjonariuszy oraz utrzymywania danych wartości produkcji, otrzymane liczby były na szeregu konferencji poddane szczegółowej analizie. Analiza wyników statystyki produkcji za rok 1929 we wszystkich główniejszych działach była przeprowadzona przy ścisłym współudziale zainteresowanych organizacji branżowych. Jednym z praktycznych wyników tych prac było z jednej strony zmniejszenie liczby wysyłanych kwestjonariuszy względnie dalsze ich uproszczenie, a z drugiej strony przeprowadzenie zasady ścisłej współpracy organizacji gospodarczych z Głównym Urzędem Statystycznym, który należyce ocenia doniosłość tej współpracy. W szeregu wypadków poszczególne związki ustaliły współpracę z Głównym Urzędem Statystycznym w ten sposób, że np. otrzymują surowe materiały liczbowe, które następnie są opracowywane.

b) *Walka z nadmiarem statystyki.* Rozpoczęta na wniosek organizacji członkowskich jeszcze w roku 1929 walka z nadmiarem statystyk gospodarczych, obciążających niepotrzebnie poszczególne przedsiębiorstwa, była w roku sprawozdawczym również prowadzona. Należy również podkreślić, że usiłowania w tym względzie organizacji gospodarczych

na czele z Centralnym Związkiem znalazły silne poparcie ze strony kierowników Głównego Urzędu Statystycznego, całkowite jednak uporządkowanie stosunków w tym zakresie wymaga żmudnej pracy, gdyż zahacza o kompetencję szeregu resortów. Jednym z najpoważniejszych sukcesów jest już zaniechanie przez Izby Przemysłowo-Handlowe samodzielnego prowadzenia statystyki przemysłowej. Prace te podjął się prowadzić dla potrzeb Izby Przemysłowo-Handlowych Główny Urząd Statystyczny. Na skutek próśb poszczególnych organizacji Centralny Związek interwenjował w poszczególnych urzędach w sprawie nadmiaru kwestjonariuszy statystycznych, np. w warszawskim województwie grodzkiem interwenjowano w sprawie zaniechania żądania od poszczególnych zakładów danych o rozwoju produkcji.

Należy również podkreślić, że wszystkie kwestjonariusze statystyczne, rozsyłane przez Główny Urząd Statystyczny w zakresie statystyki gospodarczej, przesyłane są do uzgodnienia z Centralnym Związkiem i w większości wypadków osiągano całkowite porozumienie co do układu tych kwestjonariuszy.

c) *Rewizja statystyki cen.* W związku z prowadzoną w początku roku bieżącego przez Rząd akcją obniżki cen zostało stwierdzone, że materiały w zakresie ruchu cen bardzo często odbiegają od rzeczywistości. Centralny Związek zainicjował rewizję dotychczasowych metod zbierania cen, która to inicjatywa została przez Główny Urząd Statystyczny zaakceptowana i znalazła swój wyraz w formie utworzenia specjalnej komisji do rewizji metod zbierania cen z udziałem przedstawicieli życia gospodarczego. Realizacja nakreślonych przez wspomnianą komisję planów przy wydatnym współudziale zainteresowanych organizacji gospodarczych niewątpliwie przyczyni się do uświadomienia społeczeństwa w tym zakresie i usunie w znacznej części niezdrową demagogię, jak również da czynnikom zainteresowanym ściślejsze materiały dla potrzeb polityki gospodarczej.

* * *

Druga kategoria prac statystycznych Centralnego Związku miała na celu, tak jak i w latach ubiegłych, przygotowanie materiałów statystycznych, oświetlających zagadnienia, które stanowiły przedmiot rozważań Centralnego Związku. Materiały statystyczne udzielane były również organizacjom członkowskim, całemu szeregowi innych instytucji, między innymi i izbom handlowym polsko-cudzoziemskim, a również zagranicznym oficjalnym placówkom gospodarczym. Wreszcie również i urzędy państwowe korzystały niejednokrotnie z prac statystycznych Centralnego Związku.

Na szczególne podkreślenie zasługują przeprowadzone przez Centralny Związek badania w zakresie kształtowania się cen.

Badania w zakresie ruchu cen nabrały największego nateżenia na przełomie roku 1930 i 1931 w związku z prowadzoną przez Rząd akcją obniżki cen. Szczególna uwaga była zwrócona na analizę ruchu cen towarów skartelizowanych oraz na analizę poszczególnych składników kosztów produkcji

u nas w porównaniu z zagranicą. Uzyskane materiały były komunikowane zainteresowanym czynnikom oraz stanowiły podstawę w dyskusji na zebraniach, poświęconych zagadnieniom niżki cen.

W roku sprawozdawczym zostały opracowane przez Centralny Związek źródłowe materiały statystyczne, zebrane na Powszechnej Wystawie Krajowej w zakresie zmian struktury przemysłu krajowego w okresie powojennym oraz powstania nowych działów wytwórczości. Prace te były wykorzystane przy opracowaniu czwartego tomu Sprawozdania Powszechnej Wystawy Krajowej, zawierającego

sprawozdanie Wystawy Przemysłowej; sprawozdanie to było opracowane przez kierownika Wydziału Statystycznego Centralnego Związku p. B. Rzepeckiego oraz b. dyrektora Wydziału Przemysłowego Powszechnej Wystawy Krajowej p. E. Piechockiego pod kierownictwem p. Prezesa S. Samulskiego.

W okresie sprawozdawczym zostało zapoczątkowane utworzenie archiwum, zawierającego artykuły oraz materiały statystyczne, charakteryzujące rozwój jakościowy oraz postępy techniczne i organizacyjne poszczególnych działów wytwórczości przemysłowej.

IV. Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym.

Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym przejawiała się w roku sprawozdawczym tak jak i w latach ubiegłych:

1. w stałym kontakcie z Międzynarodowym Biurem Pracy przy Lidze Narodów;

2. w udziale w organizacjach międzynarodowych, mianowicie:

a) w Międzynarodowej Organizacji Pracodawców w Brukseli;

b) w Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu;

3. w udziale w zagranicznych zjazdach i kongresach międzynarodowych oraz wycieczkach i delegacjach gospodarczych zagranicę, w szczególności w Zjeździe Dyrektorów Centralnych Federacji Przemysłowych z uprzemysłowionych państw Europy;

4. w kontakcie z pokrewnymi zagranicznymi organizacjami gospodarczymi;

5. w udziale w przyjmowaniu i informowaniu zagranicznych wycieczek i delegacji oraz przedstawicielstw obcych państw.

* * *

Centralny Związek, jako organizacja najbardziej reprezentatywna w rozumieniu art. 389 Traktatu Pokoju, jest powoływana stale przez Rząd do przedstawiania, w porozumieniu z organizacjami rolniczymi, członka delegacji polskiej oraz doradców technicznych na Międzynarodową Konferencję Pracy. Centralny Związek pozostaje w stałym kontakcie z Międzynarodowym Biurem Pracy, korzysta z jego cennych wydawnictw i materiałów, zasięga informacji i wyjaśnień i nawzajem udziela możliwie wyczerpujących informacji na nadsyłane przez Międzynarodowe Biuro Pracy zapytania, dotyczące bądź stanu ustawowego bądź faktycznego poruszanych zagadnień.

W roku sprawozdawczym odbyły się w Genewie obrady Technicznej Konferencji Przygotowawczej dla rozpatrzenia warunków pracy w kopalniach węgla oraz XIV Międzynarodowa Konferencja Pracy.

Na wniosek brytyjskiego Ministra Przemysłu i Handlu, Grahama, Zgromadzenie Ligi Narodów uchwaliło wezwać Międzynarodowe Biuro Pracy

do wprowadzenia na porządek obrad XIV Międzynarodowej Konferencji Pracy zagadnień, odnoszących się do czasu pracy, płac, oraz ogólnych warunków pracy w górnictwie węglowym, a to celem uregulowania tychże w drodze międzynarodowych konwencji.

W celu przyspieszenia procedury oraz ominięcia stosowanej przy uchwalaniu konwencji międzynarodowych z dziedziny pracy i opieki społecznej metody dwurazowych — w odstępie rocznym — dyskusyj, rząd brytyjski zaproponował zwołanie w styczniu 1930 r. Konferencji Technicznej Przygotowawczej, złożonej z delegatów rządów, pracodawców i robotników 9 państw, produkujących węgiel, mianowicie: Wielkiej Brytanji, Niemiec, Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Austrii, i Hiszpanji.

Skład delegacji polskiej na tę konferencję był następujący: delegatem Rządu był p. Minister Franciszek Sokal, jego zastępcami p. Wiceminister Franciszek Doleżał i p. dyr. Julian Cybulski, rzeczoznawcami technicznymi zaś pp. insp. Józef Gallot, radca Aleksander Stein, Józef Zagrodzki, Stanisław Fiszlowski i Seweryn Horszowski; delegatem pracodawców był p. inż. Alfred Falter, jego zastępcą p. inż. Witold hr. Sagajłło, rzeczoznawcami technicznymi zaś pp. inż. Michał Bajer, inż. Antoni Olszewski, inż. Marjan Szydłowski i inż. Stefan Tarnowski; delegatem robotników był p. pos. Jan Stańczyk, jego zastępcą p. sen. Michał Grajek, rzeczoznawcą technicznym zaś p. Henryk Tollas.

Konferencja ekspertów miała za zadanie orzec, które z zagadnień, odnoszących się do czasu pracy, płac, oraz ogólnych warunków pracy, można już uznać za dojrzałe do wprowadzenia na porządek obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w czerwcu 1930 r. celem uchwalenia konwencji.

Jak wiadomo, Konferencja Techniczna Przygotowawcza zebrała się w styczniu 1930 r. w Genewie. Porządek obrad był następujący:

1. czas pracy w górnictwie węglowym,
2. płace w górnictwie węglowym,
3. ogólne warunki pracy w górnictwie węglowym.

Zebranie plenarne rzeczoznawców po przeprowadzeniu generalnej dyskusji nad przedłożonymi zagadnieniami uznało, że problemy płac i innych warunków pracy w górnictwie węglowym nie dojrzały jeszcze do wprowadzenia na porządek obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w 1930 r.

Przy tej sposobności delegacja polska miała możność zaznaczenia, jak wielkiego postępu dokonano w Polsce w dziedzinie realnych płac górników, oraz wykazania przodującego miejsca Polski w dziedzinie ustawodawstwa społecznego. Tak np. górnik polski korzysta z najdłuższych płatnych urlopów.

Delegaci Rządu polskiego i pracodawców polskich zajęli stanowisko, że, dopóki konwencja nie uwzględni zasadniczych postulatów polskich, t. j. równoczesnego z uregulowaniem czasu pracy pod ziemią uregulowania czasu pracy na powierzchni Konwencji Waszyngtońskiej, oraz dopóki konwencja nie obejmie zagadnienia urlopów płatnych w górnictwie węglowym, ewentualnie nie zezwoli na wyrównanie czasu pracy, straconego przez urlopy, w drodze godzin nadliczbowych, płatnych z nadwyżką, dopóty nie mogą głosować za żadnym z przedłożonych wniosków.

Po bardzo ożywionej dyskusji odrzucono propozycje formalne Międzynarodowego Biura Pracy, ujęte w końcowych ustępach raportu i wykazujące Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy możliwość zastąpienia pierwszej dyskusji na Międzynarodowej Konferencji Pracy w czerwcu 1930 r. pracami Technicznej Konferencji Przygotowawczej.

W ten sposób odpowiedź Technicznej Konferencji Przygotowawczej na wymienione na wstępie pytania wypadła raczej negatywnie.

* * *

W czerwcu 1930 r. odbyła się XIV Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Na Konferencji reprezentowane było 51 państw, członków Międzynarodowej Organizacji Pracy. Po raz pierwszy reprezentowana była Nowa Zelandja, nieobecne były: Norwegja, Argentyna, Salwador i Etyjopia.

Łącznie liczba delegatów wynosiła 156, z czego 86 delegatów rządowych, 35 delegatów pracodawców oraz 35 delegatów pracowników. Obok delegatów brało udział w Konferencji 198 rzeczoznawców technicznych.

W skład delegacji polskiej wchodził: z ramienia Rządu pp. F. Sokal, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny, stały delegat Polski przy Lidze Narodów oraz członek Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, F. Doleżał, Wiceminister Przemysłu i Handlu — jako delegaci; pp. J. Zagrodzki, radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu, inż. J. Gallot, inspektor pracy, S. Horszowski, radca Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, inż. A. Stein, radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu, E. Waśniewska, posłanka na Sejm — jako zastępcy i rzeczoznawcy techniczni.

Z ramienia pracodawców pp.: inż. M. Szydłowski, poseł i b. Minister, jako delegat, wybrany przewodniczącym Konferencji; inż. M. Bajer, dyrek-

tor Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, inż. S. Tarnowski, dyrektor Związku Pracodawców na G. Śląsku, inż. J. Wengris, dyrektor S. A. „Saturn” — jako zastępcy i rzeczoznawcy techniczni.

Z ramienia pracowników pp.: poseł J. Stańczyk, sekretarz generalny Syndykatu Górników — jako delegat; M. Grajek, senator, prezes Unji Górniczej w Katowicach, W. Kościński, sekretarz generalny Federacji Syndykatów Pracowników Umysłowych — jako zastępcy i rzeczoznawcy techniczni.

W dyskusji plenarnej Konferencja zdecydowała odesłać przedłożony raport do Komisji celem przedyskutowania i przygotowania sprawozdania. Na posiedzeniu plenarnym grupa pracodawców, stwierdzając anormalne warunki, w jakich problem czasu pracy w kopalniach węgla został przedłożony Konferencji, oraz stwierdzając, że przygotowanie problemu nie nastąpiło w myśl regulaminu Konferencji — przedstawiła swoje zastrzeżenia.

Komisja Węglowa utworzona została z 48 członków, a to po 16 z grupy rządowej, pracodawców i pracobiorców.

W grupie rządowej reprezentowane były następujące państwa: Niemcy, Austrija, Belgja, Wielka Brytania, Bułgarja, Hiszpanja, Francja, Węgry, Włochy, Luksemburg, Holandja, Polska (Wiceminister Doleżał, zastępcy: komisarz Gallot i radca inż. Stein), Szwecja, Czechosłowacja, Jugosławja.

W grupie pracodawców reprezentowane były: Niemcy, Austrija, Belgja, Wielka Brytania, Bułgarja, Hiszpanja, Francja, Węgry, Włochy, Luksemburg, Holandja, Polska (poseł inż. M. Szydłowski, zastępcy: inż. M. Bajer, inż. Tarnowski, inż. Wengris), Rumunja, Szwecja, Czechosłowacja, Jugosławja.

W grupie robotniczej reprezentowane były: Niemcy, Austrija, Belgja, Wielka Brytania, Hiszpanja, Francja, Węgry, Indje, Irlandja, Japonja, Holandja, Polska (poseł Stańczyk, zastępca senator Grajek), Rumunja, Szwecja, Czechosłowacja, Jugosławja.

Skład Komisji wykazuje, że delegaci rządów i pracodawców państw pozaeuropejskich nie wzięli udziału w Komisji, zaznaczając w ten sposób swój brak zainteresowania problemem skrócenia czasu pracy w europejskich kopalniach węgla.

Generalna dyskusja na posiedzeniu Komisji Węglowej wykazała poważne różnice w zapatrywaniach na problem skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla wśród poszczególnych grup.

Delegaci grupy pracodawców, czyniąc ponowne zastrzeżenia co do nieformalnej procedury oraz nieobjęcia pracami Konferencji państw pozaeuropejskich, przedstawili cały szereg argumentów, wykazujących niebezpieczeństwo skrócenia w obecnym momencie czasu pracy w kopalniach węgla. Jednym z głównych argumentów była obawa przed konkurencją amerykańską wobec niezastosowania konwencji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i innych krajach pozaeuropejskich. Poza tem wskazywali na groźną konkurencję innych źródeł energii, podkreślając następstwa, jakie musi pociągnąć za sobą podrożenie węgla, dla wszelkich innych przemysłów.

Delegaci robotników stali na stanowisku koniecz-

ności jeszcze znacniejszego obniżenia czasu pracy niż je przewidywał projekt konwencji Międzynarodowego Biura Pracy, argumentując to głównie bezrobociem, panującym w krajach, produkujących węgiel.

Opinie delegatów rządowych były podzielone.

Do zdecydowanych zwolenników redukcji czasu pracy należał w pierwszej linii delegat Rządu brytyjskiego.

Delegat Rządu polskiego, Wiceminister Doleżał, oświadczył się w zasadzie za koniecznością międzynarodowego porozumienia co do czasu pracy, stanął jednak na stanowisku, że obecne prace Konferencji należy uważać dopiero jako pierwszą dyskusję.

Delegat pracodawców polskich, inż. M. Szydłowski, w obszerniejszym przemówieniu umotywował negatywne stanowisko pracodawców.

Po ukończeniu prac Komisji, z której następnie wycofała się delegacja pracodawców ze względu na uchybienia formalne, jakie w toku obrad się ujawniły, w dyskusji plenarnej starły się ponownie zapatrywania pracodawców i pracobiorców. Delegat pracodawców polskich, poseł inż. M. Szydłowski, jak również delegat robotników, poseł M. Stańczyk, motywowali obszernie stanowiska swych grup. Poseł inż. M. Szydłowski wskazał w pierwszej linii na konieczność zawarcia porozumienia międzynarodowego w celu załagodzenia kryzysu węglowego.

Wstępny projekt konwencji w brzmieniu komisijnym w głosowaniu imiennym przyjęto 75 głosami przeciw 33 (głosy pracodawców oraz głosy delegatów rządów: austriackiego, węgierskiego, polskiego, jugosłowiańskiego i czechosłowackiego).

Projekt konwencji, przyjęty przez Konferencję w t. zw. drugim czytaniu, został w myśl regulaminu Konferencji przedłożony Komitetowi Redakcyjnemu dla przygotowania definitywnego tekstu.

Po zrewidowaniu przez Komitet Redakcyjny, projekt konwencji przedłożony został Konferencji do definitywnej decyzji, wymagającej w myśl regulaminu Konferencji większości $\frac{2}{3}$ głosów delegatów głosujących.

W głosowaniu imiennym oświadczyło się za projektem konwencji 70 delegatów, przeciwko 40 (głosy pracodawców oraz głosy delegatów rządów: austriackiego, węgierskiego, polskiego, portugalskiego, czechosłowackiego, jugosłowiańskiego).

Po dłuższej dyskusji z dziedziny natury regulaminowej Konferencja w głosowaniu imiennym przyjęła wniosek delegata Rządu niemieckiego, proponujący wprowadzenie kwestji czasu pracy w kopalniach węgla na porządek obrad Konferencji w 1931 r.

Prace XIV Międzynarodowej Konferencji Pracy wykazały, z jakimi trudnościami połączone jest regulowanie problemów socjalnych o podłożu ekonomicznym, zwłaszcza gdy zakres ich oddziaływania jest ograniczony tylko do kilku państw europejskich.

Stanowisko polskiej grupy rządowej, pracodawców, a w wielu wypadkach robotników było od początku Konferencji jednolite.

Stanowisko to znalazło w niektórych wypadkach uwzględnienie w uchwalonych rezolucjach. Cała delegacja polska przez usta swoich reprezentantów wyraziła kilkakrotnie opinię o konieczności zawarcia międzynarodowego porozumienia węglowego.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu prac Komisji Technicznej i XIV Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy zostały zamieszczone w zeszytach: 4 i 15 „Przeglądu Gospodarczego” z r. 1930 str. 154 i nast. oraz str. 646 i nast.

* * *

W związku z pracami przygotowawczymi, prowadzonymi przez Międzynarodowe Biuro Pracy nad zagadnieniami czasu pracy urzędników, czasu pracy w górnictwie, na statkach, opieki na marynarzami, przebywającymi w portach i t. p. oraz nad rewizją konwencji o pracy nocnej kobiet, biuro Centralnego Związku opracowało i przesłało miarodajnym czynnikom szereg materiałów.

W szczególności w przedmiocie rewizji konwencji o pracy nocnej kobiet Centralny Związek, niezależnie od uwag, dotyczących obowiązujących u nas przepisów prawnych (co zostało omówione szerzej na innem miejscu niniejszego Sprawozdania) zgłosił następujące dezyderaty:

a) wyeliminowanie z pod działania przepisów konwencji kobiet, zajmujących stanowiska kierownicze i nadzorcze zgodnie z wnioskiem Rządu brytyjskiego;

b) skrócenie chronionej prawem „pory nocnej” (art. 3 konwencji), a w pierwszym rzędzie przesunięcie granicy zakazu poza godzinę 10-tą wieczorem, tak aby praca na dwie zmiany z zachowaniem obowiązujących przepisów ustaw krajowych i potrzeb produkcji mogła zaczynać się naogół nie wcześniej niż o 6-tej rano;

c) wprowadzenie wyjątków dla przemysłów, w których praca (np. piekarnie, mleczarnie) musi być rozpoczynana wcześniej (zgodnie z wnioskiem Rządu szwedzkiego).

* * *

Jako członek Międzynarodowej Organizacji Pracodawców, Centralny Związek pozostaje w stałym kontakcie z tą organizacją, bierze udział w opracowywanych ankietach, udziela wyjaśnień i w razie potrzeby zwraca się o informacje, które, należy podkreślić, otrzymuje zawsze w krótkim terminie i w wyczerpującej formie.

Przedstawiciele Centralnego Związku brali udział w pracach specjalnych komisji Międzynarodowej Organizacji Pracodawców, której zainteresowania w okresie sprawozdawczym skupiały się głównie dookoła spraw węglowych, stanowiących dla życia gospodarczego Polski zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Było to związane z porządkiem obrad zeszłorocznej Międzynarodowej Konferencji Pracodawców w Genewie, która, jak to wyżej widzieliśmy, poświęcona była właśnie sprawom węglowym.

W porozumieniu z Międzynarodową Organizacją Pracodawców Centralny Związek delegował do wyłonionej przez tę Organizację podkomisji dla spraw pracy dziennikarzy w charakterze ekspertów ze strony pracodawców polskich pp. Stefana Krzywoszewskiego i Feliksa Mrozowskiego. Delegowanie to zostało dokonane w ścisłym kontakcie z Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism.

* * *

Będąc dziś na czasie tendencje rozstrzygania całego szeregu zagadnień polityczno-gospodarczych w skali międzynarodowej powodują stałe rozrastanie się zakresu zagadnień, badanych przez instytucje i organy, w pracach których uzewnętrznia się współdziałanie międzynarodowe w dziedzinie zagadnień gospodarczych. Dotyczy to również Międzynarodowej Izby Handlowej.

Rozszerzanie się zainteresowań Międzynarodowej Izby Handlowej — niezależnie od oceny jej rzeczywistego oddziaływania na międzynarodową politykę gospodarczą — wymagało w okresie sprawozdawczym, podobnie jak i w latach poprzednich, śledzenia kierunku i biegu prac Międzynarodowej Izby Handlowej przez koła, zorganizowane w Centralnym Związku. Jak wiadomo bowiem, Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Izby Handlowej opiera się organizacyjnie, między innymi, o Centralny Związek.

Zainteresowanie pracami Międzynarodowej Izby Handlowej ze strony czynników, zrzeszonych w Centralnym Związku, ma swoje podłoże również w tej okoliczności, że Międzynarodowa Izba Handlowa zdradza częstokroć ciężenie w kierunku interesów państw wysoko-uprzemysłowionych i niezawsze dostatecznie bierze pod uwagę położenie krajów o mieszanej budowie gospodarczej rolniczo-przemysłowej lub też o charakterze rolniczym. Poza tem w nastawieniu politycznym Międzynarodowej Izby Handlowej tkwią naogół dążności do daleko częstokroć idącego liberalizmu, co w pewnych wypadkach nie daje się, narazie przynajmniej, pogodzić z żywotnymi interesami państw gospodarczo młodszych, do których należy Polska.

Udział Centralnego związku w pracach Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej wyrażał się w roku sprawozdawczym, wzorem lat ubiegłych, przede wszystkim w uzgadnianiu opinii Komitetu, wychodzących nazewnątrz na forum międzynarodowe, z poglądami i interesami szerokich sfer gospodarczych, które reprezentuje Centralny Związek.

Z pośród zagadnień, które w roku sprawozdawczym znajdowały się na warsztacie prac Międzynarodowej Izby Handlowej, a zatem i Komitetu Polskiego, wyszczególnić należy większej wagi sprawy z zakresu ogólnej polityki gospodarczej, jako to sprawę rozejmu celnego, projekt federacji europejskiej na tle memorandum Brianda, szereg zagadnień z zakresu polityki traktatowej, w szczególności zaś sprawę interpretacji klauzuli największego uprzywilejowania, sprawę zakazów przywozu i wywozu, zagadnienie porozumień przemysłowych międzypaństwowych i wiele innych. Nadto pracowano nad całym szeregiem zagadnień o charakterze specjalnym, a w tej liczbie w szczególności nad sprawami ochrony własności przemysłowej, reglamentacji targów i wystaw, przeszkodami w handlu, podwójnem opodatkowaniem i t. p. Międzynarodowa Izba Handlowa, jako organizacja, powołana do służenia celom ożywienia i usprawnienia międzynarodowych stosunków gospodarczych, pracowała również w roku sprawozdawczym nad szeregiem zagadnień, dotyczących wszelkich środków komunikacyjnych, a więc komunikacji kolejowej, morskiej, samochodowej, poczo-

towej, telefonicznej i telegraficznej, ze szczególnem uwzględnieniem zagadnienia współzawodnictwa pomiędzy komunikacją kolejową i samochodową.

Stały kontakt Centralnego Związku z Polskim Komitetem Narodowym Międzynarodowej Izby Handlowej zapewniony jest przez udział przedstawicieli Centralnego Związku we władzach Komitetu. W roku sprawozdawczym Centralny Związek reprezentowany był przez pp.: W. Fajansa, H. Gliwicę, B. Hersego, St. Laurysiewicza, St. ks. Lubomirskiego, J. Łempickiego, St. J. Okolskiego, A. Olszewskiego, M. Poznańskiego, E. Trepkę, A. Wieniawskiego i F. Wiślickiego.

W r. 1930 z pośród wyżej wymienionych osób p. B. Herse zajmował stanowisko Prezesa Komitetu, zaś pp. H. Gliwiec, St. Laurysiewicz, J. Łempicki i E. Trepka — stanowiska wiceprezesów.

Poza tem do Komisji Rewizyjnej Komitetu Polskiego Międzynarodowej Izby Handlowej wchodził w roku sprawozdawczym z ramienia Centralnego Związku p. M. Chorzewski.

* * *

Odbyty w roku sprawozdawczym w październiku w Brukseli Zjazd Dyrektorów Centralnych Federacyj Przemysłowych poszczególnych państw Europy był piątym tego rodzaju zebraniem. Jak wiadomo, instytucja tych zjazdów powstała od lat kilku. Centralny Związek jest w niej od początku stale reprezentowany przez p. Dyr. J. Łempickiego, który wziął udział również w ostatnim zjeździe w Brukseli. Zjazd ten, podobnie jak i poprzednie, nosił charakter zebrania nieoficjalnego w tym sensie, że uczestnicy jego wypowiadali się, jak zazwyczaj, personalnie, nie wiążąc swoimi opiniami organizacji, które reprezentują. Dzięki może właśnie temu charakterowi zjazdu, o których mowa, przyczyniają się skutecznie do pewnego zbliżenia międzyorganizacyjnego w skali międzynarodowej, czemu sprzyja nawiązywanie na gruncie tych zjazdów znajomości i stosunków osobistych, które mogą być następnie wykorzystane pożytecznie w stosunkach pomiędzy organizacjami poszczególnych krajów.

Z poszczególnych spraw i całych kompleksów zagadnień, omawianych w Brukseli, wymienić należy sprawę Konwencji Handlowej, sprawę znaczenia gospodarczego memorandum Brianda, zagadnienie dumpingu i jego form szczególnie jaskrawych, zagadnienie pewnego przewartościowania pojęcia klauzuli największego uprzywilejowania z uwzględnieniem idei porozumienia gospodarczego ogólnoeuropejskiego. Zaznaczyć należy, że o ile chodzi o zagadnienia szczególnie żywotne dla Polski — poświęcono w obradach szczególną uwagę sprawom, wysuniętym na forum międzynarodowe w związku z wynikami Warszawskiej Konferencji państw rolniczych. Nadto omawiane były sprawy ustosunkowania się ugrupowań pracodawców do działalności niektórych organizacji międzynarodowych, reprezentujących świat pracy, a również dzielono się wzajemnie doświadczeniami z dziedziny stosunków, istniejących w poszczególnych krajach pod względem reprezentacji sfer gospodarczych w parlamentach.

Ze strony polskiej położony był nacisk na dwa zagadnienia, szczególnie dla nas żywotne: na szko-

dliwość prymitywnego, jednostronnego ujmowania zagadnień międzynarodowej współpracy gospodarczej pod hasłem jedynie rewizji polityki celnej i bez należytego uwzględnienia zagadnień migracji rąk roboczych i obrotu kapitałów, a nadto na możliwości prywatno-gospodarczych dróg rozwiązywania międzynarodowych zagadnień gospodarczych przez porozumienia kartelowe.

Już w Sprawozdaniu za rok 1929 stwierdziliśmy, że Zjazdy Dyrektorów Centralnych Federacji Przemysłowych wytwarzają atmosferę pewnego osobistego zbliżenia i sprzyjają zacieśnieniu stosunków personalnych, co znakomicie ułatwić może współpracę między reprezentacjami gospodarczymi poszczególnych krajów. W Sprawozdaniu za rok 1930 można potwierdzić powyższy wniosek. Udział przedstawiciela Centralnego Związku w ostatnich trzech z rzędu Zjazdach Dyrektorów Centralnych Federacji Przemysłowych, periodyczne stykanie się z nimi i wymiana myśli i poglądów w najważniejszych i najaktualniejszych zagadnieniach gospodarczych, traktowanych w płaszczyźnie światowej, stworzył podstawę bardziej stałej współpracy Centralnego Związku z pokrewnymi zagranicznymi organizacjami gospodarczymi. Współpraca ta nie ogranicza się już do zagadnień międzynarodowych, lecz ma charakter wzajemnej pomocy w wielu nawet mniejszych zagadnieniach. Wzajemna wymiana usług, wzajemne informowanie się o poczynionych doświadczeniach w tych czy innych dziedzinach ustawodawczych, wzajemne zapoznawanie się z organizacją i metodami pracy etc., nie dałyby się osiągnąć bez zadzierzgnięcia osobistych węzłów, dzięki tym periodycznym zjazdom.

* * *

Znaczenie propagandowe mają niektóre prace Centralnego Związku. Czy to kontakt z izbami handlowymi polsko-cudzoziemskimi, czy bezpośrednie zasilanie materiałami lub artykułami licznych wydawnictw specjalnych zagranicą, czy

kontakt bądź to biura Centralnego Związku, bądź też miarodajnych reprezentantów Związku z nieomal wszystkimi przedstawicielami zagranicznych kół gospodarczych, przebywającymi czy to stale, czy też czasowo w Polsce, czy wreszcie wyjaśnienia i materiały, udzielane w miarę potrzeby korespondentom zagranicznej prasy w Polsce, wszystko to niewątpliwie przyczynia się do właściwego oświecenia naszych zagadnień gospodarczych zagranicą. Kontakty te dają równocześnie Centralnemu Związkowi bogaty materiał do różnorodnych prac.

Wreszcie wspomnieć należy o udziale przedstawicieli Centralnego Związku w międzynarodowych zjazdach i kongresach, jak np. w odbytym w roku sprawozdawczym w Warszawie Kongresie Międzynarodowym Związku Towarzystw Komunikacyjnych oraz o udziale w wycieczkach gospodarczych, wyjeżdżających zagranicę. Wśród tych ostatnich wybijają się w roku sprawozdawczym w szczególności na plan pierwszy wyjazdy Naczelnego Dyrektora Centralnego Związku p. A. Wierzbickiego, który towarzyszył ówczesnemu Ministrowi Przemysłu i Handlu, p. Eugenjuszowi Kwiatkowskiemu, w jego oficjalnych wyjazdach do Belgii i Czechosłowacji. Wyjazdy te dały jeszcze jedną doskonałą okazję nawiązywania i zacieśniania kontaktu z najwybitniejszymi reprezentantami tamtejszych kół gospodarczych.

Sprawozdanie z tego działu prac Centralnego Związku należy, tak jak i w roku poprzednim, zakończyć stwierdzeniem konieczności aktywnej akcji naszych sfer gospodarczych na terenie międzynarodowym. W okresie, gdy coraz więcej spraw o podstawowym znaczeniu gospodarczym omawianych jest a niekiedy i regulowanych w płaszczyźnie międzynarodowej, gdy suwerenność gospodarcza poszczególnych państw szachowana jest projektami postanowień lub zaleceń międzynarodowych, krepujących swobodę decyzji nawet w sprawach wewnętrznych tych państw, udział nasz we wszystkich dyskusjach i pracach przygotowawczych jest koniecznością zarówno ze względów gospodarczych, jak i politycznych.

V. Interwencje.

W rozdziale tym referowane są co roku w Sprawozdaniach Centralnego Związku interwencje w takich sprawach, które nie były objęte poprzednimi rozdziałami, posiadały jednak bardziej zasadnicze znaczenie i dlatego zasługują na podkreślenie.

Na pierwszy plan wśród tych interwencji wysuwa się akcja Centralnego Związku, prowadzona wspólnie z najbardziej zainteresowanymi gałęziami wytwórczości, a w szczególności ze Związkiem Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w sprawie likwidacji pretensyj, zgłoszonych przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym Polsko-Niemieckim w Paryżu.

Traktat Wersalski, po raz pierwszy w praktyce prawa międzynarodowego, przyznał poszczególnym obywatelom (osobom fizycznym i prawnym) prawo do zgłaszania roszczeń do państwa nieprzyjacielskiego z tytułu wyrządzonych tymże osobom szkód i strat. Pretensje obywateli polskich do Rządu Rzeszy Niemieckiej, jak również pretensje obywateli Rzeszy do Państwa Polskiego poddane zostały rozstrzygnięciu Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu.

Pretensje, zgłoszone na tej zasadzie przez stronę polską do Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu, sięgały sum, których zwrot stanowiłby o znacznym odprężeniu na naszym rynku pieniężnym i zasiliby szereg przedsiębiorstw najbardziej tanim — bo własnym kapitałem obrotowym.

Sprawa ta nie była na terenie Trybunału zrealizowana, gdyż Mieszany Trybunał Rozjemczy Polsko-Niemiecki w Paryżu, w przeciwieństwie do innych trybunałów, jak np. Francusko-Niemieckiego, uznał się za niekompetentny do rozważania spraw, wniesionych przez stronę polską.

Pod koniec roku 1929 sprawa ta weszła w stadium, zmieniające kierunek zabiegów o zrealizowanie tych pretensyj. Mianowicie na mocy układu likwidacyjnego z dnia 31 października 1929 r. Rząd Polski zrzekł się w imieniu obywateli polskich wszelkich pretensyj, zgłoszonych do Rzeszy Niemieckiej w Mieszanym Trybunałe Rozjemczym w Paryżu i zwolnił definitywnie Rzeszę Niemiecką od obowiązku wyrównania szkód i strat wojennych.

Zważywszy, że roszczenia o odszkodowania służą bezpośrednio osobom prawa prywatnego, zrzeczenie się przez Rzeczpospolitą roszczeń w imieniu obywateli polskich kazało domniemywać, że zaspokojenie tych roszczeń nastąpi w drodze bezpośredniego wyrównania ich przez Państwo Polskie.

Nie poruszając całokształtu kwestji odszkodowań za krzywdy i straty, wyrządzone przez okupacyjne władze niemieckie, i mając na względzie jedynie, że pretensje, zgłoszone przez pokrzywdzonych obywateli polskich, bezwzględnie podlegały indywidualnemu ich odszkodowaniu przez Rząd niemiecki, Centralny Związek uważał za rzecz po-

żądaną, aby Rząd polski wypowiedział się możliwie szybko w sprawie przejęcia przez Skarb Państwa obowiązku odszkodowania obywateli polskich z tytułu pretensyj, zgłoszonych do państwa niemieckiego przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym w Paryżu.

Szybkie wypowiedzenie się Rządu w tej sprawie Centralny Związek uważał za rzecz niezmiernie wagi dla stosunków kredytowych przemysłu.

Rok sprawozdawczy nie przyniósł rozstrzygnięcia tej sprawy. Dopiero uchwalona w I-ym kwartale 1931 r. ustawa o ratyfikacji układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego z 31 października 1929 roku stwarza nowy i korzystniejszy dla poszkodowanych moment w dochodzeniu omawianych pretensyj.

W grupie spraw, związanych ze zniesieniem obecnych utrudnień przy wyjazdach przedstawicieli kół gospodarczych zagranicę, postulaty Centralnego Związku zmierzały do zniesienia świadectw kwalifikacyjnych przy staraniach o uzyskanie paszportów handlowych i do zniesienia wiz paszportowych o ile możliwości ze wszystkimi państwami Europy (z nielicznymi wyjątkami), a to w drodze umów bilateralnych.

Również interwenjował Centralny Związek w sprawie ułatwień przy wizowaniu świadectw pochodzenia, wymaganych przez niektóre państwa przy dokonywaniu odprawy celnej, zachodziły bowiem wypadki, że pobieranie opłat konsularnych za wizowanie polskich świadectw pochodzenia w normie wyższej, niż przy imporcie z innych państw, stwarzało duże utrudnienie dla konkurencyjności polskich towarów na rynkach zagranicznych.

Występował też Centralny Związek w sprawie zarządzenia Ministerstwa Skarbu, polecającego urzędowi i monopolom państwowym kompensowanie należności za dostawy i roboty z należnościami podatkowymi dostawców. Centralny Związek wskazywał, że kompensacji między należnościami prywatno-prawnymi i publiczno-prawnymi zasadniczo nie może być i dlatego ściąganie należności podatkowych i wierzytelności dostawców powinno odbywać się w trybie egzekucji. Stąd wynika, że obowiązkiem władzy egzekucyjnej jest zgłosić pretensję, niema zaś obowiązku podatnika wykazywania swych zaległości, oraz że w razie rozłożenia należności podatkowych na raty terminy ratałne winny być przy tego rodzaju egzekucji respektowane. Wreszcie Centralny Związek uważał, że w celu przyścia z pomocą przedsiębiorstwom, opartym na dostawach dla urzędów państwowych i monopolów, należałoby tylko część należności ściągać na podatki, resztę zaś wypłacać dostawcom.

Z pośród różnych form zaświadczeń, wydawanych przez biuro Centralnego Związku, najczęstszym jest nadal poświadczanie konieczności uwzględnienia przez Centralną Komisję Przywozową poszczególnych podań o pozwolenia przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych.

VI. Działalność informacyjna.

Działalność informacyjna Centralnego Związku polegała na:

I. Wydawaniu oficjalnego organu prasowego: „Przegląd Gospodarczy”.

II. Stałym zasilaniu organu Centralnego Związku „Przeglądu Gospodarczego” sprawozdaniami z działalności Centralnego Związku oraz informacjami w poszczególnych sprawach, interesujących nasze sfery gospodarcze.

III. Zasilaniu prasy codziennej krótkimi komunikatami w poszczególnych sprawach i udzielaniu specjalnych wywiadów. Ten dział pracy został w roku sprawozdawczym bardzo szeroko rozwinięty, co ułatwiło sprawne informowanie szerokiego ogółu o najaktualniejszych sprawach życia gospodarczego.

IV. Rozsyłaniu protokółów z odbytych w Centralnym Związku posiedzeń.

V. Stałym informowaniu zrzeszonych organizacji i firm o różnych aktualnych sprawach, mianowicie:

1) o ukazaniu się pełnego tekstu traktatu handlowego Polski z Niemcami (Monitor Polski Nr. 70 z 1930 r.);

2) w sprawie systemu zwrotu cel przy wywozie;

3) w sprawie ulg celnych na maszyny, niewyrabiane w kraju;

4) w sprawie utrzymywania kontaktu z naszymi placówkami zagranicznymi przez osoby ze świata przemysłowo-handlowego i finansowego, wyjeżdżające zagranicę;

5) o Międzynarodowej Konwencji Handlowej i protokole tejże Konwencji, podpisanych dnia 24 marca 1930 r. w Genewie;

6) o wydawnictwie Ministerstwa Komunikacji: „Informator Portowy Gdańsk—Gdynia”;

7) w sprawie wycieczki polskich kupców i przemysłowców do Stanów Zjednoczonych, organizowanej przez Polsko-Amerykańską Izbę Handlową;

8) o uruchomieniu przez linię bałtycką „Żegluga Polska” regularnej linii okrętowej na Bałtyku, celem stałego połączenia portu polskiego Gdyni z krajami bałtyckimi;

9) w sprawie wprowadzenia rozrachunku kontokurentowego wierzytelności dostawców kolejowych z należnościami kolei z tytułu przewoźnego;

10) w sprawie memorandum Briand’a o unii europejskiej;

11) o powołaniu do życia Biura Kartelowego przy Centralnym Związku;

12) o ukazaniu się pracy p. Rogera bar. Battaglii: „Aktywizacja bilansu handlowego”, wydanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu;

13) w sprawie opracowanego przy współudziale organizacji członkowskich memorjału, złożonego Rządowi, a dotyczącego najpilniejszych potrzeb, które mogły być zaspokojone w drodze zarządzeń administracyjnych;

14) o stanowisku Ministerstwa Skarbu wobec żądań powoływania ekspertów przy wymiarze podatku dochodowego w razie rozbieżności zdań płatników i władz wymiarowych w stosunku do wydatków na remont, na narzędzia masowego zapotrzebowania krótkoterminowego oraz na amortyzację, w granicach, przekraczających normy, wskazane w rozporządzeniu wykonawczem;

15) w sprawie powstania w Paryżu projektu budowy gmachu, mającego stworzyć centrum informacyjno-propagandowe dla państw obcych w dziedzinie przemysłowej, turystycznej, artystycznej, naukowej i wynalazków;

16) w sprawie rewizji ogólnych warunków utrzymania i eksploatacji prywatnych bocznic kolejowych i umowy bocznicowej;

17) w sprawie udziału poszczególnych gałęzi przemysłu polskiego w wystawie, organizowanej przez Muzeum Przemysłowe w Kairze;

18) w sprawie wprowadzenia w życie zniżek celnych, ustalonych w konwencji handlowej polsko-greckiej;

19) w sprawie wydania przez tygodnik „Polska Gospodarcza” dzieła p. t. „Kronika o polskim morzu”.

20) w sprawie projektu zmian i uzupełnień regulaminu przewozu przesyłek towarowych (część I A — taryfy towarowej);

21) w sprawie taryfy kolejowej na przewóz mialu węglowego;

22) w sprawie wydawnictwa Ministerstwa Poczty i Telegrafów książki telefonów p. t. „Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych w Polsce”;

23) o umowach handlowych Polski z Rumunią, Grecją, Egiptem, Portugalją oraz Hiszpanją;

24) w sprawie informacji dla Prezydium Rady Ministrów o organizacjach gospodarczych w Polsce;

25) w sprawie uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy;

26) w sprawie nowej taryfy towarowej, wprowadzonej na kolejach rumuńskich, zawierającej szereg zniżek opłat przewozowych dla różnych kategorii towarów;

27) w sprawie powołania do życia Rady Kartelowej przy Centralnym Związku;

28) w sprawie stanowiska Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wobec postulatów gospodarczych z dziedziny socjalnej;

29) w sprawie podniesienia wysokości kapitału zakładowego oraz nominalnej wartości akcji do granic ustawowego minimum (250.000 zł. dla kapitału zakładowego i 100 zł. dla wartości nominalnej akcji w związku z wymaganiami prawa o spółkach akcyjnych;

30) w sprawie umów handlowych Rzeczypospolitej Polskiej;

31) w sprawie akcji, podjętej przez Państwowy Instytut Eksportowy celem rozwinięcia eksportu i opracowania w związku z tem referatów przez pp. Battaglię „Zwrot cel i podatków przy wywozie” oraz Szydlowskiego „Problemy komunikacyjne związane z eksportem”;

32) o znaczeniu pierwszego bilansu otwarcia w złotych przy odpisywaniu na straty wartości przedmiotów, podlegających zużyciu i służących do osiągania dochodu, w związku z wymiarem państwowego podatku dochodowego;

33) w sprawie opinii sfer przemysłowych o działaniu zniżek celnych, udzielonych przez Polskę lub uzyskanych przez Polskę w traktatach handlowych;

34) w sprawie ustalenia planu opracowywania sprawozdań o sytuacji gospodarczej przez poszczególne gałęzie wytwórczości;

35) w sprawie zebrania informacji o istnieniu w Polsce organizacji, mających na celu badanie nad przemysłem;

36) w sprawie okólnika Polskiej Ligi Gospodarczej o współudziale sfer gospodarczych w opracowaniu projektu samorządu gospodarczego;

37) w sprawie firmy „Piecze Przemysłowe,” zajmującej się projektowaniem oraz wykonywaniem wszelkiego rodzaju pieców przemysłowych i generatorów do wytwarzania gazu;

38) w sprawie ministerjalnego projektu ordynacji podatkowej;

39) o utworzeniu bezpośredniej taryfy związkowej polsko-jugosłowiańskiej;

40) o poparciu przez sfery gospodarcze Targów Poznańskich w 1931 r.;

41) w sprawie ankiety Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen dotyczącej działalności syndykatów;

42) w sprawie porozumienia przedstawicieli fabryk krawatów, dotyczącego warunków sprzedaży wytwarzanych krawatów;

43) w sprawie eksportu wyrobów polskich do Palestyny i sąsiadujących krajów Bliskiego Wschodu;

44) w sprawie zgłaszania referatów na V-ty Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji oraz na III-ci Polski Zjazd Naukowej Organizacji;

45) w sprawie wejścia w życie 5-ej noweli do taryfy celnej austriackiej;

46) w sprawie cen surowców lub półfabrykatów produkcji krajowej w związku z udzielaniem premij eksportowych przedsiębiorstwom przemysłowym za eksport towarów przez Międzyministerjalną Komisję Popierania Eksportu;

47) w sprawie rozważenia i wyjaśnienia przez Komisję, wyłonioną przez Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej, niektórych zmian i posunięć taryfowych, które należałoby przeprowadzić w związku z przeżywaniem obecnie przesilenia gospodarczego;

48) w sprawie organizowanych przez Instytut Praktycznej Wiedzy Handlowej im. S. G. Bruna wraz ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich „Akademickich Wieczorów Kupieckich”;

49) w sprawie wycieczki polskich sfer gospodarczych do Rumunii, organizowanej przez Izbę Handlową Polsko-Rumuńską;

50) w sprawie ukazania się książki Borysa Eliacheffa p. t. „Le Dumping Soviétique”;

51) w sprawie nadsyłania wzorów surowców oraz produktów z nich wyrabianych dla realnego gimnazjum lotewskiego w Duagavpilsie (Dźwińsk);

52) w sprawie szkodliwej konkurencji warsztatów więziennych i szkolnych, sprzedających swoje wyroby poniżej cen rynkowych;

53) w sprawie udziału sfer gospodarczych w pracach nad projektem nowej taryfy celnej, w związku z badaniem tego projektu przez Komisję Międzyministerjalną.

VI. Na informowaniu członków o stanie prawnym i zmianach, zachodzących w warunkach pracy, mianowicie:

a) o badaniach statystycznych nad zarobkami pracowników i robotników w przemyśle;

b) o przedawnieniu roszczeń pracowników z tytułu umowy o pracę;

c) o stosowaniu przez Kasy Chorych w odniesieniu do pracodawców, dotkniętych niepomyślną konjunkturą gospodarczą, ulg ustawowych w zakresie płacenia składek ubezpieczeniowych;

d) o odsetkach za zwłokę w ubezpieczeniu na wypadek choroby;

e) o rewizji konwencji o pracy nocnej kobiet;

f) o odsetkach za zwłokę od zaległych składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych;

g) o zapłatę za niewykorzystany urlop;

h) o zrzeczeniu się pretensyj pracownika, wynikających z umowy o pracę;

i) o zmianach w poszczególnych zakładach pracy w dotychczasowym poziomie płac robotniczych;

VII. Na rozsyłaniu w drodze okólników informacji i wskazówek, opartych na przepisach ustaw i rozporządzeń:

a) o projekcie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej o czasie pracy zatrudnionych przy przewożeniu (obsługa pojazdów i samochodów);

b) w sprawie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczącego odpisywania na straty nieściągalnych należności;

c) w sprawie nowelizacji prawa o spółkach akcyjnych;

d) w sprawie ramowego statutu spółek akcyjnych, uzgodnionego z przepisami prawa;

e) w sprawie wykładni art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, mającego następujące brzmienie: „Państwowy podatek przemysłowy ko-
rzyści z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem”;

f) w sprawie zarządzenia przez Ministerstwo Skarbu częściowego poboru zaległości z tytułu podatku majątkowego;

g) w sprawie orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczącego żądania przez władze skarbowe przy sprawdzaniu zeznań osób prawnych o dochodzie, aby remanenty towarowe oceniane były według kosztów nabycia, względnie kosztów wytworzenia, a nie według ceny rynkowej;

h) w sprawie doliczania przez Izby Skarbowe do sum, podlegających opodatkowaniu przy wymiarze podatku dochodowego, nadwyżki z realizacji nowych emisji akcji ponad ich wartość nominalną, przelewanej przez spółki akcyjne na kapitały rezerwowe;

i) w sprawie żądania przez warszawską Kasę Chorych uiszczenia należności „za piąty tydzień grudnia”;

j) w sprawie rozporządzenia Ministra Skarbu o poborze 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych;

k) w sprawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu: „o uchyleniu rozporządzenia z dnia 12 czerw-

ca 1929 r. w sprawie obniżenia wkładek zakładów pracy oraz podwyższenia norm zasiłków, ustanowionych w ustawie z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia”;

l) w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego umowy o naukę uczniów przemysłowych;

ł) w sprawie kwalifikowania składek na rzecz związków zawodowych przy obliczaniu podatku dochodowego;

m) w sprawie rozporządzenia Rady Ministrów o zatrudnianiu cudzoziemców.

VIII. Poza ogólnymi informacjami, udzielanymi członkom Centralnego Związku, poszczególne Wydziały udzielały zrzeszonym organizacjom i przedsiębiorstwom bądź pisemnie, bądź ustnie porad i informacji, dotyczących najrozmaitszych dziedzin, zwłaszcza w kwestjach prawnych, podatkowych i robotniczych.

IX. Niezależnie od akcji informacyjnej wśród członków Centralny Związek zapytywany był przez Ministerstwa, nasze placówki konsularne, organizacje gospodarcze krajowe i zagraniczne o źródła zakupu wytworów polskich, stan naszej wytwórczości przemysłowej, organizację naszego życia gospodarczego i t.p.

X. Tak jak w poprzednim roku sprawozdawczym wspólnie z Giełdą Pieniężną w Warszawie i Bankiem Handlowym w Warszawie Centralny Związek wydał „Rocznik Informacyjny o Spółkach Akcyjnych w Polsce”, zawierający szczegółowe dane o wszystkich przedsiębiorstwach akcyjnych w Polsce.

VII. Prace nad dalszą konsolidacją sfer gospodarczych.

W poprzednim Sprawozdaniu — za rok 1929, który to rok zamykał pierwszy dziesięcioletni okres istnienia i prac Centralnego Związku, zostały zobrazowane wysiłki, czynione w tym okresie dziesięcioletnim celem skonsolidowania sfer gospodarczych Polski. Dlatego też w obecnym Sprawozdaniu możemy ograniczyć się do wskazania dalszych wyników, jakie przyniósł rok sprawozdawczy w tej dziedzinie, którą poczytujemy za jeden z zasadniczych obowiązków instytucji, reprezentujących sfery gospodarcze i za jedną z zasadniczych podstaw silnego stanowiska tych sfer i ich znaczenia w życiu państwowym. Przypomnimy tylko, że w pierwszym dziesięcioleciu swego istnienia Centralny Związek zjednoczył prawie wszystkie zorganizowane w kraju i posiadające pewne znaczenie związki gospodarcze z dziedzin, które reprezentuje, a z temi nielicznymi, które formami organizacyjnymi nie są z Centralnym Związkiem zespolone, nawiązał bliską i stale pogłębiającą się współpracę. Ponieważ zaś nieomal wszystkie dziedziny wytwórczości przemysłowej w Polsce utworzyły już swe ogólnokrajowe związki branżowe, przeto można powiedzieć, że prawie cała wytwórczość przemysłowa polska przeważnie bezpośrednio, a w znacznie rzadszych wypadkach pośrednio znajdowała się w orbicie działalności Centralnego Związku. Przypomnieć też należy, że współpraca gospodarcza została przez Centralny Związek nawiązana również z reprezentującymi przemysł, handel i bankowość organizacjami typu publiczno-prawnego, które w jednolity sposób zostały zorganizowane na całym terytorjum Polski. Centralny Związek opiera swoją gotowość do tej współpracy na przekonaniu, że szeroko pojęta konsolidacja kół gospodarczych wymaga dążenia do tego, by koła te — niezależnie od typu organizacji, w których są zgrupowane — były w miarę możliwości pomiędzy sobą ideologicznie uzgodnione, zwłaszcza o ile chodzi o podstawowej wagi zagadnienia gospodarcze. Z tego przeświadczenia wypływa też chętna współpraca Centralnego Związku z innymi poważnymi ugrupowaniami, pozostającymi poza obrębem jego własnej organizacji. Dotyczy to w szczególności Izby Przemysłowo-Handlowej, z którą w miarę potrzeby i w odniesieniu do poszczególnych konkretnych zagadnień Centralny Związek porozumiewał się

bądź dla zbliżenia zasadniczego kierunku poglądów, bądź dla scharmonizowania prac nad temi samymi zagadnieniami, wypływających z działalności organizacji obu typów. Centralny Związek, doceniając konieczność jaknajbardziej harmonijnego współżycia wszystkich poszczególnych działów rodzimej wytwórczości oraz wzajemną zależność od siebie przemysłu i rolnictwa, starał się również przy każdej nadarzającej się sposobności utrzymywać bliski i stały kontakt z organizacjami rolniczymi.

W tych warunkach rok sprawozdawczy cechowała w zakresie prac Centralnego Związku nad konsolidacją sfer gospodarczych tendencja do pogłębiania kontaktu już poprzednio nawiązanego. Okres ciężkiego i długotrwałego przesilenia gospodarczego, który Polska przeżywa, współdziałał pogłębianiu się współpracy organizacji gospodarczych. Jest bowiem zjawiskiem normalnem, że działalność organizacji gospodarczych ożywia się w okresie złej konjunktury, a to dlatego, że wobec trudności indywidualnego przeciwstawiania się wszelkiego rodzaju niepowodzeniom sfery gospodarcze szukają dróg wyjścia z kryzysu w akcji zbiorowej i bardziej niż w okresie pomyślnej konjunktury opierają się o pomoc swych organizacji. Wynikające stąd bardziej częste konferencje, spotkania, wspólne prace organizacyjne etc. stanowią czynnik postępu konsolidacji sfer gospodarczych.

W procesie konsolidacji sfer gospodarczych czynnikiem pierwszorzędnej wagi jest wzajemne zaufanie kierowników poszczególnych organizacji. Dlatego też ciągle stykanie się na terenie Centralnego Związku kierowników tych organizacji pogłębiało nie tylko ich kontakt z Centralnym Związkiem, ale równocześnie bezpośrednio pomiędzy temi organizacjami, gdyż współpraca osób przekształca się w następstwie na współpracę całych organizacji.

Niektóre nowe działy pracy Centralnego Związku, szczególnie szeroko rozwinięte w roku sprawozdawczym, były też ważnym czynnikiem konsolidacyjnym. Należy tu specjalnie podkreślić, że duży rozwój akcji prasowej Centralnego Związku w roku sprawozdawczym stworzył pole do nowych codziennych stosunków z organizacjami członkow-

skiem, przyczyniając się w niektórych wypadkach do bardzo istotnego zacieśnienia współpracy i zespolenia organizacyjnego.

Specjalnego podkreślenia — ze względu na szczególnie doniosłe pod względem zespolenia sfer gospodarczych znaczenie — wymaga utworzenie w Centralnym Związku Biura Kartelowego i Rady Kartelowej. Życie gospodarcze wytworzyło w ostatnich latach obok swych dotychczasowych form organizacyjnych w postaci instytucyj, reprezentujących całokształt interesów — nową formę organizacyjną w postaci wspólnych instytucyj o typie handlowym. Instytucje te są przedmiotem specjalnego zainteresowania stowarzyszonych, gdyż ich decyzje mają najbardziej istotny i doniosły wpływ na codzienne życie każdego zrzeszonego przedsiębiorstwa i odbijają się w sposób natychmiastowy i bezpośredni na ich zatrudnieniu i rentowności.

Znaczenie tych nowych organizacyj w okresie przeżywanego kryzysu potęguje się. Dlatego też z punktu widzenia prac nad konsolidacją sfer gospodarczych zespolenie tych instytucyj o nowej formie organizacyjnej stało się koniecznością i miało tem większe znaczenie organizacyjne, że w instytucjach tych pracują naogół ludzie, którzy dotychczas brali mniejszy udział w pracach związków gospodarczych, poświęcając się głównie bezpośredniemu kierownictwu warsztatów pracy.

Wciągnięcie i tych ludzi do wspólnych prac prowadzi do tem większej konsolidacji sfer gospodarczych zwłaszcza, że ich stały kontakt ze sobą pozwala niejednokrotnie uchylić tarcia lub złagodzić przeciwności interesów, istniejące pomiędzy poszczególnymi kartelami. Pod tym względem rok 1930 stanowił w pracach Centralnego Związku nad konsolidacją sfer gospodarczych poważny postęp.

VIII. Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku.

Charakter zadań, do których powołany jest Centralny Związek, sprawia, że formy organizacyjne pracy wewnętrznej Centralnego Związku pozostają w ścisłej zależności od metod prac państwowych. Tłumaczy się to tem, że większość prac Centralnego Związku jest ściśle związana z pracami organów rządowych oraz ciał ustawodawczych. Dlatego też przedmiot prac Centralnego Związku, ich tempo i sposób ich przeprowadzania musi odpowiadać tym wymogom, które stawia Centralnemu Związkowi jego podstawowe zadanie — współdziałania z organami władzy państwowej — Rządem i Parlamentem w zakresie zagadnień gospodarczych. Następstwem tej zależności jest konieczność stałego dostosowywania metod pracy wewnętrznej Centralnego Związku do każdorazowego położenia, wynikłego na tle takich lub innych przesunięć w zakresie wewnątrzno-politycznych stosunków. Nie bez wpływu na ewolucję tych metod pozostaje wzbogacane stale doświadczenie, wykazujące, jakie formy pracy wewnętrznej są najbardziej życiowe. Ich doskonaleniu sprzyja również pogłębiający się kontakt z członkowskimi organizacjami gospodarczymi oraz temi ugrupowaniami, które pozostają poza ramami organizacji Centralnego Związku.

Naogół zauważyć można, że przesunięcie się punktu ciężkości prac państwowych na dziedzinę zagadnień, rozstrzyganych wyłączną kompetencją czynników administracyjnych, który to stan rzeczy cechował nasze stosunki wewnątrzno-polityczne przez większą część okresu sprawozdawczego, oddziaływało w kierunku pewnego przyspieszenia tempa tych prac w porównaniu do tych okresów, w których większość prac państwowych wymagała częstokroć długotrwałego uzgadniania stanowisk dwóch czynników — rządowego i parlamentarnego. Szybszy przebieg prac państwowych wymagał z natury rzeczy stałego usprawniania wewnętrznych metod pracy Centralnego Związku, w tym sensie, by był on w każdej chwili gotów do wyrażenia w krótkiej drodze swoich opinii na podstawie zawczasu przygotowanych i zbitych materiałów.

W roku sprawozdawczym, zgodnie z dotychczasową tradycją, zasadniczym dążeniem Centralnego Związku pozostawało nadal, by prace wewnętrzne, jako to przygotowywanie opinii, wnio-

sków i projektów, prowadzone były w porozumieniu i przy współudziale z organizacjami członkowskimi. Naogół Centralny Związek unika w tej dziedzinie szablonowych dróg kontaktu, uzależniając formy kontaktu od charakteru i pilności sprawy. Dążąc do intensywnego kontaktu z ugrupowaniami członkowskimi, Centralny Związek stosuje zarówno te formy, które zostały przewidziane w jego statucie, jak również i te, które wskazała wieloletnia praktyka pracy organizacyjnej i których celowość została potwierdzona doświadczeniem życiowym.

Zaznaczone wyżej okoliczności sprawiły, że — jak było to już podkreślane w poprzednich Sprawozdaniach — wieloosobowe posiedzenia Rady, stanowiącej organ stosunkowo trudny do zmobilizowania, nie mogą być terenem pracy stałej i wymagającej szczegółowego badania i rozważania poszczególnych zagadnień. Posiedzenia Rady, jak to wykazała praktyka, muszą mieć charakter bardziej ogólny i dwojaki: sprawozdawczy — gdy przedkładane są Radzie do zatwierdzenia lub do wiadomości sprawy, które musiały być załatwione w międzyczasie od jej poprzedniego posiedzenia, oraz kierowniczy w sensie decydowania zasadniczych wskazań co do podstawowych zagadnień gospodarstwa krajowego. Dalsze szczegółowe rozwijanie tych wskazań musi być powierzane mniej licznemu i łatwiej zbierającemu się gronu. Wchodzi tu w grę Prezydium Centralnego Związku, o ile chodzi o organ stały, bądź też powoływane od wypadku do wypadku specjalne komisje i ciała robocze. Praca komisyjna jest formą szeroko stosowaną na gruncie Centralnego Związku, przyczem Centralny Związek usiłuje z reguły przyciągać do niej w sposób jaknajszerszy przedstawicieli wszystkich organizacji członkowskich, których interesy wchodzi w grę w poszczególnych rozpatrywanych sprawach. Prace te sprzyjają specjalizowaniu się poszczególnych osób w kierunku pewnych określonych zagadnień.

O ile chodzi o wskazywanie bardziej szczegółowych wytycznych, do których Centralny Związek dostosowuje swoje prace i swoją taktykę — wspomnieć należy o zebraniach połączonych Prezydium Rady i Zarządu Centralnego Związku.

Zebrania te zwolowane są w miarę wynikających konieczności, natomiast w sposób regularny

raz na tydzień odbywają się zebrania Ścisłego Prezydium, w których pod przewodnictwem Prezesa Rady i Zarządu uczestniczy pięciu zastępców Prezesa w Radzie i Zarządzie oraz Dyrekcja Centralnego Związku, obradując zarówno nad ważniejszymi zagadnieniami gospodarczymi, będącymi szczególnie na czasie, jak również nad pracami bieżącymi Centralnego Związku.

Ważnym typem zebrań o charakterze stałym, odbywających się w zasadzie raz na dwa tygodnie, są posiedzenia kierowników organizacji członkowskich Centralnego Związku, zainicjowane od lat paru w celu zacieśnienia kontaktu pomiędzy poszczególnymi organizacjami członkowskimi a Centralnym Związkiem, oraz w celu zbliżenia pomiędzy sobą organizacji branżowych. Na zebraniach tych ma miejsce nader pożyteczna wymiana poglądów i doświadczeń osób, w rękach których spoczywa kierownictwo poszczególnych ugrupowań, bądź też osób z pośród wyższego odpowiedzialnego personelu biurowego poszczególnych organizacji. Zebrania te sprzyjają rozwojowi współpracy organizacji gospodarczych i są czynnikiem pogłębiania wspólnie prowadzonych prac. Centralny Związek kładzie w swej działalności specjalny nacisk na rozbudowę form żywego kontaktu i formy te z roku na rok, a również i w roku sprawozdawczym rozwijał i pogłębiał. Współpraca organizacji gospodarczych zyskuje na żywości i głębokości dzięki oparciu jej o czynniki osobowe. Wciąża się przytem do tej współpracy wciąż nowe osoby, które przyzwyczajają się do dyskusowania interesujących je spraw w płaszczyźnie interesu nie indywidualnego lecz ogólnego. Ma to więc dodatnie znaczenie z punktu widzenia procesu konsolidacji sfer gospodarczych.

Oczywistem jest, że coraz bliższy i głębszy kontakt Centralnego Związku ze zrzeszonymi or-

ganizacjami i stale rozwijający się stosunek osobisty pomiędzy kierownictwami i pracownikami tych wszystkich organizacji ma jeszcze jedną dodatnią stronę. Prowadzi on do bardziej wszechstronnego wyrobienia poszczególnych osób, pozwala im bliżej zapoznać się nie tylko z własnym zakresem pracy, ale i z tem, co robią inni i w ten sposób ułatwia im orientację w całości zagadnień gospodarczych.

Praktyka wykazuje, że ten ostatni moment ma pod względem organizacyjnym tak duże znaczenie, że Centralny Związek — w ramach swej własnej organizacji — starał się zapoznawać cały aparat biurowy z całokształtem prac, podejmowanych przez Centralny Związek. Odbywające się w tym celu raz na tydzień zebrania wszystkich kierowników wydziałów i referatów, przy udziale i pod przewodnictwem Dyrekcji, na których to zebraniach składane są sprawozdania z prac bieżących, są terenem, dającym możność poszczególnym pracownikom biura zapoznać się z całokształtem prac Centralnego Związku.

Konieczność natychmiastowego reagowania na aktualne i niecierpiące zwłoki zagadnienia, powstające częstokroć nieomal z dnia na dzień i zdarzające się zbieganie się naraz całego szeregu spraw, wymagających gruntownego zbadania, przemyślenia i rozstrzygnięcia, wszystko to wymaga stałego pogotowia do wyzyskania w każdej chwili maksymalnej wydajności pracy personelu biurowego. Dlatego też zapoznanie się poszczególnych pracowników biura Centralnego Związku z całokształtem prowadzonych prac, dające możność wzajemnego zastępowania się i dopomagania sobie nawzajem w wypadkach większego napięcia pracy w tych czy innych działach biura, ma duże znaczenie dla osiągnięcia maksimum sprawności aparatu wykonawczego Centralnego Związku.

IX. Wykaz osób biorących udział w pracach Centralnego Związku w 1930 roku.

Prezes Rady i Zarządu: Stanisław ks. Lubomirski.

Zastępcy Prezesa: Stefan Laurysiewicz, Tadeusz Popowski*).

Członkowie Prezydjum Rady: Alfred Biedermann, Tadeusz Epstein, Hipolit Gliwic, Henryk Grohman, Bogusław Herse, Wiktor Hłasko, Jan Jeziorański, Józef Kiedroń, Czesław Klarner, Viktor Kuttén, Józef Landau, Emil Landsberg, Andrzej ks. Lubomirski, Piotr Markiewicz, Paweł Minkowski, Edward Natanson, Jan Patzer, Maurycy Poznański, Stefan Przanowski, Janusz ks. Radziwiłł, Maciej Rogowski, Andrzej Rotwand, Witold hr. Sagajłło, Antoni Schimitzek, Stanisław Surzycki, Marcin Szarski, Zygmunt Toeplitz, Teodor Weinschenck, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki, Feliks Wiślicki, Jan Zagleniczny, Józef Żychliński.

Członkowie Rady Centralnego Związku, wybrani przez Ogólne Zebranie Delegatów, pp.: Władysław Adam, Kazimierz Ambrożewicz, Stefan Bartoszewicz, Roger bar. Battaglia, Józef Berlinerblau, Alfred Biedermann, Mieczysław Broniewski, George S. Brooks, Henryk Brun, Jan Brzostowski, Józef Budkiewicz, Ignacy Chabielski, Adam Chelmoński, Maurycy Chorzewski, Janusz Czarliński, Ludwik Darowski, Władysław Demby, Symforjan Drewnowski, Tadeusz Drzażdżyński, Piotr Drzewiecki, Michał Dunajewski, Tadeusz Epstein, Wacław Fajans, Stanisław Gadowski, Józef Gajl, Andrzej Garbiński, Robert Geyer, Fryderyk Gieszyński, Hipolit Gliwic, Henryk Grohman, Stanisław Grzybowski, Paweł Heilperin, Bogusław Herse, Feliks Hilchen, Wiktor Hłasko, Aleksander Hoecke, Jan Iwasiewicz, Paweł Janiszewski, Jan Jeziorański, Jan Adam Jeziorański, Henryk Kaden, Kazimierz Ansgary Kamiński, Bolesław Kasprowicz, Maks Kernbaum, Józef Kiedroń, Alfred Kielski, Janusz Kirchmayer, Zygmunt Kittel, Czesław Klarner, Franciszek Kobylński, Filip Lubicz-Kochański, Tomasz Kociatkiewicz**), Jerzy Komorowski, Michał Kon, Stefan Korzycki, Viktor Kuttén, Józef Landau, Emil Landsberg, Stefan Lau-

rysiewicz, Antoni Lewalski, Artur Likiernik, Andrzej ks. Lubomirski, Stanisław ks. Lubomirski, Stanisław Łańcucki, Franciszek Maciejewski, Ludwik Maerz, Emanuel Marcus***), Piotr Markiewicz, Henryk Martens, Jerzy Michalski, Jerzy Meyer, Paweł Minkowski, Edward Natanson, Kazimierz Natanson, Marjan Niemczewski, Ryszard Noskiewicz, Leon Nowakowski, Stanisław Jan Okolski, Zygmunt Okoniewski, Antoni Olszewski, Krystyn hr. Ostrowski, Ludwik Pannenko, Jan Patzer, Stanisław Pawłowski, Józef Pfeiffer, Władysław Pfeiffer, Wacław Polkowski, Tadeusz Popowski*), Maurycy Poznański, Stanisław Pronaszko, Stefan Przanowski, Józef Przedpeński, Władysław Psarski, Janusz ks. Radziwiłł, Stanisław Raźniewski, Henryk Rewkiewicz, Maciej Rogowski, Edward Rose, Andrzej Rotwand, Józef Rubkowski, Stanisław Rychłowski, Karol Sachs, Seweryn Samulski, Ludwik hr. Sagajłło, Witold hr. Sagajłło, Stanisław Schaetzel, Antoni Schimitzek, Franciszek Schuster, Tadeusz Karszo-Siedlewski, Paweł Sierota, Bohdan Skibiński****), Zdzisław Śluszkiewicz, Zygmunt Sochacki, Władysław Śrzednicki, Henryk Steinhagen, Tadeusz Sułowski, Stanisław Surzycki, Henryk Szampanier, Marcin Szarski, Zygmunt Szczotkowski, Stanisław Szereszewski, Karol Szlenkier, Eustachy Korwin-Szymanowski, Stanisław Szymański, Czesław Tabor, Zygmunt Toeplitz, Edmund Trepka, Konstanty Tymieniecki, Stanisław Unger, Stanisław Wartalski, Teodor Weinschenck, Leopold Wellisz, Edward Werner, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki, Feliks Wiślicki, Wacław Wiślicki, Gustaw Włodek, Ignacy Wygard, Kazimierz Zaczek, Jan Zagleniczny, Edward Zajączek, Jan Zarański, Jerzy Zdziechowski, Stefan Zieliński, Władysław Żórawski, Władysław Żukowski, Józef Żychliński,

Członkowie Rady, kooptowani przez Radę do jej grona w ciągu roku 1930 pp.: Piotr Dąbkowski i Alfred Lewandowski.

Członkowie Zarządu Centralnego Związku, wybrani przez Radę—Prezes: Stanisław ks. Lubomirski.

*) Zmarł w grudniu 1930 r.

**) Zmarł w październiku 1930 r.

***) Zmarł w marcu 1931 r.

****) Zmarł w sierpniu 1930 r.

Zastępcy Prezesa: Stanisław Jan Okolski, Tadeusz Sułowski, Edmund Trepka.

Członkowie Zarządu: Józef Berlinerblau, Wacław Fajans, Stefan Korzycki, Antoni Olszewski, Józef Przedpełski, Władysław Srzednicki, Kazimierz Zaczek.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: Jan Bielski, Mieczysław Jastrzębski, Cezary Lubiński, Antoni Makowiecki, Kazimierz Pichelski.

Rada Kartelowa: Prezes: — Stanisław ks. Lubomirski.

Członkowie: Józef Berlinerblau (Herman Ginsberg — zastępca), Fryderyk Gieszyński (Stefan Korzycki — zastępca), Hipolit Gliwic, Bolesław Grodziecki, Janusz Kirchmayer (Lucjan Altberg — zastępca), Viktor Kuttan, Józef Landau (Karol Ginsberg — zastępca), Piotr Markiewicz (Witold hr. Sagajło — zastępca), Paweł Minkowski, Edward Natanson, Stanisław Jan Okolski, Antoni Olszewski, Mieczysław Porowski, Maciej Rogowski, Edward Rose, Władysław Smoleński, Władysław Srzednicki, Stefan Suwyr (Bronisław Wałukiewicz — zastępca), Stanisław Szereszewski (Józef Stark — zastępca), Edmund Trepka (Adam Barszczewski — zastępca), Feliks Wiślicki, Ignacy Wygard.

Komisja Pracy: Prezes — Edmund Trepka.

W posiedzeniach Komisji Pracy brali udział pp.: M. Bajer, B. Baliński, A. Białkowski, M. Chorzewski, J. Iwasiewicz, M. Jastrzębowski, L. Laszkowski, M. Niemczewski, St. J. Okolski, K. Pichelski, S. Pronaszko, S. Raźniewski, P. Rumpel, S. Rychłowski, L. hr. Sagajło, E. Trepka.

W skład Dyrekcji Centralnego Związku wchodził w 1930 roku pp.: Dyrektor Naczelny — Andrzej Wierzbicki, Dyrektorzy: Jerzy Łempicki, Jan Holyński.

Poszczególne działy biura prowadzili pp.:

Sekretarjat: Kierownik — Adam Keller, zastępca Aleksander Giżycki.

Wydział Ekonomiczny: Kierownik Wydziału — Kazimierz Kasperski, Kierownik Referatu Ogólnego Zofja Sokołowska, Kierownik Referatu Celnego — Zygmunt Miduch.

Wydział Statystyczny: Kierownik — B. Rzepecki.

Wydział Pracy: Kierownik — Mieczysław Jastrzębowski, zastępcy — Zofja Kącka i Jan Bolesta.

Wydział Komunikacyjny: Kierownik — Adam Krzyżanowski.

Wydział Prawny: Radcowie prawni — Lucjan Altberg, Stefan Choromański*), Tadeusz Chromiński, Czesław Szermer.

Wydział Prasowy: Kierownik — Marcei Karzewski.

Biuro Kartelowe: Kierownik — Tadeusz Sławiński, zastępca — Włodzimierz Ciechomski, rzeczoznawca techniczny — Wacław Kawiński.

Doradca w sprawach ekonomicznych: Henryk Tennenbaum.

„Przegląd Gospodarczy”: Redaktor Naczelny — Edward Rose, Redaktorzy: Rudolf Pastucha i Tadeusz Sławiński.

W pracach organów doradczych Rządu, instytucyj, powołanych do życia celem wykonywania postanowień naszego ustawodawstwa oraz instytucyj, których działalność była pomocą w organizowaniu życia gospodarczego, w radach opiekuńczych szkół specjalnych i w pracach na terenie międzynarodowym — Centralny Związek reprezentowany był przez osoby, których nazwiska poniżej podajemy. Niektóre organy doradcze Rządu nie zbierały się już od kilku lat, ponieważ jednak podstawy prawne ich istnienia nie zostały skasowane, przeto ze względów formalnych podajemy je, wymieniając jako delegatów Centralnego Związku nazwiska tych osób, które ostatnio reprezentowały Centralny Związek w tych organach.

1. *W Państwowej Radzie Kolejowej i jej Komitetach:* Eksploatacyjnym, Taryfowym i Nowobudujących się Kolei przez pp.: Adama Krzyżanowskiego, Jerzego Łempickiego i Adama Kellera.

2. *W Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej* przy Dyrekcji Warszawskiej Kolei Państwowych przez pp.: Adama Krzyżanowskiego, Feliksa Wiślickiego, Adama Kellera i Zygmunta Miducha.

3. *W Komitecie Lotnictwa Cywilnego* przy Ministerstwie Komunikacji przez pp.: Piotra Drzewieckiego i Stanisława Ungera.

4. *W Komisji Międzyministerjalnej dla przydziału wagonów* przez p. Adama Krzyżanowskiego.

5. *W Radzie Handlowo-Przemysłowej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp.: Tomasza Kociatkiewicza*), Stanisława ks. Lubomirskiego, Edwarda Natansona, Władysława Pfeiffra, Tadeusza Popowskiego**), Andrzeja Wierzbickiego.

6. *W Państwowej Radzie Naftowej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. Andrzeja Wierzbickiego.

7. *W Państwowej Radzie Chemicznej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp.: Włodzimierza Płużańskiego i Zygmunta Toeplitza.

8. *W Komitecie Celnym* przez pp.: Kazimierza Kasperskiego i Zygmunta Miducha.

9. *W Komitecie Drzewnym* przy Ministerstwie Rolnictwa przez p. Jana Holyńskiego.

10. *W Komisji Traktatowej* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. Zygmunta Miducha — Sekretarza Komisji Traktatowej.

11. *W Komisji do wydawania opinii* w sprawie przyznawania z funduszków państwowych premij dla polskich przedsiębiorstw budowy statków przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. Antoniego Olszewskiego.

12. *W Międzyministerjalnej Komisji* przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, opracowującej projekt ustawy o robotach i dostawach dla Skarbu Państwa, przez pp.: Lucjana Altberga i Emila Landsberga.

13. *W Radzie Państwowego Instytutu Eksportowego* przez p. Pawła Minkowskiego — Prezesa Rady tego Instytutu.

14. *W Komisji do spraw użytkowania rzeki Wisły i jej pobrażu* przez p. Stanisława Pronaszkę.

*) Zmarł w październiku 1930 r.

**) Zmarł w grudniu 1930 r.

*) Zmarł w sierpniu 1930 r.

15. W Komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym przez pp.: J. Bolestę, L. Dobrzyńskiego, M. Jastrzębowski, J. Kozłowski, T. Zamoyskiego, 1 przedstawiciela Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska, i 2 przedstawicieli Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej.

16. W Podkomisji do przeprowadzania zmian w podstawie badań kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym przez pp.: J. Bolestę i S. Skrzywaną.

17. W Głównej Radzie Statystycznej i jej komitetach przez pp.: M. Jastrzębowski i Z. Miduchę.

18. W Radzie Ubezpieczeń Społecznych przez pp.: W. Gaertnera, M. Jastrzębowski i P. Rumpła.

19. W Radzie Ochrony Pracy przez pp.: M. Jastrzębowski, S. Raźniewski, P. Rumpła i E. Trepkę.

20. W Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia przez pp.: J. Brzostowski (do września 1930 r.) M. Jastrzębowski, J. Kroegera, L. hr. Sagajłę, S. Tarnowski (od września 1930 r.).

21. W Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę przez pp.: K. Jenike i I. Pianko.

22. W Ziemskim Obwodowym Funduszu Bezrobocia przez pp.: A. Barszczewski i W. Luberta.

23. W Komisji Odwoławczej Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia przez p. M. Jastrzębowski.

24. W Obwodowej Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę przez pp.: J. Kreckiego i J. Marjańskiego.

25. W Ziemskiej Obwodowej Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia przez pp.: B. Balińskiego i J. Bolestę.

26. W Radzie Tymczasowej Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie przez pp.: R. Dittricha i M. Jastrzębowski.

27. W Komisji Organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przez pp.: M. Jastrzębowski jako członka i S. Bartoszewicza w charakterze zastępcy.

28. Do Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych weszli z pośród osób, zasiadających z ramienia pracodawców w poszczególnych Zakładach Ubezpieczeń, pp.: Dr. Michał Skorny, Maks Sabass, Mieczysław Jastrzębowski i Władysław Gaertner.

29. W Radzie Zarządzającej Stowarzyszenia Budowlano-Mieszkaniowego Zakładów Ubezpieczeń Społecznych z ramienia pracodawców przez pp.: M. Jastrzębowski i T. Kowalczyka.

30. W Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Budowlano-Mieszkaniowego Zakładów Ubezpieczeń Społecznych przez pp.: M. Jastrzębowski i T. Kowalczyka jako Prezesa.

31. W Komisji Rozjemczej Kasy Chorych m.st. Warszawy przez pp.: S. Hartwiga i E. Kobrynera w charakterze członków oraz pp.: J. Bolestę, F. Kryta, S. Pronaszkę i L. Kamlera jako zastępców.

32. W Centralnej Komisji Przywozowej przez pp.: Stanisława Jana Okolskiego — Prezesa tej Komisji i Zygmunta Miduchę oraz pp.: Rogera bar. Battaglię i Tadeusza Zamoyskiego jako zastępców.

33. W Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej przez pp.: tSanisława Jana Okolskiego, Zygmunta Miduchę i Tadeusza Zamoyskiego.

34. W Polskim Komitecie Normalizacyjnym przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp.: Jana Brzostowski i Pawła Romockiego.

35. W Zarządzie Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych przez p. Adama Krzyżanowskiego.

36. W Instytucie Naukowej Organizacji Pracy Centralny Związek reprezentowany był przez pp.: Henryka Grohmana i Witolda hr. Sagajłę.

37. W Towarzystwie Higjeny i Bezpieczeństwa Pracy przez p. Tadeusza Zamoyskiego.

38. W Komitecie Propagandy Pożyczki Szkolnej przy Radzie Miejskiej m. st. Warszawy przez p. Piotra Drzewieckiego.

39. W Radzie Nadzorczej nad artykułami spożywczymi przy Departamencie Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez p. Jana Podraszkę.

40. W Radzie Opiekunczej Zakładu Psychotechnicznego przy Państwowych Szkołach Budownictwa oraz Budowy Maszyn i Elektrotechniki przez p. Piotra Drzewieckiego.

41. W Radzie Opiekunczej Państwowej Szkoły Technicznej z Wydziałem Lotniczym i Samochodowym przez p. Stanisława Płużańskiego.

42. W Radzie Opiekunczej Państwowej Szkoły Średniej Technicznej Kolejowej w Warszawie przez p. Józefa Zaporskiego.

43. W Radzie Opiekunczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda przez p. Stanisława Jana Okolskiego.

44. W Radzie Opiekunczej Państwowej Szkoły Technicznej Kolejowej w Sosnowcu przez p. Józefa Mirowskiego.

45. W Radzie Opiekunczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu przez p. Seweryna Samulskiego.

46. W Radzie Opiekunczej Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej przez p. Antoniego Olszewskiego.

47. W Radzie Opiekunczej Państwowej Szkoły Chemiczno-Przemysłowej w Warszawie przez p. Feliksa Wiślickiego.

Na XIV Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy przy Lidze Narodów delegowani byli pp.: Marjan Szydłowski—delegat, przedstawiciele pracodawców, Witold hr. Sagajłło — zastępca delegata oraz pp.: Michał Bajera, Antoni Olszewski, Stefan Tarnowski i Jan Wengris — jako rzeczoznawcy.

W obradach Technicznej Przygotowawczej Konferencji Węglowej Międzynarodowego Biura Pracy brali udział: pp. delegat pracodawców — Alfred Falter, zastępca delegata — Witold hr. Sagajłło, rzeczoznawcy — Michał Bajera, Antoni Olszewski, Marjan Szydłowski i Stefan Tarnowski.

W obradach Komisji Węglowej XIV Międzynarodowej Konferencji Pracy brali udział pp.: Michał Bajera, Marjan Szydłowski, Stefan Tarnowski i Jan Wengris.

W obradach Komisji Węglowej przy Międzynarodowej Organizacji Pracodawców brali udział pp.:

Michał Bajer, Antoni Olszewski, Stanisław Rażniewski, Witold hr. Sagajło i Marjan Szydłowski.

Do Podkomisji dla spraw pracy dziennikarzy przy Międzynarodowej Organizacji Pracodawców Centralny Związek delegował pp.: Stefana Krzywoszewskiego i Feliksa Mrozowskiego.

W X Kongresie Chemii Przemysłowej w Paryżu brał udział p. Tadeusz Zamoyski.

W 5-ym Zjeździe Dyrektorów Centralnych Federacji Przemysłowych w Brukseli brał udział p. Jerzy Łempicki.

W Komitecie Honorowym Działu Polskiego na Wystawie Międzynarodowej w Leodjum Centralny Związek był reprezentowany przez Prezesa Rady i Zarządu Stanisława ks. Lubomirskiego.

W Komitecie Głównym Wystawy Międzynarodowej w Leodjum z ramienia Centralnego Związku

byli pp.: Wacław Fajans, Janusz Regulski, Tadeusz Popowski*), Tadeusz Sułowski, Zygmunt Toeplitz, Antoni Wieniawski i Feliks Wiślicki.

W Komitecie Wykonawczym Wystawy Międzynarodowej w Leodjum był p. Antoni Wieniawski.

W Towarzystwie Międzynarodowej Wystawy Turystyczno-Komunikacyjnej w Poznaniu Centralny Związek reprezentował p. Jerzy Łempicki.

Ponadto sfery gospodarcze, zrzeszone w Centralnym Związku, były reprezentowane w następujących radach i komisjach:

W Radzie Finansowej przy Ministrze Skarbu przez pp.: Tadeusza Epsteina, Wacława Fajansa i Jana Hołyńskiego.

W Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przez pp.: Piotra Drzewieckiego, Wacława Fajansa, Bogusława Hersego i Jana Hołyńskiego.

*) Zmarł w grudniu 1930 r.



Biblioteka Śląska w Katowicach
ID: 0030000161155



III 568211/1930